Biblioteka
Główna
UMK Toruń

folia toruniensia

2-3/2002

KSIĄŻNICA
KOPERNIKAŃSKA
TORUŃ

047416/2-3

folia toruniensia

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
KSIĄŻNICA KOPERNIKAŃSKA
W TORUNIU

TORUŃ 2003

Komitet Redakcyjny

Marian Biskup, Marian Kallas, Stanisław Kardasz,
Danuta Krełowska, Ireneusz Mikołajczyk, Jerzy Speina,
Jan Szopiński, Teresa E. Szymorowska, Katarzyna Tomkowiak,
Kazimierz Wajda, Mieczysław Wojciechowski,
Bronisława Woźniczka-Paruzel, Krystyna Wyszomirska,
Tadeusz Zakrzewski

Redaktor:
Janusz Tandecki

Opracowanie redakcyjne:
Bożena Sołtys

Projekt okładki
i opracowanie graficzne:
Lech Tadeusz Karczewski

014416

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

Tłumaczenia streszczeń:
Magdalena Tandecka-Brehke
(język angielski),
Józef Jarosz
(język niemiecki)

Wydano z pomocą finansową
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
oraz
Urzędu Miasta Torunia

TORUN

ISSN 1641-3792

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu
Toruń, ul. Słowackiego 8

Nakład 300 egz.
Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy POZKAL
Inowrocław, ul. Cegielna 10/12

H 90/2004

Spis treści

ARTYKUŁY

Krystyna Wyszomirska, Księgozbiór Piotra Artomiusza zachowany w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu ... 7
Iwona Imańska, Wypożyczalnia książek i księgarnia Fryderyka Bogusława Lehmanna w Toruniu ... 31
Anna Kunicka, Szczepan Wierzchosławski, Zbiory rękopiśmienne Walentego Fiałka w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu ... 45
Andrzej Skowroński, Początki Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu i jej działalność w latach 1921–1939 ... 61
Wanda Ciszewska, Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska w Toruniu w latach 1945–1950 ... 71

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Maria Lewandowska, Naldiusa Florentczyka renesansowy poemat o bibliotece ... 89
Beata Herdzin, Piotr Oliński, Inwentarz ksiąg kupca toruńskiego Henryka Rittera ... 129
Krzysztof Kopiński, Joanna Milewska-Kozłowska, Stare druki w bibliotece Archiwum Państwowego w Toruniu ... 133
Waldemar Rozynkowski, Księgozbiór parafii dekanatu chełmżyńskiego w świetle najstarszej wizytacji z 1641 roku ... 177

KRONIKA NAUKOWA

ABDOS 2001 – Międzynarodowa Konferencja Teoretyków i Praktyków Bibliotekarstwa w Toruniu (*Danuta Krełowska*) ... 183

RECENZJE

Internationale Zusammenarbeit im neuen Jahrtausend. 30. ABDOS-Tagung, Thorn 4. bis. 7. Juni 2001, Referate und Beiträge (*Małgorzata Kowalska*) ... 185

WSPOMNIENIA

Pożegnanie Zygfryda Gardzielewskiego (*Danuta Krełowska*) ... 193
Kazimierz Przybyszewski, Sylwetka i bibliografia prac drukowanych Leona Witkowskiego (1908–1992) ... 195

Contents

ARTICLES

Krystyna Wyszomirska, Books from Piotr Artomius' Collection Assembled in the Nicholas Copernicus Library of Toruń 7
Iwona Imańska, Fryderyk Bogusław Lehmann's Library and Bookshop in Toruń 31
Anna Kunicka, Szczepan Wierzchosławski, Walenty Fiałek's Collection of Manuscripts in the Nicholas Copernicus Library of Toruń 45
Andrzej Skowroński, The Beginnings of the Pedagogical Library in Toruń and its Activity from 1921 to 1939 61
Wanda Ciszewska, Cooperative Teachers' Bookshop in Toruń between 1945 and 1950 71

SOURCES AND MATERIALS

Naldius Florentinus's Renaissance poem about the library... Translation and Introduction by *Maria Lewandowska* 89
Beata Herdzin, Piotr Oliński, Inventory of Books belonging to the Toruń Merchant, Henryk Ritter 129
Krzysztof Kopiński, Joanna Milewska-Kozłowska, The Old Prints in the State Archive in Toruń 133
Waldemar Rozynkowski, The Collection of Books in the Parish of the Chełmża District in the Oldest Inspections from 1641 177

ACADEMIC CHRONICLE

ABDOS 2001 – International Conference of Theoreticians and Practicians of Librarianship in Toruń (*Danuta Krełowska*) 183

REVIEWS

Internationale Zusammenarbeit im neuen Jahrtausend.
30. ABDOS – Tagung, Thorn 4. bis 7. Juni 2001, Referate und Beiträge.
(*Małgorzata Kowalska*) 185

OBITUARIES

Farewell to Zygfryd Gardzielewski (*Danuta Krełowska*) 193
Kazimierz Przybyszewski, Profile and Bibliography of Leon Witkowski's Printed Works (1908–1992) 195

Inhaltsverzeichnis

ARTIKEL

Krystyna Wyszomirska, Buchsammlung von Piotr Artomiusz, die sich in den Beständen der Nikolaus-Kopernikus-Bücherei in Toruń erhalten hat 7
Iwona Imańska, Leihbücherei und Buchhandlung von Fryderyk Bogusław Lehmann in Toruń 31
Anna Kunicka, Szczepan Wierzchosławski, Handschriftensammlung von Walenty Fiałek in der Nikolaus-Kopernikus-Bücherei in Toruń 45
Andrzej Skowroński, Anfänge der Pädagogischen Bibliothek in Toruń und ihre Tätigkeit in den Jahren 1921–1939 61
Wanda Ciszewska, Genossenschaftliche Lehrerbuchhandlung in Toruń in den Jahren 1945–1950 71

QUELLEN UND MATERIALIEN

Maria Lewandowska, Naldius Florentines Renaissancepoem über die Bibliothek 89
Beata Herdzin, Piotr Oliński, Bücherinventar von Heinrich Ritter, Thorner Kaufmann 129
Krzysztof Kopiński, Joanna Milewska-Kozłowska, Alte Drucke in der Bibliothek des Staatlichen Archivs in Toruń 133
Waldemar Rozynkowski, Buchsammlung der Pfarrei der Dechanei Kulmsee im Lichte der ältesten Visitationen aus dem Jahr 1641 177

WISSENSCHAFTLICHE CHRONIK

ABDOS 2001 – Internationale Konferenz der Theoretiker und Praktiker der Bibliothekskunde in Toruń (*Danuta Krełowska*) 183

REZENSIONEN

Internationale Zusammenarbeit im neuen Jahrtausend. 30. ABDOS-Tagung, Toruń 4. bis 7. Juni 2001, Referate und Beiträge (*Małgorzata Kowalska*) ... 185

ERINNERUNGEN

Abschied für Zygfryd Gardzielewski (*Danuta Krełowska*) 193
Kazimierz Przybyszewski, Gestalt und Bibliographie der gedruckten Arbeiten des Leon Witkowski (1908–1992) 195

Krystyna Wyszomirska

Księgozbiór Piotra Artomiusza zachowany w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

Zbiór starodruków Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu w znacznej mierze tworzą książki pochodzące z dawnych kolekcji miejscowych powołanych do życia przez instytucje publiczne i kościelne oraz osoby prywatne. O przynależności książek do dawnej biblioteki świadczą znaki własnościowe. Występują one najczęściej na kartach tytułowych i oprawach książek. Takimi znakami własnościowymi są: supereksliprisy, ekslibrisy, pieczęcie z nazwą instytucji lub nazwiskiem właściciela, sygnety herbowe, nalepki grzbietowe, sygnatury kreślone na wewnętrznej stronie okładki oraz wszelkiego rodzaju zapiski rękopiśmienne.

Dzięki badaniom znaków własnościowych można odtworzyć dawne kolekcje i, co za tym idzie, poznać gusty czytelnicze i zainteresowania ich właścicieli. Dlatego w latach 1997 i 1998 tego rodzaju badania proweniencyjne przeprowadzono w zbiorach starodruków Książnicy Miejskiej w Toruniu. Zebrany materiał po części udostępniono w publikacjach. Jedna omawia osiemnastowieczny ekslibris toruński i jego właścicieli[1], druga jest poświęcona rękopiśmiennym dedykacjom autorskim[2].

Kwerenda, co było głównym jej celem, wykazała obecność w zbiorach Książnicy wielu księgozbiorów publicznych i prywatnych, które istniały w Toruniu od XV do XVIII w., pozwoliła prześledzić ich koleje oraz zarejestrowała stan ilościowy kolekcji. W przyszłości, na podstawie tych materiałów, poszczególne biblioteki staną się przedmiotem szczegółowych opracowań.

Istnienie prywatnych księgozbiorów mieszczańskich w zbiorach Książnicy już wcześniej sygnalizowali m.in. Zygmunt Mocarski[3], Anna Lewandowska[4] oraz Stanisław Salmonowicz[5], który ponadto wielokrotnie postulował konieczność przeprowadzenia w Książnicy badań proweniencyjnych[6]. Postulaty te dotyczyły zwłaszcza opra-

---

[1] K. Wyszomirska, S. Wyszomirski, *Toruński exlibris XVIII wieku w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu*, Toruń 1996.

[2] K. Wyszomirska, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie ze zbiorów starodruków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Folia Toruniensia, t. 1, Toruń 2000, s. 31–51.

[3] Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia Torunia*, pod red K. Tymienieckiego, Toruń 1933, s. 391–393, 434–435, 459–462; toż samo jako osobne wydanie, Toruń 1934, s. 49–51, 92–95, 117–121.

[4] A. Lewandowska, *Biblioteka toruńskiego Gimnazjum Akademickiego 1594–1793*, [w:] *Księga Pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia, 21–23 października 1983 r.*, Toruń 1988, s. 14–15.

[5] S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. II, Toruń 1994, s. 252–256; tenże *Dzieje książki i czytelnictwa*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. III, Toruń 1996, s. 390–394.

[6] S. Salmonowicz, *Uwagi o dziejach książki w dawnym Toruniu (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Księga Pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej*, s. 7–16; S. Salmonowicz, *Książnica Miejska*

cowania dużych, prywatnych księgozbiorów mieszczan toruńskich, które w drodze donacji trafiły najpierw do Biblioteki Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, a następnie do zasobu Książnicy Miejskiej. Ostatnie badania wychodzą naprzeciw także tym dezyderatom.

Należy pamiętać, że doskonałym uzupełnieniem badań proweniencyjnych prowadzonych z autopsji są historyczne materiały źródłowe zachowane do dzisiaj w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych miasta, m.in.: inwentarze spadkowe i testamenty[7], katalogi aukcyjne z XVIII w.[8], czy spisy ofiarodawców na rzecz biblioteki Gymnasium Academicum, które znajdują się w pierwszych, publikowanych jeszcze w XVIII w. informatorach[9] o historii i zasobie tej kolekcji.

Księgozbiory prywatne gromadzili w Toruniu zarówno przedstawiciele elity finansowej miasta, którą stanowiło zamożne mieszczaństwo, jak i przedstawiciele elity intelektualnej: lekarze, profesorowie miejscowej szkoły średniej, pastorzy. Niektóre prywatne kolekcje książkowe rodziny gromadziły nawet przez kilka pokoleń, były to zatem zbiory pokaźne ilościowo. Do szczególnie interesujących księgozbiorów mieszczańskich zachowanych prawie w całości w Książnicy należą m.in.: księgozbiór humanisty i prawnika Henryka Strobanda (1548–1609)[10], doktorów medycyny Marcina Mochingera (1537–1590)[11] i Jana Mathesiusa Młodszego (1582–1652)[12], rajcy Christiana Schottdorfa (zm. 1596 r.), rajcy Henryka Böttichera (zm. w 1630 r.)[13]. Ale są to tylko najbardziej reprezentatywne przykłady bibliotek prywatnych z terenu Torunia. Barbara Serczykowa po przebadaniu inwentarzy spadkowych i testamentów orientacyjnie ustaliła, że w XVII w. było w Toruniu w przybliżeniu 37 większych i mniejszych prywatnych bibliotek[14], natomiast w XVIII w. liczba ich wzrosła do około 50[15].

W niniejszej pracy zostanie omówiona jedna z takich prywatnych kolekcji, którą zebrał w XVI w. Piotr Artomiusz-Krzesichleb. Księgozbiór jest wart opracowania szczególnie ze względu na osobę właściciela i rolę, jaką odegrał on w tworzeniu literatury protestanckiej w języku polskim. Na początku XVII w. był ponadto czołową osobistością życia kulturalnego i literackiego w Toruniu.

---

im. Mikołaja Kopernika w Toruniu dziedzicem kultury starego Torunia (XIII–XVIII w.), [w:] *Księga Pamiątkowa. Jubileusz 70-lecia Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Toruń 1994, s. 7–16.

[7] B. Serczykowa, Biblioteki prywatne Torunia w XVII wieku (Zestawienie materiałowe), maszynopis, por. S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu*, s. 252, przyp. 190.

[8] I. Imańska, *Toruńskie katalogi aukcyjne interfoliowane z początku XVIII wieku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 185, 1988, s. 47–59; B. Serczykowa, *Pierwszy stały regulamin aukcji książek w Toruniu z 1718 roku*, Zeszyty Naukowe UMK, Nauki Humanistyczno-Społeczne 18, Toruń 1966, s. 25–29; J. Tondel, *Historia książki i bibliotek. Wybór źródeł*, cz. I : *(do końca XVIII wieku)*, Toruń 1986, s. 84–88.

[9] P. Jaenichius, *Notitia Bibliothecae Thorunensis*, Jena 1723, s. 44–56; J. Sammet, *In bissecularem memoriam classis supremae et bibliothecae publicae Gymnasii Thorunensis nec non Typographiae Institutae*, Toruń 1794, s. 20– 21.

[10] Opracowanie losów tego księgozbioru i rekonstrukcję jego zawartości, która wydaje się możliwa, postulował kilkakrotnie Z. Mocarski, m.in. w opracowaniu *Książka w Toruniu*, s. 50, ostatnio zaś S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 254.

[11] S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 254.

[12] Z. Mocarski, *Książka w Toruniu*, s. 92; S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 255, przyp. 204.

[13] S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 255, przyp. 203

[14] B. Serczykowa, *Biblioteki prywatne*, por. S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 252, przyp. 190.

[15] S. Salmonowicz, *Dzieje książki*, s. 391.

Piotr Artomiusz urodził się w 1552 r. w Grodzisku, w ówczesnym powiecie kościańskim, należącym do województwa poznańskiego. Pochodził z niezamożnej rodziny mieszczańskiej, noszącej nazwisko Krzesichleb. Jego ojciec parał się szewstwem oraz udzielał się publicznie, sprawując funkcję ławnika i rajcy w rodzinnym mieście. Syn, jak to było w zwyczaju w okresie renesansu, zmienił nazwisko Krzesichleb na greckie nazwisko Artomius[16].

Szkołę różnowierczą ukończył w Grodzisku z bardzo dobrym wynikiem. Od najmłodszych lat związany był z domem Ostrorogów. W 1573 r. został u nich domowym nauczycielem kasztelaniców Jana i Mikołaja. W 1577 r. dzięki wsparciu finansowemu protektorów podjął studia na uniwersytecie w Wittenberdze. W 1578 r. został ordynowany na kaznodzieję luterańskiego i powołany do pracy w zborze ewangelickim w Warszawie. Po trzyletnim pobycie w Warszawie został ministrem zboru w posiadłości Ostrorogów, w Kryłowie, w Małopolsce. W 1585 r. objął obowiązki seniora świeżo zorganizowanego dystryktu bełskiego, mając również pod opieką ziemie wołyńskie. Od roku 1586, przez 23 lata, był związany z Toruniem. Tutaj pełnił funkcje kaznodziei polskiego i pastora przy kościołach św. Jerzego i Najświętszej Marii Panny. Jako kaznodzieja i teolog należał do umiarkowanego odłamu polskich protestantów. Opowiadał się za porozumieniem i współpracą kalwinów i luteranów. Był zwolennikiem tzw. zgody sandomierskiej z roku 1570. Podczas generalnego synodu luteranów, kalwinów i braci czeskich w roku 1595 w Toruniu wygłosił słynne kazanie, w którym nawoływał swych współwyznawców do zgody, podkreślał znaczenie szkolnictwa dla spraw religijnych oraz postulował jego rozbudowę. Czynnie uczestniczył również w synodzie toruńskim w roku 1605[17], wspierając swym talentem oratorskim jego organizatorów, burmistrza Henryka Strobanda i seniora duchowieństwa luterańskiego w osobie Marcina Trisnera[18]. Artomiusz zmarł nagle 2 sierpnia 1609 r. Został pochowany w kościele Najświętszej Marii Panny. Jego nie zachowaną do dzisiaj płytę nagrobną zdobiło epitafium następującej treści: „Boni et summi pastoris Jesu Christi fidelis servus Petrus Artomius spe magnae illius resurrectionis in qua deus secundum opera unicuique retribuet quiescit sub hoc saxo quod moesti haeredes posuerunt obiit in via vocationis suae IV Non. Sextil. Anno MDCIX"[19]. [Pod tym kamieniem, który położyli zasmuceni spadkobiercy, spoczywa wierny sługa dobrego i najdoskonalszego pasterza Jezusa Chrystusa, Piotr Artomiusz, w nadziei na jego zmartwychwstanie, w którym Bóg niezależnie od postępków każdemu zapewnił udział. Zmarł w trakcie wypełniania swojego powołania kapłańskiego, 2 sierpnia 1609 r.]

Piotr Artomiusz odegrał ważną rolę w dziejach toruńskiego piśmiennictwa na przełomie XVI i XVII w. Pisał przede wszystkim w języku polskim, posługując się

---

[16] Nazwisko Artomius powstało z połączenia dwóch greckich wyrazów: αρτος = chleb oraz τομός = przełamany, pokreślony, zob. L. Witkowski, *Piotr Artomiusz autor pierwszego toruńskiego kancjonału*, Dzień Pomorski, R. V: 1933, nr 299, s. 6.

[17] T. Glemma, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, Toruń 1933, s. 19–20.

[18] Po śmierci Piotra Artomiusza mowę na jego cześć ułożył Marcin Trisner. Zob. L. Witkowski, *Piotr Artomiusz*, s. 6. Mowa nie zachowała się w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu [przyp. aut.].

[19] E. Praetorius, Presbyterologia Thoruniensis ex tenebris magno studio eruta ac ab imminente interitu vindicata ab Ephraim Praetorio anno 1710, rękopis Książnicy Miejskiej w Toruniu, sygn. KM rkps 129 (K. fol. 25); zob. też A. Semrau, *Die Grabdenkmäler der Marienkirche zu Thorn*, Thorn 1892, s. 25.

prawdziwie piękną i czystą polszczyzną[20]. Tak w przedmowie do swojego kancjonału uzasadnił powszechne stosowanie języka narodowego: „Grekowie po Grecku, Rzymianie po łacinie Boga mianują [...]. Ten bowiem, który jest wszystkich języków Panem, słucha modlących się jakimkolwiek językiem [...]. Nie jest też taki, żeby zaniedbać albo odrzucić miał, którzy inszego jakiego sposobu mównego używają"[21].

Pozostał po nim różnorodny dorobek literacki: panegiryki, kazania, pieśni, tłumaczenia, traktat o śmierci (*Thanatomachia, to jest bój ze śmiercią*, Toruń: Andrzej Koteniusz, 1600), utwór polemiczny (*Diaeta duszna*, Toruń: Andrzej Koteniusz, 1601). Był także autorem słownika łacińsko-niemiecko-polskiego: *Nomenclator, selectissimas rerum appelationes tribus linguis, Latina, Germanica, Polonica explicatas indicans [Torunii Borussorum: ex officina typographica Andreae Cotenii, 1591]* zawierającego około sześciu tysięcy haseł ułożonych działami tematycznymi[22]. Zasłynął jako twórca kancjonału w języku polskim *Cantional, albo piesni duchowne z Pisma S. ku czci a chwale samemu P. Bogu w Troycy iedynemu, y też pomnożeniu kościoła iego s. porządkiem dobrym a starożytnym sporządzone. Z większą pilnością niż przed tym wyrobione, z przydaniem Pieśni niektórych i Psalmow nowotnych. [W Toruniu: drukował Melcher Nering, 1578]*[23], z którego przez wiele dziesiątków lat podczas nabożeństw korzystali wierni narodowości polskiej Kościoła protestanckiego: luteranie, kalwini i bracia czescy. Kancjonał doczekał się jedenastu edycji – ostatnia ukazała się w Lipsku w 1728 r. Dzieło stanowi obszerny zbiór pieśni religijnych, do którego wydawca dołączył także własne utwory oraz tłumaczenia, głównie z języka czeskiego i niemieckiego. W kolejnych edycjach dzieła Artomiusza znalazły się utwory Jana Kochanowskiego: *Kolęda*, hymn *Czego chcesz od nas Panie* i tłumaczenia pokaźnej grupy psalmów[24]. Teksty autorstwa Artomiusza weszły do kanonu literatury renesansowej i są wykorzystywane w badaniach języka staropolskiego, prowadzonych od lat w toruńskiej Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku.

Biblioteka zgromadzona przez Piotra Artomiusza fragmentarycznie zachowała się w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Podczas badania zespołów proweniencyjnych Książnicy udało się ją wyodrębnić. Księgozbiór liczy 13 pozycji bibliograficznych w 9 woluminach. Są to dzieła zarówno pojedyncze, jak też ich zbiory oprawione w tzw. klocki introligatorskie, które zawierają dwa, a w jednym przypadku trzy razem oprawne tytuły. Wszystkie zachowane do dzisiaj książki Artomiusza trafiły do biblioteki gimnazjalnej, dlatego mają one na grzbiecie oprawy, u góry, zieloną nalepkę z odręcznie wpisaną sygnaturą tej biblioteki. Taka sama sygnatura wypisana jest na odwrocie oprawy. Sygnatura składa się z dużej litery, oznaczenia formatu i cyfry arabskiej (np. L. fol. 84, M. 4° 70, P. 8° 143, A. f.m. 82). Symbol literowy oznacza dział, w którym książka stała na półce. Każdy dział posiadał fol.[lia], 4°,

[20] M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VI, Kraków 1844, s. 514.

[21] P. Artomiusz, *Cantional, to iest pieśni krześciańskie ku chwale Boga w Troycy iedynego... wypuszczone*, Toruń 1601, s. 9.

[22] E. Kędelska, *Nomenklator Piotra Artomiusza z 1591 r.*, Slavia Occidentalis, t. 48/49: 1991/1992, s. 93–106.

[23] L. Jarzębowski, *Druki toruńskie XVI wieku*, Toruń 1969, s. 64.

[24] J. Pelc, *Teksty Jana Kochanowskiego w kancjonałach staropolskich XVI i XVII wieku*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t. VIII: 1963, s. 226.

8° i f.[orma] m.[inor] z odrębnym liczbowaniem[25]. Na karcie tytułowej w każdym przypadku umieszczona została okrągła pieczęć w dwóch odmianach. Pierwsza z przedstawieniem orła pruskiego nad murami miejskimi, pod rysunkiem napis: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN, druga przedstawia orła z okresu Księstwa Warszawskiego z napisem wokół: GYMNASIUM ZU THORN.

Wyodrębnienie książek należących do biblioteki Piotra Artomiusza spośród tysięcy woluminów składających się na zasób dawnej biblioteki gimnazjalnej było możliwe dzięki temu, że ich właściciel oznaczył każdy egzemplarz rękopiśmiennym, trzyliterowym monogramem (P.A.G.), składającym się z pierwszej litery imienia (P.[etrus]), pierwszej litery nazwiska rodowego (A.[rtomius]) i pierwszej litery przydomka (G.[rodiscensis]) utworzonego od nazwy miejscowości, z której pochodził. Oprócz inicjałów skrupulatnie zapisywał na każdym egzemplarzu datę roczną zakupu książki i cenę, jaką za nią zapłacił. Tak oznaczył siedem z trzynastu pozycji bibliograficznych:

P.A.G. 1576,
Constat 4 talar 1580 P. A. G.,
P.A.G. 1580 gl. 16,
P.A.G. 1581 4 flor.,
P.A.G. 1582 4 Talar.,
P.A.G. 1582 3 flor.,
P.A.G. 1596 koſztuie 6 flor.

Na podstawie zachowanych wpisów można ustalić, że w 1580 r. zakupił do swoich zbiorów dwie księgi wielojęzyczny słownik Calepina, wydany w 1558 r., za który zapłacił 4 talary, oraz pracę Ulryka Huttena *De unitate ecclesiae,* na którą wydał 16 guldenów. W kolejnym 1581 r. 4 floreny wyłożył na zakup *Dzieł* Orygenesa w czterotomowym wydaniu paryskim z roku 1512. W 1582 r. Artomiusz nabył za 4 talary klocek introligatorski zawierający dwa dzieła Marcina Bucera. W tym samym roku wydał jeszcze 3 floreny na zakup tomu prac Cypriana Caeciliusa. We wpisie dokonanym w 1596 r. w egzemplarzu dzieł filozoficznych Franciszka Patritiusa, wydanych w Wenecji w 1593 r., zanotował, że zakupił je za 6 florenów.

Tylko na jednej książce, która wpłynęła do jego księgozbioru w 1576 r., nie zanotował ceny. Brak danych o cenie może świadczyć o tym, że darowano mu ten egzemplarz lub pozyskał go w jakiś inny sposób.

Dwie książki Artomiusz otrzymał w darze. Informują o tym wpisy rękopiśmienne, które występują na tych pozycjach. Na karcie tytułowej rozprawy medycznej Franciszka Tidicaeusa, profesora Gimnazjum Akademickiego w Toruniu i głównego lekarza miasta, znajduje się wpis mówiący, że dzieło to osobiście podarował Artomiuszowi, z którym pozostawał w przyjaźni, autor rozprawy. Napis wykonany jego ręką głosi:

Reverendissimo viro, D.[omino] Petro Artomio sa=
ni verbi concionatori, amico suo, d[e]d[i]t autor
[Najczcigodniejszemu mężowi, panu Piotrowi Artomiuszowi,
głosicielowi rozumnego słowa, mojemu przyjacielowi, daruje autor]

[25] Z. Mocarski, *Kronika Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu z r. 1923–1924*, Toruń 1925, s. 9.

Natomiast rozprawkę teologiczną Daniela Tossanusa, profesora na uniwersytecie w Heidelbergu, podarował Artomiuszowi Adam Tobolski[26], który opatrzył ją następującym wpisem:

Clariss.[imo] et Honorando Viro D.[omino] Petro Artomio G.[rodiscensi]
Adamus Tobolius obser.[vantiae] ergo d[e]d[i]t
[Wielce sławnemu i czcigodnemu mężowi, panu Piotrowi Artomiuszowi z Grodziska, Adam Tobolski daruje z poszanowaniem]

Cztery dzieła (poz. 3, 6 i 8) nie mają rękopiśmiennego znaku własnościowego Piotra Artomiusza ani żadnego innego wpisu, który świadczyłby o ich przynależności do jego kolekcji. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można jednak zaliczyć je do omawianego księgozbioru, ponieważ są połączone wspólną oprawą z dziełami sygnowanymi przez Artomiusza. W tej epoce istniał bowiem zwyczaj, zgodnie z którym właściciele sygnowali jedynie pierwszy z druków składających się na klocek introligatorski. W ten sam sposób prawdopodobnie postąpił Artomiusz.

Na jego książkach widnieją także zapiski wykonane ręką poprzednich właścicieli. Mają one charakter bądź zapisków własnościowych, bądź są to anonimowe noty dotyczące treści dzieła, obszerne cytaty, a nawet opisy ważnych wydarzeń historycznych.

Treść rozprawki Ulricha Huttena *De unitate Ecclesiae conservanda,* która opowiada o zatargu, jaki w XI w. zaistniał między papieżem Grzegorzem VII a królem Henrykiem IV i w której autor demaskuje poczynania zwierzchnika Kościoła katolickiego i jego biskupów, wywarła na właścicielu książki tak silne wrażenie, że po skończeniu lektury skreślił na karcie tytułowej następujące, pełne emocji słowa skierowane do kolejnego czytelnika: „Vel hinc, pie lector, furias Episcoporum Romani cleri, dirasque ac fraudulentas machinationes erga superiores vel etiam seu pares, cognosces". [Otóż tutaj, pobożny czytelniku, poznasz zaślepienie biskupów kleru rzymskiego i okropne a podstępne knowania ich względem przełożonych lub względem im równych].

Natomiast na wyklejkach foliału zawierającego *Dzieła* Orygenesa (poz. 9) dwie anonimowe, różne ręce, prawdopodobnie jeszcze w pierwszej połowie XVI w. – na co wskazuje dukt pisma – zanotowały obszerne cytaty. Jeden, umieszczony na karcie ochronnej po stronie recto, zawiera fragment tekstu pochodzącego z Listu LXXXIV św. Hieronima[27] do Pammachiusa i Oceana, w którym to fragmencie nadawca listu wyjaśnia braciom w wierze, z jakiego powodu wyraził niegdyś pochwałę niektórych utworów Orygenesa. Drugi cytat, skreślony na tej samej karcie po stronie verso, to bardzo obszerny fragment autorstwa Rufina z Akwilei[28] z tekstem pochodzącym z jego dzieła zatytułowanego *Prologus in homilias Originis super Numeros*[29].

---

[26] Adam Tobolski (zm. 1623) był nauczycielem języka polskiego w toruńskim gimnazjum, a także autorem dzieł filozoficznych i podręczników szkolnych do nauki języka łacińskiego, polskiego i niemieckiego, zob. biogram Tobolskiego pióra W. Szczuczki [w]: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. IV, Toruń 1997, s. 372–373; S. Salmonowicz, *Obrońcy i miłośnicy języka polskiego w Toruniu XVI–XVIII w.*, Toruń 1979, s. 11–12.

[27] Hieronim ze Strydonu (ok. 347–419), kapłan, egzegeta, święty. Jego główną zasługą dla kultury zachodniej jest wydanie Biblii łacińskiej i udostępnienie Zachodowi dzieł Orygenesa, zob. jego biogram w: J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 187–191.

[28] Rufin z Akwilei (345–410/411), mnich, komentator Pisma św. i tłumacz, zob. jego biogram w: jw., s. 345–347.

[29] *Corpus Christianorum, Series Latina*, Turnhout 1961, s. 185.

Najciekawsze wpisy pochodzą z książki (poz. 11/8), która poprzez pierwszego, szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie anonimowego właściciela, ma proweniencję krakowską. Ów ujawnił swe dane osobowe zamieszczając na odwrocie wierzchniej oprawy notatkę: „Matthias pyotrkouius artium – bacc.[alaurius] me possidet iuste 1548". Dzięki temu znamy jego nazwisko – Maciej z Piotrkowa (Piotrkovius, Piotrkowski, Piotrkowczyk) oraz stanowisko, jakie piastował – był bakałarzem, czyli pedagogiem, który na uniwersytecie średniowiecznym uzyskał pierwszy, najniższy stopień akademicki, tzw. bakalaureat. Maciej z Piotrkowa studiował w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nie był zbyt pilnym studentem. Znacznie więcej czasu niż nauce poświęcał przyjemniejszej stronie życia studenckiego – grze w karty i w kości, za co został nawet w roku 1529 pozwany przed rektora uczelni[30]. W kilka lat później, w roku 1536[31], wystąpił w rektorskich aktach sądowych Uniwersytetu Jagiellońskiego jako pozwany przez Marcina, kapelana biskupa krakowskiego, w sprawie o przywłaszczenie pożyczonych mu wcześniej *Libri epistolarum Ovidii*.

Z dat rocznych widniejących przy różnych notach, które własnoręcznie umieścił na wyklejkach oprawy, wynika, że w roku 1548 i kolejnym 1549 ciągle jeszcze przebywał w Krakowie. Był świadkiem żałoby, która zapanowała w ówczesnej stolicy Polski po śmierci króla Zygmunta Starego. Notatkę o tym zdarzeniu zamieścił na odwrocie spodniej okładziny książki: „Serenissimus atque invictissimus rex Sigismundus eo nomine primus diem vitae ultimum clausit in die sacratissimo paschae circumcirca hora 13 in sua regia anno [...] 1548". [Najmiłościwszy i nigdy niepokonany król Zygmunt, pierwszy o tym imieniu, zmarł w dniu najświętszej Paschy (tj. w Wielką Niedzielę) około godziny 13 w swoim zamku w roku ... 1548].

Za godne upamiętnienia uznał również wydarzenie z 14 maja 1549 r., z którym ściśle związana była osoba księdza kanonika Andrzeja Czarnkowskiego (1507 –1562)[32], duchownego wszechstronnie wykształconego w retoryce i prawie na uniwersytetach włoskich, sekretarza króla Zygmunta Augusta, uczestnika wielu poselstw na dwór papieski i dwory władców zachodnich, któremu w owym czasie podlegały probostwa krakowskie św. Floriana i Wszystkich Świętych. Na odwrocie wierzchniej oprawy tego samego druku Maciej odnotował krótko o bijatyce pomiędzy sługami Czarnkowskiego a studentami. Na podstawie zachowanych do dzisiaj materiałów procesowych wiemy, iż incydent ten miał dramatyczny przebieg. Otóż 14 maja 1549 r. studenci uniwersytetu, zamieszkujący w bursie przy kościele Wszystkich Świętych, obrzucili niewybrednymi epitetami prostytutkę zmierzającą w kierunku probostwa, nie szczędząc również obelżywych uwag pod adresem kanonika, księdza Andrzeja Czarnkowskiego. Wystąpienie studentów wywołało bijatykę ze służbą Czarnkowskiego. Zginął wówczas jeden ze studentów, a siedmiu innych zostało mocno poturbowanych[33]. Te wydarzenia odbiły się głośnym echem w Krakowie. Młodzież oburzona śmiercią kolegi wniosła skargę na księdza Czarnkowskiego i jego sługi

---

[30] K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. II, Kraków 1900, s. 362.

[31] *Acta Rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis, Tomus secundus annos 1536–1580, editionem curavit Stanislaus Estreicher*, Cracoviae 1909, s. 144.

[32] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 216–217.

[33] W. Budka, *Nowe źródła do zatargu studentów krakowskich z kanonikiem Andrzejem Czarnkowskim w 1549 roku*, Kwartalnik Historyczny, t. XLI, Lwów 1927, s. 90 n.

do króla. Przeciwko Czarnkowskiemu rozpoczął się proces, który jednak bardzo ślamazarnie się toczył. Studenci oburzeni brakiem reakcji wymiaru sprawiedliwości odmówili udziału w nabożeństwach i śpiewach kościelnych i zdecydowali się opuścić gromadnie miasto, porzucając studia[34]. Na szczęście dla uniwersytetu i samego Macieja z Piotrkowa, który był przecież związany z tą uczelnią, większa część zbuntowanych studentów powróciła wkrótce do miasta i podjęła naukę.

Na wszystkich drukach z księgozbioru Piotra Artomiusza zachowały się, w lepszym lub gorszym stanie, oprawy z epoki. Wśród nich wyróżnić można dwa rodzaje okładzin: z desek (5 opraw) i lżejsze z tektury (3 oprawy). Okładziny z desek obciągnięte są brązową skórą cielęcą ozdobioną ślepymi tłoczeniami z ornamentem roślinnym i figuralnym. Do wykonania tego rodzaju ornamentu posłużyły zarówno pojedyncze tłoki, jak i powszechnie stosowane w tym okresie radełko[35] oraz plakiety z przedstawieniami postaci biblijnych. W czterech przypadkach na skórze okładziny górnej pojawiły się wykonane ślepym tłokiem napisy zawierające nazwisko autora oraz tytuł dzieła (poz. 2, 4, 5, 9). W jednym tylko przypadku, poniżej nazwiska autora dzieła, umieszczono prawdopodobnie imię i nazwisko pierwszego właściciela księgi (poz. 5), dziś nieczytelne z powodu złego stanu zachowania oprawy. Na wszystkich tego typu okładzinach zachowały się zapinki bądź, tak jest w większości przypadków, ślady po nich. Jeden druk ma oprawę tzw. mniszą, czyli deski pokryte skórą tylko do połowy.

Drugi typ okładzin występujący na drukach to usztywnione tekturą oprawy pergaminowe w kolorze naturalnym (poz. 10), barwione na zielono (poz. 7), a nawet w jednym przypadku oprawę tego typu stanowi pergaminowa karta z tekstem rękopiśmiennym (poz. 12), pochodząca z nieznanego kodeksu. W tym okresie bardzo często pergamin ze starych rękopisów był używany jako materiał do oprawiania książki drukowanej[36].

Oprawy miękkie zostały wykonane prawdopodobnie na miejscu, u introligatora toruńskiego (poz. 7, 10 i 12). Świadczy o tym papier użyty do wyklejek i kart ochronnych, które introligator dołączał do bloku książki w celu lepszego zespolenia go z oprawą. To właśnie na tym papierze występują znaki wodne charakterystyczne dla papierni z okolic Torunia[37]. Na filigranach figuruje herb Torunia w dwóch odmianach. Jeden w formie pieczęci staromiejskiej z wieżami i Madonną oraz nazwą miasta wpisaną w podwójny krąg i drugi – z bramą miejską i trzema wieżami. W drugiej połowie XVI i na początku XVII w. tego rodzaju znaki naszywano na sita czerpalne papierni zlokalizowanej na terenie wsi Pruska Łąka[38] w pobliżu Torunia. Młyny papiernicze w Pruskiej Łące zostały uruchomione przez Jana Strobanda[39], a następnie

---

[34] A. Wyczański, *Uniwersytet w czasach Złotego Wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, praca zbiorowa pod red. K. Lepszego, t. 1, Kraków 1964, s. 247–248.

[35] H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV–XVI wieku. Zarys historyczny*, Wrocław 1983, s. 292.

[36] E. Ogonowska, *Oprawy zabytkowe i artystyczne XIII–XIX wieku w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk*, Gdańsk 1993, poz. 26.

[37] J. Siniarska-Czaplicka, *Papier druków oficyn gdańskich i toruńskich XVI i XVII wieku*, Roczniki Biblioteczne, R. XVIII: 1974, z. 1–2, s. 290 i 294.

[38] J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany z herbem Torunia*, Toruń 1986, s. [1].

[39] H. Rietz, *Burmistrz Henryk Stroband (1548–1609) twórca toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, [w:] *Księga Pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1 *[XVI–XVIII w.]*, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1972, s. 18.

były własnością kolejnych przedstawicieli tego rodu. Papier tam produkowany był wykorzystywany głównie na potrzeby lokalne i dlatego jest mało prawdopodobne, by oprawy miękkie z wyklejkami wykonanymi z omówionego papieru powstały poza Toruniem. Oprawy na desce zostały wykonane na zamówienie poprzednich właścicieli, ponieważ na wyklejkach i kartach ochronnych znajdują się noty wykonane inną ręką.

Z dawnego księgozbioru Piotra Artomiusza zachowało się kilkanaście książek, które dla ich właściciela miały charakter typowo użytkowy i były wykorzystywane przez niego w jego pracy kaznodziejskiej, duszpasterskiej oraz literackiej. Nie dziwi więc fakt, że wśród odnalezionych druków, należących niegdyś do Artomiusza, przeważają tytuły o tematyce religijnej, teologicznej, patrystycznej. Artomiusz chętnie sięgał po pisma najwcześniejszych pisarzy chrześcijańskich, jak na to wskazuje obecność w zachowanym księgozbiorze dzieł ojców Kościoła, Orygenesa i św. Cypriana. Nie mniej jednak interesowało go współczesne mu życie religijne i zmiany, jakie w nim zachodziły. Stąd wśród tytułów odnajdujemy pisma polemiczne skierowane przeciwko religii katolickiej i jej przedstawicielom. Przykładem tego rodzaju pism jest broszura pióra Daniela Tossana, ostro krytykująca poglądy poznańskiego jezuity Wawrzyńca Artura, który opowiadał się za wyrażaniem czci wobec świętych. Podobny, polemiczny charakter ma dziełko Ulryka Huttena *De unitate Ecclesiae conservanda*, atakujące kompetencje papieża i biskupów katolickich oraz rzadki dzisiaj, anonimowy druk, pt. *Bapsts gepreng aus dem Ceremonien Buch*, ośmieszający ceremoniał dworu papieskiego. Charakter erudycyjny mają komentarze do Nowego Testamentu oraz do Psalmów (poz. 2 i 3), których autorem był teolog protestancki Marcin Bucer, oraz niewielka objętościowo rozprawa Jana Hopkinsona *Synopsis paradisi sive paradisi descriptio*, w której autor stara się opisać i ustalić miejsce na ziemi biblijnego raju Adama i Ewy. Pozostałe zachowane druki należące do księgozbioru Artomiusza mają niejednolity charakter, gdyż np. dziełko Tidicaeusa wchodzi w zakres nauk medycznych, gdy tymczasem komentarz Latomusa do *Topik* Cycerona należy zaliczyć do nauk filologicznych. Pomimo to, na uwagę zasługuje przede wszystkim słownik Calepina, z którego Artomiusz niewątpliwie musiał korzystać przy pisaniu swojego *Nomenclatora*.

Oprócz tego mamy też zachowane obszerne dzieło Franciszka Patritiusa *Nova de universis philosophia*, w którym autor nie tylko na swój sposób interpretuje poglądy Arystotelesa, ale zamieszcza też m.in. rozmaite przepowiednie i wyrocznie. Interesujący jest również poemat dydaktyczny włoskiego poety Jana Pontanusa *Liber de meteoris*, z którego czytelnik może się dowiedzieć, iż wszechświat składa się z czterech elementów, a kierują nimi słońce i księżyc; jakie są barwy słońca; skąd się biorą deszcze i śnieg; jakie mamy wiatry i co wiadomo na temat komet i Drogi Mlecznej, itd.

Nie wiadomo, w jaki sposób biblioteka gimnazjalna weszła w posiadanie książek po Artomiuszu. Mógł on je jeszcze za swojego życia podarować do zbiorów gimnazjalnych, ale mogli to zrobić również jego spadkobiercy. Na żadnym z omówionych tu druków nie zachował się nawet ślad wpisu na ten temat. Wiadomo tylko, że nie wszystkie dzieła trafiły do kolekcji szkolnej w tym samym czasie. Na pewno jedna z ksiąg, sygnowana ręką Artomiusza (poz. 5), trafiła najpierw do prywatnych zbio-

rów niejakiego Muellera i wraz z jego książkami została sprzedana na nie zidentyfikowanej w czasie aukcji książek po tej osobie, o czym świadczy stosowny wpis: „Ex auctione Muelleriana"

KATALOG DZIEŁ Z KSIĘGOZBIORU PIOTRA ARTOMIUSZA

BAPSTS

1. **Bapsts gepreng aus dem Ceremonien Buch. Auch etliche Ceremonien der Bischofe aus ihrem Pontifical sehr fleissig gezogen. Sampt einer Vorred, an alle die so Christum von hertzen lieb haben, und des Antichrists oder Bapsts zu Rom, sampt seines anhangs abgesagte feind sein. Inhalt dises Büchleins folget an dem umbgewendten blat.**

Gedruckt zu Nürnberg: durch Katharinam Gerlachin, 1591 [rz.]. – [117] k. sygnowanych A – [A8] – P – [P5]; 8°.

Dzieło współoprawne z pozycją 12.
Sygnatura:
KM 111044 (P. 8° 143 adl.2)

Literatura:
1. *Verzeichnis der im deutsczen Sprachbereich erschienenen Drucke des XVI. Jahrhunderts. Herausgegeben von der Bayerischen Staatsbibliothek in München in Verbindung mit der Herzog August Bibliothek in Wolfenbüttel, Bd. 1–22, 1983 –1995, Stuttgart* nie notuje.

BUCERUS Martinus (1491–1551)

teolog kościoła protestanckiego; początkowo wstąpił do zakonu dominikanów; zajmował się przekładami z języka greckiego i hebrajskiego, a także filozofią i teologią; pod wpływem Lutra, którego słyszał w 1518 r. w Heidelbergu, przeszedł na protestantyzm; w 1546 r. objął urząd głównego kaznodziei na dworze księcia Fryderyka von Pfaltz oraz stanowisko wykładowcy na uniwersytecie w Heidelbergu; w 1537 r. opowiedział się po stronie Lutra w sporze dotyczącym komunii świętej.

2. **In sacra quattuor Evangelia enarrationes perpetuae, secundum et postremum recognitae. Quibus inspersi sunt syncerioris Theologiae loci communes, ad scripturarum fidem simpliciter et nullius cum insectatione tractati: adiectis etiam aliquot locorum tractationibus et indice copiosissimo.**

[Genevae]: Oliva Roberti Stephani, 1553[rz.]. – [8], 311, [11] k.; 2°.

Proweniencja:
1. Piotr Artomiusz [na karcie tytułowej druku u dołu od lewej wpis ręką Piotra Artomiusza:

P.A.G. 1582 4 Talar.]

2. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] L. fol. 84.

Oprawa:

oprawa renesansowa, XVI w.: deska, skóra brunatna, wycisk ślepy, radełko, tłoki o motywach roślinnych, strychulec, plakietka, resztki klamer. Na okładzinie górnej wycisk ślepy w ramkach: [u góry] IN PSALMO ENARACIONE, [na dole] B V C E R I.

Sygnatura:

KM 112432 (L. fol. 84 adl.1)

Literatura:

1. *Jöcher Christian Gottlieb, Allgemeines Gelehrten Lexicon, Bd. I, Leipzig 1750, szp. 1445–1446.*

3. Psalmorum libri quinque ad Hebraicam veritatem traducti et summa fide parique diligentia a Martino Bucero enarrati. Eiusdem commentarii in librum Iudicum et in Sophoniam Prophetam.

[Genevae]: excudebat Robertus Stephanus in sua officina, 1554. – [16], 584, [24]s.; 2°.

Dzieło współoprawne z poz. 2.

Sygnatura:

KM 112433 (L. fol. 84 adl. 2)

Literatura:

jak poz. 2.

CAECILIUS Cyprianus (200/210– 258)

urodził się w Kartaginie, w zamożnej rodzinie pogańskiej, ok. 246 r. został pozyskany dla chrześcijaństwa i ochrzczony; w 248/249 r. został biskupem gmin chrześcijańskich w swym rodzinnym mieście; podczas zarazy, która dotknęła imperium rzymskie w latach 252–254, wykazał wielkie zdolności organizacyjne, tworząc służby medyczne do opieki nad chorymi; w 255 i 256 r. zwołał w Kartaginie synody w kwestii chrztu heretyków; w czasach prześladowania Waleriana, 14 września 258 r., poniósł śmierć męczeńską. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką, na którą składają się liczne pisma i listy wykorzystywane często w starożytności i średniowieczu przez łacińskich pisarzy Kościoła.

4. Opera D.[omini] Caecilii Cypriani Carthaginiensis episcopi, totius Africae Primatis ac gloriosissimi Martyris. Iam denuo quam accuratissime recognita, collatione facta editionum Pauli Manutii et Guilielmi Morelii ad exemplaria aliquot manuscripta vetustissima; certoque ordine, habita temporum ratione, in tres tomos nunc primum distincta. Adnotationes Iacobi Pamelii S. Th. L. Ecclesiae Brugensis Canonici, toti operi sparsim interiectae; quibus tum Castigationum ratio atque Lectionum varietas obiter indicatur, tum quidquid

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

ad Antiquitatem Ecclesiasticam pertinet, paucis explicatur. Ab eodem recens adiecta D.[omini] Cypriani vita e scriptis ipsius collecta et scripturarum citatarum index locupletissimus desideratus hactenus.

Antverpiae: apud viduam et heredes Ioannis Stelsii, 1568. – 2°. –T. 1. –[58], 225, [3] s.; T. 2. –[4], 226–413, [3] s.; T. 3. –[4], 415–607, [3] s.

NB: 1. W tekście marginalia.

Proweniencja:

1. Piotr Artomiusz [na karcie tytułowej druku u dołu od lewej wpis ręką Piotra Artomiusza:

P.A.G. 1582 3 flor.]

2. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN]; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] N. 36; [wpis na wyklejce górnej okładziny] N. fol. 36.

Oprawa:

oprawa renesansowa, XVI w.: deska, skóra brunatna, wycisk ślepy, strychulec, tłoki o motywach figuralnych i roślinnych, metalowe klamry. Na okładzinie górnej rama zewnętrzna wykonana radełkiem z przedstawieniami alegorycznymi, dalej węższa rama wewnętrzna z elementami roślinnymi, plakietka i narożniki z wzorem plecionki. Wyciśnięty napis:

D. CYPRIANI OPERA.

Sygnatura:

KM 112551 (N. fol. 36)

Literatura:

1. *Altaner Berthold, Stuiber Alfred, Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła, Warszawa 1990, s. 257–267.*

2. *Szymusiak Jan Maria, Starowieyski Marek, Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa, Poznań 1971, s. 105–109.*

CALEPINUS Ambrosius (1435–1511)

urodził się w miasteczku Calepio we Włoszech; był zakonnikiem w zakonie św. Augustyna; całe życie poświęcił pracy przy słowniku jedenastojęzycznym, który po raz pierwszy ukazał się w roku 1502 w Reggio. Pełne wydanie słownika – bazylejskie – wyszło w roku 1590. Słownik podawał po haśle łacińskim odpowiednik w językach greckim, hebrajskim, francuskim, włoskim, niemieckim, flamandzkim, hiszpańskim, polskim, węgierskim i angielskim.

5. Dictionarium Ambrosii Calepini, iterum nunc supra omnes hactenus evulgatas accessiones, magno omnis generis vocum auctario locupletatum et recognitum. Una cum Conradi Gesneri Onomastico, sive propriorum nominum serie numerosissima.

Basileae: ex officina Hieronymi Curionis: impensis Henrichi Petri, 1558[rz.]. –[8], 1236 s.; 2°.

NB: 1. Constat 2 fl. Ex auctione Mülleriana [wpis na karcie tytułowej w prawym dolnym rogu].

Proweniencja:

1. Matheus ... [nazwisko nieczytelne, wycisk ślepy na licu skóry górnej okładziny].
2. Piotr Artomiusz [na karcie tytułowej druku u dołu wpis rękopiśmienny Piotra Artomiusza:

Constat 4 Tal[a]r [przekreślone] **1580 P.A.G.**]; Egz. P. Artomiusa. ZM [wpis ołówkiem ręką Zygmunta Mocarskiego na wyklejce górnej okładziny].

3. Müller (?)
4. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu . Na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN; C. Lex. et Gramm. Fol. No 34;

Oprawa:

oprawa renesansowa, XVI w.: deska, skóra brunatna bardzo zniszczona, wycisk ślepy, strychulec, tłoki o motywach roślinnych, metalowe klamry. Na okładzinie górnej słabo czytelny napis: CALEPINUS, a poniżej MATHEUS ... [nazwisko nieczytelne].

Sygnatura:

KM 111882 (C. fol. 34)

Literatura:

1. *Słownik polszczyzny XVI wieku, t. I, Wrocław 1966, s. CXVII.*
2. *Urbańczyk Stanisław, Słowniki i encyklopedie. Ich rodzaje i użyteczność, Kraków 1991, s. 18.*

HOPKINSONUS Ioannes

6. Synopsis paradisi sive paradisi descriptio. Ex variis diversarum tum linguarum, tum aetatum scriptoribus desumpta; cum chorographica eiusdem tabula. Per Ioannem Hopkinsonum.

Lugduni Batavorum: ex officina Plantiniana, apud Franciscum Raphelengium, 1593[rz.]. –[8] k. sygn. [A] – [A4] – [C]: 2 mapy, w tym 1 kolor.; 4°.

Dzieło współoprawne z poz 7.

Sygnatura:

KM 107993 (M. 4° 70 adl. 3)

Literatura:

1. *Catalogue general des livres imprimes de la Bibliotheque Nationale, T. LXXIII, Paris* 1929, szp. 588.

HUTTENUS Ulrichus (1488–1523)

uczony Frankończyk, humanista i poeta; studiował w Fuldzie, Kolonii i Frankfurcie nad Odrą, gdzie uzyskał w wieku 18 lat tytuł magistra; przyjaźnił się z Marcinem Lutrem i Erazmem z Rotterdamu.

7. De unitate Ecclesiae conservanda, et schismate, quod fuit inter Henrichum IIII. imp.[eratorem] et Gregorium VII. Pont.[ificem] Max.[imum] cuiusdam

eius temporis theologi liber, in vetustiss.[ima] Fuldensi bibliotheca ab Hutteno inventus nuper.

[Moguntiae]: in aedibus Ioannis Scheffer Moguntini, 1520. –[8], 149, [1] s., [1 cz.] k.; 4°.

NB: 1. W tekście marginalia [pismo wielu rąk].
2. 33 [wpis odręczny na grzbiecie oprawy].
3. Pugna Gostarien.[sis] f.[olium] 112 [wskazanie miejsca w dziele].
4. Vel hinc, pie lector, furias Episcoporum Romani cleri, dirasque ac fraudulentas machinationes erga superiores vel etiam seu pares, cognosces. [wpis na karcie tytułowej]

Proweniencja:
1. ... [nazwisko zatarte i dalej, w tej samej linii, data roczna] 1541.
2. Piotr Artomiusz [na karcie tytułowej druku u dołu wpis ręką Piotra Artomiusza] **P.A.G. 1580. gl. 16.**; Egz. P. Artomiusa [wpis ołówkiem ręką Zygmunta Mocarskiego na odwrocie karty ochronnej].
3. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN; Hist. Eccles. IV° 70 [wpis na wykleinie górnej okładziny]; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] M 70.

Oprawa:
oprawa z XVI w.: karton, pergamin barwiony na zielono, ślady po wiązaniach.

Sygnatura:
KM 107991 (M. 4° 70 adl. 1)

Literatura:
1. *Jöcher Christian Gottlieb, Allgemeines Gelehrten Lexicon, Bd.II, Leipzig 1750, szp.* 1787–1789.
2. *Allgemeine Deutsche Biographie, Bd. 13, Berlin 1969, s. 464–475.*

LATOMUS Bartholomeus (1485–1566)
filolog, profesor języka łacińskiego i retoryki w Trierze, Kolonii, Fryburgu i Paryżu.

8. Enarrationes Bartholomei Latomi in Topica Ciceronis, iam recens conscriptae et in lucem aeditae.

Argentorati: apud Cratonem Mylium, 1539[rz.]. –127, [1] s., [7 cz.] k.; 8°.

NB: 1. W tekście liczne noty marginalne.
2. [Za tekstem rękopiśmienny, wykonany ręką pierwszego właściciela Macieja Piotrkoviusa:] Index loc[orum] quae in Topicis Ciceroni continentur ex Commentario Barptolomei Lathomi.

Proweniencja:
jak poz 11 (dzieło współoprawne z poz. 11).

Oprawa:
jak poz. 11 (dzieło współoprawne z poz. 11).

Sygnatura:
KM 111261 (A. f.m. 82, adl.2)
Literatura:
1. *Jöcher Christian Gottlieb, Allgemeines Gelehrten Lexicon, Bd.II, Leipzig 1750, szp. 2289–2290.*
3. *Allgemeine Deutsche Biographie, Bd. 18, Berlin 1968, s. 14.*

ORYGENES Adamantius (ok. 185–254)
grecki filozof urodzony w Aleksandrii, teolog i apologeta wczesnochrześcijański; swe koncepcje religijne opierał na założeniach filozofii stoickiej i neoplatońskiej; najpłodniejszy uczony starożytności chrześcijańskiej; do naszych czasów zachowały się teksty Pisma św. i egzegezy biblijnej oraz dzieła dogmatyczne, apologetyczne i ascetyczne.

9. Primus tomus operum Origenis Adamantii complectens post hanc tabulam generalem explicanda. Venundatur cum tribus reliquis eorundem tomis in aedibus Ioannis Parvi et Iodoci Badii Ascensii cum gratia et privilegio regio.

[karta tytułowa tomu 2:] **Secundus tomus operum Origenis Adamantii qui complectitur folio proximo signantius explicanda. Venundatur...**

[karta tytułowa tomu 3:] **Tertius tomus operum Origenis Adamantii qui complectitur post apologiam signantius explicanda. Venundatur...**

[karta tytułowa tomu 4:] **Quartus tomus operum Origenis Adamantii qui complectitur folio proximo signantius explicanda. Venundatur...**

Parisiis: in aedibus Ioannis Parvi et Iodoci Badii Ascensii, 1512. –2°. –T. 1. –[4], 190 k.; –T. 2. –[2], 157, [1 cz.] k.; –T. 3. –[6], 224 k.; –T. 4. –[2], 155, [1 cz.] k.

NB: 1. D.[ominus] Geronym.[us] ad Pammachium: Origenem laudavi ut interpretavi non dogmatistem, ingenium, non fidem. Item scedite referto, venenata sunt eius dogmata, ex aliena a scripturis sanctis, vim scripturis facientia. De eodem vulgo istud: Nemo malus ubi bene. Nemo peius, ubi male scripsit. [wpis anonimową ręką na stronie recto karty ochronnej. *Nota zawiera fragment tekstu z Listu LXXXIV św. Hieronima do* Pammachiusa].
2. C. 129 [sygnatura wpisana odręcznie na stronie verso karty ochronnej].
3. Ut uerbis tibi beati martyris frater loquar bene admones donate charissime nam et promisisse me memini ut si qua sint adamantii senis in legem Mosis dicta collige[rem] atque ea Latino sermone nostris legenda transferrem sed reddendae pollicitatione[m] non tempestvum ut ille ait sed tempestuosus nobis ac turbidum fuit quis enim ibi stilo locus est ubi hostilia tela metuuntur ubi in oculis est urbium agrorumque vastatio ubi fugitur per marina discrimina et ne ipsa quidem absque metu habentur exilia in conspectu etenim ut videbas etiam ipse nostro barbarus qui regini oppidi miscebat incendia, angustissimo a nobis freto quod

Itakiae solum siculo dirimit arcebatur in his ergo positis quae esse ad scribendum secutitas potuit et praecipue ad interpretandum ubi non ita proprios expedire sensus ut alienos aptare proponitur tamen si qua nox animos minore metu hostilis concussit excidii et breve saltem lucubrandi otium dedit quasi ad solamen malorum leuandaeque peregrinationis gratia quaecumque in numerorum librum siue homiletico stilo sive etiam ex his quae excerpta appellantur scripta repperimus haec perurguente te Romana ut potuimus uoce ex diuersis in unum collectae digessimus te quoque ipso in quam plurimis iuuante ursaci nostri laborem dum nimis cupidus puerili notarii tardum putas esse ministerium scire tamen volo te frater quod haec lectio uias quidem aperiat intellegentiae non tamen singillatim cuncta quae scripta sunt disserat ut in explicationem libris legisti quo scilicet lector non reddatur audito uerbo bono ut sapiens adiciat ad illud. Igitur ut possum quae iniunxisti explicare contendo; lam enim ex omnibus que in leges scripta repperi solae ut puto in deuteronomium oratiunculae quas si dominus iuuerit et sanitatem dederit oculis cupimus reliquo corpori sociare quamuis amantissimus filius noster pinianus cuius religiosum coetum pro amore pudititiae profugum comitamur iniuget et alia sed orate communiter ut adsit dominus et temporibus pacem tribuat gratiam laborantibus donet fructum que operis nostri in profectu legentium ponat. [wpis anonimową ręką na stronie verso karty ochronnej. *Nota pochodzi z dzieła*: Rufinus, Prologus in omelias Origenis super Numeros].

Proweniencja:

1. Piotr Artomiusz [na karcie tytułowej druku u dołu wpis ręką Piotra Artomiusza: **P.A.G. 1581 4 flor.**]; Egz. P. Artomiusa. ZM [wpis ołówkiem ręką Zygmunta Mocarskiego na odwrocie karty ochronnej].
2. Biblioteka Konwentu Bernardynów w Toruniu [jasna nalepka na grzbiecie oprawy zawierająca nazwisko autora i tytuł dzieła, wpis ręką ojca Rafała Morowicza, bibliotekarza bernardyńskiego z lat 1767–1776].
3. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] N. 75; 75 [wpis ołówkiem na wyklejce górnej okładziny].

Oprawa:

oprawa (tzw. mnisza) renesansowa, XVI w.: deska, skóra brunatna, wycisk ślepy, strychulec, tłok z motywem roślinnym, jedna klamra zachowana, ślady drugiej . Na okładzinie górnej wycisk ślepy: O R I G E N I S.

Sygnatura:

KM 112583 (N. fol. 75)

Literatura:

1. *Altaner Berthold, Stuiber Alfred, Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła, Warszawa 1990, s. 284–300.*
2. *Szymusiak Jan Maria, Starowieyski Marek, Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa, Poznań 1971, s. 296–309.*

PATRITIUS Franciscus (1529/1530–1597)

filozof; zajmował się interpretacją dzieł Arystotelesa.

10. Nova de universis philosophia libris quinquaginta comprehensa in qua Aristotelica methodo non per motum, sed per lucem atque lumina ad primam causam ascenditur. Deinde nova quadam ac peculiari methodo tota in contemplationem venit divinitas. Postremo methodo Platonica rerum universitas a conditore Deo deducitur. Auctore Francisco Patritio philosopho eminentissimo atque in celeberrimo Romano Gymnasio summa cum laude eandem Philosophiam publice interpretante. Quibus postremo sunt adiecta Zoroastis oracula CCCXX ex Platonis collecta. Hermetis Trismegisti libelli et fragmenta quotcunque reperiuntur ordine scientifico disposita. Asclepii discipuli tres libelli. Mystica Aegyptiarum a Platone dictata ab Aristotele excepta atque perscripta philosophia. Platonicorum dialogorum novus penitus a Francisco Patritio Inventus ordo scientificus. Capita demum multa in quibus Plato concors, Aristoteles vero catholicae fidei adversarius ostenditur.

Venetiis: excudebat Robertus Meiettus, 1593. – [4], 153 k.; 11 k.; 51 k.; [1 cz.], 6 k.; [5] k.; 51 k.; [12] k.; 2°.

NB: 1. Liber Biblioth.[ecae] Marianae Thoruniensis [wpis na dole karty tytułowej od lewej].

Proweniencja:

1. Piotr Artomiusz [na wyklejce oprawy u dołu od lewej wpis ręką Piotra Artomiusza: **P.A.G. 1596. kosztuie 6 flor.**].
2. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: GYMNASIUM ZU THORN; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] B. fol. 50; Auct. classic. Graec. B. fol. 50 [wpis na odwrocie górnej okładziny].

Oprawa:

oprawa z XVI w.: karton, biały pergamin, wiązania zachowane szczątkowo.

Sygnatura:

KM 111807 (B. fol. 50)

Literatura:

1. *Jöcher Christian Gottlieb, Allgemeines Gelehrten Lexicon, Bd. III, Leipzig 1751, szp. 1303.*

PONTANUS Ioannes (1422–1523)

humanista i poeta włoski, autor traktatów filozoficznych i poematów dydaktycznych.

11. Ioannis Ioviani Pontani liber de meteoris. Cum interpretatione Viti Amerbachii.

Argentorati: apud Cratonem Mylium, 1545 [rz.]. –[7 cz.] k., [22], 225, [9] s.; 24°.

Proweniencja:

1. Matthias Pyotrkouius artiu[m] bacc[alaureatus] me possidet iuste 1548 [wpis na wyklejce wierzchniej okładziny];

Serenissimus atque invictissimus rex Sigismundus eo nomine primus diem vitae ultimum clausit in die sacratissimo paschae circumcirca hora 13 in sua regia anno virginei ... 1548. [wpis ręką Macieja Piotrkoviusa na wykleinie spodniej okładziny].

2. Dominus Czarnkowski scholasticus Cracoviensis praepositus S. Floriani et omnium sanctorum Cracoviensis ... ... scholae omnium sanctorum suis famulis ut non ... ... in lectisterniis ... quaerare studiosos totque vulnerare et unum in ... ... morte horrida interemptus anno domini 1549, die 14 Maii.

3. Piotr Artomiusz [na karcie tytułowej druku u dołu wpis ręką Piotra Artomiusza:] **P.A.G. 1576.** [w tej samej linii litery hebrajskie oraz wytarty wpis].

4. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] A 82; Auct. Class. Rom. f. min. 82 [wpis na odwrociu górnej okładziny].

Oprawa:

oprawa renesansowa, XVI w.: deska, skóra brunatna, wycisk ślepy, strychulec, tłoki o motywach figuralnych i roślinnych, ślady po klamrach. Na okładzinie górnej rama wypełniona ornamentem roślinnym, tłok plakietkowy oraz napis: IOANNIS IOVIANI PONTA.

Sygnatura:

KM 111260 (A. f.m. 82)

Literatura:

1. *Dizionario Enciclopedico della Letteratura Italiana, T. IV, Bari – Roma 1967, s. 426 –429.*

TIDICAEUS Franciscus (1554–1617)

lekarz pochodzący z Gdańska; większość życia spędził w Toruniu, gdzie piastował urząd lekarza miejskiego i wykładał w gimnazjum.

12. In Iatromastigas, de recto et salutari usu, de abusu item multiplici atque nefario, nobilissimae ac salutiferae artis medicinae libellus omnibus cum suae suorumque multiplici sanitatis amantibus, tum ope medica dextre uti volentibus lectu apprime utilis. Editus autore Francisco Tidicaeo, Ph.[ilosophiae] ac Med.[icinae] Doct.[ore] reipublicaeque Toruniensis Physico, πολιατρω.

Torunii Borussorum: excudebat Andreas Cotenius, 1592. –[32], 260, [8]; 8°.

NB: 1. Reverendo viro, D.[omino] Petro Artomio sani verbi concionatori, amico suo, d[e]d[i]t autor. [wpis ręką Franciszka Tideceusa na karcie tytułowej].

Proweniencja:

1. Piotr Artomiusz.

2. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] P. 143; P. 8° 143 [wpis ołówkiem na wyklejce górnej okładziny].

Oprawa:
oprawa z XVI w.: karton, karta pergaminowa pochodząca z nieznanego kodeksu, ślady po wiązaniach.
Sygnatura:
KM 111043 (P. 8° 143 adl. 1)
Literatura:
1. *Jöcher Christian Gottlieb, Allgemeines Gelehrten Lexicon, Bd. IV, Leipzig 1751, szp. 1193.*
2. *Słownik lekarzów polskich, ułożył S. Kośmiński, Warszawa 1888.*

TOSSANUS Daniel (1541–1602)
teolog protestancki i kaznodzieja; zwolennik nauki Kalwina i Zwingliego; wykładowca teologii w Heidelbergu, od 1594 r. rektor tej uczelni.

13. Doctrina Catholica Orthodoxa de Sanctorum Spirituum veneratione. Per theses explicata et defensa contra theses idololatricas Laurentii Arturi Iesuitae Posnaniensis a Daniele Tossano S.[anctae] Theologiae professore in Academia Heidelbergensi. De quibus in publica disputatione respondebit M.[agister] Henricus Iekelmannus Basiliensis ad diem XXVI. Augusti. In auditorio Theologico, horis matutinis.

Heidelbergae: [s. n.], 1587[rz.]. –[18] k. (ost. cz.), sygnowanych A – [A4] – E.

NB: 1. Clariss.[imo] et Honorando Viro D.[omino] Petro Artomio G.[rodiscensi] Adamus Thobolius obser.[vantiae] ergo dedit.
Proweniencja:
1. Adam Tobolski.
2. Piotr Artomiusz.
3. Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu [na karcie tytułowej pieczęć: KÖNIGLICHES GYMNASIUM ZU THORN; [na grzbiecie oprawy] zielona nalepka [z odręcznym wpisem] M. 70.
Oprawa:
jak poz. 7.
Sygnatura:
KM 107992 (M. 4° 70 adl. 2)
Literatura:
1. *Jöcher Christian Gottlieb, Allgemeines Gelehrten Lexicon, Bd. IV, Leipzig 1751, szp.* 1274–1276.
2. *Allgemeine Deutsche Biographie, Bd. 38, Berlin 1971, s. 469–474.*

LITERATURA

Acta Rectoralia Almae Universitatis Cracoviensis, Tomus secundus continens anno 1536–1580, editionem curavit Stanislaus Estreicher, Cracoviae 1909, s. 144.

Allgemeine Deutsche Biographie, Bd.1–55, Berlin² 1967–1971.

Arndt [P.], *Artomius Peter*, [w:] *Altpreussische Biographie,* Bd.1: Abegg – Malten, Königsberg 1941, s. 20.

Baranowski H., *Bibliografia miasta Torunia*, t.1: do roku 1971, Toruń 1972.

Baranowski H., *Bibliografia miasta Torunia,* t. II: 1972–1993 wraz z uzupełnieniami, Toruń 1996.

Barycz H., *Dzieje nauki w Polsce w epoce Odrodzenia,* Warszawa 1957, s. 55–72.

Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut", t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie. Hasła osobowe A – M*, Warszawa 1964, s. 10– 11.

Brückner A., *Z starych książek*, Reformacja w Polsce, R. I: 1921, nr 4, s. 272–283.

Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XXII, s. 242–244.

Glemma T., *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, Toruń 1933.

Glemma T., *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Toruń 1934.

Grabowski T., *Literatura luterska w Polsce wieku XVI, 1530–1630*, Poznań 1920, s. 176 –177.

Hauptman E., *Piotr Artomiusz – Krzesichleb. (Przyczynek do dziejów ewangelickiej pieśni religijnej w Polsce),* Przegląd Ewangelicki, R. V: 1938, nr 16, s. 186–187; R. V: 1938, nr 17, s. 201; R.V: 1938, nr 18, s. 215–216.

Hławiczka K., *Polskie pieśni ewangelickie*, Przegląd Ewangelicki, R. VI: 1939, nr 4, s. 45–46.

Hławiczka K., *Znaczenie polskich pieśni ewangelickich w historii kultury polskiej*, Przegląd Ewangelicki, R.VI: 1939, nr 9, s. 125–127.

Imańska I., *Toruńskie katalogi aukcyjne interfoliowane z początku XVIII wieku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z.185: 1988, s. 49–59.

Jaenichen P., *Notitia Bibliothecae Thorunensis*, Jenae 1723, s. 44–56.

Jarzębowski L., *Druki toruńskie XVI wieku*, Toruń 1969, s. 99.

Kawecka-Gryczowa A., *Drukarze dawnej Polski*, t. IV: *Pomorze*, Wrocław 1962, s. 209 n.

Kratzel G., *Das Thorner Kantional von 1587 und seine deutschen Vorlagen. Ein Beitrag zur Erforschung der deutsch-polnischen Liedbeziehungen im Zeitalter der polnischen Reformation*, Düsseldorf 1963, s. 243.

Kędelska E., *Nomenklator Piotra Artomiusza z 1591 r.,* Slavia Occidentalis, t. 48/49: 1991/1992, s. 93–106.

Kotarska J., [Recenzja:] *Günter Kratzel, Das Thorner Kantional von 1587 und seine deutschen Vorlagen. Ein Beitrag zur Erforschung der deutsch-polnischen Liedbeziehungen im Zeitalter der polnischen Reformation*, Pamiętnik Literacki, R. 57: 1966, z. 2, s. 594–600.

Maciejowski W.A., *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, Warszawa 1852, s. 373–374.

Mocarski Z., *Druki reformacyjne w Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu,* Reformacja w Polsce, R. III: 1924, nr 9–10, s. 145–147.

Mocarski Z., *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia*, Toruń 1933 i wydanie osobne Toruń 1934.

Mocarski Z., *Kultura umysłowa na Pomorzu. Zarys dziejów i bibliografia*, [w:] *Polskie Pomorze*, t. II: *Przeszłość i kultura*, Toruń 1931 i wydanie osobne Toruń 1931.

Morawski K., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. II, Kraków 1900, s. 362.

Nadolski B., *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1969.

Oloff E., *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchen-Gesangen und dererselben Dichtern und Ubersetzern nebst einigen Anmerkungen aus der polnischen Kirchen- und Gelahrten-Geschichte*, Dantzig 1744, s. 9–21.

Pelc J., *Teksty Jana Kochanowskiego w kancjonałach staropolskich XVI i XVII wieku*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t. VIII: 1963, s. 226–227.

Praetorius E., *Presbyterologia Thoruniensis* (rękopis Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, sygn. KM, rkps 129 (K. fol. 25).

Przywecka-Samecka M., *Dzieje drukarstwa muzycznego w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław 1993, s. 135 n.

Salmonowicz S., *Artomiusz Piotr (1552–1609)*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t.1, Gdańsk 1992.

Salmonowicz S., *Piotr Artomiusz (Krzesichleb) (1552–1609), kaznodzieja luterański i pisarz*, [w:] *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, Warszawa 1982, s. 45–49.

Salmonowicz S., *Dzieje książki i czytelnictwa*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. III: *Między barokiem i oświeceniem (1660– 1793)*, Toruń 1996, s. 390–394.

Salmonowicz S., *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. II: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548–1660)*, Toruń 1994, s. 169–256.

Salmonowicz S., *Obrońcy i miłośnicy języka polskiego w Toruniu XVI–XVIII w.*, Toruń 1979.

Sammet J., *In bisseculare m memoriam classis supremae et bibliothecae publicae Gymnasii Thorunensis nec non typographiae institutae*, Thorunii 1794, s. 20–21.

Semrau A., *Die Grabdenkmäler der Marienkirchen Thorn*, Toruń 1892.

Serczykowa B., *Pierwszy stały regulamin aukcji książek w Toruniu z 1718 roku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z.18: Nauka o książce IV, Toruń 1966, s. 25–29.

Sipayłłówna M., *Artomius Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, 1935.

Szuniawski W., *Drobiazgi bibliograficzne: materiały do dziejów ewangelickich oficyn typograficznych w Polsce*, Przegląd Ewangelicki, R. VI: 1939, nr 9, s. 131–133.

Tondel J., *Historia książki i bibliotek. Wybór źródeł. Część I (do końca XVIII wieku)*, Toruń 1986, s. 84–89.

Tync S., *Ślązak Ulryk Schober konrektor i działacz kulturalny toruński (1559–1598)*, Kraków 1960.

Tync S., *Dzieje gimnazjum toruńskiego (1568–1772)*, t. I : *Wiek XVI*, Toruń 1928.

Wantuła A., *Ks. Piotr Artomiusz – Krzesichleb. (Z okazji czterechsetlecia urodzin)*, Strażnica Ewangeliczna, R. VII: 1952, nr 18, s. 238–239.

Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. VI, Kraków 1844, s. 514 n.; t. IX, Kraków 1857, s. 72–73.

Witkowski L., *Piotr Artomiusz autor pierwszego toruńskiego kancjonału*, Dzień Pomorski R.V: 1933, nr 299, s.6.

Wyczański A., *Uniwersytet w czasach Złotego Wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, Kraków 1964, s. 221–252.

Zernecke J. H., *Thornische Chronica in welcher die Geschichte dieser Stadt von MCCXXI bis MDCCXXVI aus bewehrten scribenten und glaubwürdigen Documentis zusammen getragen worden*, Berlin 1727, s. 191–192.

Zarębski I., *Rola języka polskiego w nauczaniu szkolnym w Polsce XVI wieku*, Wrocław 1955, s. 71

Summary

Books from Piotr Artomius' Collection Assembled in the Nicholas Copernicus Library in Toruń

The article presents a fragment of the private sixteenth-century library belonging to Piotr Artomius–Krzesichleb (1552–1609), a protestant preacher, Polish clergyman and writer who was related to Toruń for 23 years. The books from his collection, scattered after the death of the owner, were gathered in the library of the protestant gymnasium (secondary school) for boys in Toruń. Afterwards, both collections were moved to the Nicholas Copernicus Library established in 1923.

The books were separated from thousands other volumes during the examination of the provenance of the Library collections that was conducted from 1997 to 1998. It was possible due to special marks and handwritten notes made by the owner inside his books. The collection consists of fourteen bibliographical works in 10 volumes. The subject matter of the preserved items indicates practical character of the collection. It was used by Piotr Artomius in his preaching and literary work.

The study is accompanied by the 'Catalogue of Works from Piotr Artomius' Book Collection' that are arranged alphabetically listing the names of the authors and including extensive bibliographical and provenance notes.

Zusammenfassung

Buchsammlung von Piotr Artomiusz, die sich in den Beständen von der Nikolaus-Kopernikus-Bücherei in Toruń erhalten hat

In dem vorliegenden Beitrag wurde ein Fragment der Privatbibliothek von Piotr Artomiusz–Krzesichleb (1552–1609), protestantischen Prädiger, polnischen Pastor und Schriftsteller beschrieben, der 23 Jahre lang mit Toruń verbunden war. Bücher aus seiner Sammlung, die nach dem Ableben des Besitzers zerstreut wurden, gelangten in die Bestände der Bibliothek des protestantischen Knabengymnasiums in Toruń, und später mit dem ganzen Bestand in die 1923 gegründete Nikolaus-Kopernikus-Bücherei.

Bei der Provenienzuntersuchungen der Bücher aus der Bücherei, die in den Jahren 1997–1998 durchgeführt wurde, gelang es sie, aus mehreren tausenden anderer Werke herauszusondern. Dies war möglich dank der speziellen Kennzeichnung und handschriftlichen Eintragungen, die ihr Besitzer eigenhändig in den Büchern machte. Die herausgesonderte Büchersammlung zählt 14 bibliographische Positionen in neun Volumina. Die Thematik der erhaltenen Werke verweist auf den utilitären Charakter der Buchsammlung. Sie wurde von Piotr Artomiusz bei der seelsorgerischen und Prediger- und literarischen Arbeit benutzt.

Der Beitrag wird vom Katalog der Werke aus der Buchsammlung von Piotr Artomiusz ergänzt, in alphabetischer Reihenfolge nach Autoren, mit umfangreichen bibliographischen und provenienzmässigen Vermerken.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Iwona Imańska

Wypożyczalnia książek i księgarnia Fryderyka Bogusława Lehmanna w Toruniu

W końcu XVIII stulecia książka docierała do czytelnika różnymi drogami. Można ją było nabyć w dużej księgarni sortymentowej lub sortymentowo-nakładowej, w księgarni przy drukarni, a także u introligatorów, urzędników pocztowych czy osób zajmujących się jej rozprowadzaniem od czasu do czasu, jak duchowni, profesorowie, kupcy innych branż bądź wreszcie sami autorzy. Kupowano ją też na sali licytacyjnej i ze straganu ulicznego. Inną możliwość dawały biblioteki działające przy szkołach różnych szczebli, klasztorach, kościołach i radach miejskich, z których wiele już wówczas deklarowało publiczny charakter. Od początku wieku publiczność czytająca zyskała jeszcze jedną sposobność dotarcia do słowa drukowanego. Były nią cieszące się dużą popularnością na zachodzie Europy odpłatne wypożyczalnie książek i czytelnie, zwane też gabinetami literatury. Otwierano je w wielu krajach. Największą klientelę zyskały w Anglii, Francji i w krajach niemieckich. W pierwszym okresie zakładane były przede wszystkim przy księgarniach lub przez ludzi zawodowo związanych z książką. Wypożyczalnie nastawione były na dostarczenie czytelnikowi nowości wydawniczych, głównie z literatury pięknej. Uważa się, że w dużym stopniu przyczyniły się do wylansowania powieści. Czytelnie natomiast udostępniały przede wszystkim najnowsze numery czasopism miejscowych i zagranicznych. Apogeum tych instytucji przypadło w Europie Zachodniej na drugą połowę XVIII w., natomiast w Europie Północno-Wschodniej i Środkowej na pierwsze dziesięciolecia następnego stulecia. Później stopniowo zastępowane były przez bibliotekarstwo powszechne[1].

W Polsce ten sposób udostępniania książek zapoczątkowany został w 1768 r. przez warszawskiego księgarza, drukarza i nakładcę Michała Grölla, który przy księgarni w Marywilu uruchomił wypożyczalnię książek. Gröll znalazł wielu naśladowców zarówno w Warszawie, jak i poza stolicą: w Krakowie, w Poznaniu, we Lwowie i Supraślu[2]. W latach siedemdziesiątych XVIII w. pierwsze czytelnie i wypożyczalnie książek pojawiły się na Pomorzu. W 1775 r. czytelnię czasopism w Gdańsku założył księgarz Jobst Herman Flörcke, a w 1779 r. w Elblągu, mieście które już wówczas znajdowało się pod panowaniem pruskim, podobną placówkę uru-

[1] A. Żbikowska-Migoń, *Dzieje książki i jej funkcji społecznej. Wiek XVIII*, Wrocław 1987, s. 100–102; W. Thauer, P. Vodosek, *Geschichte der öffentlichen Bücherei in Deutschland*, Wiesbaden 1978, s. 15–17.

[2] O działających wypożyczalniach książek i czytelniach na ziemiach polskich w końcu XVIII w. pisał najobszerniej J. Szczepaniec, *Gabinety i wypożyczalnie literatury w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, Ze Skarbca Kultury 1983, z. 37, s. 7–108. Por. też: W. Parkot, *Czytelnictwo wśród mieszczaństwa warszawskiego na przełomie XVIII i XIX w. (Szkic faktograficzny)*, [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, pod red. J. Tazbira, Warszawa 1961, s. 51–75.

chomił miejscowy pastor Daniel Ludwik Weber[3]. Nieco dłużej na taką instytucję musiał czekać Toruń.

Po 1772 r. życie kulturalne i naukowe Torunia uległo zahamowaniu. Pierwszy rozbiór Polski i poprzedzające go działania Prus zmierzające do przejęcia Torunia spowodowały znaczne osłabienie pozycji miasta. Toruń wprawdzie pozostał przy Rzeczypospolitej i należał do największych miast na jej ziemiach północnych, ale pozbawiony zaplecza ekonomicznego, odcięty nowym systemem celnym zarówno od Prus, jak i od Rzeczypospolitej, w tym także od Gdańska, przeżywał głęboki kryzys gospodarczy. Położenie geograficzne Torunia w nowej sytuacji politycznej, ciągłe szykany ze strony Prus doprowadziły do zubożenia mieszczaństwa, a masowa emigracja przyczyniła się do szybkiego spadku liczby mieszkańców. Trudna sytuacja miasta pogorszyła się jeszcze po drugim rozbiorze, w wyniku którego Toruń został włączony do Prus. Posunięcia administracyjne zaborcy położyły kres istniejącej od wieków autonomii miasta, przyniosły utratę przywilejów miejskich i nowe obciążenia finansowe. Okres ten, choć trudny pod wieloma względami, przyniósł mimo to powolne ożywienie życia gospodarczego, próbę odbudowy dawnych kontaktów handlowych. Jednak początek XIX w., który upłynął pod znakiem wojen napoleońskich, nie przyczynił się do ugruntowania zachodzących zmian. W rezultacie w pierwszym okresie pruskiego panowania Toruń zdegradowany został do roli lokalnego ośrodka[4].

Pogarszająca się od 1772 r. sytuacja ekonomiczna miasta nie sprzyjała rozwojowi życia kulturalnego i umysłowego. Kryzys przeżywało miejscowe gimnazjum, pełniące wcześniej funkcje kulturotwórcze w regionie. W okresie Księstwa Warszawskiego zostało ono przekształcone w szkołę państwową podległą Izbie Edukacyjnej. W wyniku przeprowadzonych reform utraciło dwie najwyższe klasy i spadło do rzędu szkół wydziałowych o praktycznym kierunku kształcenia[5]. Nie bez wpływu na obraz kulturalny i umysłowy miasta pozostało opuszczanie go przez wielu wykształconych przedstawicieli miejscowego patrycjatu. Toruń po 1772 r. stał się zapleczem kadrowym dla niektórych polskich ośrodków, głównie Warszawy[6]. W końcu wieku zmarło kilku wybitnych patrycjuszy, animatorów życia intelektualnego w mieście, jak Gotfryd Giller, a przede wszystkim Samuel Luther Geret[7].

W okresie zastoju umysłowego kryzys przeżywały również instytucje i placówki związane z produkcją i rozpowszechnianiem książki. Szczególnie te drugie zdecydowanie zmniejszyły swą aktywność. Od chwili zaprzestania pracy przez kram z książkami założony przez Samuela Luthera Gereta w przejściu pod ratuszem zabrakło w mieście księgarni sortymentowej prowadzącej działalność na podobnym pozio-

---

[3] I. Imańska, *Czytelnie i wypożyczalnie książek w Gdańsku i w Elblągu w końcu XVIII wieku,* Studia o bibliotekach i zbiorach bibliotecznych, 1992, t. 4, s. 18–19, 24.

[4] J. Dygdała, *Toruń w okresie reform Rzeczypospolitej i zagrożenia pruskiego (1764–1793),* [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem,* pod red. M. Biskupa, Toruń 1996, s. 279, 298; S. Cackowski, *Pierwszy okres zaboru pruskiego i Księstwo Warszawskie (1793–1815),* [w:] *Toruń dawny i dzisiejszy. Zarys dziejów,* pod red. M. Biskupa, Warszawa 1983, s. 313–314.

[5] S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie w latach 1681–1817. Studium z dziejów nauki i oświaty,* Poznań 1972, s. 336–341, 352–362.

[6] S. Salmonowicz, *Myśl Oświecenia w Toruniu,* Toruń 1982, s. 74.

[7] J. Wojtowicz, *Toruń pod pruskim panowaniem 1793–1806,* Rocznik Toruński, 1976, t. 11, s. 176.

mie. Zaznaczył ten fakt sam S. L. Geret w rozprawce wydanej w 1793 r., a poświęconej przedstawieniu aktualnego stanu miasta, pisząc „Buchladen ist, bis jetzt, noch nicht wieder aufgerichtet"[8]. O zastoju w handlu książką świadczy także spadek częstotliwości i liczby ogłoszeń księgarskich zamieszczanych przez sprzedawców książek na łamach miejscowej gazety, tak chętnie wykorzystywanej do tych celów w latach sześćdziesiątych XVIII w. Wprawdzie „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen" przestały wychodzić w 1772 r., ale z inicjatywy Samuela L. Gereta po piętnastoletniej przerwie, od 1787 do 1791 r., wychodziło pismo „Thornische historische Nachrichten von den Anfange, Fortgange und Ende des jetzigen Türkenkrieges mit Rußland und Oesterreich", którego kontynuacją było „Wöchentliche Thornische Nachrichten und Anzeigen" (1792–1795). W 1796 r. zaczął wychodzić „Thorner Deutsche Zeitung von Politischen, Gelehrten und Oekonomischen Sachen". Ostatni numer pod tym tytułem ukazał się w 1799 r. W następnym roku rozpoczęto edycję „Thorner Zeitung". Tygodnik ten publikowany był do 1809 r. W wymienionych pismach wprawdzie w omawianym okresie od czasu do czasu trafić można było na anonse, w których polecano książki bądź informowano o nabytkach sprowadzonych z ośrodków zagranicznych, jednak zdarzało się to sporadycznie. Toruńscy sprzedawcy książek nie korzystali także z innej formy reklamy, niezwykle popularnej w XVIII w., a mianowicie z katalogów księgarskich.

Brak dużej księgarni i operatywnych księgarzy zapewne opóźnił nieco zainicjowanie w Toruniu nowej formy upowszechniania książki, jaką były wypożyczalnie i czytelnie. Zdecydował się na ten krok dopiero Fryderyk Bogusław Lehmann w 1791 r.

Lehmann urodził się 5 września 1748 r. w Biskupcu (Bischofswerder) w Prusach Książęcych. Był introligatorem. Zawodu tego uczył się w Saksonii. Z Toruniem związał się od 1772 r.[9] W gimnazjum toruńskim na początku XIX w. pobierali nauki jego synowie: Fryderyk August, Karol Emanuel i Ernst Eduard[10]. Lehmann uruchomił warsztat introligatorski na Starym Mieście, przy ulicy Schilderstrasse (obecnie ul. Szczytna). Wykonane przez niego oprawy wykazują, że dobrze opanował sztukę introligatorską. Były to typowe dla tego okresu oprawy papierowe i półfrancuskie. Na sztywną tekturową okładzinę nakładał najczęściej niebieski lub brązowy papier. Brzegi kart zabarwiał na kolor czerwony bądź nakrapiał. Jednym z jego częstych klientów od lat osiemdziesiątych XVIII w. była biblioteka miejscowego gimnazjum[11].

Lehmann równolegle z pracą introligatorską zajmował się handlem księgarskim. Zgodnie z tradycją, w Toruniu, jak i w innych miastach, prawo do sprzedaży różnych drukowanych i oprawnych książek mieli także introligatorzy cechowi. Obok swych zajęć podstawowych współpracowali oni z wydawcami, przyjmując od nich

---

[8] S. L. Geret, *Das jetztlebende Thorn*, [Frankfurt und Leipzig] 1793, s. 127.

[9] Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933, s. 458. Por. też Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Kat. III, Listy cechowe 5793.

[10] *Metryka uczniów Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego 1600–1817*. Część druga (1718–1817), wyd. Z. H. Nowak, J. Tandecki, Toruń 1998, s. 373, 391, 395.

[11] W APT znajdują się rachunki wystawiane przez Lehmanna bibliotece gimnazjalnej wraz z tytułami oprawionych pozycji. Por. APT, Kat. II, XVI, 122, k. 363, 367. Niektóre z wymienionych pozycji przechowuje obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu. Por. dla przykładu „Göttingische Anzeigen von gelehrten Sachen" 1784–1785, sygn. 110014 lub Ch. G. Heynius, *Opuscula Academica collecta*, Göttingae 1785–1787, sygn. 109238.

książki do sprzedaży na zasadzie komisu. Zatrudniano ich też chętnie do pośredniczenia w prowadzeniu zapisów, pobieraniu przedpłaty i w końcu do rozprowadzania dzieł wydawanych w subskrypcji. Tego rodzaju działalność nie wymagała od introligatorów dodatkowych nakładów finansowych, dawała im natomiast możliwość dorobienia, dlatego chętnie się w nią angażowali. W Toruniu w omawianym okresie czynnych było początkowo dwóch, a następnie trzech introligatorów. Spośród nich najbardziej rozbudowaną działalność księgarską prowadził właśnie Fryderyk B. Lehmann. Z zamieszczanych przez niego anonsów w miejscowej prasie widać, że najczęściej oferował publikacje toruńskiej drukarni, w tym w 1789 r. broszurę F. C. Wendlanda dotyczącą jednej ze szkół toruńskich[12], i wraz z innym miejscowym introligatorem, Janem Michałem Götze, dzieło Jerzego Bogumiła Dittmanna *Beyträge zur Geschichte der Stadt Thorn* (Toruń 1789–1790). Praca ta zawierała życiorysy pastorów i pedagogów toruńskich. Drukowana była w odcinkach poprzez subskrypcję, na którą przedpłatę zbierał również Lehmann[13]. W roku następnym z kolei polecał dysertację naukową ówczesnego sekretarza toruńskiej Rady Miejskiej, Karola Prätoriusa[14]. Miał też kontakty z wydawcami spoza Torunia. Na jego pomoc w znalezieniu nabywców w Toruniu na nowe czasopismo liczył gdański drukarz Jan Emanuel F. Müller junior. Planował on drogą prenumeraty od stycznia 1790 r. publikować tygodnik literacki „Geist der Neuesten Zeitschriften", jednak inicjatywa ta nie spotkała się z szerszym odzewem czytelniczym[15]. W końcu XVIII stulecia Lehmann zachęcał między innymi do kupna kazań i mów Jakuba Wilhelma Vollmera, pastora i profesora teologii i historii w Toruńskim Gimnazjum Akademickim. Książka, zatytułowana *Über Schwur, Taufe und Abendmahl Predigten und Reden,* ukazała się w Hamburgu w 1798 r. Introligator toruński, dawnym zwyczajem, proponował ją aż w trzech wersjach wydawniczych: na papierze welinowym, pocztowym lub zwykłym, o odpowiednio zróżnicowanych cenach[16].

Fryderyk B. Lehmann nie poprzestał na prowadzeniu warsztatu introligatorskiego i sporadycznej sprzedaży książek. W styczniu 1791 r. poinformował torunian o swoim zamiarze uruchomienia od marca tego roku pierwszej wypożyczalni publicznej w mieście[17]. Realizacja tych planów uzależniona była od zainteresowania współmieszkańców, spośród których chęć korzystania z niej, według obliczeń Lehmanna, powinno zadeklarować co najmniej 20–30 osób. Obiecał im zaopatrzyć wypożyczalnię w nie mniej niż 500 książek dawnych i nowych, interesujących i jednocześnie pożytecznych. Te osoby, które związałyby się z wypożyczalnią roczną opłatą, miałyby prawo wskazać interesujące je książki. Abonament roczny przyszły wła-

---

[12] Thornische Historische Nachrichten (dalej cyt. THN) 1789, nr 19 z 7 III.

[13] Ibid. 1789, nr 58 z 1 VIII i nr 96 z 16 XII; 1790, nr 13 z 13 II i nr 41 z 22 V.

[14] K. Prätorius, *Dubia quaedam circa argumenti ex arithmetica politica petiti contra polygamiam,* Thorn 1790. THN 1790, nr 49 z 23 VI. Praca ta, dotycząca problemów demografii i statystyki, stała się podstawą do otrzymania przez niego doktoratu z filozofii i magisterium artium liberalium na uniwersytecie w Wittenberdze w 1790 r. (J. Serczyk, *Praetorius Karl Gotthelf,* [w:] *Toruński Słownik Biograficzny,* pod red. K. Mikulskiego, t. 1, Toruń 1998, s. 205).

[15] THN 1789, nr 94 z 9 XII.

[16] Thorner deutsche Zeitung von politischen gelehrten und oekonomischen Sachen 1798, nr 28 z 14 VII.

[17] O tej wypożyczalni krótko wspomniał Z. Mocarski, op. cit., s. 463. Trochę więcej uwagi poświęcił jej J. Szczepaniec, op. cit., s. 76–80.

ściciel ustalił na kwotę 1 dukata, półroczny miał wynieść 5 florenów pruskich, kwartalny – trzy floreny, miesięczny – 1 florena i 3 grosze pruskie, a tygodniowy – 9 groszy pruskich. Placówka miała być czynna codziennie od rana do wieczora[18]. Lehmannowi udało się zrealizować zamiar. Istnienie wypożyczalni odnotował w 1793 r. Samuel L. Geret we wspomnianej pracy obrazującej aktualny stan Torunia[19]. O jej dalszym rozwoju świadczy opublikowany przez właściciela na początku XIX w. katalog książek będących w posiadaniu wypożyczalni *Verzeichniß derjenigen Lesebücher, welche bei dem Buchbinder Lehmann unter umstehenden Bedingungen zum Lesen und um die beigesetzten Preise zum Kauf zu haben sind*[20]. Wydaje się, że Lehmann, wzorem innych organizatorów wypożyczalni z końca XVIII stulecia, połączył wypożyczalnię z księgarnią i zapewne przeznaczył dla niej książki będące u niego na składzie w księgarni. Wprawdzie był on przede wszystkim introligatorem, ale jak na przedstawiciela tego zawodu prowadził dość rozbudowaną działalność księgarską, daleko wykraczającą poza sprzedaż kalendarzy i książek z tzw. „żelaznego repertuaru", czyli książek szkolnych, horoskopów i broszur o treści religijnej. Instytucja jego miała prawdopodobnie charakter księgarni wypożyczającej. Zdarzało się także, że po pewnym czasie niektóre wypożyczalnie wystawiały w księgarni wydawnictwa, które już nie cieszyły się zainteresowaniem czytelników, na sprzedaż po odpowiednio niższej cenie[21]. Być może w zaprezentowanej ofercie i takie książki się znalazły. Wydany katalog jest więc interesujący nie tylko dlatego, że zapoznaje nas z zawartością jego wypożyczalni, ale jednocześnie umożliwia nam poznanie asortymentu książek, którymi Lehmann handlował. Sam katalog to typowy druk o charakterze użytkowym, mający do spełnienia konkretne zadanie – informowanie potencjalnych użytkowników wypożyczalni i klientów księgarni o jego ofercie. Traktować go możemy jako formę reklamy obu prowadzonych przez Lehmanna placówek. Wydany został na papierze gorszego gatunku, w formacie ósemki, całość spisano na 40 stronach. Był to druk odpłatny. Kosztował 6 groszy pruskich. Na odwrocie karty tytułowej w pięciu krótkich punktach podane zostały podstawowe warunki korzystania z wypożyczalni i zasady jej działania. Placówka ta w dalszym ciągu czynna była we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta. Otwierano ją o ósmej rano, a zamykano wieczorem. Zasób książek był odnawiany po każdych wiosennych i jesiennych targach. Informacja ta sugeruje, że albo Lehmann sam brał udział w targach, albo współpracował z wydawcami niemieckimi, którzy dostarczali do Torunia zamówiony przez niego asortyment po zakończeniu targów. Daje też nadzieję na ciągły dopływ nowości do toruńskiej placówki. Wielu ówczesnych wydawców i autorów podporządkowywało rytm produkcji książek terminom odbywających się targów. Stałym bywalcom, to jest tym, którzy mieli wykupiony roczny abonament, właściciel pozostawił możliwość wpływania na zawartość wypożyczalni poprzez zgłaszanie dezyderatów. Prócz rocznego abonamentu istniał

---

[18] Fortgesetzte Thornische Historische Nachrichten 1791, nr 2 z 8 I.

[19] S. L. Geret, op. cit., s. 127.

[20] Thorn 1802, gedruckt bei Johann Adam Kimmel (egzemplarz w posiadaniu WBP – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, sygn. 53314 L. 371).

[21] *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 3 (1815–1850), cz. 3. *Kultura artystyczna i umysłowa*, Poznań 2001, s. 49 (rozdział: *Kultura umysłowa* autorstwa H. Rietza).

również abonament półroczny, miesięczny, a także opłata jednorazowa. Opłaty w porównaniu z poprzednimi ustaleniami uległy tylko minimalnym wahaniom. Abonament roczny kosztował stałego bywalca 9 florenów, półroczny tym razem 5 florenów i 15 groszy, a miesięczny 1 florena. Podstawą korzystania z wypożyczalni był omawiany katalog. Przy zamawianiu książki wystarczyło na podstawie tego spisu podać tylko odpowiedni numer, jednak Lehmann sugerował, aby za każdym razem wypisać od 10 do 12 numerów, gdyż należało się liczyć z tym, że dana pozycja będzie już wypożyczona. Osoby, które zgubiły książkę, zwróciły ją uszkodzoną bądź bez miedziorytów, musiały za nią zapłacić równowartość odpowiadającą cenie księgarskiej, zamieszczonej w katalogu.

Lektura tego spisu jest dowodem na rozwój przedsięwzięcia toruńskiego introligatora. Jak pamiętamy, gdy w 1791 r. Lehmann otwierał wypożyczalnię, chciał aby na początek znalazło się w niej do 500 książek. W jedenaście lat później w omawianym katalogu zarejestrował 932 tytuły w 1295 tomach. Katalog składa się z części zasadniczej i dwóch uzupełnień. W każdej z części zastosowano układ działowy, a w obrębie poszczególnych grup książki ułożone zostały w kolejności alfabetycznej według tytułów, rzadziej nazwisk autorów. Wykaz rozpoczynają utwory pisane prozą, w tym powieści, których wypożyczalnia posiadała niewątpliwie najwięcej, dalej zamieszczono opisy podróży, sztuki teatralne, a na końcu poezję. W drugim uzupełnieniu wyodrębnione zostały jeszcze komedie. Opisy poszczególnych pozycji były bardzo krótkie i nam dziś, niestety, mało mówiące. Poprzestawano w zasadzie na podawaniu tytułu, liczby tomów i cenie. Ta przydatna była w dwu wypadkach. Posługiwano się nią wtedy, gdy wypożyczający zgubił książkę lub ją zniszczył i musiał zapłacić jej równowartość. Ponieważ książki wymienione w katalogu można było również kupić, informacja o cenie była więc niezbędna dla potencjalnych nabywców. W opisie pomijano całkowicie takie jego elementy, jak miejsce czy rok druku, nie wspominając o formacie. Ich brak uniemożliwia obecnie dokładny wgląd w ofertę toruńskiego introligatora i jej pełną charakterystykę.

Z zawartych w katalogu informacji jednoznacznie jednak rysuje się nam charakter tej księgarni wypożyczającej. Można z całą pewnością stwierdzić, że dominowała w niej twórczość beletrystyczna niemieckich autorów. Sporadycznie trafiały się książki autorów francuskich bądź angielskich, ale w przekładzie na język niemiecki. Była to przede wszystkim płytka literatura rozrywkowa, ciesząca się na rynku niemieckim w końcu XVIII w. i w pierwszej połowie XIX stulecia dużą popularnością. Skutecznie konkurowała ona z ambitną twórczością niemieckich klasyków. Na półkach księgarskich dominowały zatem liczne opowiadania i romanse takich autorów, jak August Lafontaine, Karl Gottlob Cramer czy Christian Heinrich Spiess. Zwolennicy dramatu natomiast częściej czytali lub oglądali na scenie sentymentalne sztuki Augusta von Kotzebue niż utwory Goethego czy Schillera[22]. Byli to autorzy niezwykle płodni. Ich prace skierowane były przede wszystkim do mniej wyrobionej czytelniczo publiczności. Powodzenie zapewniała im spora wyobraźnia, wyszukana fabuła, często na granicy fantazji, sentymentalizm i ckliwość. Nie brakło w tego typu twórczości elementów humorystycznych. Dziś wspomniana literatura nie znajduje już czytelników.

---

[22] M. Szyrocki, *Dzieje literatury niemieckiej*, t. 1, Warszawa 1969, s. 276.

Na takich właśnie autorach i ich twórczości oparł asortyment swojej placówki Lehmann. Najwięcej miejsca w jego wypożyczalni zajmowała powieść w wielu odmianach. Obok powieści sentymentalnej znajdujemy tam romanse, powieść realistyczną, pseudohistoryczną, a nawet awanturniczą. Czytelnik mógł też sięgnąć po zbiory anegdot, opowiadań i dzieł satyrycznych. Wprawdzie w wydanym katalogu dominuje duża grupa utworów bezimiennych, oryginalnych, tłumaczonych oraz w przeróbkach, to jednak w kilku przypadkach zostały ujawnione nazwiska ich twórców. Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich autorów i tytułów. Aby zobrazować charakter opisywanej placówki, sięgnijmy do kilku przykładów. W zaprezentowanym przez Lehmanna katalogu znalazło się przeszło dwadzieścia romansów i opowiadań, które wyszły spod pióra Augusta Lafontaine'a, autora dbającego bardziej o czytelnika niż o walory literackie swoich utworów, a „wyobraźnię miał niezbyt bogatą, ale żywą i dużą zręczność opowiadania"[23]. Nie mniej bogato reprezentowane było pisarstwo Karla Gottloba Cramera, jednego z najpłodniejszych pisarzy niemieckich, autora przeszło 40 romansów i opowiadań, wśród których były też romanse w stylu rycerskim. Rozgłos zawdzięczał sporej wyobraźni, nieprawdopodobnym pomysłom, a także dowcipowi. W omawianym zestawie znalazło się szesnaście tytułów jego autorstwa. W toruńskiej wypożyczalni nie zabrakło najpopularniejszych utworów K. Cramera, w tym czterotomowej powieści *Leben und Meinungen, auch seltsame Abenteuer Erasmus Schneicher's, eines reisenden Mechanikus,* wydanej po raz pierwszy w Lipsku w 1789 r., i romansu *Hasper a Spada,* który debiutował na rynku księgarskim w 1792 r.[24]. Klienci toruńskiej placówki mogli także wybierać spośród kilku utworów innego popularnego powieściopisarza i dramaturga niemieckiego, reprezentanta nurtu rycerskiego, Christiana Heinricha Spiessa. Przez pewien czas był aktorem. Początkowo pisywał dramaty. Debiutował sztuką *Die drei Tochter* w 1782 r. Jednak sukces czytelniczy przyniósł mu w 1792 r. dramat *Klara von Hoheneichen*. Od tego czasu na każde targi lipskie dostarczał po kilka tytułów[25]. W Toruniu dostępnych było osiem jego romansów, których treść dowodziła dużej wyobraźni i fantazji autora. Ciekawsze z nich, to dwutomowy romans *Der Alte überall und nirgends* oraz napisana w trzech częściach powieść *Die zwölf schlafenden Jungfrauen.*

Powieść awanturniczą reprezentował w toruńskiej wypożyczalni między innymi utwór Christiana Augusta Vulpiusa opisujący przygody popularnego w Europie szlachetnego włoskiego rozbójnika Rinaldo Rinaldini. Lehmann posiadał kilka egzemplarzy *Rinaldo Rinaldini der Räuberhauptman*, być może z różnych edycji. Powieść ta, której debiut wydawniczy miał miejsce w 1797 r., od razu zyskała dużą popularność także poza Niemcami. Jej bohater podbił serca czytelników we wszystkich krajach europejskich. Jest to jednak przykład dzieła znanego dziś właściwie tylko z tytułu utworu, który wprawdzie początkowo nie był przeznaczony dla niewprawnego odbiorcy, ale szybko został zdegradowany do poziomu literatury jarmarcz-

---

[23] *Encyklopedia Powszechna,* wyd. S. Orgelbrand, t. 16, Warszawa 1864, s. 621.
[24] Ibid., t. 5, Warszawa 1861, s. 925; *Deutsche Biographische Enzyklopädie* (dalej cyt. DBE), Bd. 2, München 1995, s. 390.
[25] *Encyklopedia Powszechna,* t. 23, Warszawa 1866, s. 879; DBE, Bd. 9, München 1998, s. 405.

nej[26]. Podobny los spotkał *Baśnie z tysiąca i jednej nocy,* których jedna niemieckojęzyczna edycja również znajdowała się w wypożyczalni toruńskiej[27].

Lehmann umieścił w swojej wypożyczalni także kilka powieści historycznych niemieckich autorów o tematyce polskiej. Wątek polski występował w literaturze niemieckiej przełomu XVIII i XIX w. dość często u pisarzy drugorzędnych. Wykreowali oni obraz Polski walczącej i nieszczęśliwej. Teksty te dotyczyły różnych epok, od średniowiecza poczynając, a na wydarzeniach z początku XIX stulecia kończąc[28]. Ponieważ u Lehmanna, jak i w większości ówczesnych wypożyczalni, właśnie dominowała literatura niższego lotu, mógł zatem liczyć na zainteresowanie takimi powieściami. Jest to tym bardziej uzasadnione, że większość proponowanych przez Lehmanna powieści o tematyce polskiej dotyczyła czasów bardzo bliskich czytelnikowi, a mianowicie wydarzeń związanych z Powstaniem Kościuszkowskim. W wypożyczalni dostępna była na przykład powieść *Ludwig Waghals,* której autor, Andreass G. F. Rebmann, przez krótki czas związany był z Toruniem. Zresztą w utworze znalazł się też wątek toruński, gdyż pod własnym nazwiskiem wystąpił tam pochodzący z tego miasta S. B. Linde. S. Salmonowicz zaznacza, że mamy tu do czynienia z pierwszym w literaturze niemieckiej bohaterem – Niemcem walczącym o niepodległość Polski[29]. W okresie Insurekcji Kościuszkowskiej umieścił także akcje swoich romansów historycznych Albert Klebe. Dwa z nich *Szena der polnischen Revolution. Julia Kanowska und Alexander Wielenki* (b. m. 1797) i *Albertine oder das Mädchen aus Polen* (Prag-Leipzig 1800) występują w omawianym katalogu. Wcześniejszych czasów dotyczą natomiast: powieść autorstwa Heinricha Zschokke *Stephan Bathori, König von Polen. Ein historisch-romantisches Gemälde* (Bayreuth 1796) oraz romans *Vilold, Großfürst von Lithauen* z 1796 r. pióra niezbyt cenionego przez potomnych za talent literacki Ludwika Baczki.

Wśród utworów prozaicznych znalazło się też kilka pozycji niebeletrystycznych. Na uwagę zasługują przede wszystkim dzieje wojny siedmioletniej napisane przez Johanna Wilhelma Archenholtza[30], wywodzącego się spod Gdańska pisarza, historyka i publicystę oraz trzytomowe wydawnictwo zawierające w przekładzie na język niemiecki dokumenty z Powstania Kościuszkowskiego[31]. W innym świetle wydarzenia z 1794 r. przedstawiła anonimowa broszurka propagandowa o antypolskiej wymowie *Der polnische Insurektionskrieg im Jahre 1794*[32].

---

[26] J. Dunin, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce,* Łódź 1974, s. 118.

[27] Bibliografie niemieckie rejestrują kilkanaście wydań *Tausend und eine Nacht* w XVIII w. W końcu stulecia ukazała się m.in. edycja w Gotha (1790–1791) i w Weimarze (1790–1791). Por. *Gesamtverzeichnis der deutschsprachigen Schrifttums 1700–1910* (dalej cyt. GV), Bd. 101, München 1984, s. 399–402.

[28] S. Salmonowicz, *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy-opinie-stereotypy (1607–1815). Próba zarysu,* Olsztyn 1993, s. 112–113.

[29] *Ludwig Waghals. Ein Gemälde menschlichen Sitten, Vorurteile, Torheiten, Laster etc. in allen Himmelsstrichen,* Leipzig-Gera 1795. Ibid., s. 81–82.

[30] J. W. Archenholtz, *Geschichte des siebenjährigen Krieges in Deutschland von 1756 bis 1763.* Praca ta miała kilka wydań, m.in. Wien 1791, Berlin 1791, Berlin 1793, por. GV, Bd. 5, München 1979, s. 278.

[31] *Geordnete Sammlung der Regierungsschriften und Proklamationen die seit dem 23. März 1794 in Pohlen erschienen mit einer nähern Beschreibung der Warschauer Revolution von ihren Anfängen an bis auf den heutigen Tag fortgesetzt von einem Warschauer Bürger,* Bd. 1–3, b. m. 1794–1795. Pisze o tym M. Klimowicz, *Polsko-niemieckie pogranicza literackie w XVIII wieku. Problemy uczestnictwa w dwu kulturach,* Wrocław 1998, s. 153–154.

[32] Berlin 1797. Por. K. Estreicher, *Bibliografia Polska,* t. XVIII, Kraków 1901, s. 595.

Osobny dział w wypożyczalni Lehmanna miały sprawozdania z podróży. Były one ubocznym produktem licznych wojaży odbywanych od średniowiecza przez przedstawicieli różnych grup społecznych. Podróżowano równie chętnie i często także w XVIII stuleciu, a uczestnicy tych wypraw dzielili się wrażeniami z czytelnikami. Oblicza się, że w ciągu całego XVIII w. wydano więcej niż 10 tysięcy opisów podróży. Wykorzystując popularność tego typu książek, niektórzy wydawcy publikowali całe serie wydawnicze. Dzienniki podróży lub bardziej rozbudowane relacje znajdowały wielu czytelników. Łączyły one w sobie kilka gatunków literackich. Zawierały elementy pamiętnika, przewodnika, a także powieści, gdyż czasem niełatwo było w nich oddzielić literacką fikcję od autentycznej relacji[33]. W takim ujęciu stanowiły pewne uzupełnienie literatury beletrystycznej. Trudno się więc dziwić, że książka podróżnicza znalazła się w wypożyczalni Lehmanna. Klient jego placówki mógł wybierać spośród 50 zaoferowanych tytułów. Zawierały one relacje z podróży odbytych z różnych powodów po wielu krajach, czasem egzotycznych. Najwięcej sprawozdań dotyczyło jednak krajów europejskich. W polecanym zestawie znalazły się także książki opisujące kraje Afryki i Azji oraz Ameryki Północnej. Ciekawość czytelników mogła zapewne wzbudzić relacja z podróży dookoła świata spisana na przełomie XVII i XVIII w. przez angielskiego pirata Williama Dampiera. Doczekała się ona wielu edycji w różnych językach. Prawie w sto lat po jej odbyciu wyszło kolejne niemieckie tłumaczenie, tym razem w wersji dla dzieci[34]. Należy też wspomnieć pamiętniki Maurycego Beniowskiego opisujące, nie zawsze zgodnie z rzeczywistością, jego pobyt na Syberii, Kamczatce, w Japonii i w Chinach. Ta pozycja również była rozpowszechniana w kilku językach. W wypożyczalni Lehmanna dostępne było wydanie w przekładzie na język niemiecki i z uwagami podróżnika wywodzącego się spod Gdańska, Georga Forstera[35]. Syberia i Kamczatka były także tematem sprawozdania z wyprawy badawczej zorganizowanej przez Petersburską Akademię Nauk pod kierunkiem Johanna Georga Gmelina[36]. Spostrzeżeniami z pobytu w Hiszpanii jako sekretarz poselstwa francuskiego podzielił się z czytelnikami francuski dyplomata Jean François Bourgoing w popularnym i krążącym w kilku wersjach językowych dziele *Nouveau voyage en Espagne*. Lehmann miał tę pracę, co zrozumiałe, w przekładzie niemieckim[37]. Inny charakter miała relacja znanego i wspomnianego wyżej podróżnika Georga Forstera *Die Ansichten vom Niederhein, Brabent, Holland und Flandern im Jahr 1790* (Berlin 1791–1794). Okres, w którym Forster odbył tę podróż, sprzyjał obserwacji zmieniającej się sytuacji politycznej. Rewolucja Francuska spowodowała zresztą zwiększone zainteresowanie tym krajem, stąd i u Lehmanna nie brakowało nowych doniesień z wędrówki po Francji. Miejscowych czytelników cie-

---

[33] A. Mączak, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1984, s. 6; J. Wojtowicz, *Późne oświecenie w Europie. (Wybrane zagadnienia okresu 1763–1789)*, Toruń 1991, s. 138–142.

[34] W. Dampier, *Reisen um die Welt, ein Lesebuch für Kinder*, Zelle 1783. Por. GV, Bd. 27, München 1981, s. 108.

[35] M. A. Beniowski, *Reisen durch Siberien und Kamtschatka. Mit Anmerkungen von J. R. Forster*, Berlin 1790. Por. K. Estreicher, op. cit., t. XII, Kraków 1891, s. 476.

[36] J. G. Gmelin, *Reise nach Kamtschatka durch Siberien*, b. m. 1747. Por. British Museum General Catalogue of Printed Books, vol. 87, London 1961, szp. 322.

[37] J. F. Bourgoing, *Neue Reise durch Spanien vom Jahre 1782–1793*, Jena 1790–1808. Por. GV, Bd. 19, München 1980, s. 165.

kawiło niewątpliwie, jak podróżnicy widzieli ich miasto i prowincję, w której żyli. Tego mogli się dowiedzieć między innymi z opisu podróży przez Niemcy, Danię, Polskę i Prusy odbytej w latach 1768–1770 przez Josepha Marschalla, a wydanego trzy lata później w gdańskiej oficynie Daniela Ludwika Wedla i jego nakładem. Katalog Lehmanna rejestruje jeszcze spostrzeżenia spisane przez Johanna Christopha Hornuffa w czasie wędrówki z Torunia przez Poznań i Berlin do Saksonii[38].

O dawnym zwyczaju chętnego czytania utworów dramatycznych świadczy wyodrębnienie w omawianym katalogu sztuk scenicznych i komedii. I w tym wypadku repertuar wypożyczalni toruńskiej bazował na sprawdzonych i poczytnych autorach niemieckich. Nie mógł zatem Lehmann w proponowanym zestawie pominąć wspomnianego wyżej Augusta von Kotzebue, jednego z najpopularniejszych dramatopisarzy końca XVIII stulecia. Autor ten znany był również w Polsce. Pod jego wpływem pozostawał Wojciech Bogusławski, który wystawił w 1793 r. kilka sztuk Kotzebuego na deskach sceny narodowej w Warszawie. Jeden z jego dramatów, *Pustelnik na wyspie Formentera,* Bogusławski sam przełożył. Kilku innych dokonał przeróbek. W twórczości Bogusławskiego znajduje się też wiele odwołań do utworów niemieckiego dramaturga[39]. Odwiedzający wypożyczalnię Lehmanna mieli możliwość wypożyczenia lub zakupu jednej z 25 sztuk Kotzebuego, w tym wydanego po raz pierwszy w Lipsku w 1795 r. dramatu *Graf Benjowsky, oder Verschwänung auf Kamtschatka* i *Die Indianer in England* (1787). W ofercie Lehmanna ogółem znalazło się nieco powyżej stu dramatów i komedii. Prócz Kotzebuego z bardziej znanych autorów niemieckich dostępne były również sztuki Augusta W. Ifflanda. Był on aktorem, dyrektorem teatru, teoretykiem teatru i autorem kilkunastu utworów scenicznych, nieco rozwlekłych, moralizujących i sentymentalnych[40]. Katalog toruńskiej wypożyczalni rejestruje 12 pozycji, które wyszły spod jego pióra.

Niezbyt rozbudowany był natomiast u Lehmanna dział poezji. Introligator toruński oferował zaledwie dwadzieścia trzy dzieła poetyckie. I w tym wypadku nie natrafiamy na wielkie nazwiska. Wyjątek stanowiły dwa tomiki wierszy znanego i uznanego niemieckiego poety Christopha Martina Wielanda[41]. Z pozostałych można wspomnieć zbiór poezji lirycznej Friedricha Matthissona, tomik wierszy zebranych Gotfryda Augusta Bürgera i dwa utwory A. Blumauera, ulubionego poety cesarza Józefa II[42].

Toruńska księgarnia wypożyczająca Lehmanna uboga była w czasopisma i gazety. Fakt ten należy tłumaczyć jej charakterem. Czasopisma dostępne były tylko

---

[38] J. Marschall, *Reisen durch Holland, Flandern, Deutschland, Dänemark, Schweden, Russland, Pohlen und Preussen in den Jahren 1768, 1769 und 1770,* Danzig 1773–1778. Por. K. Estreicher, op. cit., t. XXII, Kraków 1908, s. 189–190; J. Ch. Hornuff, *Bemerkungen auf einer Reise von Thorn durch Posen nach Sachsen,* Berlin 1790. Por. ibid., t. XVIII, Kraków 1901, s. 272.

[39] Z. Wołoszyńska, *Wojciech Bogusławski (1757–1829),* [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia,* t. 2, Warszawa 1994, s. 120–121. Zob. też: *Encyklopedia Powszechna,* t. 15, Warszawa 1864, s. 732–734.

[40] Ibid., t. 12, Warszawa 1863, s. 415–416.

[41] Ch. M. Wieland, *Comische Erzählungen.* W końcu wieku w Zurychu ukazało się kilka edycji tego tomiku, na przykład w: 1789, 1792 i 1796 r. (GV, Bd. 156, München 1986, s. 358). Drugi tom wierszy to *Grazien,* Frankfurt 1781, Linz 1784 (ibid., s. 359).

[42] U Lehmanna znajdował się tomik wierszy F. Matthissona *Gedichte,* GV, Bd. 93, München 1983, s. 378, notuje edycje z Mannheim z 1787 r. i z Zurychu z 1792 r. Natomiast G. A. Bürger debiutował w 1773 r. zbiorem *Sämmtliche Gedichte* (GV, Bd. 22, München 1980, s. 174). Z utworów A. Blumauera w Toruniu dostępne były: *Sämmtliche Gedichte,* Wien 1782 i *Travestirte Aeneide,* b. m. i r. (GV, Bd. 17, München 1980, s. 268–269).

w czytelniach lub w tych wypożyczalniach, które prowadziły choć niewielki kącik do czytania na miejscu. O takiej możliwości Lehmann ani w ogłoszeniu z 1791 r. ani w wydanym dziesięć lat później katalogu nie wspominał. Mimo to w spisie odnotowanych zostało kilka tytułów czasopism. Ich dobór miał raczej charakter przypadkowy. Lehmann umieścił w wypożyczalni te czasopisma, które miały już przeważnie zakończony cykl wydawniczy. Należały do nich: z pism literackich – „Journal für Theater und schöne Künste" (Hamburg 1797–1799), „Satyrishe Blätter" redagowane przez Johanna Christopha Gretschela (Hamburg 1798–1801), „Journal für Fabrik, Manufaktur, Handlung und Mode" (Leipzig 1791–1808), periodyk o tematyce prawnej oraz „Obskuranten Almanach" (Altona, Hamburg 1798–1799). Ten ostatni redagowany był przez osoby związane poprzednio z Toruniem, a mianowicie przez wspomnianego wyżej autora powieści, a także publicystę A. G. F. Rebmanna i przez Gottloba Vollmera[43].

Kończąc przegląd zasobu wypożyczalni toruńskiej nietrudno zauważyć, że większość zgromadzonych w niej wydawnictw wyszła spod piór autorów niemieckich. Spośród prawie tysiąca pozycji tylko nieliczne reprezentują literaturę innych narodowości, a i one, co zrozumiałe, w wypożyczalni toruńskiej występują w przekładzie na język niemiecki. Dla przykładu można tu wymienić dwa utwory Denisa Diderota: powieść *Nonne,* która w końcu XVIII w. miała kilka niemieckojęzycznych edycji, i zbiór opowiadań wydany między innymi w Magdeburgu w 1799 r.[44]. Natomiast angielską literaturę reprezentował Aleksander Pope i jego słynny traktat poetycko-filozoficzny *Essay on man*[45].

Przedstawiony pokrótce zasób wypożyczalni prowadzonej w Toruniu przez F. B. Lehmanna potwierdza, że placówka ta może być uważana za typową wypożyczalnię przełomu XVIII i XIX w. Jak wiele innych istniejących w sąsiednich miastach (na przykład w Gdańsku i w Elblągu), bazowała przede wszystkim na księgozbiorze beletrystycznym, rozrywkowym. Jednak te gdańskie czy elbląskie znane nam są bardzo powierzchownie, tylko z krótkich ogłoszeń prasowych. Dzięki wydanemu w 1802 r. i zachowanemu do dziś katalogowi wypożyczalni toruńskiej przy charakterystyce jej zasobu nie musimy się opierać na domysłach. Większość zgromadzonych w wypożyczalni utworów to powieści uzupełnione literaturą podróżniczą, zbiorkami poezji i tekstami sztuk scenicznych. Ze zrozumiałych względów wszystkie oferowane przez Lehmanna książki pisane były w języku niemieckim. Zresztą w wypożyczalni dominowały utwory pisarzy niemieckich, ale przedstawicieli literatury niższego lotu. Wielu z nich, choć dziś już zapomnianych, należało wówczas w Niemczech i w większości krajów europejskich do twórców bardzo popularnych. Ich dzieła doczekały się niejednokrotnie przekładów na kilka języków. Sporadycznie tylko w prezentowanym zestawie można natrafić na twórczość autorów spoza Niemiec. Jeżeli

---

[43] Czas ukazywania się czasopism i ich redaktorów ustalono na podstawie publikacji *Die Zeitschriften des deutschen Sprachgebieten von den Anfangen bis 1830,* oprac. J. Kirchner, Stuttgart 1969. „Obskuranten Almanach" rejestrował natomiast GV, Bd. 104, München 1984, s. 230.

[44] D. Diderot, *Die Nonne,* Zürich 1797, inne wyd. Basel 1797; ibid., *Erzählungen,* Magdeburg 1799 (GV, Bd. 28, München 1981, s. 409–410).

[45] W wypożyczalni Lehmanna było jego niemieckie tłumaczenie *Versuch über den Menschen.* W końcu XVIII w. ukazało się kilka edycji tego przekładu, w tym wydanie dwujęzyczne w Wiedniu, w 1798 r. Por. GV, Bd. 110, München 1984, s. 210.

już się znalazła, to oczywiście w edycjach niemieckojęzycznych. W zdominowanej przez beletrystykę placówce Lehmanna czytelnik znalazł zaledwie kilkanaście tytułów spoza literatury lekkiej. Ich dobór nie robi wrażenia przypadkowego, gdyż były to przede wszystkim książki lub broszury związane z ostatnimi wydarzeniami politycznymi, głównie z Powstaniem Kościuszkowskim. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zgromadzone w toruńskiej wypożyczalni książki należały do nowości wydawniczych. Zresztą sam właściciel deklarował uzupełnianie jej zasobu po każdych wiosennych i jesiennych targach książek.

Wypożyczalnia Lehmanna może nie imponowała wielkością, ale w tym wypadku należy sądzić, że właściciel wziął pod uwagę możliwości czytelnicze miejscowego środowiska. Powstała ona i działała w dość trudnym okresie w dziejach miasta. Były to lata kryzysu gospodarczego i kulturalnego, czasy w których Toruń spadł do roli lokalnego ośrodka, a liczba mieszkańców drastycznie się zmniejszyła. Wprawdzie placówka Lehmanna była wówczas jedyną w mieście i wydawałoby się, że powinna być nastawiona na zaspokajanie potrzeb różnych kategorii czytelników, to w tym wypadku widać wyraźnie, że jej oferta skierowana była raczej do czytelnika mniej wymagającego. Lehmann zamieścił w niej książki, które także sprzedawał w księgarni. Był to więc rodzaj księgarni wypożyczającej. Traktował wypożyczalnię jako swoistą reklamę księgarni, a przy tym przynosiła mu ona dodatkowy dochód.

W 1791 r. Lehmann uruchomił pierwszą publiczną wypożyczalnię w Toruniu. Po losach omawianej instytucji sądzić można, że ten sposób upowszechniania książek w Toruniu przyjął się. Jak donosił Karl Gotthelf Prätorius, w latach dwudziestych XIX w. w mieście były już trzy wypożyczalnie książek, a w następnym dziesięcioleciu powstało pierwsze towarzystwo czytelnicze[46].

Summary

Fryderyk Bogusław Lehmann's Library and Bookshop in Toruń

The beginning of the eighteenth century was the time when commercial libraries and reading rooms appeared as a new form of book distribution in many European countries. First Polish libraries were organised in 1768. Only in 1791 the first public library was open in Toruń. It was established by Fryderyk Bogusław Lehmann who had been related to Toruń since 1772.

Lehmann was a bookbinder by education but following old custom he was involved in the book trade. He informed his potential clients about the opening of his library in an advertisement printed by the Toruń magazine 'Fortgesetzte Thornische Historische Nachrichten' where in several sentences he presented the organisation of the library and its activity plan. The catalogue of the library, printed in 1802 and

[46] K. G. Prätorius, *Beschreibung der Stadt Thorn und ihrer Gebiets*, Culm 1832, s. 129. Por. też *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 3, s. 50 (rozdział: *Kultura artystyczna i umysłowa* autorstwa H. Rietza) i M. Niedzielska, *Niemieckie towarzystwa naukowe w Prusach Zachodnich w latach 1815–1920*, Toruń 1993, s. 69.

presently stored in the Municipal Library in Toruń provides us with the details on the profile of the library. The catalogue registers 932 items in 1295 volumes that describe clearly the character of the library. The library offered predominantly belletristic literature, mainly novels and travel reports, dramas and poetry. Those positions were supplemented with a dozen historical and political books referring to recent political events, principally the Kościuszko uprising. Fiction offered by Lehmann was limited to German writers of not very high quality, almost completely forgotten nowadays but very popular at that time in many European countries. If there were any books written by French or English authors, they were exclusively in German translations. The collection of this library suggests that it was addressed to an undemanding reader. The Toruń library had also those books that could be purchased in Lehmann's bookshop.

This form of book lending started by Lehmann was accepted in Toruń and three new libraries appeared in the next decades.

Zusammenfassung

Leihbücherei und Buchhandlung von Fryderyk Bogusław Lehmann in Toruń

Ab Anfang des 18. Jh. erschien in vielen europäischen Ländern eine neue Form der Bücherverbreitung, und zwar die kommerziell ausgerichteten Leihbüchereien und Lesesäle. In Polen wurden Leihbibliotheken seit 1768 organisiert. Erst 1791 wurde die erste öffentliche Leihbibliothek für Beletristik in Toruń eingerichtet. Sie wurde von dem seit 1772 mit der Stadt verbundenen Fryderyk Bogusław Lehmann gegründet. Vom Beruf Buchbinder, doch nach altem Brauch befaßte er sich auch mit dem Buchhandel. Seine Absicht, eine Leihbücherei aufzumachen, teilte er den potentiellen Kunden in Anzeigen mit, die in der in Thorn herausgegebenen Zeitschrift plaziert wurden, und zwar „Fortgesetzte Thornische Historische Nachrichten". In ein paar Sätzen stellte er dort den Plan deren Organisation und Tätigkeit vor. Volle Einsicht in den Inhalt der Leihbücherei von Lehmann liefert uns deren 1802 herausgegebene Katalog, der jetzt in der Stadtbücherei in Toruń aufbewahrt wird. Der Inhalt des Katalogs, in dem 932 Positionen in 1295 Bänden enthalten sind, bestimmt uns eindeutig ihren Charakter. Es handelte sich um eine Stätte, die vor allem Belletristik, hauptsächlich Romane, aber auch Reisebeschreibungen, Texte, Theaterstücke und Poesien anbot. Dieses Sortiment wurde von über zehn Positionen mit dem historischen und politischen Inhalt ergänzt, die mit den letzten politischen Ereignissen, hauptsächlich mit dem Kościuszko-Aufstand verbunden waren. Bei der von Lehmann angebotenen Unterhaltungsliteratur handelt es sich fast ausschließlich um Bücher von deutschen Schriftstellern von minderem Rang, heute fast in Vergessenheit geraten, aber damals, auch in vielen europäischen Ländern sehr populär. Werke der französischen oder englischen Schriftsteller, wenn sie sich schon in Lehmanns-Sortiment befanden, waren in der Übersetzung ins Deutsche zugänglich.

Bestand dieser Bücherei legt nahe, daß sie vor allem auf einen wenig einspruchsvollen Leser eingestellt war. Die Thorner Leihbücherei enthielt Bücher, die man gleichzeitig in der Buchhandlung von Lehmann erwerben konnte.

Die von Lehmann begonnene Form des Bücherverleihs faßte in Thorn Fuß, denn in den nächsten Jahrzehnten kamen drei neue Leihbüchereien hinzu.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Anna Kunicka, Szczepan Wierzchosławski

Zbiory rękopiśmienne Walentego Fiałka w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

W 1967 r. w artykule zamieszczonym w „Roczniku Toruńskim", a dotyczącym rękopisów i starodruków Książnicy Miejskiej w Toruniu, ówczesny dyrektor tej biblioteki Alojzy Tujakowski wśród rękopiśmiennych „nowszych zespołów, które wymagają jeszcze pełnego opracowania", na pierwszym miejscu wymienił „materiały rękopiśmienne z XIX w. ze zbiorów działacza, drukarza i wydawcy chełmińskiego Walentego Fiałka"[1]. Po 35 latach staramy się ten postulat badawczy zrealizować.

Dnia 12 lutego 2002 r. minęła 150 rocznica urodzin, a 17 maja 70 rocznica śmierci pierwszego właściciela i kolekcjonera tych materiałów, które trafiły do Książnicy. Pisało o nim już wielu[2]. Publikowane dotąd biogramy, powielające jeden za drugim informacje o życiu i działalności chełmińskiego bibliofila, nie stanowią wyczerpującego opracowania jego sylwetki. Pełna biografia, w której wykorzystane zostaną wszystkie źródła i omówione wszystkie przejawy aktywności Fiałka, pozostaje nadal postulatem badawczym.

Nie jest również celem naszego artykułu korygowanie i uzupełnianie dotychczasowych prac biograficznych. Jednak niektóre aspekty jego życiorysu wymagają i w tym miejscu przypomnienia.

Andrzej Fiałek, ojciec Walentego, sprawował funkcję leśniczego w majątku Felicjana Czarlińskiego w Chwarznie nad Wierzycą. Dziedzic Chwarzna był wówczas znanym działaczem społecznym, gospodarczym i narodowym oraz ojcem przyszłych polityków pomorskich Emila i Leona Czarlińskich[3]. W szesnastym roku życia Walentego wysłano na naukę drukarstwa w oficynie Ignacego Danielewskiego[4] w Chełmnie, a kiedy tenże w 1872 r. sprzedał wydawnictwo „Przyjaciela Ludu", drukarnię, księgarnię i dom swemu współpracownikowi Franciszkowi Tomaszew-

---

[1] A. Tujakowski, *Wśród rękopisów i starodruków Książnicy Miejskiej*, Rocznik Toruński, t. 2: 1967, s.162.

[2] A. Bukowski, *Fiałek Walenty*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 218–219; J. Borzyszkowski, *Fiałek Walenty*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S.Gierszewskiego, t. 1, Gdańsk 1992, s.417–418; H. Dzienis, *Walenty Fiałek (1852–1932), drukarz, księgarz i bibliofil*, [w:] *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okresu zaboru pruskiego. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1979, s.47–50; A. Muennich, *Monografia o bibliofilu pomorskim*, Mestwin, 5–6: 1930, nr 12, s.4–5; E. Muszalski, *Walenty Fiałek (1852–1932) wydawca, drukarz, bibliofil chełmiński*, [w:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, pod red. M. Biskupa, wyd. 2, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s.453–457; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV wieku do 1945 roku*, Warszawa 1963, s. 99–100; S. Pestka, *Światło w mrokach. Rzecz o Walentym Fiałku*, Kaszëbë, 1961, nr 3, s. 1–13; T. Pietrykowski, *Walenty Fiałek senior bibliofilów pomorskich*, Toruń 1929; S. Szenic, *Pomorzanin Walenty Fiałek*, Nowe Książki, 1972, nr 6, s.70–71.

[3] P. K. Kutty, *Schedlin-Czarlińscy w walce o polskość Prus Zachodnich 1860–1920*, Lublin 1996.

[4] T. Zakrzewski, *Danielewski Ignacy*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, s. 292–294.

skiemu, przenosząc się do Torunia, także Fiałek opuścił Chełmno i podjął pracę w drukarni dra Władysława Łebińskiego w Poznaniu[5]. Drukarnia Łebińskiego była, jak na owe czasy, wyposażona w doskonały sprzęt, zgromadzony zresztą przez poprzedniego właściciela, Józefa Ignacego Kraszewskiego, przez co jej wydawnictwa stały na bardzo wysokim poziomie graficznym i cieszyły się sporym powodzeniem, a były wśród nich dzieła naukowe i beletrystyczne, między innymi nakłady Biblioteki Kórnickiej, utwory Kraszewskiego i Niemcewicza, liczne czasopisma i powszechnie czytany „Dziennik Poznański"[6]. Dziesięć lat spędzonych w Poznaniu (z dwuletnią przerwą na służbę wojskową) i kontakty z wieloma przedstawicielami tamtejszego ruchu literackiego i wydawniczego, m.in. z filozofem i politykiem, a równocześnie właścicielem liczącej około 40 tysięcy tomów biblioteki Augustem Cieszkowskim, księgarzem i nakładcą Janem Konstantym Żupańskim, wpłynęły na ugruntowanie poglądów i ukształtowanie osobowości młodego Walentego[7]. W 1885 r. wrócił do Chełmna, które straciło już swoją silną pozycję na rynku wydawniczym i gdzie istniała wówczas jedynie niemiecka drukarnia Brandta. Tam 1 lipca 1885 r. uruchomił swoją drukarnię przy ulicy Św. Ducha[8]. Wydawanie polskich druków, książek do nabożeństwa, podręczników do nauki języka polskiego, kalendarzy skierowało na Fiałka uwagę pruskich władz policyjnych. Podczas kilku procesów w sądzie starogardzkim, wytoczonych mu za wydawanie zakazanych treści religijnych i patriotycznych, zmuszony był bronić się sam, ponieważ nie było go stać na wynajęcie adwokata[9]. Podczas procesu w Toruniu 17 grudnia 1887 r. bronił go bezpłatnie toruński adwokat Jerzy Hulewicz[10].

W 1896 r. za radą i przy wsparciu brata żony drukarza Marii, posła do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy Niemieckiej, księdza Antoniego Neubauera, Fiałkowie zakupili dom przy ulicy Toruńskiej[11] i rozwinęli na szerszą skalę druk polskich druków patriotycznych. W 1902 r. drukarz nie uniknął kary i miesiąc przesiedział w chełmińskim więzieniu[12].

Przez ponad 30 lat działalności wydawniczej Fiałka wyszło z jego oficyny ponad 200 tytułów w nakładzie 10–14 tysięcy egzemplarzy[13]. W 1919 r. za 800 marek niemieckich sprzedał swoją drukarnię nowo utworzonej spółce chełmińskiej „Nadwi-

---

[5] Biblioteka UMK w Toruniu, Dział Rękopisów (dalej BUT), Rkps 1003/III, list W. Fiałka do T. Pietrykowskiego, Chełmno 14 V 1929.

[6] A. Bukowski, *Łebiński Władysław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 535–536; T. Osiecka, *Kraszewski Józef Ignacy*, ibid., s. 468–469; zob. także A. Trepiński, *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1975.

[7] H. Dzienis, op. cit., s. 47; J. Marcinkiewicz, *Cieszkowski August*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 130; T. Popiel, *Żupański Jan Konstanty*, ibid., s. 1035–1036.

[8] A. Mańkowski, *Dzieje drukarstwa i piśmiennictwa polskiego w Prusiech Zachodnich*, Roczniki TNT, 1907, s. 54.

[9] Książnica Miejska w Toruniu (dalej KMT), Rkps WF 73/IV, Archiwum W. Fiałka, Listy adwokata Paszkieta ze Starogardu z 1887 r..

[10] Ibid., listy adwokata Hulewicza; BUT, Rkps 1002/IV, pismo Polizei-Verwaltung Culm z 6 IX 1886; Gazeta Toruńska, 1889, nr 46.

[11] BUT, Rkps, 1003/III, list ks.A.Neubauera do Marii Fiałek, Berlin 2 II 1891; A.Mańkowski, op. cit, s. 54; H. Mross, *Antoni Neubauer (1842–1915) ksiądz, poseł polski do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, działacz narodowy na Pomorzu*, [w:] *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego*, s. 139.

[12] BUT, Rkps 1002/IV, odpis tłumaczenia artykułu z „Kulmer Zeitung", 1903, nr 23; KMT, Rkps WF 59.

[13] E. Muszalski, op.cit., s. 455.

ślanin". Jednak miała ona kłopoty ze spłatą kwoty objętej umową. Dopiero w kwietniu 1922 r. Fiałek odebrał należne mu pieniądze[14].

Po zaprzestaniu działalności wydawniczej mógł poświęcić się bez granic pasji swojego życia, kolekcjonerstwu. Jego zamiłowanie do zbierania wszelkich „starożytności" nie było przypadkowe. Do gromadzenia monet zachęcił go dziadek, który podarował mu własnoręcznie wykonaną kasetkę z wyżłobionymi otworami na monety i przesuwaną, podobnie jak w piórniku, pokrywką. Tam umieścił też Fiałek swoje skarby, a wśród nich bezcenny grosz Ryksy, denar Chrobrego i szóstak koronny Sobieskiego. Zamiłowania numizmatyczne rozwinął w Poznaniu, skąd nawiązał kontakt z Szymonem Tymienieckim z Kalisza, kupując od niego brakujące do kolekcji monety polskie[15].

Niebywałą satysfakcję przynosiły Fiałkowi jego własne odkrycia na położonej niedaleko Chełmna i dzierżawionej przez niego górze Św. Wawrzyńca. Godzinami spędzał tam czas, grzebiąc w ziemi w poszukiwaniu reliktów przeszłości[16].

Jednym z rodzajów pasji kolekcjonerskiej Fiałka było zbieranie polskich książek i czasopism zarówno pochodzących z Pomorza, jak i traktujących o tej dzielnicy. Jako prawdziwy bibliofil, a więc nie tylko zbieracz, ale także znawca teorii drukarstwa i księgarstwa, gromadził interesujące go wydawnictwa, nawiązując kontakt z polskimi i zagranicznymi księgarzami i antykwariuszami, w drodze licytacji po zmarłych oraz ogłaszając propozycje ich kupna w prasie[17]. Zgromadzona przez niego, bogata w cenne zbiory i świetnie uporządkowana biblioteka dostarczyła licznych materiałów badaczom historii Pomorza, m.in. ks.Alfonsowi Mańkowskiemu do jego pracy bibliograficznej nad dziejami bibliotekarstwa i piśmiennictwa polskiego w Prusach Zachodnich[18] czy Tadeuszowi Pietrykowskiemu[19]. Księgozbiór Fiałka sprzedany najpierw Starostwu Krajowemu Pomorskiemu, które przekazało całość zbiorów Towarzystwu Naukowemu w Toruniu, stanowiąc bezcenny skarb dla nauki w zakresie druków dotyczących Pomorza, znajduje się dzisiaj w depozycie w zbiorach WBP – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

W zbiorach tej instytucji znajduje się również zespół 99 rękopisów zgromadzonych przez W. Fiałka zapisany w testamencie Towarzystwu Naukowemu w Toruniu i oficjalnie przekazany tej organizacji przez rodzinę w 1934 r.[20]. Aż 73 z nich dotyczą XIX w., kolejne 20 wieku XX, 2 wieku XVI, pozostałe 4 wieków XVII i XVIII. Większość rękopisów (47) stanowią zbiory literackie, zarówno utwory wydane jak i niepublikowane, stanowiące do dziś interesujący materiał badawczy nad kompozycją i wędrówką różnych tematów ludowych, występujących w literaturze europejskiej. Po-

---

[14] KMT, Rkps WF 73/VI, Archiwum W.Fiałka, papiery dotyczące „Nadwiślanina"; BUT, Rkps 1002/IV, notatka W. Fiałka dotycząca sprawy sprzedaży drukarni „Nadwiślaninowi".

[15] KMT, Rkps 72(54), list Sz. Tymienieckiego do W. Fiałka, Kalisz 13 IV 1884.

[16] Ibid., Rkps 72(29), korespondencja W. Łęgi; BUT, Rkps 1002/IV, goście zwiedzający zbiory Fiałka.

[17] KMT, Rkps WF 98, list W. Fiałka do Z. Mocarskiego, Chełmno 25 VI 1929; ibid., Rkps 72(61), korespondencja Zielińskiego; T. Pietrykowski, op.cit., s. 16.

[18] Ibid., Rkps WF 72(32), list ks. Mańkowskiego do W. Fiałka, Złotowo 10 II 1914.

[19] BUT, Rkps 1003/III, list W. Fiałka do T. Pietrykowskiego, Chełmno 14 V 1929; ibid., Rkps 1001/II, sposzyt dotyczący „Pieśni Toruńskiej z 1724 r."; J. Serczyk, *Tadeusz Pietrykowski (1895–1940) prawnik, miłośnik historii, bibliofil, działacz społeczny*, [w:] *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, pod red. M. Biskupa, Warszawa-Poznań-Toruń 1982, s. 345–350.

[20] A. Tujakowski, *Biblioteka Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, Toruń 1975, s. 14.

zostałą część stanowi 46 jednostek obejmujących materiały archiwalne o znaczeniu historycznym oraz 6 jednostek dotyczących różnych zagadnień.

I. Materiały historyczne

W zbiorach dokumentów historycznych zgromadzonych przez W. Fiałka zachowały się różnego rodzaju akta, archiwalia rodzinne wraz z korespondencją, materiały oparte na publikacjach, sprawozdania i notaty, nominacje, publikacje prasowe oraz świadectwo urzędowe wydane przez władze Chełmna. Tematycznie dotyczą one dziejów Kościoła katolickiego, dziejów szkolnictwa polskiego oraz działalności sądów i administracji.

I. 1. Materiały do dziejów Kościoła katolickiego

Na szczególną uwagę zasługują dwa rękopisy pochodzące z biblioteki Jwt Raabe, będące prawdopodobnie odpisem wydrukowanych w 1539 r. przez nieznaną oficynę pism polemicznych autora ukrywającego się pod pseudonimem Daniel Soest. Historycy niemieccy twierdzą, że pseudonim ten został przyjęty od nazwy miejscowości Soest położonej w Westfalii, a ukrywał się pod nim kardynał Jan Gropper lub też inny teolog katolicki albo burmistrz. Jeden z tych odpisów dotyczy wykładni przekonań religijnych kaznodziei Daniela von Soesta z 1534 r., a drugi, z 1577 r., zawiera pisma polemiczne skierowane przeciwko luteranom[21].

Dużą wartość historyczną ze względu na datę powstania mają dwa kolejne rękopisy. Pierwszy z nich zawiera sprawozdania ze spotkań fundatora Kongregacji Spraw Zakonnych Wincentego à Paulo z siostrami miłosierdzia, odbywających się w Paryżu w latach 1655–1659 i dotyczących zasad przestrzegania reguł Zgromadzenia oraz łamania tych reguł przez siostry zakonne. Rękopis ten, sporządzony jednym charakterem pisma, zachował się w dobrym stanie. Na jego końcu umieszczony został rejestr odbytych w tym czasie 35 konferencji. Stan rękopisu, pochodzącego z 1774 r., oprawionego w skórę ze złoconym na grzbiecie napisem: „Kazania na Niedziele y Święta niektóre. Tom VII", przedstawia się znacznie gorzej. Zbutwiałe wiązania i wiele luźnych kart jest świadectwem albo złego przechowywania rękopisu, albo też długiej jego drogi do gromadzonych przez Fiałka zbiorów. Przy opracowaniu manuskryptu Fiałek miał wątpliwości dotyczące nazwiska autora tekstu O. Ignacego Irutkowskiego, którego nie znalazł w *Małej Encyklopedii* Orgelbranda. Snuł zatem domysły, iż powinno ono brzmieć „Trutkowski" i dotyczyło dominikanina. Rękopis zawiera oprócz tekstów kazań na święta i niedziele, zbiór kazań roku 1773 oraz rejestr kazań przypadkowych różnej materii[22].

Jak wyżej wspomniano, spora ilość dokumentów dotyczy XIX stulecia, także związanych z dziejami Kościoła. Wśród nich zachowały się, pochodzące z papierów dyrektora gimnazjum chełmińskiego dra Wojciecha Łożyńskiego, akta odbudowy kościoła pofranciszkanskiego w Chełmnie, pobudowanego w 1258 r., służącego

---

[21] KMT, WF 1 adl, poz. 89; WF 2 adl II, poz. 90.
[22] Ibid., WF 5, poz. 96; WF 4, poz. 93.

zakonowi oo. franciszkanów. Przylegał do niego budynek zakonny, który po objęciu rządów przez władze pruskie uległ zniszczeniu. Uszkodzone zostały mury i dach kościoła, a grabieży wyposażenia wewnętrznego dokonał ówczesny landrat chełmiński Rosenhagen, wywożąc je do zamku malborskiego. Dalszej dewastacji budowli zapobiegł jednak król pruski Fryderyk Wilhelm IV, który dostrzegł jej walory historyczne i polecił połatanie murów i naprawienie dachu. Powstał w tym celu pod przewodnictwem dra W. Łożyńskiego Komitet, który zorganizował akcję zbierania datków na rzecz odbudowy pofranciszkańskiego kościoła, a następnie przekazania go na własność Gimnazjum Chełmińskiemu[23]. Fiałek zgromadził także akta dotyczące pracy Komitetu, rękopiśmienne wykazy ofiarodawców z Prus Zachodnich, odręcznie sporządzony projekt budowlany, numery „Nadwiślanina", „Gazety Toruńskiej" i „Przyjaciela Ludu" z lat 1866–1869 z drukowanymi listami darczyńców oraz relacje z uroczystości poświęcenia kościoła przez ks. kanonika Hasse z Pelplina w dniu 23 IV 1868 r.[24]

Wśród dokumentów zebranych przez Fiałka znajduje się potwierdzenie wiarygodności relikwii św. Antoniego z Padwy, wystawione w 1880 r. przez Fryderyka, biskupa padewskiego[25].

Interesujące i cenne są w zbiorach akta personalne i papiery prywatne księży pomorskich, dokumentujące ich bogatą działalność duszpasterską i społeczno-narodową. Wśród materiałów tych znalazła się kolekcja ks. Antoniego Neubauera, która trafiła po jego śmierci do Fiałka w dość dobrym stanie. W aktach personalnych zgromadzone zostały dokumenty polsko-łacińskie pochodzące z lat 1862–1911, w tym m.in. świadectwo uprawniające do studiów teologicznych, potwierdzające odbycie studiów w Akademii Teologiczno-Katolickiej w Monastyrze, notaty z wykładów prowadzonych przez profesorów Akademii, rozważania teologiczne i krytyki rozpraw innych księży, świadectwo święceń kapłańskich, akta mianowania na konkretne stanowiska podpisane przez biskupów Jana Marwicza i Leona Rednera, konspekty kazań oraz wykładów w Seminarium Duchownym w Pelplinie oraz część rękopisu przerwanej przez śmierć pracy naukowej. Znajdują się też ciekawe dokumenty dotyczące działalności poselskiej ks.Neubauera w sejmie pruskim[26].

Kolekcję Neubauera uzupełnia skierowana do niego korespondencja z lat 1878 –1906, składająca się z 61 listów ułożonych w porządku alfabetycznym według korespondentów. Znajdują się tam listy od biografów Jana Fiałka i Kazimierza Jareckiego, zajmujących się pracą naukową J. Ditterle, Bolesława Erzepki, ks. Stanisława Kujota, Lühra, Karola Roloffa, Gustawa Sommerfedta i Wincentego Zakrzewskiego oraz osobiste listy od profesora Akademii Teologicznej w Monastyrze Antoniego Berlage, Fryderyka Marwitza i Józefa Szotowskiego[27].

Licznych materiałów biograficznych i historycznych do dziejów Prus Zachodnich dostarcza również kolekcja księży Antoniego i Andrzeja Pomieczyńskich. Zawiera

---

[23] Ibid., WF 93, poz. 2.
[24] Ibid.; zob. także WF 60, poz. 61.
[25] Ibid., WF 74, poz. 27.
[26] Ibid., WF 82, poz. 48; WF 83, poz. 51; WF 84, poz. 52; WF 86, poz. 55; WF 87, poz. 56; WF 88, poz. 49; WF 89, poz. 54; WF 90, poz. 57; WF 91, poz. 50.
[27] Ibid., WF 85, poz. 53.

ona metryki chrztu, świadectwa święceń kapłańskich, nominacje na kolejne szczeble w hierarchii kościelnej, akta dotyczące działalności publicznej Antoniego, wyboru Andrzeja na deputowanego do Zgromadzenia Narodowego w Berlinie w 1848 r., jego udziału w przygotowaniach powstańczych 1846 r.[28] Z okresu studiów i pracy duszpasterskiej Antoniego Pomieczyńskiego zachowały się notaty z wykładów teologii pastoralnej, zbiór kazań oryginalnych i przepisanych, zawierające także mowy pogrzebowe, oraz książka dochodów i wydatków z lat 1863–1876, z zamieszczoną na niej datą 16 maja 1915 r. informacją Fiałka, która może sugerować, że to właśnie tego dnia pozyskał do swoich zbiorów kolekcję Pomieczyńskich[29]. Całość kolekcji uzupełnia korespondencja Antoniego Pomieczyńskiego składająca się z dwóch tomów, z których pierwszy zawiera 50 listów prywatnych, drugi zaś akta dziekana Pomieczyńskiego dotyczące rekolekcji dla kapłanów misji parafialnych i założycieli Sodalicji św. Ignacego z towarzyszącą im korespondencją zawierającą 37 listów skierowanych do dziekana w latach 1851–1857[30].

I. 2. Materiały do dziejów szkolnictwa

Ciekawym zbiorem dla tej tematyki są akta budowy szkoły katolickiej w Rychnowie. Między innymi dlatego, że była to inwestycja realizowana w latach 1871–1874, a więc w okresie nasilającej się akcji germanizacyjnej, połączonej z atakami na Kościół katolicki. Plan budowy szkoły pojawił się już w 1856 r. po połączeniu Rychnowa, Odbudowania Rychnowskiego i Nowego Dworu w jedną gminę szkolną. Wówczas władze rejencji kwidzyńskiej wydały zarządzenie o powołaniu placówki oświatowej w Rychnowie, nie określając jednak wyznania religijnego przyszłego nauczyciela. Wykorzystało to ewangelickie Towarzystwo Gustawa Adolfa, uzależniając finansowe wsparcie budowy od zatrudnienia w szkole własnego nauczyciela. Zaprotestowali katolicy i konflikt ostatecznie rozwiązał reskrypt ministra oświecenia z 1863 r. zezwalający założenie oddzielnej szkoły katolickiej, ale z własnych funduszy. Akta dokumentują akcję zbierania pieniędzy wśród mieszkańców i nadzór sufragana chełmińskiego biskupa Jeschkego nad budową tej szkoły. Prześledzić to pozwala bogata korespondencja biskupa, m.in. z polskimi ziemianami Gajewskim z Piątkowa i Apolinarym Działowskim oraz proboszczami pobliskich parafii i rzemieślnikami uczestniczącymi w pracach budowlanych[31].

Ciekawe są też kolekcje poszczególnych nauczycieli, pozwalające nie tylko opracować ich biografie, ale także odtworzyć wszelkie aspekty pracy ówczesnego pedagoga. Jedną z nich stanowią rękopisy i druki z lat 1875–1835, dotyczące Antoniego Klingenberga – świadectwa pracy w Korpusie Kadetów w Chełmnie, gimnazjum w Toruniu i wyższej szkole miejskiej w Chełmnie, pisma Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego w sprawie jego pracy w Królestwie Polskim, świadectwa lojalności wydane przez landrata sztumskiego Rittberga oraz przez Naczelnika Wojennego Województwa Płockiego z 1831 r., itd.[32]. Do ko-

[28] Ibid., WF 74, poz. 70; WF 80, poz. 69.
[29] Ibid., WF 67, poz. 73; WF 79, poz. 74; WF 78, poz. 72.
[30] Ibid., WF 77, poz. 71.
[31] Ibid., WF 100, poz. 4.
[32] Ibid., WF 9, poz. 39; WF 81, poz. 37.

lekcji dołączono sztambuch żony Klingenberga, Janety, zawierający wiele nazwisk ówczesnych mieszkańców Chełmna obojga narodowości[33].

Ciekawa jest kolekcja związana z osobą wieloletniego dyrektora gimnazjum chełmińskiego dra Wojciecha Łożyńskiego. Znajdują się w niej dokumenty dotyczące jego studiów uniwersyteckich w Bonn, jubileuszów 25–lecia i 50–lecia sprawowania przez niego urzędu dyrektora gimnazjum – organizacji i przebiegu uroczystości, stworzenia funduszu stypendialnego imienia jubilata, cztery bruliony listów skierowanych do różnych osób (m.in księży J. Bartoszkiewicza, Pobłockiego, Semraua i biskupa Marwicza) oraz spis nadawców listów skierowanych do Łożyńskiego w latach 1845–1881[34].

I.3. Sądy i administracja

Nie wiadomo, w jaki sposób do zbiorów Fiałka trafiły akta zawierające rękopiśmienne sprawozdania z rozpraw sądowych, które odbyły się na terenie Wejherowa i Pucka w latach 1684–1744. Bardzo zły stan zachowania utrudnia ich analizę rzeczową. Dotyczą one pospolitych przestępstw kryminalnych oraz procesów o czary[35].

Zachowało się też świadectwo obywatelstwa wydane w 1800 r. Szymonowi Wróblewskiemu przez burmistrzów Chełmna i Radę Miasta, sporządzone na czerpanym papierze i opatrzone pieczęciami pruską i królewską z inicjałami Fryderyka Wilhelma III. Z notatki Fiałka wynika, że jeszcze w 1883 r. był on zmuszony zapłacić podatek w wysokości 12 marek za posiadanie obywatelstwa miasta Chełmna[36].

II. Materiały biograficzne

Liczne papiery i dokumenty dotyczą życia i pracy zawodowej drukarza. Bogaty zbiór dokumentów, zarówno rękopiśmiennych jak i drukowanych, został uporządkowany tematycznie i podzielony na sześć działów. W pierwszym znalazły się jedynie notatki Fiałka z czasów jego służby wojskowej, zawierające zapiski, plany i wykresy sporządzone po niemiecku na podstawie studiowanej literatury wojskowej. Zasadniczy trzon archiwum tworzą dokumenty dotyczące pracy zawodowej obejmujące działy od II do VI. W dziale II zgromadzono rachunki dotyczące praw autorskich, wydawniczych i nakładowych, umowy, oferty, drukowany katalog wydawnictw książek ludowych oraz inne luźne notatki. Działy III i IV tworzą: 1) korespondencja z Kurią biskupią dotycząca zgody na wydawanie przez Fiałka książek religijnych, 2) bruliony pism Fiałka do redakcji różnych gazet polskich, redaktora Wiktora Kulerskiego, brodnickiego drukarza i księgarza Kazimierza Wojciechowskiego. W dziale V znalazły się wypisy z książek religijnych, kolekcja nauczyciela chełmińskiego Heliodora Józefa Zielińskiego, rękopisy wierszy i przemówień, stare listy i papiery – w tym m.in. fragment curriculum vitae, spisany przez Ignacego Łyskowskiego z Mi-

[33] Ibid., WF 24, poz. 38.
[34] Ibid., WF 14, poz. 87; WF 24, poz. 38; WF 92, poz. 44; WF 94, poz. 46; WF 95, poz. 31; WF 96, poz. 45; WF 97, poz. 88; WF 99, poz. 47.
[35] Ibid., WF 6, poz. 3.
[36] Ibid., WF 8, poz. 10.

leszew, korespondencja, wizytówki oraz papiery związane z członkostwem Fiałka w Związku Filomatów Pomorskich[37]. Bogatą dokumentację zgromadzono w ostatnim dziale „Archiwum", dotyczącym spraw sądowych, w tym m.in. papiery odnoszące się do „Nadwiślanina", korespondencję w sprawie ekspozycji gazet polskich Prus Zachodnich na wystawie prasowej w Kolonii, dokumenty dotyczące sporu I. Danielewskiego z J. F. Tomaszewskim przy przejmowaniu przez tego drugiego „Przyjaciela Ludu", papiery dotyczące upadłości spółki „Ul" z 1885 r., procesu o kalendarze na rok 1887, procesu z 1898 r.o zmianę pisowni nazwiska z Fialek na Fiałek[38].

Niezwykle cenny jest zbiór korespondencji z lat 1884–1931. Obejmuje on listy od 65 nadawców z wszystkich ziem polskich, w tym m.in. literatów: J. Chociszewskiego, I. Danielewskiego, J. Baczyńskiego, R. Szymańskiego, A. Majkowskiego, księży: P. Wawrzyniaka, S. Kujota, F. Lisa, G. Pobłockiego oraz listy G. Gizewiusza, Z. Mocarskiego, T. Pietrykowskiego i innych[39]. Zachował się też rękopis pamiętnika Ignacego Górskiego, który został w 1939 r. opublikowany przez ks. A. Mańkowskiego[40]. W zbiorze korespondencji znajdują się też 4 listy arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego pisane w Dzwiniaczce w latach 1892–1894[41].

III. Materiały do badań twórczości pisarzy ludowych XIX i XX wieku

W kolekcji znajduje się rękopis powieści J. I. Kraszewskiego *Pan z panów. Sceny z życia naszego*, przesłany Fiałkowi przez autora do korekty. Poprawione dzieło wyszło wpierw nakładem i drukiem u Łebińskiego w Poznaniu, a następnie ukazało się w wyborze pism nakładem Glücksberga w drukarni Orgelbranda w Warszawie[42].

Od 1885 r., kiedy Fiałek uruchomił swoją drukarnię w Chełmnie, nawiązane przez niego liczne kontakty z księgarzami, tłumaczami i autorami pozwalały na gromadzenie różnorodnych tematycznie rękopisów powieści, opowiadań, powiastek, legend, anegdot i pieśni. W zbiorach znajdziemy materiały o współpracy W. Fiałka z tłumaczami niemieckiej literatury na język polski W. Kosickim z Poznania, M. Zielińskim z Winterscheid, A. Boruckim ze Spytkowic[43].

W 1890 r. chełmiński drukarz nawiązał stałą współpracę z Izydorem Poeche, dyrektorem szkoły i literatem z Krakowa, podpisując z nim umowę regulującą sprawy nakładowo-wydawnicze. Fiałek nabywał prawa własności do wszelkich rękopisów I. Poechego oraz prawa własności i nakładów do tłumaczeń dokonanych przez tegoż. Dokumenty zgromadzone przez Fiałka odzwierciedlają wszelkie perypetie związane z jego współpracą z I. Poeche oraz wydawaniem jego dzieł[44].

---

[37] Ibid., WF 73, poz. 22.
[38] Ibid..
[39] Ibid., WF 72, poz. 23: WF 77, poz. 25, WF 98, poz. 24.
[40] Ibid., WF 11, poz. 30, 32.
[41] Ibid., WF 69, poz. 40; WF 19, poz. 41.
[42] Ibid., WF 58, poz. 42.
[43] Ibid., WF 53, poz. 83; WF 52, poz. 20; WF 54, poz. 82; WF 72, poz. 23.
[44] Ibid., WF 43, poz. 92; WF 42, poz. 62; WF 40, poz. 65; WF 39, poz. 64; WF 41, poz. 66; WF 72, poz. 23; WF 51, poz. 78; WF 46, poz. 99.

W 1897 r. Fiałek nawiązał kontakt z Księgarnią Katolicką Polską W. Hillenbranda w Bochni, od której zakupił i nabył prawo przedruku książek pochodzących z dawniejszego nakładu W. Pisza z Bochni. Ich tłumaczem był wspomniany wyżej Izydor Poeche[45]. W tym samym roku odnowił Fiałek swoje kontakty z Ignacym Danielewskim, zlecając mu tłumaczenie tekstów niemieckich, a następnie zakupując jego własne manuskrypty. Wydrukował m.in. tłumaczoną z niemieckiego oryginału Andersena powiastkę *Łabędzie* i tłumaczoną z niemieckiego zbioru *Aus dem Zauberland,* odkupionego od księgarni Augusta Riesego z Berlina, powiastkę pod polskim tytułem *Żarzące złoto*[46]. W lutym 1898 r. Danielewski odwiedził chełmińskiego drukarza i sprzedał mu trzy swoje manuskrypty – niedokończoną powiastkę *Ksiuk*, powiastkę *Mogiła* oraz *O trzech braciach Żórawieńcach*. Zostały one wydane przez Fiałka rok później pod wspólnym tytułem *Marzana*[47]. Ostatnim rękopisem, jaki Danielewski zaproponował Fiałkowi do druku, była sporządzona na zamówienie Akademii Umiejętności w Krakowie „przepowiastka o takiem chłopaku, co gwizdke djabłu przedał". Rękopis miał być opublikowany w „Rocznikach Akademii", dlatego autor zastosował w tekście ortografię foniczną, mającą oddać brzmienie gwary wielkopolskiej. Danielewski, rozczarowany faktem, że dziełko miało trafić tylko do wąskiego grona fachowców, zaproponował Fiałkowi przeredagowanie tekstu z zastosowaniem znanej dla ludu pisowni. Drukarz jednak, obawiając się nikłego zbytu tego typu publikacji, odesłał rękopis autorowi. Prawdopodobnie trafił on ponownie do Fiałka wraz z innymi papierami nabytymi przez niego po śmierci Danielewskiego[48].

Koniec XIX w. zaowocował w działalności wydawniczej Fiałka nawiązaniem współpracy z Julianem Baczyńskim z Krakowa. W 1899 r. zakupił od niego m.in. rękopis baśni *Doman i Liliana*, sporządzony w sposzycie liczącym 33 karty. W liście towarzyszącym rękopisowi autor zawarł własne sugestie wydawnicze[49]. Baczyński przekazał także do druku Fiałkowi swoją pracę opartą na wierszu Jeana Baptisty Rousseau *Die Mutter im Grabe,* zamieszczonym w książce *Muttergottesrosen*, wydanej w Bonn w 1840 r. Początkowo Baczyński dokonał jedynie przekładu niemieckiego wiersza na język polski, a Fiałek wniósł swoje poprawki, pozbawiając tekst zbędnego patosu. Następnie Baczyński przerobił tekst na prozę, po czym rozszerzył, tworząc powiastkę pt. *Macocha*. W końcu sporządzone w oddzielnych sposzytach trzy redakcje zebrał Baczyński pod wspólnym tytułem *Matka w grobie – Macocha,* sprzedając jednocześnie Fiałkowi prawo własności do tych utworów[50].

W 1899 r. Fiałek nabył od księdza M. Godlewskiego, profesoŕa seminarium warszawskiego, prawo przedruku opracowanej przez niego książeczki religijnej pt. *Obrazy symboliczne człowieka grzesznego, usprawiedliwionego i uświęconego*, której sprzedaż po wydrukowaniu miała zapobiec upowszechnianiu na terenie Prus Za-

[45] Ibid., WF 38, poz. 67; WF 72, poz. 23.
[46] Ibid., WF 37, poz. 5; WF 25, poz. 19; WF 72, poz. 23.
[47] Ibid., WF 27, poz. 15; WF 28, poz. 16; WF 29, poz. 17.
[48] Ibid., WF 26, poz. 18.
[49] Ibid., WF 34, poz. 7; WF 72, poz. 23.
[50] Ibid., WF 35, poz. 79; WF 72, poz. 33.

chodnich protestanckiej książki *Serce człowieka*. Oprócz wydrukowanej już książeczki Fiałek otrzymał oryginalny tekst francuski, z którego sporządził kopię liczącą 33 karty zeszytu oprawionego w ceratową okładkę oraz wykonał kliszę zamieszczonych tam obrazów. Z myślą o uzyskaniu jak najwyższej jakości ilustracji drukarz zlecił wykonanie odbitek klisz sposobem cynkograficznym zakładowi dra E. Alberta oraz zakładowi Riffarth-Risenbach w Berlinie[51]. W 1900 r. chełmiński zbieracz otrzymał od autora *Historii o obrazie Matki Boskiej Świeckiej* Stanisława Wardeckiego ze Świecia rękopis przepisanej w 1723 r. z akt klasztornych „Prawdziwej historii o Najświętszej Pannie w Świeciu...", napisanej przez starostę świeckiego Jana Jabłonowskiego w roku 1624, oraz odpis kopii starego rękopisu, sporządzonej przez S. Wardeckiego na 3 kartach sposzytu[52].

Prawdopodobnie z końca XIX w. pochodzą dwa rękopisy przetłumaczonych przez Leona Polewskiego książek niemieckich Krzysztofa Schmida. Pierwszy z rękopisów sporządzony został na 108 luźnych arkuszach. Brak początku i karty tytułowej spowodował, że dla celów katalogowych przyjęto tytuł rozdziału XI „Węglarz z Walencji". W podobny sposób ustalono tytuł drugiego rękopisu „Cudowny lekarz" sporządzonego na 42 luźnych arkuszach[53].

Początek XX w. przyniósł Fiałkowi ofiarowany mu przez Franciszka Idźkowskiego sporządzony na 4 kartach sposzytu rękopis satyry politycznej „Opis uszczęśliwienia Księstwa Warszawskiego". Rękopis ten odnaleziony został w papierach ojca Idźkowskiego, niegdyś kamlarza lubawskiego, a treść jego dotyczy pojęcia ojczyzny, działalności urzędów państwowych oraz praw i obowiązków obywateli[54].

Po śmierci I. Danielewskiego w 1907 r. Fiałek nabył z pozostałości po zmarłym rękopis powiastki napisanej w 1878 r, przez Annę Karwatową pt. „Kachna", sporządzony na 26 kartach w oprawie papierowej. Dziełko to przeleżało w manuskrypcie aż do roku 1895, kiedy zostało wydane przez B. Milskiego w Gdańsku w nieco zmienionej redakcji[55].

Dwa ostatnie rękopisy kolekcji obejmującej powieści, podarowane zostały drukarzowi przez księgarza poznańskiego Karola Kozłowskiego w 1915 r. Pierwszy z nich sporządzony przez Paulinę Wilkońską pt. „Władysław i Franek", obejmujący 13 zapisanych kart w oprawie papierowej, nie był drukowany ani przez Kozłowskiego, ani przez J. Chociszewskiego, do którego pierwotnie należał. Drugi rękopis pt. „Ali Baba" sporządzony został na 18 kartach zeszytu w papierowej okładce i sygnowany inicjałami autora S. A. Fiałek, porównując rękopis „Ali Baby" z rękopisem „Zmiana stanu" autorstwa Stanisława Adamskiego stwierdził, że zostały napisane przez tę samą osobę[56].

Z myślą o działalności wydawniczej Fiałek zapisywał zasłyszane od ludu ciekawostki, przepisywał różne legendy z książek i czasopism, zlecał też tłumaczenie legend z języka niemieckiego. Całość materiału rękopiśmiennego, liczącego 35 luź-

---

[51] Ibid., WF 55, poz. 58, poz. 33; WF 72, poz. 23.
[52] Ibid., WF 7, poz. 34.
[53] Ibid., WF 49, poz. 85; WF 50, poz. 81.
[54] Ibid., WF 63, poz. 59.
[55] Ibid., WF 56, poz. 35.
[56] Ibid., WF 57, poz. 95; WF 30, poz. 1; WF 72, poz. 23.

nych kart różnego formatu, w tym egzemplarze korektowe, zebrana została pod jednym hasłem „Legendy i ciekawostki"[57].

Chełmiński drukarz chętnie zbierał przepojone humorem wierszyki i krótkie zabawne opowiastki zakończone dowcipną puentą. W ten sposób powstał zbiór anegdot, spisany przez Fiałka na 92 kartach dobrze zachowanej broszurki w oprawie półpłóciennej[58]. Interesowały go też toasty na różne uroczystości familijne. Oparł się głównie na publikowanych tekstach niemieckich, zlecając ich tłumaczenie Julianowi Baczyńskiemu, który sporządził rękopis 38 kart w pięciu sposzytach pt. „Toasty – Zaręczyny i wesela – Życzenia weselne". Do sposzytu III dołączono rękopis Baczyńskiego, zawierający jego oryginalne utwory zatytułowane „Zaręczyny i wesela"[59].

W 1893 r. sporządzony został rękopis pt. „Sekretarz miłosny", liczący 100 kart w sposzycie, w części tłumaczony z niemieckiego i w części oryginalnie napisany przez I.Poechego. Do rękopisu dołączono manuskrypt do wydania II „Sekretarza miłosnego" opracowany przez Fiałka w oparciu o nową edycję książki M. Korzeniowskiego „Nowy sekretarz miłosny" z 1843 r., listy przełożone przez Fiałka z pracy G. E. Claudiusa „Allgemeiner Briefsteller" z 1838 r. oraz listy J. Nierzwickiego[60].

Pod ustalonym do celów katalogowym tytułem „Poezje" znajdują się na 113 kolorowych kartach zeszytu oprawionego w skórę rękopisy XIX-wiecznych wierszy w języku angielskim i polskim sporządzone przez nieznanych autorów[61].

W zbiorach znajduje się też list pochodzącej z Golubia Agaty Gardzielewskiej z 1888 r. do I. Danielewskiego, w którym zamieściła swój życiorys oraz prośbę o wsparcie finansowe na dalsze kształcenie w zakresie malarstwa i poezji. Do listu dodała 15 napisanych przez siebie wierszy[62]. Są także „Wiersze na dziewiczy wieczór" napisane na zlecenie Fiałka pod koniec XIX w. przez Ludwikę Biedermann, zawierające rękopis 59 utworów weselnych, których korekty dokonał wpierw I. Danielewski, a następnie sam Fiałek[63]. W 1909 r. drukarz nabył 21 luźnych kartek rękopisów wierszy I. Danielewskiego i umieścił je w kopercie z adnotacją „Różne własnoręczne pisma Ignacego Danielewskiego"[64].

Pierwszym rękopisem pieśni, jaki udało się Fiałkowi uzyskać, był „Sbjór pjeśnj švjatovich..." dra Floriana Ceynowy, stanowiący uzupełnienie ręczne na interfoliowanych kartach, dwóch drukowanych broszurek. Owe broszurki trafiły do Fiałka w złym stanie z rąk zamieszkałej w Chełmnie panny S., która z kolei otrzymała je po śmierci Ceynowy w 1881 r. od jego córki. Prawdopodobnie rękopis ten przygotowywany był do drugiego wydania pieśni, które po raz pierwszy ukazały się u H. F. Boeniga w Gdańsku[65]. Na początku XX w. sporządzony na 12 kartach sposzytu rękopiśmienny zbiór 19 różnych tematycznie utworów zatytułowany „Pieśń

---

[57] Ibid., WF 32, poz. 43.
[58] Ibid., WF 20, poz. 6.
[59] Ibid., WF 36, poz. 8; WF 72, poz. 23.
[60] Ibid., WF 37, poz. 63.
[61] Ibid., WF 13, poz. 68.
[62] Ibid., WF 10, poz. 28. A. Gardzielewska, ur. w 1872 r. w Komorsku koło Nowego, w rodzinie kołodzieja i cieśli.
[63] Ibid., WF 47, poz. 9; WF 72, poz. 23.
[64] Ibid., WF 68(1–2), poz. 14.
[65] Ibid., WF 18, poz. 11.

wolnych mularzy", pozyskał Fiałek od F. Idźkowskiego, który wydobył go z papierów po zmarłym ojcu[66].

Gromadzeniem różnych tematycznie pieśni zajmował się również sam drukarz, przede wszystkim z myślą o wydawaniu własnych śpiewników, takich chociażby jak *Śpiewnik narodowy* wydany w 1888 r., *Śpiewnik światowy* – bez roku wydania czy *Śpiewnik kieszonkowy* wydany w 1907 r. Zbiór rękopisów, pieśni i innych drobnych utworów, składający się z 25 luźnych kartek, został zamieszczony w teczce pod ustalonym dla celów katalogowych hasłem „Wiersze – materiały do <Śpiewnika> i inne" i jest ostatnim rękopisem w zbiorze materiałów do badania twórczości pisarzy ludowych XIX i XX w. W skład tego zespołu weszły m.in. piosenki i oracje przepisane przez Fiałka z „Pielgrzyma" i „Przyjaciela Ludu", pieśni patriotyczne, przerobiona w 1903 r. przez Fiałka pieśń „Wisło moja", rękopis pieśni żołnierskiej, pochodzący ze zbiorów zmarłego w 1895 r. w Chełmnie Medarda Borowskiego, pieśń religijna wyjęta z „Kantyczek", które wyszły w Częstochowie w 1841 r. w drukarni Pawła Szyszkowskiego, rękopisy pieśni ludowych sporządzone przez Fiałka na podstawie przekazu ustnego I. Danielewskiego, Bogaczykowej z Jarużyna i F. Idźkowskiego z Lubawy, a także ułożone przez drukarza „Toasty na różne osoby". Do materiałów tych dołączono m.in. wyjęty z gazety o nieustalonym tytule artykuł A. Stefańskiego *Zakazane pieśni*, dotyczący sankcji karnych poniesionych przez Fiałka za wydanie *Śpiewnika Polskiego*[67].

IV. Varia

W zbiorze różnych dokumentów zgromadzone zostały pojedyncze rękopisy z zakresu nauki, sztuki i praktyki zawodowej.

Dokumentem walki o kulturę narodową jest 10 artykułów pióra Tadeusza Rakowicza, przekonujących o potrzebie uruchomienia stałej sceny polskiej pod zaborem pruskim. Artykuły te, opublikowane w „Gazecie Toruńskiej" w dniach od 24 lipca do 20 sierpnia 1869 r. (bez podpisu autora), w znacznej mierze przyczyniły się do poparcia tej idei ze strony Polaków i wybudowania w 1875 r. ze składek społecznych gmachu Teatru Polskiego w Poznaniu[68].

Wyraźnie określoną proweniencję ma rękopis sporządzonej przez nieznanego autora „Geografii powszechnej z roku 1847". Został on ofiarowany Fiałkowi wraz z innymi książkami przez klasztor sióstr miłosierdzia w Przeworsku, jako dowód wdzięczności za podarowane przez drukarza własne wydawnictwa. Rękopis, mający charakter podręcznika do nauki geografii, opatrzony został infromacją kolekcjonera, świadczącą o poszukiwaniu związków tego rękopisu z wydaną *Geografią...* Wincentego Pola, której egzemplarz prawdopodobnie spłonął w pożarze w 1846 r.[69]

Z geografią wiążą się też teoretyczne rozważania na temat upraw, które zostały zawarte w rękopisie sporządzonej przez M. Zielińskiego „Praktyki gospodar-

[66] Ibid., WF 64, poz. 60.
[67] Ibid., WF 59, poz. 94; WF 72, poz. 23.
[68] Ibid., WF 15, poz. 77.
[69] Ibid., WF 12, poz. 29.

skiej". W pierwszej części ocierają się one o kabalistykę, w drugiej zaś przedstawiają oznaki deszczu możliwe do rozpoznania przez gospodarzy, podróżników, myśliwych i rybaków oraz istotne cechy każdego miesiąca i imiona świętych związane z uprawami. Do rękopisu dołączono suplement zawierający przepisy tępienia szkodników na polach[70].

Bardzo ciekawym dokumentem jest książka zamówień robót murarskich Friedricha Stocka z lat 1824–1841, zawierająca wyliczenia, tabele, plany budynków, rysunki i cennik prac murarskich. Prawdopodobnie trafiła ona do Fiałka wraz z papierami po Wojciechu Łożyńskim, któremu przypuszczalnie Stock, powołany w 1866 r. na stanowisko kierownika robót murarskich odbudowywanego kościoła pofranciszkańskiego w Chełmnie, pozostawił swój rękopis[71].

Całość zgromadzonych w tym dziale rękopisów zamykają dwa sztambuchy, a mianowicie wyposażony w ręcznie malowane kwiaty i pejzaże oraz haftowane na kartach obrazki, nieźle zachowany należący do Henrietty Schirmer, oraz znajdujący się w gorszym stanie, pozbawiony wielu kart, sztambuch Jakuba Kleszczyńskiego[72].

* * *

Opisany wyżej zbiór rękopisów zawiera doskonałe źródła zarówno do dziejów kultury, jak i tzw. twórczości ludowej. Może też służyć do dokładniejszego odtworzenia działalności zawodowej, społecznej i politycznej niektórych duchownych, nauczycieli, drukarzy, redaktorów i literatów oraz innych przedstawicieli polskiej inteligencji pomorskiej i ich kontaktów z inteligencją innych dzielnic. Dotąd korzystano z niego sporadycznie, a przecież wiele luk, zwłaszcza w biogramach powielanych w kolejnych słownikach biograficznych, dałoby się dzięki rękopisom kolekcji Fiałka uzupełnić. Materiały dotyczące księży Antoniego Neubauera i Antoniego Pomieczyńskiego oraz literata Józefa Chociszewskiego stanowią aktualnie podstawę źródłową prac magisterskich pisanych na kierunku historycznym UMK w Toruniu.

Autorzy artykułu mają nadzieję, że zachęci on do penetracji zgromadzonych przez W. Fiałka rękopisów i ułatwi korzystanie z nich.

Summary

Walenty Fiałek's Collection of Manuscripts in the Municipal Library in Toruń.

The Municipal Library in Toruń is in possession of a collection of 99 manuscripts that were gathered by Walenty Fiałek, a Pomeranian printer, editor and bibliophile. The collection consists of different kind of files, family archival annals, correspondence, materials based on contemporary publications, minutes and notes, nominations, press publications and official certificates issued by the town authorities in Chełmno.

---

[70] Ibid., WF 17, poz. 75.
[71] Ibid., WF 21, poz. 91.
[72] Ibid., WF 23, poz. 80; WF 22, poz. 36.

Among historical materials referring to the past of the Catholic Church in the sixteenth, seventeenth and predominantly nineteenth century, there are files relating to the construction of particular sanctuaries as well as personal and private files of Pomeranian priests documenting their intense preaching activity together with social and national undertakings. Moreover, the materials on the history of education in Pomerania are also interesting and the collections of files of individual teachers make it possible not only to edit their biographies but also to reconstruct the work of the educator of those times.

The handwritten minutes from the legal proceedings of the seventeenth and eighteenth centuries illustrate not only the criminal issues but also the witchcraft trials. Numerous papers and documents refer to Walenty Fiałek's life and career. His collection of manuscripts and printed materials is thematically divided into six sections. The basic part of his archive consists of documents relating to his professional career. The second part contains bills referring to copyright, circulation and literary property. Sections III and IV comprise correspondence with the Bishop's Curia on the permission to publish religious books by Fiałek; in addition, these parts include his manuscripts of different documents directed to the editorial offices of various Polish newspapers. Section V is made of manuscripts of his poems and speeches together with the documents referring to legal proceedings. Section VI consists of his correspondence with 65 authors from all over Poland. Materials referring to Fiałek's cooperation with other booksellers, translators, novelists, story and songwriters are also very interesting together with a handwritten set of short stories, poems, legends, anecdotes, wedding customs and songs.

The set of manuscripts presented in the article is an excellent source concerning the history of culture, particularly folklore as well as professional careers, social and political activity of Polish Pomeranian 'intelligentsia' and its contacts with creators of culture in different districts of Poland.

Zusammenfassung

Handschriftensammlung von Walenty Fiałek in Kopernikus Bücherei in Toruń

In den Beständen der Stadt Zusammenfassung bücherei in Toruń befindet sich eine Sammlung von 99 Manuskripten, die vom pommerelischen Drucker, Verleger und Bibliphilen Walenty Fiałek gesammelt wurden. Sie enthält Akten verschiedenen Typs, Familienarchivalien mit dem Briefwechsel, Materialien, die die damaligen Veröffentlichungen nutzten, Berichte und Notizen, Ernennungen, Presseveröffentlichungen und amtliche Zeugnisse, die durch Stadtbehördern von Kulm herausgegeben wurden.

Unter den historischen Materialien über die Geschichte der katholischen Kirche im 16.–17. Jh., und insbesondere im 19. Jh. befinden sich Aktensätze, die mit dem Bau der einzelnen Gotteshäuser verbunden sind, wie auch Personalakten und Privatpapiere der pommerellischen Geistlichen, die ihre reiche seelsorgerische und

sozialnationale Arbeit dokumentieren. Interessant sind auch Materialien zur Geschichte des Schulwesens in Pommerellen und Sammlungen der Akten der einzelnen Lehrer, die nicht nur gestatten, ihre Biographien zu erarbeiten, sondern auch die verschiedenen Aspekte der Arbeit der damaligen Pädagogen nachzuvollziehen.

Die handschriftlichen Berichte aus Gerichtsverhandlungen im 17. und 18. Jh. betreffen nicht nur kriminelle Straftaten, sondern die damals noch stattfindenden Hexenprozesse. Zahlreiche Papiere und Urkunden betreffen das Leben und berufliche Tätigkeit von Walenty Fiałek selbst. Sammlung seiner Handschriften und Drucke ist thematisch in sechs Abteilungen gegliedert. Den Kern des Archivs bilden Dokumente zur Berufsarbeit. In der Abteilung II wurden Rechnungen über Autorenrechte und Verlagsangelegenheiten gesammelt. Abteilung III und IV bildet der Briefwechsel mit der Bischofskurie bezüglich der Genehmigung zur Herausgabe von Fiałek von religiösen Büchern und darüber hinaus Konzepte seiner Schreiben an Redaktionen verschiedener polnischer Zeitungen. In der Abteilung V befinden sich u.a. Handschriften der Gedichte und Reden sowie Urkunden über Gerichtsverhandlungen. Abteilung VI umfaßt Korrespondenz mit 65 Kulturschaffenden aus allen polnischen Gebieten. Interessant sind Materialien über die Zusammenarbeit von Fiałek mit Buchhändlern, Übersetzern und Autoren von Romanen, Erzählungen und Liedern wie auch eine Handschriftensammlung der Erzählungen, Gedichte, Legenden, Anekdoten, Hochzeitbräuche und Lieder.

Die im Artiel beschriebene Handschriftensammlung enthält ausgezeichnete Quellen, sowohl zur Geschichte der Kultur, insbesondere der Volkskultur, als auch der beruflichen, sozialen und politischen Tätigkeit der polnischen und pommerellischen Intelligenzlerschicht und deren Kontakte mit Kulturschaffenden in anderen Teilungsgebieten Polens.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Andrzej Skowroński

początki Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu i jej działalność w latach 1921–1939*

Zagadnienia związane z powstaniem i dziejami Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu w okresie 1921–1939 nie doczekały się jak dotąd pełnego opracowania. Interesujące wzmianki o bibliotece znajdujemy w informatorach i encyklopediach poświęconych tej problematyce[1], jak też w nielicznych artykułach z tej dziedziny[2]. Najważniejsze dane dotyczące jej początków i pierwszych lat funkcjonowania pochodzą z krótkiego, dwustronicowego opracowania Władysława Jankowskiego o Bibliotece Pedagogicznej Okręgu Szkolnego Pomorskiego, opublikowanego w 1929 r.[3] Zawarte tam informacje są podstawowym źródłem wiadomości o działalności Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu w latach 1921–1929 dla wszystkich późniejszych autorów podejmujących tę problematykę[4].

Poszerzenie stanu wiedzy jest możliwe dzięki niewykorzystanym dotąd niepublikowanym źródłom, które znajdują się w zasobach Archiwów Państwowych w Bydgoszczy i w Toruniu[5].

Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu jest najstarszą tego typu biblioteką w Polsce. Jej utworzenie wiąże się nierozerwalnie z powstaniem niepodległego państwa polskiego.

Na mocy traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. Toruń w styczniu 1920 r. powrócił do Polski. Z chwilą uzyskania niepodległości rozpoczęto budowanie polskiej struktury administracyjnej, a w jej ramach uruchamianie urzędów i instytucji, które miały zorganizować życie kulturalne i oświatowe Pomorza.

---

* Artykuł ten jest wersją referatu wygłoszonego 18 XII 2001 r. z okazji jubileuszu 80–lecia powstania Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu.

1 *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, Wrocław 1976, s. 67; J. Głodek, *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Bydgoszczy*, [w:] *Biblioteki i księgozbiory naukowe w Bydgoszczy: informator*, Bydgoszcz 1976, s. 56; *Informator o bibliotekach województwa toruńskiego*, Toruń 1989, s. 96–97.

2 *Bibljoteki publiczne na Pomorzu*, Słowo Pomorskie: dodatek nadzwyczajny na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu [do] Słowo Pomorskie, R. 9, 1929, nr 159, s. VII; *Uruchomienie Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu*, Słowo Pomorskie, R. 18, 1938, nr 232, s. 4; Z. Wiskontowa, *Biblioteki Pedagogiczne Kuratoriów Okręgów Szkolnych*, Przegląd Biblioteczny t. 11, 1937, z. 3, s. 165–166; M. Dunajówna, *Okręgowa Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okr. Szk. Pomorskiego*, Bibliotekarz 1946, nr 10, s. 211.

3 W. Jankowski, *Bibljoteka Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego*, [w:] *Bibljoteki Wielkopolskie i Pomorskie* pod red. S. Wierczyńskiego, Poznań 1929, s. 287–288. Za wskazanie tej pozycji i publikacji zamieszczonej w przypisie 15 autor dziękuje dr. Kazimierzowi Przybyszewskiemu, kierownikowi Sekcji Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

4 *Bibljoteki publiczne na Pomorzu*, s. VII; Z. Wiskontowa, op. cit., s. 166; *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, s. 67; J. Głodek, op.cit., s. 56; *Informator o bibliotekach województwa toruńskiego*, s. 96–97.

5 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: AP Bydgoszcz), Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu z lat 1920–1939 (dalej: KOSwT), sygn. 164, 171, 3566; Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: AP Toruń), Akta miasta Torunia z lat 1859/1920–1939/1952 (dalej: AmT), sygn. 3467.

Podstawę prawną umożliwiającą tworzenie władz oświatowych na tym terenie stanowiły „Ustawa z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych" i „Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 stycznia 1921 r."[6]. W oparciu o nie na obszarze byłej dzielnicy pruskiej utworzono dwa okręgi szkolne: poznański – z siedzibą Kuratora w Poznaniu dla obszaru województwa poznańskiego i pomorski – z siedzibą Kuratora w Toruniu. Nominację na pierwszego Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu otrzymał Zygmunt Gąsiorowski[7]. Doskonale rozumiał on potrzebę zakładania bibliotek pedagogicznych. W przemówieniu z okazji otwarcia podobnej placówki w Brześciu w 1929 r., jako kurator tamtejszego okręgu szkolnego, powiedział: „Myślą przewodnią Ministerstwa, a więc i moją, było stworzenie takich warunków pracy nauczyciela, aby miał możność pogłębienia swej wiedzy ogólnej i zawodowej, miał źródło, skąd mógłby czerpać wskazania praktyczne. Wobec katastrofalnych warunków, w jakich pracuje dziś nauczyciel, nie można wymagać, aby sam mógł sobie stworzyć taki warsztat pracy. To, na co nie może zdobyć się jednostka, dokonujemy dziś wspólnym wysiłkiem nauczycielstwa i Ministerstwa"[8]. Nominacja osoby „z byłej Kongresówki", człowieka z zewnątrz, nie związanego z Pomorzem, spotkała się z niezbyt ciepłym przyjęciem przez część prasy, np. „Słowo Pomorskie"[9]. Tymczasem to właśnie jego inicjatywie zawdzięczamy powstanie już w 1921 r. Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego[10].

Zasadniczym powodem utworzenia Biblioteki w Toruniu były trudności z podręcznikami dla szkół[11]. Na rynku pojawiło się wiele wydawnictw szkolnych. Kuratorium stanęło przed koniecznością rozeznania się w tym dość żywiołowym ruchu wydawniczym, aby móc polecić właściwe książki do użytku szkolnego. Dlatego też zwrócono się z apelem do księgarń i wydawnictw o nadsyłanie publikacji edukacyjnych. Podręczniki kupowane ze środków budżetowych Kuratorium i darowizny stanowiły podstawę tworzącego się księgozbioru. Gdy ze względu na trudności finansowe wstrzymano środki finansowe z budżetu, konto na zakup książek było zasilane ze składek płaconych przez pracowników Kuratorium. Księgozbiór został wzbogacony także przez książki z byłej szkoły przemysłowej w Toruniu, jak również pozycje z bibliotek szkolnych. W roku 1929 biblioteka liczyła 3020 tytułów i 3640 woluminów. Zasób przedmiotowy obejmował 19 działów, spośród których przykładowo można wymienić:

- Filozofia, psychologia, logika, estetyka, etyka
- Pedagogika, dydaktyka, szkolnictwo, plany naukowe, podręczniki metodyczne
- Podręczniki szkolne do nauki języka polskiego
- Higiena szkolna i domowa, medycyna i wychowanie fizyczne[12].

---

[6] Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej DzUMWRiOP) 1920, nr 18, poz. 111 DzUMWRiOP 1921, nr 1 poz. 6.
[7] *Unifikacja szkolnictwa*, Słowo Pomorskie, R. 1, 1921, nr 29, s. 2.
[8] Z. Wiskontowa, op. cit., s. 161.
[9] *Unifikacja szkolnictwa*, s. 2.
[10] W. Jankowski, op. cit., s. 287.
[11] Ibid.
[12] Ibid., s. 288.

Na podstawie zachowanego materiału sfragistycznego i bibliotecznego można przyjąć, iż w pierwszych latach istnienia Biblioteki, tj. od 1921 do 8 lipca 1924 r., z powodu braku własnej pieczątki książki sygnowano urzędową pieczątką Kuratorium[13]. Zachował się również wizerunek pieczątki owalnej z napisem: „Bibljoteka Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego"[14]. Pieczątka ta była używana zapewne do likwidacji Biblioteki w 1932 r.

Nie wiadomo, gdzie dokładnie mieściła się Biblioteka Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu. Można przypuszczać, że miała swoją siedzibę w którymś z budynków Kuratorium. Interesujące informacje znajdujemy w „Spisie nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykazie zakładów naukowych i władz szkolnych z 1924 r."[15]. Podano tam adresy i rozmieszczenie biur Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego oraz nazwiska urzędników i zakres ich obowiązków. Wśród nich wymieniono Juliana Milewskiego – referenta, który był odpowiedzialny za bibliotekę, ekspedycję "Dziennika Urzędowego" i sprawy dyscyplinarne. Wspomniany urzędnik pracował w Wydziale I i podlegał bezpośrednio naczelnikowi wydziału Władysławowi Jankowskiemu. Z informacji zawartych w spisie, jak również w „Księdze Adresowej miasta Torunia na rok 1923"[16], dowiadujemy się, że Wydział I mieścił się w budynku kuratoryjnym, przy ulicy Sienkiewicza nr 44 (dziś nr 38). W związku z tym można przyjąć, że siedziba Wydziału I była miejscem przechowywania księgozbioru.

Powstawanie Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego nie odbiegało od sposobu tworzenia podobnych bibliotek w Polsce, np. w Poznaniu[17]. Powstawały spontanicznie z inicjatywy światłych urzędników, jako odpowiedź na potrzeby środowiska nauczycielskiego i początkowo miały status księgozbiorów podręcznych, a nie publicznych. Z braku jednolitych uregulowań prawnych, kuratorzy dopiero po upływie jakiegoś czasu wydawali odrębne statuty i regulaminy.

Podobnie było w przypadku naszej biblioteki. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy znajduje się tymczasowe zarządzenie wewnętrzne Kuratora dra Michała Pollaka w sprawie korzystania ze zbiorów Biblioteki Kuratorium[18]. Dokument ten powstał w lutym 1932 r. Mocą zarządzenia obowiązki bibliotekarza powierzono urzędnikowi Kuratorium Stefanowi Fryaufowi, który był referentem II Wydziału Szkół Powszechnych[19].

W celach służbowych pracownicy Kuratorium mogli korzystać codziennie ze wszystkich książek i czasopism bez ograniczeń w godzinach otwarcia urzędu.

---

[13] AP Toruń, AmT, sygn. 3467 k. 1, 68; Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Bydgoszczy (dalej: PBW Bydgoszcz), L. Zarzecki, *Dydaktyka ogólna czyli kształcenie charakteru przez nauczanie*, [b. m.] 1920, sygn. 847; J. Demeny, *Zasady wychowania fizycznego w Szwecyi*, Warszawa 1893 sygn. 1976.

[14] PBW Bydgoszcz, Biblioteki Powszechne: podręcznik dla zakładających i prowadzących biblioteki, oprac. F. Czerwijowski, Warszawa 1919, sygn. 1332.

[15] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, pod red. Z. Zagórskiego, Lwów-Warszawa 1924, s. 67–68.

[16] *Księga Adresowa miasta Torunia wraz z Podgórzem i Powiatem Toruń-Wieś*, R. 1923, Toruń 1923, s. 5.

[17] S. Truchim, *Centralna Bibljoteka Pedagogiczna Kutatorjum Szkolnego w Poznaniu*, [w:] *Bibljoteki Wielkopolskie i Pomorskie*, pod red. S. Wierczyńskiego, Poznań 1929, s.135–136.

[18] AP Bydgoszcz, KOSwT, sygn. 164, k.35, 45 (projekt zarządzenia).

[19] Ibid.; M. Pollak, *Wspomnienia Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego (III 1931 – IX 1932)*, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza t. 6, 1960, z. 2, s. 372.

Wypożyczenia dla celów prywatnych odbywały się tylko w czwartki między godziną 8 a 9. Materiały biblioteczne były wypożyczane na miesiąc. Użytkownicy biblioteki mieli do dyspozycji katalog alfabetyczny klamrowy i działowy w kartotece. Do zarządzenia dołączone były wzory zamówień i rewersów, którymi mieli się posługiwać korzystający z biblioteki[20]. Księgozbiór był sukcesywnie wzbogacany poprzez zakupy dokonywane w księgarniach, zachowały się zamówienia i listy książek oferowanych bibliotece z czerwca 1932 r.[21]. Znajdujemy tam już zapowiedź organizacji Biblioteki Kuratorium, której efektem byłoby powołanie Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej i wydanie jej regulaminu.

Dramatycznym momentem w historii Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego było "Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 7 lipca 1932", na mocy którego z dniem 1 września 1932 r. Okręg Szkolny Pomorski został zlikwidowany i połączony z dotychczasowym Okręgiem Szkolnym Poznańskim[22].

W ten sposób zakończyła swój żywot Biblioteka Kuratorium Okręgu Szkolnego, która funkcjonowała od 1921 do 1932 r. Powstała ona, jak już wspomniano, z inicjatywy kuratora Zygmunta Gąsiorowskiego, który świetnie rozumiał rolę biblioteki pedagogicznej jako źródła wiedzy potrzebnej nauczycielom do tworzenia własnego warsztatu pracy. Pisząc o osobach związanych z biblioteką, należy wymienić Kazimierza Krukowskiego, zatrudnionego w Oddziale Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium, nauczyciela, specjalistę od spraw bibliotek[23]. Na uwagę zasługuje również osoba kuratora Michała Pollaka, którego cechowało duże zrozumienie dla roli bibliotek w procesie dydaktycznym.

Jak już wspomniano, siedzibą biblioteki był zapewne budynek Kuratorium, przy ulicy Sienkiewicza 44. Funkcję bibliotekarzy pełnili wprawdzie urzędnicy Kuratorium, zapewne jednak po kursach bibliotecznych, o czym może świadczyć fakt istnienia w bibliotece katalogów: alfabetycznego klamrowego i działowego w formie kartoteki. Jej zasób liczył w 1929 r. 3640 woluminów.

Decyzja o likwidacji Kuratorium w Toruniu wydawała się być dużym zaskoczeniem dla toruńskich władz oświatowych. Na podstawie wyżej przytoczonych faktów widać, że przygotowywano się do przekształcenia Biblioteki Kuratorium w Okręgową Bibliotekę Pedagogiczną w Toruniu, a nie do jej likwidacji. Świadczy o tym również ożywiona działalność zmierzająca do poszerzenia zbioru biblioteki przez zakupy i prenumeratę[24].

Dla zaspokojenia potrzeb środowisk pedagogicznych z terenu dawnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, nowy kurator poznański, ten sam Michał Pollak, powołał 1 stycznia 1933 r. Oddział Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zlokalizowany w Grudziądzu[25].

---

[20] AP Bydgoszcz, KOSwT, sygn. 164, k. 39, 43.
[21] Ibid., k. 123, 147–159.
[22] Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 lipca 1932 r. o okręgach szkolnych (DzURP Nr 63, poz. 589).
[23] M. Pollak, op. cit., s. 342.
[24] Zob. przypis 21.
[25] Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, R.10, 1933, nr 2, poz. 4.

Pozostaje sprawą otwartą i wymagającą dalszych badań problem losów księgozbioru Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu po likwidacji Kuratorium. W literaturze przedmiotu wyrażany jest pogląd, że został on przekazany bibliotece w Grudziądzu[26]. Zachowane źródła archiwalne nie upoważniają nas do takiego stwierdzenia. Lektura dokumentu pt. „Sprawozdanie roczne z działalności Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium O. S. Poznańskiego (obecnie Pomorskiego) w Grudziądzu za rok szkolny 1936/37" przekonuje, że księgozbiór biblioteki toruńskiej, jeżeli nie w całości, to na pewno w części, został przekazany do Poznania[27]. We wspomnianym sprawozdaniu mowa jest o staraniach podjętych w celu rewindykacji książek zabranych przez poznańskie Kuratorium, jak też o odzyskaniu tylko niewielkiej ich części, głównie z dziedziny oświaty pozaszkolnej. Następnym dowodem na przejęcie księgozbioru przez Poznań jest książka pt. *Biblioteki Powszechne*, a ściślej mówiąc, znajdujące się w niej znaki własnościowe[28]. Obok pieczątki owalnej Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu widnieje znak własnościowy Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego Oddziału Oświaty Pozaszkolnej i pieczątka Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu (z lat 1938–1939).

1 września 1937 r. zostało reaktywowane Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu. Ówczesne władze oświatowe regionu niemal natychmiast wróciły do idei powołania Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej jako samodzielnej instytucji.

O potrzebie utworzenia biblioteki pedagogicznej w Toruniu może świadczyć pismo z 11 października 1937 r. kuratora dra Antoniego Ryniewicza do Okręgowej Biblioteki Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Toruniu, w którym zwraca się z prośbą o wyrażenie zgody na korzystanie z biblioteki przez pracowników jego urzędu[29]. Z dalszej części dokumentu dowiadujemy się, że sprawa została pomyślnie rozpatrzona.

W bydgoskim Archiwum w zespole akt Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu zachował się maszynopis zatytułowany "W sprawie okręgowej biblioteki pedagogicznej w Toruniu"[30]. Dokument ten powstał zapewne przed wrześniem 1938 r. Autor pisma wskazuje na pilną potrzebę powołania biblioteki pedagogicznej z chwilą utworzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, postuluje stworzenie księgozbioru fachowego i opracowanego zgodnie z zasadami bibliotekarskimi. Miałaby ona obsługiwać zarówno nauczycieli szkół miejscowych, jak też spoza Torunia. Najwłaściwszą drogę do powstania takiego księgozbioru autor upatrywał we współpracy z Książnicą Miejską im. Kopernika. Wyliczał korzyści płynące z tej współpracy:

1. Księgozbiór umieszczony w Książnicy mógłby być udostępniany codziennie w czytelni posiadającej 30 miejsc.

2. Książnica Miejska stawia nauczycielom do dyspozycji bogate zbiory książek i czasopism z zakresu historii i literatury pięknej, nauk filozoficznych, matematyczno-przyrodniczych.

---

[26] Z. Wiskontowa, op. cit., s.166.
[27] AP Bydgoszcz, KOSwT, sygn. 3566.
[28] PBW Bydgoszcz, Biblioteki Powszechne: podręcznik dla zakładających i prowadzących biblioteki.
[29] AP Bydgoszcz, KOSwT, sygn. 3566.
[30] AP Bydgoszczy, KOSwT, sygn. 171, k. 85 s.1–2.

3. Rozbudowa zasobów tworzącego się księgozbioru mogłaby być wydatniejsza, ponieważ odpadałaby konieczność nabywania dzieł i czasopism znajdujących się w Książnicy Miejskiej.

Koncepcja ta stała się przedmiotem pracy Komisji Bibliotecznej powołanej przez kuratora dra Antoniego Ryniewicza 31 maja 1938 r., której zadaniem było zorganizowanie Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu[31]. Ukonstytuowanie Komisji nastąpiło na jej pierwszym posiedzeniu 2 czerwca 1938 r. W skład Komisji weszli między innymi Kazimierz Krukowski, kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium, jako przewodniczący, Zygmunt Mocarski, dyrektor Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika, jako zastępca przewodniczącego. Sekretarzem Komisji została bibliotekarka mgr Jadwiga Chwalibińska[32]. Temu zespołowi ludzi zawdzięczamy, że 1 października 1938 r. została uruchomiona Okręgowa Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, która mieściła się w siedzibie Książnicy Miejskiej im. Kopernika przy ulicy Wysokiej 16 na drugim piętrze[33].

1 października tego roku należy traktować jako dzień oficjalnego otwarcia dla czytelników, a nie jako dzień rozpoczęcia funkcjonowania tej placówki oświatowej. Dowodem na to jest wcześniejszy opis działań zmierzających do uruchomienia biblioteki, jak też sprawozdanie z jej działalności do dnia 3 października 1938 r.[34] Z jego treści wynika, że już przed oficjalnym uruchomieniem biblioteki skorzystało z jej usług 15 osób. Wypożyczono 55 tomów z Biblioteki Pedagogicznej i 7 tomów z Książnicy Miejskiej. Księgozbiór liczył 1857 woluminów. Materiały biblioteczne pozyskano m.in. z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Okręgowej Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w drodze zakupów i daru kuratora dra A. Ryniewicza. Biblioteka otrzymała statut, w którym zawarto główne cele jej działalności: „dostarczanie nauczycielstwu książek i czasopism naukowych ze specjalnym uwzględnieniem literatury pedagogicznej, a przez to pogłębienie wiedzy zawodowej i umożliwienie pracy naukowej nauczycielstwu szkół wszystkich typów, pracującemu na terenie okręgu szkolnego pomorskiego"[35]. Fundusze na realizację tego celu miały pochodzić z dotacji państwowych, opłat korzystających z biblioteki i darowizn. Organem zarządzającym biblioteką była powoływana przez kuratora Komisja Biblioteczna. Kierownikiem biblioteki miał być nauczyciel szkoły średniej mianowany przez kuratora na wniosek Komisji Bibliotecznej. Kierownik pełnił każdorazowo funkcję sekretarza Komisji. W skład księgozbioru Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego wchodził księgozbiór centralny w Toruniu i księgozbiór filialny w Grudziądzu.

Do korzystania z biblioteki byli uprawnieni:
- nauczyciele szkół państwowych i prywatnych podległych Kuratorium,
- pracownicy administracji szkolnej,

---

[31] AP Bydgoszczy, KOSwT, sygn. 171, k. 93; Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego (dalej: DzUKSPom.), R. 6, 1938, nr 6, poz. 149.
[32] AP Bydgoszcz, KOSwT, sygn. 171, k. 61.
[33] Komunikat w sprawie uruchomienia Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej (DzUKOSPom., R. 6, 1938, nr 10, poz. 210).
[34] AP Bydgoszcz, KOSwT, sygn. 171, k.107, 109.
[35] Ibid., k. 11.

- słuchacze Państwowego Pedagogium w Toruniu,
- instytucje i osoby upoważnione do tego przez kierownictwo Biblioteki[36].

Pierwszym kierownikiem biblioteki została Jadwiga Chwalibińska[37]. Ona też była autorem regulaminu zatwierdzonego przez Kuratora 27 stycznia 1939 r.[38] Jest to szczególnie cenne źródło do poznania funkcjonowania Biblioteki Pedagogicznej w pomieszczeniach i strukturach Książnicy Miejskiej. Jak z niego wynika, obie instytucje miały wspólny katalog alfabetyczny i rzeczowy, wspólną czytelnię oraz współpracowały w zakresie uzupełniania zbiorów. Dowiadujemy się również o istnieniu oddzielnej wypożyczalni Okręgowej Biblioteki czynnej codziennie przed południem od godz. 10 do godz. 13 i po południu w poniedziałki, środy, piątki i soboty w godz. od 17 do 19. Czytelnia natomiast czynna była w godzinach otwarcia czytelni Książnicy Miejskiej, tj. codziennie w godz. 10–12 i 16–20. Tam też obowiązywał regulamin czytelni Książnicy. Książki wypożyczało się po okazaniu legitymacji służbowej. Czytelnicy otrzymywali kartę biblioteczną ważną na jeden rok szkolny. Książki można było wypożyczyć za pośrednictwem poczty, osobiście lub za pośrednictwem osoby do tego upoważnionej. Jednorazowo można było wypożyczyć 2–3 książki na 4 tygodnie. Czasopisma i wydawnictwa specjalnie cenne były udostępniane tylko na miejscu.

Jeżeli chodzi o skład osobowy biblioteki, to poza wspomnianą już Jadwigą Chwalibińską znana jest jeszcze Halina Czermińska (polonistka, absolwentka Szkoły Bibliotekarskiej)[39]. Wiemy o niej, że zajmowała się organizacją wypożyczalni biblioteki i przygotowywaniem wykazu nabytków do druku w „Urzędowym Dzienniki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego"[40]. Takie wykazy były publikowane w „Dzienniku" z chwilą uruchomienia Biblioteki aż do czerwca 1939 r.

Koegzystencja z Książnicą, aczkolwiek owocna, musiała być niewygodna (zapewne dla obu stron), skoro już w marcu 1939 r. powstał pomysł wynajęcia własnego lokalu. Z zawiadomienia o zwołaniu piątego posiedzenia Komisji Bibliotecznej, które miało się odbyć 25 marca 1939 r. w lokalu biblioteki przy ul. Wysokiej 16, dowiadujemy się o planach wynajęcia lokalu dla biblioteki, jak również o przekazaniu bibliotece książek Inspektoratu Szkolnego w Toruniu[41].

W maju 1939 r. biblioteka została przeniesiona do własnego czteropokojowego lokalu, mieszczącego się na pierwszym piętrze budynku przy ulicy Sienkiewicza 2[42]. Prace nad rozbudową księgozbioru, organizacją biblioteki podręcznej i czytelni czasopism powierzono Halinie Czermińskiej. Do jej zadań należało również zinwentaryzowanie i skatalogowanie przejmowanych księgozbiorów nauczycielskich z Grudziądza i Torunia. Prace te miały być wykonywane podczas wakacji, by 1 września bi-

---

[36] Ibid., k. 11–14.
[37] Ibid., k. 61.
[38] Ibid., k. 19–20, 81; DzUKOSPom. 1938, nr 6, poz. 149, s. 121.
[39] AP Bydgoszcz, KOSwT, sygn. 171, k. 99.
[40] Ibid., k. 47.
[41] Ibid., k. 7.
[42] Komunikat w sprawie przeniesienia Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu zamieszczony w DzUKOSPom ,1939, nr 5, poz. 134, jako datę przeprowadzki biblioteki podaje dzień 8 V 1939 r., dokument zaś z 30 VI 1939 r., znajdujący się bydgoskim archiwum, wymienia datę 1 V 1939 (APBydgoszcz, KOSwT, sygn. 171, k. 3).

blioteka była gotowa do obsługi nauczycieli z całego okręgu szkolnego. Od 1 lipca do sierpnia 1939 r. biblioteka była zamknięta, a od 1 sierpnia 1939 r. książki wysyłano nauczycielom pocztą po otrzymaniu pisemnego zamówienia.

Ten dynamiczny rozwój biblioteki został gwałtownie przerwany wybuchem drugiej wojny światowej.

Działalność Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu w latach 1937–1938 świadczy o tym, że była to już w pełni profesjonalna biblioteka, pracująca w oparciu o własny statut i regulamin. W tym krótkim czasie stworzono w pełni fachowy księgozbiór, opracowany zgodnie z zasadami bibliotekarskimi. Udało się to dzięki wysoko wykwalifikowanej kadrze i jej dużej ofiarności. Biblioteka, mieszcząca się początkowo w siedzibie Książnicy Miejskiej, w maju 1938 r. otrzymała własny lokal przy ulicy Sienkiewicza 2. Księgozbiór liczył, zdaniem M. Dunajówny, 10 000 woluminów[43]. Biblioteka posiadała pieczątkę i piękny ekslibris zaprezentowany w 2001 r. na wystawie w Bibliotece Uniwersyteckiej „Sztuka ekslibrisu w Toruniu XVIII– XX".

W świetle wyżej przedstawionych ustaleń możemy w historii Biblioteki Pedagogicznej wyróżnić dwa podstawowe okresy:

1) Lata 1921–1932, w których działała ona jako Biblioteka Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego mająca swoją siedzibę przy ulicy Sienkiewicza 44.

2) Lata 1938–1939, w których działała ona pod nazwą Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Początkowo mieściła się w budynku przy ulicy Wysokiej 16, a w maju 1938 r. otrzymała własny lokal przy ulicy Sienkiewicza 2.

Na zakończenie rozważań nad historią Biblioteki Pedagogicznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego postulowalibyśmy podjęcie:

- badań nad działalnością Oddziału Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Grudziądzu w latach 1933–1937. Biblioteka ta, wypełniając lukę po zlikwidowaniu Biblioteki Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, była pomostem łączącym tę ostatnią bibliotekę z powstałą w październiku 1938 r. Okręgową Biblioteką Pedagogiczną Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu,
- dalszych badań księgoznawczych nad zbiorami bibliotek pedagogicznych w Bydgoszczy i Poznaniu[44] .

Realizacja wymienionych postulatów badawczych z całą pewnością wzbogaci naszą wiedzę na temat najstarszej biblioteki pedagogicznej w Polsce.

---

[43] M. Dunajówna, op. cit., s. 211.

[44] Ocalałe książki z kolekcji Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu z lat 1921–1939 w przeważającej części znajdują się obecnie w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Przechowywane są tam od roku 1969, kiedy to przeniesiono księgozbiór z Torunia do Bydgoszczy.

Summary

The Beginnings of the Pedagogical Library in Toruń and its Activity from 1921 to 1939

The article focuses on broadening the knowledge on the beginnings of the Pedagogical Library in Toruń and its activity in the period of 1921–1939. The author based his research on unpublished archival and librarian sources that have not been used so far in the hitherto existing bibliography. Due to the investigation, the circumstances concerning the creation of the library, stages of its development, location and organisational structure were described.

The development of the Library between 1921 and 1939 might be divided into two phases:

1. 1921–1932 when the library was located in a school superintendent's office at ul. Sienkiewicza 44 (nowadays 38) and was called the School Superintendent's Library for the Pomeranian School District. It was created in 1921 from the initiative of Zygmunt Gąsiorowski who was a School Superintendent and functioned to 1932 when the School Superintendent's Office for the Pomeranian District was brought to an end.

2. 1938–1939 when it was the District Pedagogical Library for the School Superintendent's Office of the Pomeranian District. At first, it was situated in the Municipal Library at ul. Wysoka 16 but in May 1938 it was moved into its own premises at ul. Sienkiewicza 2. This period of library functioning was related to the time when the School Superintendent's Office was reactivated in Toruń. It lasted till the moment when World War II broke out.

Zusammenfassung

Anfänge der Pädagogischen Bibliothek in Toruń und ihre Tätigkeit in den Jahren 1921–1939

Das Ziel des Artikels ist es, das Wissen über die Anfänge der Pädagogischen Bibliothek in Toruń und ihre Tätigkeit in den Jahren 1921–1939 zu erweitern. Der Autor stützte sich bei seinen Forschungen auf die unveröffentlichten archivalischen und bibliothekarischen Quellen, die in der bisherigen Gegenstandsliteratur nicht voll ausgewertet wurden. Dank den durchgeführten Forschungen gelang es, die Umstände der Entstehung der Bibliothek, ihre Entwicklungsetappen, Standorte und Organisationsstruktur zu ermitteln.

Die Entwicklung der Bibliothek in den Jahren 1921–1939 kann in zwei grundlegende Etappen geteilt werden:

1. Die Jahre 1921–1932, wo sie als Bibliothek des Kuratoriums des pommerellischen Schulbezirkes tätig ist, mit dem Sitz im Kuratoriumsgebäude in der Straße

Sienkiewicza 44 (heute 38). Sie entstand 1921 auf Initiative des Kurators Zygmunt Gąsiorowski und war bis 1932 tätig, d.h. bis zur Abschaffung des Kuratoriums des pommerellischen Schulbezirkes in Toruń.

2. Die Jahre 1938–1939, wo sie unter dem Namen Pädagogische Bezirksbibliothek des Kuratoriums des Pommerellischen Schulbezirkes tätig ist. Sie befand sich zunächst in dem Gebäude der Stadtbücherei in der Straße ul. Wysoka 16, und im Mai 1938 erhielt sie ihr eigenes Lokal in der Straße ul. Sienkiewicza 2. Diese zweite Periode der Bibliothekstätigkeit war mit der Reaktivierung des Kuratoriums in Toruń verbunden und dauerte bis zum Ausbruch des Zweiten Weltkrieges.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Wanda Ciszewska

Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska w Toruniu w latach 1945–1950

Odzyskanie niepodległości umożliwiło nieskrępowany rozwój rozmaitych instytucji wydawniczych i księgarskich, znajdujących się nie tylko w rękach prywatnych, ale również należących do różnego typu placówek społecznych, jakimi były spółdzielnie. Ta szczególna forma własności, przychylnie przyjmowana i szeroko propagowana przez władze państwowe, przeżywała w pierwszym powojennym pięcioleciu szczególny okres rozkwitu[1]. Spośród księgarń pracujących na potrzeby ruchu spółdzielczego na uwagę zasługuje Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska (SKN), która kierowała swoją ofertę wydawniczą do nauczycieli i uczniów toruńskich szkół, później zaś, poprzez swoje filie, do uczniów całego powiatu. Jej działalność dokumentują akta Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP przechowywane obecnie w Archiwum Państwowym w Toruniu. Uzupełniają je materiały Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz akta osobowe będące w dyspozycji Pomorskiego Domu Książki w Bydgoszczy. Pewną rolę w odtworzeniu aktywności Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej odegrała również dokumentacja Stowarzyszenia Księgarzy Polskich przechowywana obecnie w Zakładzie Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Informacje o tej placówce oświatowej zaczerpnięto także z anonsów[2] zamieszczanych w miejscowej prasie oraz we własnych wydawnictwach. Publikacje Księgarni Nauczycielskiej lub ich prasowe recenzje[3] stały się podstawą odtworzenia aktywności wydawniczej Spółdzielni. Istotnych faktów dostarczyły wypowiedzi[4] długoletniego pracownika tej firmy, nestora toruńskiego księgarstwa, Bolesława Węgrzyna, bądź artykuły[5] poświęcone jego osobie. Drobne wzmianki na temat Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej ukazały się na łamach czasopism branżowych[6], jak „Praca Księgarska" czy „Przegląd Księgarski".

---

[1] Ze stanu 55 spółdzielni księgarskich na początku 1945 r. ich liczebność wzrosła na koniec 1947 r. do 278 (aktywnych gospodarczo było 259), zob. S. Malawski, *Etapy rozwoju spółdzielczości księgarskiej*, Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego, 1946, nr 1/2, s. 3.

[2] Robotnik Pomorski, 1945, nr 94, s. 4; 1946, nr 115, s. 8; Życie Szkoły, 1946, nr 2, 6, 7: dolna okładka oraz ogłoszenie SKN zamieszczone w: L. Klima, *Toruń*, Toruń 1946.

[3] M. Sydow, *Ruch wydawniczy*, Arkona, 1946, nr 9/10, s. 22; *Przewodnik po Toruniu. Kronika toruńska*, Robotnik Pomorski, 1946, nr 21, s. 4 (z 21 I 1946); *Z wydawnictw toruńskich*, Głos Demokratyczny, 1946, nr 2, s. 5.

[4] Dziękuję panu B. Węgrzynowi za życzliwość podczas rozmów i wielu konsultacji telefonicznych oraz udzielenie niezbędnych mi informacji.

[5] *Księgarze bydgoscy*, Księgarz, 1960, nr 3/4, s. 9; GAB, *Dwadzieścia lat w służbie książki*, IKP, 1966, nr 105, s. 4 (z 5 V); J. Oleradzka, *24 lata z książką*, Nowości, 1970, nr 114, s. 4 (z 16/17 V); I. Janowska, *Zasłużeni księgarze – o sobie i swej pracy*, Przegląd Księgarski i Wydawniczy, 1980, nr 1/2, s. 27, oraz B. Węgrzyn, *Wokół jubileuszu. (Wspomnienia)*, Księgarz, 1980, nr 1, s. 230–231.

Początki Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej

Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska w Toruniu powstała w wyniku przekształcenia w spółdzielnię wcześniej istniejącej księgarni nauczycielskiej, będącej własnością Okręgu Pomorskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). Księgarnia ZNP została założona 15 maja 1945 r. w lokalu przy ul. Królowej Jadwigi 20[7], chociaż zezwolenie na prowadzenie działalności handlowej wystawiono dopiero kilkanaście dni później, 5 czerwca 1945 r.[8] Nie udało się niestety ustalić bliższych szczegółów dotyczących jej funkcjonowania. Przypuszczalnie księgarnia była na etapie organizowania, a zbliżające się miesiące letnie nie wpłynęły zapewne na przyspieszenie tych prac. Więcej informacji o tej firmie można uzyskać dopiero z początkiem nowego roku szkolnego. Wówczas to, 3 września 1945 r., odbyło się, o czym donosił regionalny dziennik – „Robotnik Pomorski", zebranie założycielskie Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej[9]. Zorganizowano je w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej. Przewodniczył prezes Pomorskiego Okręgu ZNP Jan Rychcik. Zebrani, w większości pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, po wysłuchaniu sprawozdań z działalności księgarni nauczycielskiej postanowili przekształcić tę placówkę handlową w spółdzielnię, zgodnie z tendencją do tworzenia sieci księgarń spółdzielczych na terenie całego kraju[10]. Dostosowano się także do wymogów formalnych, jakie obowiązywały przy organizowaniu spółdzielni – uchwalono statut, który zawierał wszystkie istotne informacje dotyczące danej spółdzielni. Jako teren działalności SKN określono miasto Toruń oraz powiat toruński[11]. Wysokość udziału ustalono na 100 zł, przy czym 50 zł płatne przy zapisaniu się, pozostała część ratami w ciągu 3 miesięcy. Dodatkowo uchwalono wpisowe w wysokości 10 zł. Członkowie spółdzielni zobowiązali się również, w przypadku jej złej kondycji, ponieść odpowiedzialność finansową do wysokości wniesionych udziałów.

We wrześniowym Walnym Zgromadzeniu organizacyjnym uczestniczyło 20 osób, które podpisały się pod Statutem jako członkowie założyciele. Większość tych osób weszła w skład pierwszej Rady Nadzorczej oraz Zarządu.

Rada Nadzorcza, liczebność członków

Rada Nadzorcza składała się z dziewięciu członków i trzech zastępców, wybranych w tajnym głosowaniu przez Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni. Funkcję prezesa Rady Nadzorczej wybranej 3 września 1945 r. pełnił Leszek Klima, urzęd-

---

[6] *Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska w Toruniu*, Praca Księgarska, 1949, nr 10, s. 199; Przegląd Księgarski, 1948, nr 15/16, s. 226; 1949, nr 9, s. 106.

[7] Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum Stowarzyszenia Księgarzy Polskich; Związek Księgarzy Polskich – Ankiety ewidencyjne dla księgarń za lata 1945–1948 (dalej cyt.: BN Warszawa, Arch. SKP; ZKP –Ankiety), t. IV, nr 292.

[8] Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. AP Toruń), ZMT 821, Wykazy zarejestrowanych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych 1945, s. 5.

[9] Robotnik Pomorski, 1945, nr 94, s. 4 (z 7 IX 1945).

[10] Zob. Tezy podstawowe i wytyczne planu odbudowy księgarstwa spółdzielczego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP (dalej cyt. AAN Warszawa, Zw. Rew. Sp. RP), 1667, Narodowy plan gospodarczy i plan produkcji spółdzielni księgarskich i wydawnictw w latach 1946–49, s. 1–3.

[11] AP Toruń, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP. Okręg Pomorski w latach 1945–48; 10 Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska (dalej cyt. Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN), s. 5–7.

nik Kuratorium Okręgu Szkolnego i przyszły autor pierwszego powojennego przewodnika po Toruniu[12]. Jego zastępcą został Stanisław Burzyński – wizytator szkolny, natomiast obowiązki sekretarza powierzono Marii Smajek, urzędniczce Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Powołanie Rady Nadzorczej miało na celu przede wszystkim zapewnienie dostatecznej kontroli gospodarki majątku Spółdzielni. Zadanie to miała wypełniać, wyłoniona spośród członków Rady, Komisja Rewizyjna, w skład której weszli: Ludwik Kic – prof. gimnazjum, Stanisław Włodarczyk – kierownik szkoły, oraz Michalina Kędziorowa, reprezentująca gimnazjum żeńskie. Pozostali członkowie Rady Nadzorczej to Bronisław Karwat – dyrektor oddziału Społem, Jan Makaruk – wizytator szkolny oraz Czesław Skopowski – Kurator Okręgu Szkolnego.

Codzienne obowiązki administrowania majątkiem Spółdzielni powierzono Zarządowi wybranemu w tajnym głosowaniu. Funkcję prezesa Zarządu objął Jan Rychcik – kierownik szkoły. Stanisław Nowaczyk sprawował obowiązki sekretarza, natomiast działalnością handlową Księgarni Nauczycielskiej zajmował się Jan Borek[13], wówczas kierownik Spółdzielni Spożywców. Z wykształcenia nauczyciel, zarządzał wieloma bibliotekami ZNP i Towarzystwa Czytelni Ludowych, doskonale zatem nadawał się na to stanowisko. Od 1942 r. pełnił funkcję kierownika, powstałej z inicjatywy ZNP, Spółdzielczej Składnicy Materiałów Piśmiennych w Lubartowie, gdzie zajmował się sprzedażą książki dziecięcej. W latach 1943–1944 ukończył pierwszy rok Księgarskich Kursów Korespondencyjnych zorganizowanych przez księgarnię Gebethnera i Wolffa, a po zakończeniu wojny przeszedł pomyślnie weryfikację Komisji Związku Księgarzy Polskich i Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek[14]. Jan Borek, przypuszczalnie ze względu na swoje profesjonalne przygotowanie, pozostał najdłużej urzędującym członkiem Zarządu. W 1949 r. sprawował już funkcję prezesa. Oprócz niego w skład ostatniego Zarządu wchodzili: Stefan Żytko – pracownik Kuratorium, pełniący obowiązki sekretarza, i Stefania Olszewska – pracownica Spółdzielni, zajmująca stanowisko skarbnika[15].

Księgarnia Nauczycielska rozwijała się szybko. Najlepiej unaoczni to prześledzenie wzrostu liczebności jej członków. W 1945 r. SKN została założona przez 20 osób. W roku następnym liczba ta nie uległa większym zmianom i wynosiła 22 osoby[16]. Składało się na nią 16 nauczycieli, 2 pracowników oświatowych, 7 księgarzy (przypuszczalnie pracownicy Spółdzielni) oraz 3 osoby o nieokreślonym zawodzie. Tak mała liczebność członków Spółdzielni stała się podstawą oskarżeń formułowanych przez lustratorów Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej[17]. Zarzucili oni SKN zupełne zaniedbanie werbowania nowych członków, zwłaszcza że miała ona korzystne warunki do rozwoju na tym polu (duża liczba szkół, zrzeszeń kulturalno-oświatowych, spółdzielni, związków zawodowych). Jednocześnie lustrator

---

[12] L. Klima, *Toruń*.

[13] BN Warszawa, Arch. SKP: Materiały Komisji Weryfikacyjnej ZKP i PTWK FP/3, poz. 71: Jan Borek oraz spuścizna F. Pieczątkowskiego, księgarze: Jan Borek.

[14] S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976, s. 280.

[15] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, 209 Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich; 171 Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska (dalej cyt. AAN Warszawa, 209 CSWiK; 171 SKN), s. 64.

[16] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 45.

[17] Ibid., s. 5, 37.

zobowiązał Spółdzielnię do zmiany tej sytuacji, tak by należało do niej minimum 300 członków. W lutym 1947 r., stosując się do zaleceń Związku Rewizyjnego, Spółdzielnia liczyła już 116 członków. Wzrosła liczba nauczycieli zaangażowanych w działalność SKN, ale przede wszystkim pojawiła się nowa kategoria członków Spółdzielni określana mianem – członkowie zbiorowi. Były to spółdzielnie uczniowskie – 53, spółdzielnie powszechne – 1 oraz 2 związki zawodowe[18]. Pewien wpływ na ten stan wywarła zapewne akcja propagandowa SKN, realizowana od początku jej istnienia. Już w 1946 r. Spółdzielnia wydrukowała i rozdała bezpłatnie uczniom toruńskich szkół tzw. „podziały godzin", porozsyłała do księgarń zawiadomienia o ukazaniu się własnych wydawnictw[19]. W późniejszym okresie SKN uruchomił wypożyczalnię książek udostępnianą członkom bezpłatnie, co również wpłynęło na renomę Spółdzielni[20]. Liczba członków SKN stale rosła. W 1948 r. zrzeszała ona 203 członków, w tym 91 zbiorowych i 112 fizycznych[21], a we wrześniu 1949 r. już 250 członków[22]. W dalszym ciągu, choćby ze względu na charakter Spółdzielni, najliczniejszą grupę stanowili nauczyciele – 94 osoby, i spółdzielnie uczniowskie – 88.

Rozwój Spółdzielni oraz siedziba firmy

Początkowo główna siedziba SKN mieściła się w lokalu przy ul. Królowej Jadwigi 20, przejętym od Okręgu Pomorskiego ZNP. Było to wąskie, długie pomieszczenie z jednym oknem wystawowym, w którym prawą stronę przeznaczono na dział papierniczy. Natomiast po lewej, gdzie stały oszklone szafy, znajdował się dział księgarski. Za przesuwanymi szybami poustawiano stosunkowo niewielką ilość książek[23]. Do sklepu przylegał pokój przeznaczony na prowadzenie spraw administracyjnych oraz dwa pomieszczenia spełniające funkcję magazynów (jeden z magazynów mieścił się w podwórzu)[24]. Umowę najmu na dzierżawę zajmowanego lokalu zawarto z Zarządem Miejskim w Toruniu dopiero 28 listopada 1947 r. Stopniowo niewielka księgarenka przestała wystarczać rozwijającej się Spółdzielni. 1 lipca 1948 r. Zarząd SKN zawarł umowę zamiany z Zygmuntem Chojnickim, współzałożycielem Pomorskiego Instytutu Wydawniczego, a jednocześnie przedstawicielem firmy „Liniator" – przeróbka papieru i składy papieru w Toruniu, ul. Szeroka 8/10/12[25]. Firma „Liniator", będąca własnością rodziny Chojnickich, likwidując swoją działalność w Toruniu przekazała na rzecz Spółdzielni trzy sklepy wraz z wyposażeniem, magazyny i biura znajdujące się w budynkach przy ul. Szerokiej oraz przelała prawa najmu tych pomieszczeń. W zamian Spółdzielnia zobowiązała się do pokrycia części kosztów remontu domu pod nazwą „Numulit" w Zakopanem przy ul. Bocznej-Grunwaldzkiej oraz kosztów przeprowadzki do Zakopanego na łączną kwotę 900 000 zł. Przenosiny Księgarni do nowych budynków nastąpiły przypuszczalnie przed 1 sierpnia 1948 r. Termin ten wynikał z umowy zawartej przez

[18] Ibid., s. 45.
[19] Ibid., s. 19.
[20] Ibid., s. 57.
[21] Ibid., s. 77.
[22] AAN Warszawa, 209 CSWiK; 171 SKN, s. 63.
[23] Rozmowa z B. Węgrzynem z dnia 27 XI 1997 r.
[24] AAN Warszawa 209 CSWiK; 171 SKN, s. 52–53.
[25] Ibid., s. 54–55.

SKN z Centralą Handlową Przemysłu Elektrotechnicznego Oddział w Gdańsku-Oliwie, która właśnie 1 sierpnia miała przejąć lokal na ul. Królowej Jadwigi 20, przekazując Spółdzielni 496 280 zł tytułem rekompensaty za inwestycje dokonane w tych pomieszczeniach.

Nowa siedziba SKN mieściła się w trzech kamienicach na ul. Szerokiej, stojących naprzeciwko wylotu ul. Mostowej. Na fasadzie jednej z nich do dziś znajduje się płaskorzeźba książki, która wskazuje na trwałe związki tego budynku z księgarstwem. Już bowiem w XIX w. funkcjonowała tam wypożyczalnia, a w późniejszym czasie księgarnie. Spółdzielnia miała do swojej dyspozycji 3 pomieszczenia sklepowe, każde z odrębnym wejściem od strony ulicy. Dwa lokale połączono, zasłaniając drzwi, i przeznaczono je na sklep księgarsko-papierniczy z samodzielnym działem księgarskim i papierniczym. W trzecim pomieszczeniu zorganizowano hurt księgarski. W późniejszym okresie, w wyniku przebudowy, połączono budynki mieszczące się przy ul. Szerokiej z narożnikiem domu stojącego na ul. Podmurnej. Miał on jedno okno wystawowe, a z pozostałą częścią połączony był przejściem. Nowe pomieszczenie przeznaczono na dział nut[26].

Jednak do realizacji zadań, jakie postawiła przed sobą Spółdzielnia, nie wystarczyły sklepy mieszczące się w śródmieściu Torunia. Już w lutym 1946 r. lustratorzy Związku Rewizyjnego postulowali rozszerzenie działalności poprzez założenie filii w pozostałych dzielnicach miasta: na Mokrem, Bydgoskim Przedmieściu, Podgórzu oraz w większych ośrodkach powiatu[27]. Jako pierwszy zorganizowano sklep w Chełmży, funkcjonujący od października 1946 r., o którym niestety nie mamy bliższych informacji. Następnie założono filię na Podgórzu – czynną od sierpnia 1947 r. Ostatecznie we wrześniu 1949 r. Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska dysponowała 6 punktami dystrybucji: hurt księgarski oraz sklep księgarsko-papierniczy, mieszczące się w głównej siedzibie firmy na ul. Szerokiej 8/10/12, dwa sklepy papierniczo-piśmienne (na Podgórzu i na ul. Mickiewicza) oraz po jednym księgarsko-papierniczym w Ciechocinku i Chełmży[28]. Filię w Ciechocinku zorganizowano 1 stycznia 1949 r. w dawnej księgarni Wasilewskiej, zlikwidowanej przez właścicielkę. Nowa placówka SKN mieściła się w ładnym punkcie miasta, a prowadziły ją dwie pracowniczki z poprzedniej firmy[29].

Księgarnia Nauczycielska, rozbudowując swoją działalność, dążyła do uzyskania pozycji monopolisty na rynku podręczników szkolnych w Toruniu. Wiązało się to z przejęciem innych księgarń o podobnym profilu. Sytuacja taka miała miejsce w styczniu 1949 r. SKN stała się wówczas właścicielem likwidującej się Księgarni Pelagii Kuckowskiej i Jana Kwasta[30].

---

[26] Rozmowa z B. Węgrzynem z dnia 27 XI 1997 r. oraz na podstawie fotografii siedziby SKN z 1949 r. wykonanej przez A. Czarneckiego.

[27] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 13, 53, 85.

[28] AAN Warszawa, 209 CSWiK; 171 SKN, s. 67.

[29] BN Warszawa, Arch. SKP: 62 Materiały z Bydgoszczy, ZKP Koło Pomorskie po 1945 r.

[30] PDK Bydgoszcz, Akt. Os.: 2707, J. Kwast, oraz rozmowa z J. Kwastem z 15 I 1997 r. Szczegółowo na temat firmy Księgarnia materiały piśmienne P. Kuckowska i J. Kwast zob. W. Ciszewska, *Jan Kwast (1919–1999). Z dziejów powojennego księgarstwa w Toruniu*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia IV, Toruń 2000, s. 133–144.

Pracownicy

Inicjując swoją działalność w 1945 r. Spółdzielnia zatrudniała siedmiu pracowników[31]. Obsługą klientów zajmowały się Urszula Talaśkówna, Urszula Haenelówna oraz nieustalona z imienia Świerkowska. Za sprzedaż komisową odpowiedzialna była Felicja Makowska. Ekspedientki prezentowały asortyment księgarni, pomagały w dokonaniu wyboru, po czym klient uiszczał opłatę za zakupiony towar u kasjerki Klary Kuczorskiej. Wynagrodzenie tych pracownic, w zależności od pełnionej funkcji, wynosiło od 800 do 1100 zł. W Spółdzielni zatrudniona była również księgowa, Maria Münnich, z pensją w wysokości 1500 zł. Całość nadzorował kierownik handlowy. Początkowo funkcję tę pełnił wspomniany wcześniej Jan Borek, członek Zarządu SKN[32]. 15 października 1945 r. obowiązki kierownika powierzono Alojzemu Tujakowskiemu[33], z wynagrodzeniem 3000 zł. Na stanowisku tym pozostał do 31 marca 1946 r., ponieważ 1 kwietnia uruchomił własną firmę, pn. „Księgarnia Szkolna", przy ul. Chełmińskiej 12.

W 1946 r. liczba personelu zatrudnionego w głównej siedzibie Spółdzielni, pomimo pewnych przeobrażeń, nie uległa zmianie. W związku z odejściem A. Tujakowskiego funkcję kierownika sklepu powierzono zatrudnionemu w tym celu Bolesławowi Węgrzynowi[34]. Nowy pracownik, były więzień obozu jenieckiego Preuzenau w Neubrandenburgu, w którym prowadził bibliotekę, został zaangażowany 10 kwietnia 1946 r. Aby sprostać wymaganiom, Węgrzyn stale poszerzał swoje kwalifikacje. W lipcu 1947 r. uczestniczył w dwutygodniowym kursie dla kierowników handlowych spółdzielni księgarskich, zorganizowanym w Bukowinie Tatrzańskiej. Od października 1947 r. do czerwca 1950 r. był uczestnikiem trzyletnich Kursów Księgarskich zorganizowanych przez Związek Księgarzy Polskich, a przejętych w 1950 r. przez Państwowe Technikum Korespondencyjne w Warszawie. Jego zaangażowanie zostało docenione przez Zarząd Spółdzielni. W maju 1948 r. zawarto z B. Węgrzynem nową umowę, w której zatrudniono go na stanowisko kierownika sklepu nr 1 przy ul. Królowej Jadwigi 20, ale również na stanowisko kierownika działu księgarskiego Spółdzielni. Zaoferowano mu pensję w wysokości 12 000 zł oraz procentowe wynagrodzenie w wysokości 0,3% obrotu miesięcznego księgarni mieszczącej się przy ul. Królowej Jadwigi. Jednocześnie zobowiązano go m.in. do dbania o właściwe zaopatrzenie sklepu w artykuły papiernicze oraz samodzielne zaopatrywanie w towary działu księgarskiego. B. Węgrzyn pełnił funkcję kierownika księgarni do momentu likwidacji Spółdzielni i przejęcia jej przez Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki". Wówczas związał się z księgarstwem państwowym, pracując na stanowisku kierownika „Księgarni Naukowej" do czasu przejścia na emeryturę w 1980 r.[35]

---

[31] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 9.

[32] BN Warszawa, Arch. SKP, Spuścizna F. Pieczątkowskiego, firmy: Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska.

[33] Pomorski Dom Książki Bydgoszcz, Akta osobowe (dalej cyt.: PDK Bydgoszcz: Akt. Os.), 24 A. Tujakowski.

[34] Ibid., 2906 B. Węgrzyn oraz rozmowa z B. Węgrzynem z dnia 27 XI 1997 r.

[35] GAB, *Dwadzieścia lat w służbie książki*, oraz J. Oleradzka, *24 lata z książką*, I. Janowska, *Zasłużeni księgarze – o sobie i swej pracy*, s. 27, oraz B. Węgrzyn, *Wokół jubileuszu. (Wspomnienia)*, Księgarz, 1980, nr 1, s. 230–231; *Z wspomnień długoletnich pracowników P.P. „Dom Książki"*, [w:] *Księgarstwo na Pomorzu. Jednodniówka wydana z okazji 10-lecia działalności P.P. „Domu Książki" w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1960, s. 12–13.

Jak już wspomniano wcześniej, liczba pracowników w sklepie nr 1 nie uległa zmianie. Jednak wraz z otwarciem filii w Chełmży pojawiła się konieczność zatrudnienia nowego personelu. Zaangażowano wówczas dwie nowe pracowniczki. Stałe wynagrodzenie personelu wynosiło wówczas od 1000 do 7000 zł[36]. W 1948 r. Spółdzielnia zatrudniała już 14 pracowników: 2 w biurze, 7 w sklepie przy ul. Szerokiej, 1 w filii na Podgórzu oraz 2 w Chełmży. Pozostałe dwie osoby prowadziły dział wydawnictw. W styczniu 1949 r. do grona pracowników Księgarni Nauczycielskiej dołączył Jan Kwast, zatrudniony w następstwie umowy zawartej pomiędzy SKN a Księgarnią P. Kuckowskiej. Powierzono mu obowiązki kierownika hurtowej sprzedaży księgarskiej, która obejmowała przede wszystkim sprzedaż podręczników dla szkół[37]. Zarząd Spółdzielni, w osobie Jana Borka, wyraził o jego pracy bardzo pozytywną opinię. Uznano, iż Kwast wykazał „całkowitą znajomość zagadnień hurtowego i detalicznego handlu księgarskiego oraz dokładność, sprawność i wydajność pracy opartą na samodzielnej i racjonalnej organizacji swego działu hurtowej sprzedaży"[38].

We wrześniu 1949 r. personel SKN składał się z 26 pracowników, w tym 15 zatrudnionych w handlu oraz 5 w introligatorni. Trzy osoby były odpowiedzialne za funkcjonowanie strony finansowej Spółdzielni, jedną zaangażowano do prac administracyjnych. Pozostałe dwie osoby zatrudniono przypuszczalnie do prac porządkowych[39].

Działalność handlowa

Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska została powołana w celu umożliwieniu nauczycielom dotarcia do poszukiwanych książek i pomocy szkolnych. Zadanie to miała realizować przez prowadzenie działalności handlowej, na którą składała się sprzedaż detaliczna, hurtowa oraz wszechobecna w powojennych latach forma, jaką był komis. Spółdzielnia rozpoczęła swoją działalność w sprzyjających warunkach, gdyż przejęła od Zarządu Okręgu ZNP prowadzoną księgarnię wraz z wszelkimi jej aktywami, na które składały się m.in. towary o wartości 322 574,19 zł, ruchomości – 3800 zł oraz gotówka w kwocie 7575,23 zł[40]. Łączna wartość przekazanego majątku wynosiła wówczas 577 675,42 zł.

SKN prowadziła działalność handlową, oferując asortyment księgarsko-papierniczy. W dziale papierniczym, poza materiałami kancelaryjnymi i artykułami biurowymi, można było dodatkowo nabyć druki spółdzielcze, formularze świadectw szkolnych dla szkół powszechnych, średnich i zawodowych oraz zabawki[41]. Spółdzielnia miała w swej ofercie przybory szkolne (zeszyty, bloki rysunkowe, kredki), jak i bardzo przydatne uczniom pomoce naukowe (mapy, globusy, cyrkle, trójkąty, kątomierze)[42]. Pamiętano także o bibliotekarzach, proponując im niezbędne w ich pracy karty

---

[36] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 47, 83.

[37] Rozmowa z J. Kwastem z 15 I 1997 r.

[38] PDK Bydgoszcz, Akta osobowe 2707, J. Kwast: Zaświadczenie o pracy z 31 III 1950 r. wystawione przez SKN.

[39] AAN Warszawa, 209 CSWiK; 171 SKN, s. 65.

[40] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 9.

[41] BN Warszawa, Arch. SKP; ZKP – Ankiety t. IV, nr 292, oraz Robotnik Pomorski, 1946, nr 115 (z 2 V), s. 8.

[42] Życie Szkoły, 1946, nr 7, dolna okładka oraz ogłoszenie SKN zamieszczone w: L. Klima, *Toruń*.

katalogowe. W 1949 r. Biblioteka Liceum im. M. Kopernika w Toruniu nabyła 500 takich kart[43].

Asortyment towarów papierniczych oferowanych przez placówki Księgarni Nauczycielskiej poszerzyły przedmioty wyprodukowane we własnej introligatorni[44]. Były to głównie drobne utensylia biurowe (np. skoroszyty, teczki), świadczono również usługi, jak cięcie papieru czy oprawa książek. Warsztat funkcjonował od sierpnia 1948 r. Spółdzielnia, dysponując odpowiednimi urządzeniami przejętymi w wyniku umowy z firmą „Liniator", rozpoczęła wówczas produkcję wyrobów introligatorskich.

W Księgarni Nauczycielskiej prowadzono także sprzedaż nut[45]. Klienci mieli do swojej dyspozycji utwory z zakresu muzyki poważnej i rozrywkowej. Był to stosunkowo niewielki dział funkcjonujący na marginesie działalności Spółdzielni.

Dział księgarski

Podstawową ofertę Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej stanowiły podręczniki szkolne dla szkół powszechnych i średnich, lektury szkolne, książki dla dzieci i młodzieży, literatura pedagogiczna dla nauczycieli. Były to wydawnictwa własne Spółdzielni, jak i publikacje innych firm, m.in.: Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Książnicy Atlas[46]. Wśród tych ostatnich można wymienić następujące prace z zakresu pedagogiki: Bogdana Nawroczyńskiego *Zasady nauczania* (Książnica Atlas: Warszawa 1946) czy Stefana Kunowskiego *Proces wychowawczy i jego struktury. Temperament, indywidualność, charakter, osobowość. Zarys teorii z 12 wykresami* (Lublin 1946). SKN oferowała również przydatne w pracy nauczyciela pozycje popularnonaukowe, jak Juliana Krzyżanowskiego *Jan Kochanowski i humanizm w Polsce* (Sp. W. „Czytelnik": Warszawa 1947), Jana Dürr-Durskiego *Arianie polscy w świetle własnej poezji. Zarys ideologii i wybór wierszy* (PZWS: Warszawa 1948), Adama Ostrowskiego *Hugo Kołłątaj, ojciec demokracji polskiej* (Sp. W. „Czytelnik": b.m.w. 1946) oraz pracę Ignacego Chrzanowskiego *Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz* (Sp. W. „Czytelnik": b.m.w. 1946), przygotowaną do druku przez Stanisława Pigonia. Nie zapomniano o literaturze pięknej, która była reprezentowana m.in. przez utwory Marii Dąbrowskiej: *Ludzie stamtąd* (Sp. W. „Czytelnik": Warszawa 1946) oraz *Noce i dnie*, t. 3 *Miłość* (Sp. W. „Czytelnik": Warszawa 1948), powieści Ksawerego Pruszyńskiego *Margrabia Wielkopolski* (Sp. W. „Czytelnik": Warszawa 1946), Teodora Parnickiego *Srebrne orły. Powieść z przełomu X i XI wieku* (Książnica Atlas: Wrocław 1949) czy poezje Władysława Broniewskiego *Krzyk ostateczny* (Sp. Wyd. „Wiedza": Warszawa 1946)[47]. Wśród oferty Spółdzielni znalazła się również bardzo starannie wydana pozycja Stefana Burhardta i Józefa Mossakowskiego *Z prehistorii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* (Toruń 1946)[48].

---

[43] Biblioteka Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. M. Kopernika w Toruniu, rachunki z 1949 r.
[44] AAN Warszawa, 209 CSWiK; 171 SKN, s. 27, 56, 67.
[45] Ogłoszenie SKN zamieszczone w: L. Klima, *Toruń*.
[46] Biblioteka Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. M. Kopernika w Toruniu, rachunki oraz ogłoszenia reklamowe SKN zamieszczane na łamach „Życia Szkoły". Poszczególne opisy pozycji uzupełniono na podstawie „Przewodnika Bibliograficznego".
[47] Ibid., rachunki nr 493/P, nr 401/B, nr 1718 oraz rachunek z 2 II 1948 r.
[48] Życie Szkoły, 1946, nr 2, dolna okładka.

Spośród czasopism Spółdzielnia oferowała młodym klientom przede wszystkim wydawnictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Były to numery „Płomienia", dwutygodnika dla młodzieży szkół średnich, wydawanego od 1946 r. oraz dla młodzieży szkół zawodowych – numery „Młodego Zawodowca", który w połowie 1950 r. zmienił tytuł na „Młody Technik". Dla dzieci i młodzieży przeznaczono ilustrowany tygodnik „Płomyk". Nie zapomniano również o najmłodszych czytelnikach, polecając im „Iskierki" i „Płomyczek. Tygodnik z obrazkami dla młodszej dziatwy"[49]. Dla nauczycieli przeznaczono wydawany przez Spółdzielnię miesięcznik pedagogiczny „Życie Szkoły". We wrześniu 1947 r. SKN rozszerzyła swoją ofertę księgarską, przyjmując skład hurtowy Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia" oraz Spółdzielni Księgarskiej „Światowid"[50]. Informację o prowadzeniu składu hurtowego „Naszej Księgarni" przez SKN zamieszczono w czasopiśmie branżowym – „Przegląd Księgarski"[51]. Z wydawnictw tej oficyny Spółdzielnia oferowała m.in. pracę Stefana Szumana *Psychologia wychowawcza wieku dziecięcego. Podręcznik dla matek i wychowawczyń w przedszkolach i domach dziecięcych oraz dla nauczycieli i studentów, studiujących rozwój psychiczny dziecka* (Warszawa 1946) czy wcześniej już wspomniane czasopisma: „Płomyk" i „Płomyczek". Księgarnia Nauczycielska przyjmowała na skład również wydawnictwa zaprzyjaźnionych autorów. Od roku 1946 rozprowadzała pracę Leszka Klimy *Łużyce wołają*[52]. Prowadzenie składu znanych firm, jak „Nasza Księgarnia" czy „Światowid", oprócz wymiernego efektu, jakim był wzrost obrotów (w ciągu roku prowizja od tej działalności wyniosła 85 483 zł), odegrało jeszcze jedną rolę – przyczyniło się do rozreklamowania Spółdzielni, a tym samym przysporzyło nowych odbiorców.

Szczególną formą sprzedaży, która była szeroko stosowana w pierwszych powojennych latach – także przez SKN – był komis[53]. W większości przypadków były to książki odsprzedawane przez indywidualnych właścicieli, znajdujących się często w trudnej sytuacji finansowej. Rozpowszechnienie tej formy handlu wiązało się również z brakiem książki polskiej i okresem przejściowym przed pojawieniem się

---

[49] Robotnik Pomorski, 1946, nr 115 (z 2 V), s. 8, oraz Życie Szkoły, 1946, nr 6, dolna okładka. W początkowym okresie czasopisma te zastępowały podręczniki szkolne (zob. J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 181).

[50] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 93. „Nasza Księgarnia" powstała w 1921 r. jako oficyna wydawnicza założona przez działaczy ówczesnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W okresie międzywojennym powiązana była ideowo i organizacyjnie z ruchem oświatowym. Po drugiej wojnie światowej wznowiła działalność jako spółdzielnia wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1954 r. została przekształcona w przedsiębiorstwo państwowe. „Nasza Księgarnia" specjalizowała się w wydawaniu literatury dla dzieci i młodzieży oraz literatury pedagogicznej dla nauczycieli, wychowawców i rodziców (L. Biliński, *Zarys rozwoju ruchu wydawniczego w Polsce Ludowej*, Warszawa 1977, s. 107). Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza „Światowid" powstała w lipcu 1945 r. w wyniku połączenia dwóch przedwojennych firm warszawskich „Librarii Nowej" oraz Warszawskiej Spółdzielni Księgarskiej. Prowadziła działalność wydawniczą, publikując prace z zakresu literatury dziecięcej i popularnonaukowej. W 1947 r. posiadała 6 księgarń na terenie Warszawy. Spółdzielnię „Światowid" zlikwidowano przypuszczalnie około 1952 r. (AAN Warszawa, 209 CSWiK; 351 Światowid, s. 147, 152, 177 oraz 166 A.K.S. „Skrypt", s. 1).

[51] Przegląd Księgarski 1948 nr 15/16, s. 226; 1949, nr 14, s. 151.

[52] L. Klima, *Łużyce wołają*, Toruń 1946.

[53] Komis księgarski to sprzedaż przez komisanta w imieniu własnym i na rachunek dostawców (komitentów) wydawnictw będących własnością dostawców na podstawie umowy komisowej (M. Jagła, *Komis księgarski*, [w:] *Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny*, pod red. R. Cybulskiego, Wrocław 1981, s.104). Ta forma sprzedaży stosowana jest często przez antykwariaty.

pierwszych wydawnictw powojennych. Spółdzielnia prowadziła sprzedaż komisową, pobierając 25% prowizji[54]. Cenę książek przyjętych do komisu ustalała każdorazowo pracownica odpowiedzialna za tę formę sprzedaży. Nie stanowiły one odrębnego działu w księgarni, wręcz przeciwnie, włączano je do wydawnictw będących własnością Spółdzielni. W 1946 r. sprzeciwili się temu lustratorzy Związku Rewizyjnego, zalecając stworzenie specjalnego działu[55]. Sprzedaż komisowa nie przetrwała długo, już w lutym 1947 r. była w stadium likwidacji[56]. Proces ten jednak przeciągał się, próbowano temu zapobiec, zawiadamiając zainteresowanych, aby zgłaszali się po powierzone materiały. Ostatecznie lustrator Związku Rewizyjnego zalecił na początku 1948 r., w przypadku zaistnienia potrzeby tego typu działalności, traktowanie jej jako zwykłego zakupu[57].

Wydawnictwa znajdujące się w sprzedaży detalicznej Spółdzielni, jak i przyjęte w komis, ustawione były według układu działowego, np. przyroda, geografia, języki. Ponieważ w większości przypadków były to podręczniki, należy przypuszczać, iż wewnątrz działów następował dalszy podział według klas. Księgarnia Nauczycielska początkowo opierała swoją organizację sprzedaży na rzadko wówczas stosowanej samoobsłudze[58]. Klienci mieli swobodny dostęp do półek, możliwość przeglądania i wybierania książek. Niestety, wiązało się to często z narażeniem na większe straty finansowe. Należy zatem przypuszczać, iż w późniejszym okresie zdecydowano się na rozpowszechnioną wówczas formę sprzedaży zza lady. Oprócz podstawowej formy handlu, jaką jest detal, Spółdzielnia prowadziła także sprzedaż hurtową, w większości przypadków na zamówienia, przez wysyłanie paczek za zaliczeniem pocztowym. W przypadku większych zakupów księgarnia udzielała rabatów w wysokości od 10 do 20%[59]. Mogły go uzyskać spółdzielnie uczniowskie, księgarnie oraz osoby prywatne. Każdorazowo jednak decyzje o wysokości rabatu podejmowali członkowie Zarządu, kierownik handlowy lub kierownik sklepu.

Pomimo tak szerokiego asortymentu oferowanych towarów, Księgarnia Nauczycielska nie zawsze mogła spełnić oczekiwania swoich klientów. Wówczas na ich indywidualne zamówienie próbowano odnaleźć pożądane tytuły. Pomocna w tym była rubryka „Książki poszukiwane" ukazująca się w „Przeglądzie Księgarskim". W 1949 r. SKN zamieściła tam ogłoszenie dotyczące kilkunastu pozycji[60]. Były to w większości wydane przed wojną opracowania poświęcone twórczości Jana Kasprowicza, np. Henryka Życzyńskiego *Marchołt Kasprowicza* (Lublin 1935), Pawła Czarneckiego *Młody Kasprowicz a grupa warszawskiego „Głosu"* (Poznań 1935), Janiny Szweminówny *Kasprowicz a średniowiecze* („Kronika Miasta Poznania" 1936, nr 1, s. 37–74), Ireny Sławińskiej *Uwagi o stylu „Hymnów" Kasprowicza* („Alma Mater Vilnensis" 1935, z. 12, s. 25–35).

---

[54] Jest to zwyczajowa marża pobierana przy pośrednictwie komisowym (zob. J. Penkala, *Antykwariat*, ibid., s. 13).
[55] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 37.
[56] Ibid., s. 55.
[57] Ibid., s. 93.
[58] Ibid., s. 11.
[59] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 11.
[60] Przegląd Księgarski, 1949, nr 9, s. 106.

Działalność wydawnicza

Od początku swojego istnienia Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska stawiała sobie za cel zaopatrywanie nauczycieli i uczniów w niezbędne im podręczniki i pomoce szkolne. Zadanie to zamierzała realizować różnymi sposobami, wśród których sprzedaż czasopism i książek odgrywała najważniejszą, ale niestety niewystarczającą rolę. Przypuszczalnie miało to również wpływ na przekształcenie księgarni w spółdzielnię, która miała większe możliwości realizacji tych celów, przede wszystkim zaś miała możliwość prowadzenia działalności wydawniczej.

Swoim zamierzeniom Księgarnia Nauczycielska dała wyraz w anonsie zamieszczonym w pierwszej swojej publikacji. Powołując się w nim na powszechny brak podręczników i w związku z tym konieczność dyktowania przez nauczycieli niezbędnych wiadomości, postanowiono zaradzić tej sytuacji przez wydawanie skryptów. Proszono przy tym o przychylność i wzięcie pod uwagę pośpiechu, w jakim przygotowywano materiał, co mogło mieć wpływ na opracowanie poszczególnych zagadnień i innego rodzaju usterki.

Pierwsza publikacja wydana nakładem SKN ukazała się już w 1945 r. Była to *Geografia Polski. Skrypt dla I klasy gimnazjum* (Toruń 1945), przygotowany przez Sekcję Szkolnictwa Średniego ZNP w Toruniu. Ta niewielka książeczka, o wymiarach 20 x 14,7 cm liczyła zaledwie 32 strony. Zaopatrzono ją w broszurową, miękką oprawę, w niebieskim, dziś już wypłowiałym, kolorze. Pomimo skromnej szaty zewnętrznej zadbano o wzbogacenie pracy niezbędnymi rysunkami (8 rys.) i tabelami. Publikacja ta zapoczątkowała „Biblioteczkę Pomocy Szkolnych", jedną z trzech serii planowanych przez SKN. Pośrodku okładki, tuż poniżej tytułu znajduje się wzmianka, iż jest to „Zeszyt 1". Jako zeszyt drugi należy zapewne traktować *Geografię gospodarczą. Ogólną* (Toruń 1946) opracowaną przez ten sam zespół, która wyszła w serii „Biblioteczka Samokształcenia". Pozycja ta zasługuje na zainteresowanie, ponieważ żadna informacja o jej druku nie figuruje w sprawozdaniach i zestawieniach Spółdzielni. O tym, iż należy zaliczyć ją do wydawnictw SKN świadczy napis: „Nakładem Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej w Toruniu", umieszczony na okładce i karcie tytułowej książki. Wart zauważenia jest również fakt, że tytuł ten był rozpowszechniany przez Księgarnię Wysyłkową „Librarium" w Inowrocławiu, na zasadzie składu głównego.

W 1946 r. nakładem Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej ukazała się kolejna pozycja, *Żeńcy* Szymona Szymonowica. Książeczka ta zapoczątkowała nową serię „Biblioteczka Lektur Szkolnych". Było to wydanie szkolne przeznaczone dla VI klasy szkoły powszechnej, zaopatrzone w życiorys Szymonowica oraz materiały pomocnicze, jak słowniczek trudnych terminów, opis sytuacji chłopów w XVI w., wypowiedzi i uwagi na temat „Sielanek" wyrażone przez A. Mickiewicza, wybitnego znawcę literatury polskiej Aleksandra Brücknera oraz Stanisława Dobrzyckiego, historyka literatury i jednego ze współautorów wielotomowej pracy *Polska, jej dzieje i kultura* wydanej przez znaną firmę Trzaska, Evert, Michalski[61]. Całość dopełniały ćwiczenia pomagające utrwalić materiał. Autorem opracowania był Stanisław Nowaczyk, zało-

[61] *Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, t. 1–3, Warszawa 1928–1932.

życiel i długoletni redaktor miesięcznika pedagogicznego „Życie Szkoły", a później także m.in. docent w Katedrze Pedagogiki na UMK[62].

Od strony edytorskiej była to niewielka publikacja w oprawie broszurowej o formacie 16,8 x 12 cm. Liczyła zaledwie 16 stron łącznie z okładką, która spełniała jednocześnie funkcję karty tytułowej. Nowością było umieszczenie na czwartej stronie okładki anonsu reklamującego działalność Księgarni Nauczycielskiej. Oferowano w nim m.in. drugą pozycję w ramach „Biblioteczki Lektur Szkolnych", jaką był *Maraton* Kornela Ujejskiego. Niestety książka ta nie jest zarejestrowana w „Przeglądzie Bibliograficznym"[63] i poza informacją w ogłoszeniach nie natrafiono na jej ślad. Można zatem przypuszczać, iż tytuł ten należał do tej części planów wydawniczych Spółdzielni, które nie zostały zrealizowane.

Zainicjowanie przez Księgarnię Nauczycielską nieomal równocześnie trzech serii świadczy o szerokich planach wydawniczych tej firmy, które nie miały ograniczyć się do opublikowania zaledwie trzech pozycji[64] skierowanych do uczniów szkół średnich. W pierwszych powojennych latach brak podręczników był istotnym problemem, któremu SKN starała się zaradzić na terenie Torunia przez podjęcie własnej działalności wydawniczej. Kwestię tą na szerszą skalę starało się rozwiązać Ministerstwo Oświaty[65], które w 1945 r. powołało Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych (PZWS). Zaopatrzono je we własne drukarnie w Bydgoszczy i Łodzi. Początkowo działalność nowej instytucji wydawniczej nie była zbyt imponująca – w 1945 r. wydano zaledwie 5 pozycji, by w 1947 r. jej produkcja stanowiła 46% (122 tytuły) ogółu podręczników. Tanie, wydawane w dużych nakładach (w 1947 r. – 17,5 miliona egzemplarzy) publikacje PZWS stanowiły poważną konkurencję dla pozostałych wydawnictw. Przypuszczalnie z tych powodów Księgarnia Nauczycielska wycofała się z prowadzenia serii: „Biblioteczki Pomocy Szkolnych", „Biblioteczki Samokształcenia" oraz „Biblioteczki Lektur Szkolnych". Swoją aktywność wydawniczą SKN skierowała ku innym polom.

Jeszcze w 1946 r. ukazała się kolejna publikacja Księgarni Nauczycielskiej, ciesząca się szczególną popularnością. Był to *Toruń* opracowany przez Leszka Klimę, wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Pozycja ta, to pierwszy powojenny przewodnik po grodzie Kopernika, stąd duże zainteresowanie, jakie budziła wśród jego mieszkańców. Pochlebne recenzje na temat tego opracowania zamieszczono na łamach miejscowej prasy: „Robotnika Pomorskiego" oraz „Głosu Demokratycznego"[66]. Swoją opinię wyraził również bibliofil i miłośnik Torunia Marian Sydow, wówczas pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej, podkreślając staranną szatę zewnętrzną nowej publikacji[67].

---

[62] *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu M. Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii,* pod red. S. Kalembki, Toruń 1995, s. 73, 507–508.

[63] Przewodnik Bibliograficzny. Urzędowy Wykaz Druków Wydawanych w Rzeczpospolitej Polskiej. W latach 1944–1950 odnotowano łącznie 10 wydań *Maratonu* K. Ujejskiego, brak jednak opisu dotyczącego wzmiankowanej toruńskiej edycji.

[64] Z definicji seria obejmuje wiele samoistnych druków zwartych powiązanych wspólnym opracowaniem graficznym: wspólną nazwą serii lub określonym elementem graficznym. Jest wyrazem założeń programowych wydawnictwa realizowanych przez wydawanie określonych prac.

[65] A. Bromberg, *Książki wydawcy*, Warszawa 1966, s. 228.

[66] *Przewodnik po Toruniu, Kronika toruńska*, Robotnik Pomorski, 1946, nr 21, s. 4 (z 21 I); *Z wydawnictw toruńskich*, Głos Demokratyczny, 1946, nr 2, s. 5.

[67] M. Sydow, *Ruch wydawniczy*, Arkona, 1946, nr /10, s. 22.

Broszurka o formacie 20 x 14,2 cm liczyła 28 stron. Zaopatrzono ją w tekturową niebieską okładkę, na której zamieszczono fotografię bazyliki św. Janów, od 1992 r. katedry dla nowo utworzonej diecezji toruńskiej. Tekst wzbogacono 19 fotografiami miasta oraz rysunkami i winietami autorstwa Zygfryda Gardzielewskiego.

Publikacje Księgarni Nauczycielskiej ukazywały się w nakładach charakterystycznych dla lokalnego rynku wydawniczego[68]. *Geografia Polski* została wytłoczona w pięciu tysiącach egzemplarzy, natomiast *Żeńcy* – w dziesięciu tysiącach, co jest porównywalne z produkcją innych firm toruńskich, np. Księgarni Naukowej T. Szczęsnego. Dane te, zestawione z przeciętnymi nakładami podręczników, osiągniętymi w pierwszych powojennych latach (20–25 tysięcy[69]), wskazują na ostrożną kalkulację wynikającą ze zdolności finansowych Księgarni Nauczycielskiej. Przypuszczalnie Spółdzielnia brała również pod uwagę możliwości lokalnego rynku zbytu, licząc się z ewentualnymi trudnościami w sprzedaży swoich wydawnictw. Szczególnie widać to w przypadku dwutysięcznego nakładu *Przewodnika*, publikacji o specyficznym charakterze, skierowanej do stosunkowo wąskiego grona odbiorców.

Niebagatelną rolę odgrywała tu również cena poszczególnych pozycji. Była ona uzależniona przede wszystkim od nakładów finansowych poniesionych przez Księgarnię Nauczycielską[70]. Składały się na nie honoraria autorskie, koszty druku, cena papieru. Koszt produkcji jednego egzemplarza *Geografii Polski* wyniósł 12 zł, natomiast *Żeńców* 3,20 zł (bardzo niski, ponieważ nie obejmował honorarium autorskiego). Uwzględniając planowany zysk Spółdzielni, publikacje te wyceniono następująco: *Geografia Polski* w cenie hurtowej 16 zł, detalicznej 20 zł, *Żeńcy* odpowiednio 5 i 8 zł. Znacznie wyższą cenę – 40 zł, ustalono dla *Przewodnika*. Wpływ na taką kalkulację wywarł z pewnością wysoki koszt produkcji jednego egzemplarza – około 24 zł, związany ze starannym opracowaniem graficznym tej pozycji. Niestety odzwierciedlało się to również w liczbie nabywców, powodując dłuższy cykl sprzedaży tej pozycji w stosunku do rentownych i cieszących się popularnością wydawnictw podręcznikowych.

Obok produkcji wydawnictw zwartych od stycznia 1946 r. Księgarnia Nauczycielska wydawała także czasopismo „Życie Szkoły"[71]. Był to „Miesięcznik poświęcony organizacji wychowania i nauczania" przygotowywany i opracowywany przez Wydział Pedagogiczny Okręgu Pomorskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu, w pomieszczeniach którego (ul. Chełmińska 4, a od grudnia 1946 r.[72] – ul. Bydgoska 8) mieściła się również redakcja. W skład pierwszego Komitetu Redakcyjnego weszli Ludwik Bandura – dyrektor Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy, wspomniany wcześniej Stanisław Nowaczyk oraz Jan Rychcik.

Motywy założenia nowego czasopisma przedstawiono w pierwszym styczniowym numerze. Była to przede wszystkim chęć niesienia pomocy nauczycielom z małym doświadczeniem pedagogicznym, nie zawsze wykwalifikowanym, borykającym się

---

[68] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 11.

[69] *Rocznik Statystyczny 1949*, Warszawa 1950, s. 224, oraz *Rocznik Statystyczny 1950*, Warszawa 1951, s. 154.

[70] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 13, 15.

[71] Życie Szkoły, 1946, nr 1, s. 2.

[72] Życie Szkoły, 1946, nr 10 – stopka redakcyjna.

jednocześnie z problemami wychowawczymi i brakiem podręczników. „Życie Szkoły" miało być także elementem spajającym środowisko nauczycieli, pozwalającym na wymianę doświadczeń pedagogicznych.

Założenia programowe znalazły odzwierciedlenie w układzie treści omawianego czasopisma. Część pierwsza obejmowała artykuły z dziedziny pedagogiki, aktualne prace naukowe lub ich streszczenia. Na kolejną składały się materiały i sprawozdania nadsyłane przez poszczególnych nauczycieli, oparte na ich własnych doświadczeniach. „Życie Szkoły" zawierało również recenzje nowości wydawniczych, przegląd innych czasopism pedagogicznych, informowało o aktualnych wydarzeniach w środowisku nauczycieli w kraju i za granicą.

Nowe czasopismo zostało przychylnie przyjęte przez zainteresowane problematyką kręgi nauczycielskie Torunia. Licząc na pokaźne subwencje z Okręgu Pomorskiego ZNP, Spółdzielnia postanowiła udostępnić pierwszy numer bezpłatnie[73]. Jego ukazanie się odnotowano na łamach miejscowego dziennika, „Robotnika Pomorskiego"[74]. W późniejszym okresie informowano o zawartości poszczególnych numerów[75].

Pozytywnie do „Życia Szkoły" odniósł się również Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Bydgoszczy, który stwierdził, iż miesięcznik ten „spełnia swój cel na odcinku organizacji wychowania i nauczania w szkole oraz stanowi skuteczną pomoc dla nauczycielstwa szkół podstawowych do nauczania i wychowania młodzieży w Polsce Ludowej – na drodze do socjalistycznej przyszłości"[76]. Nie w przypadku każdego numeru opinie te były aprobujące. W styczniu 1949 r. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy interweniował w treść artykułu Klary Dąbrowskiej *Rzemiosło w naszym mieście*[77]. Wątpliwości cenzora budziło stwierdzenie, iż Janowa Dolina, miejscowość, skąd czerpano kamień, znajduje się w kraju. Tymczasem leży ona na terenie Wołynia, który po II wojnie światowej wszedł w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

„Życie Szkoły" ukazywało się nakładem Księgarni Nauczycielskiej tylko przez trzy lata[78]. W 1948 r., w miarę pozyskiwania coraz większej liczby czytelników, czasopismo rozszerzyło zakres swojego oddziaływania i funkcjonowało jako organ Wydziału Pedagogicznego Okręgu Pomorskiego i Poznańskiego Związku Nauczycielstwa[79]. Rok później sprawy wydawnicze związane z prowadzeniem miesięcznika przejął całkowicie Zarząd Okręgu Pomorskiego ZNP w Toruniu. Czasopismo to, o nieco innym profilu, ukazuje się w dalszym ciągu, funkcjonując od 1988 r. jako miesięcznik Ministerstwa Edukacji Narodowej.

---

[73] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 15.

[74] *Kronika Toruńska*, Robotnik Pomorski, 1946, nr 24 (z 29 I), s. 4.

[75] Ibid., 1946, nr 109 (z 26 IV), s. 5.

[76] AAN Warszawa, GUKPPiW: 109 (9/6c) Bydgoszcz oceny, s. 265, 278.

[77] Ibid, 78a (6/2f), s. 48.

[78] Życie Szkoły, 1946, 1947, 1948 – stopka redakcyjna; *Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie*, pod red. H. Baranowskiego, Toruń 1960, s. 235.

[79] *„Życie Szkoły" ma czytelników w całym kraju. W 20-leciu ponad 4 mln egz. nakładu*, Gazeta Toruńska, 1965, nr 265, s. 8; *20-lecie „Życia Szkoły". Łączny nakład ponad 7 mln egzemplarzy*, Gazeta Toruńska, 1966, nr 3, s. 6; S.K., *25 lat „Życia Szkoły"*, IKP, 1971, nr 80, s. 2.

Łącznie nakładem Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej ukazało się 35 numerów w formacie 20x14,5 cm. Pierwszy wydano w pięciotysięcznym nakładzie[80]. Nakład kolejnych numerów wahał się od 4 do 6 tysięcy egzemplarzy. Koszty produkcji w 1947 r. kształtowały się następująco: 83% druk i papier, 10% honoraria autorskie, 7% kolportaż. W kolejnym roku: 58% druk i papier, 21% honoraria, 9% kolportaż. Doszły koszty transportu papieru i wydawnictw, które wyniosły łącznie 12%.

„Życie Szkoły", administrowane przez Księgarnię Nauczycielską, miało 575 stałych prenumeratorów na 2124 egzemplarze. Wpływy z abonamentu i sprzedaży stanowiły 56% (w 1947 r.) dochodu Spółdzielni. Pozostałe fundusze – 44% – pochodziły z subsydiów i ogłoszeń. Pomimo tak wysokiego dofinansowania czasopismo to nie było rentowne. Na sytuację wpływały zapewne zaległości finansowe związane z nieterminowym uiszczaniem abonamentu.

Wydawnictwa Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej, zarówno książki jak i czasopismo, tłoczone były w Drukarni Toruńskiej (ul. św. Katarzyny 4), znajdującej się wówczas pod Zarządem Państwowym. Wyjątek stanowi tu *Geografia gospodarcza*, którą powierzono do powielenia Drukarni pod Zarządem Państwowym nr 2 w Inowrocławiu, mieszczącej się przy Placu Klasztornym 1a. Należy tu jednak zaznaczyć, iż wyżej wspomniane publikacje Księgarni Nauczycielskiej miały charakter broszurowy i były tłoczone na papierze niskiej jakości. Wynikało to z ograniczeń technicznych spowodowanych zniszczeniami wojennymi oraz trudności w zdobyciu papieru reglamentowanego przez władze państwowe.

Wypożyczalnia

Księgarnia Nauczycielska stopniowo rozszerzała swoją działalność na inne pola. Już w 1947 r. zorganizowała wypożyczalnię, udostępniając początkowo tylko swoim członkom niezbędny im księgozbiór. Z czasem działalność ta rozrosła się. W 1948 r. Spółdzielnia prowadziła już dwie wypożyczalnie książek, funkcjonujące przy sklepie nr 1 w siedzibie oraz przy sklepie nr 2 w Chełmży[81]. Wypożyczalnia w Toruniu posiadała stosunkowo niewielki księgozbiór, zaledwie 143 woluminy. Zbiór w Chełmży był znacznie bogatszy i obejmował 357 woluminów. Gromadzono przede wszystkim nowości. Wypożyczalnie prowadzone były za pomocą kart książki, zaopatrzono je także w katalogi alfabetyczne. Dodatkowo szczegółowy katalog całego księgozbioru znajdował się w siedzibie Spółdzielni. Za prawidłowe funkcjonowanie wypożyczalni odpowiedzialny był personel obu sklepów.

Korzystanie z wypożyczalni było odpłatne. Od czytelników pobierano miesięczny abonament w wysokości stu złotych. Członkom Spółdzielni w Toruniu świadczono tę usługę bezpłatnie, natomiast w Chełmży – za opłatą pięćdziesięciu złotych. Obowiązywała także kaucja w wysokości dwustu złotych. Pomimo tych opłat obie wypożyczalnie miały stałych czytelników, w Toruniu – 57, a w Chełmży – 76. Była to przede wszystkim ucząca się młodzież oraz przypuszczalnie nauczyciele. Spółdzielnia nie oczekiwała wysokich dochodów z tej formy swojej działalności. Nasta-

[80] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 15, 55, 93.

[81] AP Toruń, Zw. Rew. Sp. RP: 10 SKN, s. 57, 87. W protokole z wizytacji SKN z września 1949 r. wymienione są wypożyczalnie w Toruniu i Ciechocinku (zob. AAN Warszawa, 209 CSWiK; 171 SKN, s. 66), natomiast we wszystkich wcześniejszych dokumentach są to Toruń i Chełmża.

wiona była w większym stopniu na cele oświatowo-propagandowe niż majątkowe. W 1947 r. płatna wypożyczalnia przyniosła z abonamentu zaledwie 21 145 zł.

Reklama

Spółdzielnia aktywnie zabiegała o reklamę swojej działalności zarówno wydawniczej, jak i księgarskiej. Niebagatelną rolę odgrywały tu anonse zamieszczane na łamach miejscowej prasy i we własnych wydawnictwach. SKN angażowała się także w wystawy organizowane między innymi z okazji „Święta Oświaty". W maju 1946 r. na ekspozycji przygotowanej z tej okazji prezentowała, zgodnie ze swoją specyfiką, książki pedagogiczne i młodzieżowe[82]. Księgarnia Nauczycielska włączyła się też w rozbudowę publicznych bibliotek dziecięcych, ofiarowując na ten cel Książnicy Miejskiej publikacje za sumę 2000 zł[83].

Działalność SKN miała również szerszy, ogólnopolski charakter. Jej wydawnictwa znalazły się w *Katalogu składowym na rok 1947* znanej warszawskiej firmy Gebethner i Wolff[84]. Spółdzielnia zgłosiła także swój akces do Związku Księgarzy Polskich i została odnotowana w rejestrze księgarń prowadzonym przez to stowarzyszenie[85].

Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska zakończyła swoje istnienie w wyniku upaństwowienia 1 stycznia 1950 r. Pracownicy wraz z lokalem i zgromadzonym zapasem książek zostali przejęci przez nowo powstałą scentralizowaną organizację Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki". Dorobek wydawniczy Księgarni Nauczycielskiej jest raczej skromny. To zaledwie cztery tytuły, z których tylko objętość *Geografii gospodarczej* przekracza sto stron. Znaczenie tej Spółdzielni wynika jednak z zapoczątkowania miesięcznika poświęconego organizacji wychowania i nauczania „Życie Szkoły" oraz – co istotniejsze – zbudowania sieci kolportażu wydawnictw pedagogicznych obejmującej swoim zasięgiem miasto i powiat toruński.

Summary

Cooperative Teachers' Bookshop in Toruń between 1945 and 1950

The Cooperative Teachers' Bookshop in Toruń was established on May the 15th, 1945 by the workers of the School Superintendent's Office of the Pomeranian District. The head office of the company was originally located at ul. Królowej Jadwigi 20 but in 1948 it was moved to the ground floor of the three buildings situated at ul. Szeroka number 8, 10, and 12. During five years of its activity, the Cooperative created a distribution network of pedagogical publishers (such as: the Cooperative Publishing House 'Czytelnik', the Public School Publisher, the Publishing Institute

---

[82] Robotnik Pomorski, 1946, nr 116, s. 6 (z 3 V).
[83] AP Toruń, ZMT i MRN: 670, s. 39.
[84] *Gebethner i Wolff. Katalog składowy 1947*, Warszawa 1947, s. X.
[85] *Spis księgarń oraz wypożyczalni książek zarejestrowanych w ZKP*, Warszawa 1948, s. 71.

'Nasza Księgarnia') that encompassed both the town and the Toruń district. The publishing activity of the company consisted of four books and 35 issues of a magazine on the education and organisation of teaching entitled 'Życie Szkoły'.

The Cooperative Teachers' Bookshop closed down as it was nationalised on January the 1st, 1950. Its workers together with the premises and the store of books were taken over by the newly created centralised organisation the Public Enterprise 'Dom Książki'.

Zusammenfassung

Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska [Genossenschaftliche Lehrerbuchhandlung] in Toruń in den Jahren 1945–1950

Die Genossenschaftliche Lehrerbuchhandlung wurde in Toruń am 15. Mai 1945, hauptsächlich von Mitarbeitern des Kuratoriums des Pommerellischen Schulbezirkes gegründet. Der Hauptsitz der Firma befand sich zunächst im Lokal in der Straße Królowej Jadwigi 20, und seit 1948 im Erdgeschoß der drei Bürgerhäuser in der Szeroka 8/10/12 Straße. Während der fünf Jahre ihrer Tätigkeit baute die Genossenschaft ein Vertriebsnetz von pädagogischen Büchern (u.a. von Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia") auf, das die Stadt und Kreis Toruń umfaßte. Die Verlagstätigkeit der Firma umfaßt vier Bücher und 35 Nummer der Monatsschrift „Życie Szkoły", die der Organisation der Erziehung und Bildung gewidmet war.

Lehrerbuchhandlung beendete ihr Dasein im Ergebnis der Verstaatlichung am 1. Januar 1950. Mitarbeiter mit dem Lokal und dem Büchervorrat wurden von der neuen zentralisierten Organisation Państwowe Przedsiębiorstwo [Staatliches Unternehmen] „Dom Książki" übernommen.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Maria Lewandowska

Naldiusa Florentczyka RENESANSOWY POEMAT O BIBLIOTECE

W pogimnazjalnych zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu znajduje się wspaniały pergaminowy rękopis z II połowy XV w. pochodzący z biblioteki króla węgierskiego Macieja Korwina. Mamy tu do czynienia z tzw. antykwą gotycką. Kilka stron przepięknie iluminował Attavante degli Attavanti z Florencji – możemy podziwiać i herb królewski, i symboliczne przedstawienia cnót Macieja Korwina, i wiele innych szczegółów, nade wszystko subtelność kolorów i rysunku. Tym razem jednak zwróćmy uwagę na tekst poświęcony wspomnianej bibliotece, którego autorem jest mało znany Naldus Naldius, także z Florencji.

Niniejsza próba tłumaczenia owego utworu nie jest, o ile wiem, pierwsza, jest natomiast niezależna, na podstawie dobrego przedruku w tomie III dzieła *Meletemata Thoruniensia* (1731 r.). O staranności wydawcy, P. Jaenichiusa, świadczy choćby załączona errata prostująca niewiele drobnych błędów literowych (prawie wszystkie zauważono).

Cztery księgi poematu sławiącego węgierską bibliotekę autor napisał sprawnym, choć ostatecznie dość nudnym i pompatycznym heksametrem. Księga pierwsza ujmuje sprawę ogólnie, stanowi wielki panegiryk na cześć króla, druga mówi o starożytnej literaturze greckiej, trzecia o rzymskiej, czwarta – poza tym, że znów chwali króla – zajmuje się tekstami powstałymi w czasach chrześcijańskich i z chrześcijańskiej inspiracji.

Nie są to żadne bardzo subtelne czy odkrywcze analizy dzieł. Niewiele też konkretnego dowiemy się o wydaniach, liczbie woluminów. Autorowi chodzi o to, co nazwać by można upowszechnieniem dóbr kultury. Całość poprzedzona została obszernym listem pisanym prozą, w którym znajdziemy już główne wątki późniejszego poematu Naldiusa. Ta kunsztowna łacina, wzorowana na starożytnej retoryce, domaga się wielu wyjaśnień, autor zresztą jest raczej niezłym rzemieślnikiem niż tęgim poetą, ale intryguje sama sprawa biblioteki. Węgrzy (ostatnio Cs. Csapodi) sporo o niej pisali i interesowali się naszym rękopisem.

Przyda się nieco wiadomości historycznych, powołać się tu można na opracowanie dziejów Węgier pióra Wacława Felczaka (*Historia Węgier*, Wrocław 1983).

„Korwin" – to herb rodziny Hunyadych. Maciej Korwin rządził w latach 1458–1490 (ur. w 1440 r.). Zaczął panowanie jako bardzo młody człowiek. Kraj był wtedy po wojnie domowej, w której zginął brat nowego władcy. Sam Maciej miał też wrogów: Turków, Habsburgów, także Jagiellonów. Musiał się bronić przed rodzimą magnaterią podzieloną na różne partie. Szukał początkowo poparcia Czechów, husytów, ale i katolików. Walczył natomiast z Polakami, mianowicie z królewiczem Kazimierzem, tym, który później został świętym. Wojska węgierskie doszły w pewnej

chwili aż pod Kraków, a tymczasem ziemie Macieja Korwina pustoszyli Turcy. Korwin walczył z Czechami, gdy rządził tam Władysław Jagiellończyk. Ambitny Węgier próbował pokonać także Habsburgów. Zdobył nawet Wiedeń. Korony cesarskiej nie uzyskał. Po Fryderyku wybrano Maksymiliana Habsburga, syna poprzednika. Maciej starał się jeszcze o sojusz z Francją i miastami włoskimi. Zmarł niespodziewanie w 1490 r.

Jego drugą żoną – po Katarzynie z Czech – była Beatrycze, córka króla Neapolu. Nie miał następcy z prawego łoża. Wspomniany w liście Naldiusa Jan był synem naturalnym, a Beatrycze niechętnie go widziała jako następcę tronu, o czym panegirysta nie pisze, czyni tylko aluzje, niezrozumiałe, gdy się nie zna prawdy. Tymczasem nie Jan, lecz Władysław Jagiellończyk został po Macieju wybrany na króla Węgier. Wspaniała Bibliotheca Corviniana rozproszyła się, gdy Turcy pokonali Madziarów pod Mohaczem (1526). Jakimś trafem rękopis Naldiusa znalazł się w rękach któregoś z mieszczan toruńskich, aby w końcu stać się ozdobą najpierw biblioteki gimnazjalnej, później Książnicy.

Jeszcze jedno ważne jest dla zrozumienia tekstu. Naldius wyznawał idee florenckiej Akademii, odwołującej się do arystokratyzmu Platona w wersji po renesansowemu zuchwałej, prometejskiej niemalże. Włoch od czasu do czasu ujawnia swoją fascynację magią liczb, okultyzmem, astrologią. Zwróćmy uwagę, jak we wstępnym liście spekuluje na temat liczby „trzy". W sposób zadziwiający chce być pokornym chrześcijaninem, broni praw ojców Kościoła, pomimo to urzeka go antyk pogański. Niezależnie od arystokratycznych predylekcji uważa, że biblioteka powinna służyć możliwie wszystkim. Kultura, jego zdaniem, to raczej nie tylko „szczyty". Kulturę tak uwielbia, że biblioteka staje się symbolem Nieba, siedliskiem wielkich, a w każdym razie zasłużonych duchów. Może dziś trudniej o takie zachwyty. Nasza epoka bywa sceptyczna aż do bólu. Wtedy wierzono w możliwość pogodzenia z sobą różnych wartości – i to tak, by nie tracić własnej tożsamości. Ateny czy Jerozolima? Autor tu nie chce stawiać sprawy na ostrzu noża. Wszystko jest dla niego jakoś ważne – i Ateny, i Rzym, i Jerozolima. Jeszcze chyba wierzy, że można wiedzieć wszystko o wszystkim. Dziś wyraźnie pozostaje wiedzieć wszystko o czymś, ewentualnie coś o wszystkim.

Jego wkupywanie się w łaski króla jest aż niesmaczne (bóstwa greckie i Bóg chrześcijański wiążą się tu przedziwnie z samym Maciejem), ale i w tym można się chyba dopatrzyć metody: chwali na wyrost w nadziei, że dynamiczny, wojowniczy, wszechstronny król dorówna ideałowi. Pamiętajmy też, że Włochom, podzielonym na zwaśnione państewka, przez wieki imponowali władcy o zuchwałych planach. Dla Naldiusa jednak i tak najważniejsze są literatura, nauka, piękno i to, co nazywano „cnotą", a co miało spajać różne wątki w kulturze i nadawać jej sens.

W poemacie dał coś w rodzaju historii „poezji i wymowy", bardzo wybiórczo potraktowane, subiektywnie; ograniczeniem przecież jest skoncentrowanie się na zasobach jednej, konkretnej biblioteki. Sam zamiar takiej opowieści mimo wszystko imponuje. Jest to poezja uczona, bez wątpienia (poesia docta), pełna tylu aluzji i omówień, niechętnie nazywająca rzeczy wprost, a przecież nie liryczna, zmuszająca pamięć i wyobraźnię do specyficznego wysiłku. Czasem w poszukiwaniu konkretu czytelnik może zabłądzić jak w mateczniku.

Jeszcze parę słów o tłumaczeniu.

Nie dziwne by było spróbować przełożyć cztery księgi poematu wierszem, najlepiej heksametrem, ale czy to konieczne? Heksametr po polsku wypadłby (w tym wypadku chyba) nie dość że pompatycznie, to jeszcze sztucznie. A po łacinie brzmi tylko pompatycznie, a może godnie... Obfituje on – tak jak homeryckie epopeje – w stałe zwroty ułatwiające zachowanie rytmu, owe wieczne „złote półki", „dzięki sztuce" i tym podobne frazesy. I ten natrętny chwyt retoryczny, każący w najdziwniejszych sytuacjach mówić o autorze zamiast o jego księdze. Swoją drogą, jak bardzo odczuwano w dziele obecność osoby. Dodajmy jeszcze hiperbolizm pochwał, zwłaszcza pochwał samego króla Macieja i jego biblioteki przy, niekiedy, niedostatku szczegółów – stanowczo może to lepiej wypaść w prozie. Tekst jest poza wszystkim najeżony trudnościami. Zdania są długie, wręcz tasiemcowe i zawiłe – trzeba było je rozbić. Nie brak miejsc sprawiających prawdziwy kłopot.

Dawni Polacy kochali łacinę. Szyk łaciński naśladowano w staropolszczyźnie, nie mówiąc już o dziwacznych makaronizmach. Dziś to takie odległe sprawy. A jednak czasem warto zanurzyć się w tej atmosferze, bez euforii, a ze zrozumieniem.

Naldiusa Florentczyka
O BIBLIOTECE KRÓLA WĘGIERSKIEGO
MACIEJA KORWINA
(list i poemat)

LIST NALDA NALDIUSA FLORENTCZYKA
NA CHWAŁĘ CZCIGODNEJ BIBLIOTEKI

DO MACIEJA KORWINA, MIŁOŚCIWEGO KRÓLA WĘGIER

Owóż gdy przez całą Italię, najmiłościwszy Macieju, rozszerzała się sława Twojego imienia, aż opanowała całe państwo florenckie i wszyscy najwięcej rozpowiadali o Twoich najliczniejszych i najjaśniejszych cnotach, przejęty miłością ku Tobie, także ku Twojemu majestatowi i cnotom, zamierzyłem oddać Ci sprawiedliwość tak jak umiem, bylebym mógł Cię sławić i być z Tobą duchem, iżbym spełnił, sposobem pisania jak najsprawniejszym, powinność oddania Twoich czynów przepięknych, tak co się tyczy pokoju, jak i żołnierki, aby ci, których byś pouczył jasno przeze mnie, możliwie wszyscy obywatele naszego miasta, czcili Cię i szanowali, a admirując Twoją boską cnotę, co się przedtem wyraźnie okazała, tak samo jak i tę, którą nosisz w sobie, zarazem ciebie samego umiłowali.

Zaiste, kiedy Tadeusz Ugolettus, któregoś wysłał, do nas się zwrócił (jako że właśnie kieruje wspomnianą biblioteką królewską), kiedy wiele opowiadał o Tobie, królu najmędrszy, i o Twojej boskiej cnocie, wielu słuchało i wielu przytakiwało. Wreszcie wspomniał, z porywem zapału naprawdę niewiarygodnym, iż byłbym widziany jako zdatny ku przekazaniu ci słów heroicznej pieśni, aby godnie przepowiadały Twoją chwałę, że w pełni skromnie i wielkodusznie rządzisz tym światem ksiąg wedle własnych spraw.

Ale znowuż jaka Twoja niesłychana i niezwyczajna, prawie nieskończona roztropność w rzeczach najważniejszych w pokoju i nie mniejszych na wojnie! Tę szczę-

śliwie objawiłeś ofiarowując nam pomoc, ale musimy się wahać, od czego właściwie należałoby z całą śmiałością zacząć. Naprawdę, gdy w naszym mniemaniu nie widzimy się dostatecznie dobrzy, uciekliśmy się do naszych Muz, których radę, razem z poważnym upomnieniem, przyjęliśmy. Mamy głosić Twoje piękne bardzo czyny, co się odnoszą do wywczasów pokoju – nie dlatego, że łatwiej ci działać na niwie pokoju. To nam wygodniej się zdało zabrać się do przygotowań, by właśnie je przedstawić. Skoro chwała Twoich czynów przewyższa wszystko, czym nas obdarowały Muzy, mniej mielibyśmy pobudek starać się mówić o nich, lepiej zająć się woluminami spisanymi na Twój rozkaz, przecież tak liczne i wielkie są sprawy, które uczyniłeś na wojnie. Trzeba większych zdolności udoskonalonych przez ćwiczenie i większej wytworności niż ten talent, który posiadamy, wtedy można dać dzieło, co by dość uświetniło ich godność. Bynajmniej nie gardzę najpoważniejszymi upomnieniami Muz, do ich zdania najmocniej się przychylam, że mógłbym ofiarować wiersze, co by ożywiły studia pokoju i były odpowiednie dla wolnego czasu i wytchnienia. Otóż ta rada, by Twojej wielce doskonałej mądrości dać do osądu coś, co zwyczajne jest dla czasów pokoju, nie została przez nas zaniedbana. Wszakże, skoro wszystko, cokolwiek byś w życiu zdziałał, godne by było Ciebie – dzięki mądrości, która w Tobie świeci jasno – potwierdziłem, co możesz czytać w natchnionych pismach Platona, że szczęśliwe będą Rzeczpospolite, których władcy bądź sami filozofują, bądź cenią nadzwyczajnie tych, co noszą miano filozofów. Ciebie kształcono we wszystkich dyscyplinach szlachetnych sztuk – gdy chodzi o umysł, i gdy chodzi o duszę – więc nie tylko sam jako król uszedłbyś za najuczeńszego! Liczy się i miłość, którą żywisz ku tym wszystkim ludziom, którzy odznaczają się w jakimkolwiek rodzaju literackim. Czy tylko za błogosławione i szczęśliwe powinny się uważać te państwa, które mogły odwoływać się do rady króla? Mało, raczej za błogosławione najbardziej ze wszystkich i najszczęśliwsze, gdyż przez Ciebie, królu najmędrszy są rządzone tym silniej, że święcie, tym roztropniej, że religijnie, aby jedna przynajmniej z dwóch rzeczy, które osiągnąłeś, mogła być naśladowana: albo to, że wśród wszystkich królów, którzy żyją i dawniej żyli, najwięcej masz mądrości – albo to, że wszystkich uczonych, jacy gdziekolwiek byli, tak wielką otaczasz miłością, tak wielką życzliwością, że jednogłośnie wszyscy nie tylko pozdrawiają ciebie jako drugiego Augusta Cezara czy Aleksandra Macedońskiego, ale doprawdy z obu względów w Tobie jednym, dla Twojej bardzo wielkiej łagodności dla wszystkich, dla niespotykanej szlachetności i wzniosłości, rozpoznawaliby łatwo, czym jest królewskość. O, bo Ty godną podziwu mądrość, a także wszystkich nacji, czasów, wieków sławę i chwałę, którą należy uczcić, poznajesz z boskim jakimś natchnieniem, tym pomyślniej, że od trojga osób mogą obywatele, mogą Twoje ludy uzyskać wszystko, czego pożądają do trwałej szczęśliwości: obrałeś dla nich królową najbardziej przejętą nauką rzeczy boskich i ludzkich, tak że mógłbyś łatwo zobaczyć przyćmioną nawet chwałę Kornelii, matki Grakchów, także Sybilli, gdziekolwiek kwitną. Tę więc wziąłeś sobie uczestniczkę równej władzy w rządzeniu królestwem, ile że w zawiadywaniu państwem zawsze byś potrzebował czy to jej rady, czy to roztropności. Zaiste, co za dobro Cię spotkało! Twoja małżonka najmędrsza jest ze wszystkich królowych, nie tylko tych, które są, lecz również, które były pierwej. A więc, gdy chodzi o wybór małżonki, spełniły się jak najbardziej Twoje oczekiwania. Pozostaje sprawa trzecia, która gdy-

by ci się udała, z pewnością ujrzałbyś, jak ogół zamierzeń królewskich, które chowasz w duszy, najmądrzej dochodzi do skutku. Gdy więc nieparzystą liczbą Bóg cieszy, uznałeś, że trzeba, aby syn najmilszy, którego spłodziłeś, przyłączył się jako trzeci do rządzenia państwem. Doprawdy nie brak niczego synowi Janowi, żeby być odpowiednim na króla arcymądrego w przyszłości. Skoro tak, postanowiłeś, by wszystkiego, co sam studiowałeś, Twojego syna uczyli sposobni do takiej pracy magistrzy i doktorzy. A że Twoje mądre zgromadzenie, wespół z fortuną, pomogło wiele, jest właśnie tak, że nie najgorzej możesz być naśladowany w swoim gorącym pragnieniu wiedzy. Gdy więc Tadeusz Ugolettus zwrócił się do was, fortuna dała ci sposobność ułatwień w sprawie, którą sam zapragnąłeś doprowadzić do końca. Szczególnie jeśli by do wiedzy ludzkiej dodać złote obyczaje! Te pełnemu wychowaniu królewskiego syna nie mniej przystoją niż sama erudycja. W istocie, gdy królowie, którzy są i którzy będą w przyszłości, dla pozostałych są przykładem, by go rozważać, naówczas dworni obywatele nabierają odwagi w naśladowaniu cnoty i zasługi. Na wychowawcę królewskiego potomka słusznie pośród magistrów i doktorów tego męża wybrałeś, który celuje i nauką i stosownymi obyczajami. Dobrze więc, że powierzyłeś królewskiego chłopca preceptorowi Tadeuszowi, który go uczy wszelkich sztuk szlachetnych. Rzecz nie do wiary, jak szybko syn osiągnąć może cel: nie tylko pełną wiedzę, lecz także zrozumienie spraw wojennych. Niech więc skończę omawiać wyznaczenie preceptora dla królewskiego ucznia. Chłopiec wybijający się we wszystkich sprawach literackich, tak jak w naśladowaniu ojca w rzeczach wojennych, zachęcany jest przez swojego nauczyciela do tego, by chcieć uchodzić za takiego, co bez trudu mógłby równać się choćby z najpotężniejszymi wodzami rzymskimi. Są i inne sprawy, które, ile że, jak wiem, znane ci są, pokryję milczeniem. Nie myśl, że widzę coś niestosownego w tym, co sam wiesz najlepiej, jak ocenić, przecież nie uraziłbym nierozważnie niczyjego imienia. Gdyby jednak było to bardziej od słonecznego światła jawne dla wszystkich, spróbowałbym to w mojej oracji najwyborniej przedstawić. Skoro te trzy rzeczy zostały przez ciebie dokonane, o których często i obszernie sam w duszy rozmyślałeś, to jest skoro wszystkich sztuk szlachetnych uczyłeś siebie i Jana, syna najmilszego – skoro pojąłeś królową, bynajmniej nie niepodobną do Was z obyczajów i zdolności, te narody, które podporządkowałeś sobie, rozumieją, iż szczęście uzyskają w przyszłości jedynie dzięki Wam i rozumieją, jakim to sposobem. Aby więc natura rzeczy, którą upatrują w troistej boskości, mogła się wyrazić, aby tak we wszystkim, co ma być zrealizowane, przybrała te formy, które swój dom, swoją siedzibę mają w boskim umyśle, już ludy i narody Twojej nauczone cnoty, w Ciebie samego się wpatrują, nigdy od królowej Beatrycze oczu nie odwracają, królewskie sprawy w synu Janie codziennie tak rozważają, że z tego troistego obrazu cnót wnoszą, iż jeszcze ćwiczyć się w nich trzeba, przyrzekają sobie je naśladować. Wobec tego, o czym zacząłem rozprawiać wyżej, pozostaje rzeczą konieczną, by dzięki wam, a bez sprzeciwu ludzi najuczeńszych, pierwsi w państwie, razem z ludami i narodami, stawali się szczęśliwsi. Bo jacy są w Rzeczypospolitej rządzący, tacy też zwyczajnie bywają pozostali obywatele, jak to Platon napisał w natchnieniu, którym to autorem chętnie się posługujemy, ile że, jak się zdaje, ów najpoważniejszy filozof przewyższył innych mądrością i wymową. Prawdziwie, najmądrzejsi mają zwyczaj w duchu często i wnikliwie przemyśliwać wszyst-

ko, nim uczynią, jakimi czynami, jak chwalebnymi staną się ich zamiary, niby jakieś znaki przed sobą żelazem pisali, widoczne dla oczu, a dostępne wszystkim. Iżby najmądrzejszych naśladować. Macieju najłaskawszy, aż niewiarygodnie, długo rozważałeś w duchu, co czynić należy i ćwiczysz się w hojności i wspaniałomyślności królewskiej względem ludzi najuczeńszych, aby niczego nie brakowało twoim obywatelom, narodom i ludom, co należy zgromadzić, by służyło to ich najwyższej szczęśliwości. Stąd Twój dwór mieszkaniem dzieł najmądrzejszych ludzi jakiegokolwiek czasu i jakiegokolwiek rodzaju literackiego, w końcu pozyskujesz wszystko, co osiągnęły wszystkie części ziemskiego obszaru. Także tych czciłbyś z całą łagodnością królewską, jakże licznymi i bogatymi darami, którzy by, poniechawszy wszystko, albo przybywali do Ciebie jakby do drugiego Aleksandra Wielkiego czy Cezara Augusta z pozdrowieniami – albo, gdy doznali przeszkody losu i nie mogą wyruszyć, nawet nieobecni byli przejęci miłością do Ciebie, do królestwa, i cnoty, a opowiadali – zwyczajem kochających – o Tobie i o Twoich pięknych czynach, już to codziennie w gronie ludzi, już to pisząc u siebie wiele o Tobie, wszystko ze smakiem i talentem, żeby łatwiej się okazało, co potrafi w rzeczach ludzkich miłość najwyższa. Zdarza się, że tacy, co nie mają ani zdolności, ani wiedzy nabytej, mogą dodać bodźca ludziom świetniejszym, a gdy jeszcze pragną przysłużyć się temu, co kochają, przechodzą samych siebie w tym, co mają do napisania o przedmiocie kochania. Odwzajemniłeś się, a przeważnie z nawiązką, tak szybko, tak nieoczekiwanie wszystkim innym, a najbardziej tym admirującym, którzy tyle niezwykłych rzeczy spisali wbrew zwykłym siłom.

Nie tylko ten jeden dowód okazałeś wszystkim, jak bardzo w duchu medytujesz nad dobrem i pięknem, dałeś i inne, liczne. Bo niekoniecznie tylko najbardziej uczonych – cały lud, wielu ludzi możesz zadowolić, jak osądziłeś, zbudowaniem owej świątyni poświęconej nieśmiertelnemu Bogu, a godni jej by się zdali nie tylko ci, których świat najbardziej czci pamiętaniem. Stale byłaby zamieszkiwana i przez skromniejsze, nie najwyższe umysły, że o duchach opiekuńczych królestwa zamilczę. Każdego byś całym blaskiem ozdobił, wtedy biorąc pod uwagę ową siedzibę, łatwo wzniósłbyś się ponad pozostałych królów żyjących. Nie zdołam opowiedzieć, jakie kasetonowe stropy ma dwór królewski, jakie ozdoby starannie wykonane, a przy tym powabne, bo zaćmiewa mi się światło oczu, gdy chcę opowiedzieć szczegóły w mojej oracji. Tylko powiem o wyposażeniu Twoich wnętrz, że wśród pozostałych wyróżnia się to miejsce, ta część gmachów królewskich, w której mają się mieścić księgi tych, których wiedza i zdolności uświetnione są jeszcze takimże blaskiem. Co uczyniłeś nie tyle w imię zapobiegliwości, gwoli królewskiego bogactwa, ile najwyższej rady i racji najwyższej. Jakiż to znałbyś dar od Boga nieśmiertelnego większy, doskonalszy i bardziej użyteczny, lepszy dla człowieka niż sama mądrość, którą błyszczysz najbardziej? Stąd pewnie zapragnąłeś, królu najmędrszy, ukryć kaplicę mądrości pośród splendorów królewskich, gdzie by ta była uprawiana jako rzecz boska, o tyle doskonalszą. Postanowiłeś, że ta część królewskiego dworu, w której zamieszkuje mądrość, stanie się dzięki tobie nad inne piękniejsza – ona między wszystkimi wyróżnia się właśnie. Co osiągnęli najwięksi z ludzi, zebrałeś dzięki darom i zakupom, nadto cudowną jakąś sztuką urządziłeś miejsce, przepiękne, całość na trzy niejako poziomy podzieliwszy, gdzie by były ustawione wolumina ludzi naj-

uczeńszych w jakimkolwiek sposobie pisania, zastosowałeś kotary wdzięcznie wykonane wedle sztuki, z materii purpurowej przeplatane złotem, które chronią książki od pleśni i subtelniejszego pyłu. W części najniższej, która sięga posadzki, ustawione są skrzynie, solidnym sposobem uczynione, gdzie by były przechowywane wolumina, co się z powodu wielkości nie mieszczą na wyższych poziomach, a takich znajdzie się więcej. W środku komnaty ustawione takie trójnogi, jakie bywały w świątyni Apollina, te nie mniej przystoją wnętrzom króla najmędrszego – jak pierwej mieszkaniu Apollina. Z tych pierwszy uważany jest za bóstwo udzielające mądrości, drugi zaiste za poręczyciela mądrości, którą należy czcić i zachowywać. A wszyscy utrzymują, że widać cudowne jakieś podobieństwo między królem a bóstwem.

Tak są uporządkowane stanowiska gwoli przechowywania boskiej mądrości, która wielce błyszczy w studiach literackich, że, jeśli miałbym wyliczyć po kolei, na pierwszym miejscu wymieniłbym Greków, a na drugie miejsce wysunąłbym Rzymian, na trzecim umieściłbym tych, którzy wyznają religię Chrystusa. Skoro zaiste wyliczyłem wszystkich, których mi pamięć podsuwa, spróbowałbym wyłożyć słuszne argumenty, że biblioteka Twoja, najjaśniejszy Macieju, nie tyle liczniejsza od tych, jakie dotąd były, ile wspanialsza, o wiele lepsza. Jeśli mianowicie do greckich i łacińskich książek, które posiadała starożytność, a które sam zebrałeś, dochodzą jeszcze książki naszej religii, prawie niezliczone, dowcipem celujące i łączące wiedzę rzeczy ludzkich i boskich, przy czym uznające prawa, jeśli to być może, dawnych pisarzy, tych, co przed Chrystusem po niskości ziemskiej chodzili, toś przewyższył innych ludzi gromadzących księgi, i to na wiele sposobów, z wielu powodów – i wielkością, i jakością swojej biblioteki! Że już przemilczę ozdoby, któreś zastosował, które wszakoż są tak wyborne, wszystkie, że żadnych bym nie nazwał dodatkiem, raczej nie rozumiałbym, co by znaczyły doskonalsze. Jakoż z uwagi na to, że wszystkie cnoty starożytnych królów w Tobie jednym rozpoznaje nie tylko cała Italia, lecz również pozostałe narody, nie dziwota, że wszyscy ślą Ci boskie pochwały, że Cię uwielbiają jakoby ziemskie wyobrażenie majestatu niebieskiego, zwłaszcza że o Tobie wspominają nie tylko ludzie, nawet Muzy nieśmiertelne, jakie są, zapatrzone są tylko w Ciebie, Twoją sprawę badają, krzepiąc Cię jak najbardziej, tak że podobno z Twojego powodu Pierydy rzuciły dawną swoją siedzibę, żeby z Tobą być, z Tobą mieć do czynienia. Żadna to krzywda, na Herkulesa! U nikogo nie znajdą dogodniejszej niż u Ciebie gościny. Jakoż Twojej sprawy mogłyby nam dowodzić na wiele sposobów, a przede wszystkim tak: oto im bliźniacze źródła przygotowałeś zamiast jednego starego, pegazowego. W jednym z nich Muzy pod konstelacją Raka znajdą świeżą wodę do kąpieli, w drugim gorący prąd trzyma ciepło, gdy ziemia twardnieje pod śniegami. Tu trzeba dodać, czemu Muzy właśnie Tobie okazują wdzięczność: oto zaopatrujesz ich uczniów w liczne środki, a im przepiękną siedzibę dajesz w swoim królewskim zamku. Nie zapominają dobrodziejstw, które im wyświadczyłeś, żadnych, tedy same z siebie postanowiły, żeby Ci, królu najwznioślejszy i najhojniejszy, jakkolwiek okazać wdzięczność. Bo szczęśliwe dusze, które Chrystusa na ziemi czciły, od tegoż uzyskawszy, że ludzkie szczęście na ziemi posiadły przez dobrodziejstwa, jakie im dałeś. W czas ostateczny doznasz wiekuistej radości, będąc naówczas osądzony! Pozostali zaiste, którzy byli daleko od Chrystusa i którzy niezupełnie mogli postępować według tej religii, a przebywaliby, jeśli wierzyć starożytnym, na elizej-

skich polach, inspirować będą rozumem swoim i duchem. Poeci, którzy żyją po to jedynie, by Ciebie za zasługi chwalić, za to czegoś dokonał, przekazaliby dzieła, pieśni o tym, rytmy o tym, jakimi sam Homer Achillesa ani Wirgiliusz Augusta nie powierzył nieśmiertelności, stąd nie tak w górnych siedzibach, jak raczej na ziemskich niskościach, bądź, Macieju najłaskawszy, pozdrowiony przez wszystkich! Tak więc ziścił się cel, napisałem o Tobie pieśń i tę Ci teraz przekazuję czując, że Ci się odwdzięczyłem, królu najmędrszy i najwspanialszy! Ośmieliłem się wspomnieć i o Twoich zasługach wojennych, żeby wszyscy ludzie zrozumieli, że cały się poświęciłem, by uczcić godność rodziny królewskiej Korwina. Tak bardzo, że chciałbym Tobie jedynie oddać wszystkie siły duszy i ciała w ciągu całego życia.

NALDA NALDIUSA FLORENTCZYKA O ZASŁUGACH SZACOWNEJ BIBLIOTEKI KSIĘGA PIERWSZA

DO MACIEJA KORWINA, MIŁOŚCIWEGO KRÓLA WĘGIER

Mam ja powód, by z pomocą nieba opiewać króla Korwina, pierwszego pośród tych, których los wyznaczył, by umiejętnie rządzili szerokimi ziemiami, a że znaki pokoju, tu są i wojny – równe się zdają jedne drugim, waham się, jaki wybrać najstosowniejszy początek, jaką wskazać podstawę tak odmiennych rzeczy – godną przyjęcia.

Czy mógłbym coś powiedzieć, zanim dokonał mężnych czynów? Zanim – zwycięzca – pokonał wrogów, okuł ich w twarde jarzmo żelazem? Czy bym wspomniał rok temu, jak on dba o wytchnienie w pokoju, tak upragnionym, ile dać chce wywczasu – on, szlachetny – i jak uczcił pięknie dziewięć Muz ?

Stąd na początku niepewność, co czynić, dlatego was proszę, panny Pierydy[1], których dom, powiadają nad falami rzecznymi Permesu[2]: natchnijcie śpiewającego! Co się wam zda godne wstępu, co trzeba zaśpiewać nasampierw? Wszak co przedsięwziąłeś, to wykonałeś! Waszym więc pójdę śladem, zacne przewodniczki! Ledwie prosić skończyłem, pojawiły się miłe moce, dziewięć sióstr przekazało zlecenia – dziewczęta jońskie potwierdziły myśl taką, że gdy różnych dokonań niezmierne bogactwo, trzeba wtedy talentu, a więcej, jeszcze rzecz taka wymaga trudu, żeby w pieśni umieścić tę wspaniałość, to, co król Korwin czynił w okrutnych wojnach z ramienia losu niby Mars wtóry, a do domu przynosił znaki swojego zwycięstwa. Wciąż będą widoczne, iżbyś święcił triumfy! Samego wielkiego Jowisza prowadziłby król Maciej promienny w odzieniu zdobnym w gałązki palmowe, a jadąc na wozie ze słoniowej kości. Co zaś czyni w domu, w czasie pokoju, co by mogło głaskać umysły ludzi łagodnych! Co by wynagrodziło sowicie studia szlachetne Sam szlachetnyś, a odwdzięczyć się temu, co godne poklasku Muz – rzecz to najpierwsza

---

[1] Pierydy – muzy. Pieria – kraina w Macedonii, ojczyzna muz.

[2] Permes(sos) – rzeka w Beocji, wypływająca z Helikonu, poświęcona muzom. Aonia zaś, o której dalej, to górzysta część Beocji.

dla Ciebie – i przyznasz, że godne tego bardziej niż Naldusa – ty im wszak struny stroisz, a gdy się chętny duch przyłożył, sprzyjasz.

Dalej: kazałbyś brzmieć broni okrutnego Marsa. Głos to czynów żarliwego męża! Masz więc czas stosowny dla różnych zajęć. Zaś badając je Jowisz będzie chciał ciebie przedstawić i te wszystkie sprawy. Nie będą Twoje czyny li przez chwilkę cenione. A nie byle jakiego natchnienia wymagają i umysłu. Źle tu dzielić niepokój na dwie bliźnie troski. Wnet, gdyby ci zabrakło wspomnień o rzeczach pokoju, znalazłbyś koniec i łagodnych rymów, kiedy to mówią czyny przyjaźni. Co więc Korwin zdziałał dzielnego, to wiersze godne upamiętnią – sztuką Apollina. Wypada uczcić Homera wieszczą trąbą, a dołączysz do tego nowy pieśni dźwięk, by brzmiał – tak dzieło Marsa będziesz spełniał w chwale, tak Macieju, królewskie jest Twoje postępowanie. Niechby je wspominali wszyscy, czyny bohatera srogich bitew, niechby poznali, jak gnasz po szerokim polu. Czyjąż jazdę powiedli w pole przedniejsi wieszczowie? I odprowadzili Twoje wozy z miejsca, gdzie się rozsrożył Mars? Zaraz wieszcz opowiada jakby na koturnach o tym, co najwspanialsze. Śmiałbym rytmem i pieśnią rozgłaszać Twoją sprawę. Zarazem oby nie mniemano, że czegoś poniechałeś! Z tego coś uczynił, Macieju, najpierwsze jest to, co miłe spokojowi, coś, dobrotliwy, zbudował w ojczystych narodach. O tym mówią dusze poważne: dobry dla sztuk zacnych wspomnisz dokładnie, jakoś był łagodny we wszystkim, jak uczciłeś Muzy przyjacielskie, jak się sprawiłeś, żeby zjednać swoimi środkami mężów znacznych wiedzą, nauczycieli sztuk, kogokolwiek chciałbyś godnego, kogokolwiek wymagałbyś, ten się zgadza i wnet uczy w atmosferze subtelności.

Stąd niech mi umysł żarliwość Pierii rozgrzeje, tak bym wprzód pamiętał o mężnych czynach króla Korwina, co są, by pokój nakazać i ustanowić na przyszłość, on bowiem służy pokojowi, tak samo jak wojnie i broni, niespożyte siły ma w jednej sprawie i drugiej, lepsze czy równie dobre – jako pokój czy wojna wymaga. Myśmy też poruszyli raz jedno, raz drugie, na przemian.

A pierwszy do omówienia wedle porządku pokój: czy ten w sobie odczuty – czy ten błogiego spoczynku. Bo celem ostatecznym na wojnie by było: kiedy już wrogowie pobici, korzystać z upragnionego pokoju. Korwin zawsze rozważył wszystko, co trzeba zrobić, co dotyczy pokoju, co pokojowi służy, wytchnieniu. Przeto najpierwsza jest mądrość, jak postępować lepiej. Wprzódy wódz z niej korzysta i od szlachetnych uczonych przejmuje ich obyczaj, a więc sławiony jest przez wszystkich mądrych mężów, ilu jest ich gdziekolwiek. Stąd też do sztuk się bierze znakomitych, a świeżość przywraca temu, co niesie mądrość, temu, co zdziałał poważny mówca, gramatyk, a bada też najpierw sprawy dawnych czasów, bada obyczaje.

Ileż potrzeba wojenna daje sławy wodzowi, który spełnia mężne czyny, roztropnym sługom i żołnierzom, tym, co sprawnie nad wszystkim panują, iżby sprawy publiczne były mądrze prowadzone.

Maciej Korwin rozumny bierze przykłady z owych ludzi – nie po to, ażeby powtarzać starodawne czyny, raczej po to, żeby mądrzej miarkować radą swoją ojczyznę i ojczyste penaty[3]. A co zdziałali starożytni władcy, wodzowie, jest rozważane. Ci, którym jest dane troskać się o dobro świata, państwa, co władzę sprawowali nad ludami,

---

[3] Penaty – duchy domowe w mitologii rzymskiej.

dodaj też: ci mężowie, co gdziekolwiek tworzyli historię – i cokolwiek na ziemi, Macieju, cokolwiek na świecie zdziałali Latyni, co jest sprawowane tam, gdzie słońce wschodzi albo gdzie zachodzi, także na południu – i skąd wiatr północny, po czym taki rozumem tworzy jakby górną, przestronną bogów siedzibę, rad, gdy zbada, czego Lew szuka w wysokich miejscach, czego żąda Panna szlachetna, dalej: gdzie się Merkury pięknym porządkiem łączy z groźnym Saturnem, lekki ów – i z Jowiszem, co przynosi matka Wenus, z bogiń najpiękniejsza wdziękiem, co zsyła dobrego zmienny księżyc, a co słońce i jaki zły udział nam owo daje, gdy niekorzystne, jak też smutno zagraża Mars, gdy wojny prowadzi, gdy rozwścieczony broń podnosi.

Korwin mądry zachowuje w wybornym umyśle te czasy odległe, aby się nie ukryło nic z tego, co los dzierży, z czym czeka, co się znajdzie w lotnym, próżnym, niezmierzonym powietrzu, a co w miejscach stałych, by zgadnąć przyszłość, którą Najwyższa Przyczyna rodzi wraz z godzinami. Maciej biegły we wszystkim poznał tę sztukę, dodał też inne i przez świętych poetów koło uwielbiany zawsze z całą czcią dla królewskiego domu Korwina, iżby był wszędzie pełen znacznych wieszczów, którzy by opiewali – najbardziej – jego czyny znaczne, rozważając z godną sztuki powagą i opiewając chwałę jego cnót znakomitych.

Nie inaczej było, gdy panu ziem i ludzi, Augustowi[4], śpiewali poeci i uczeni – głosząc poważną lutnią czyny wodza wartego nagród najwyższych, którego słuchał obszar ziemski, by jego chwała trwała na ziemi. Niechby i ów dzisiejszy otrzymywał równe słowa czci, póki się słońce zmierzchające zanurzać będzie w falach.

Dobrze więc, że co pisali dawni greccy poeci, sprowadził do Lacjum Picens Antoniusz[5] Uczony ów jest obecny i na rozkaz przedstawia ci, królu, wszystko, co Grecja napisała – i daje to do czytania łacinnikom.

Wszędzie więc, gdzie twoje największe czyny wiersz przechowuje, bliźni poeci sławią korwiniańskie progi, jednako przez tego i tamtego wzywany był Cyntyjczyk[6], stąd i ten i tamten wierny kapłaństwu Muzy i Apollina, wszelki godny, co pieśnią głosi Twoje zasługi.

A nie byłoby bez tego, żeby król Korwin nie dodał i taką: że poznał, co wydała natura, ta największa macierz rzeczy – i porodziła, co wszędy godne uwielbienia – i dlaczego liście drzew ciepłem wiosennym gotów rozwijać Bóg najwyższych dziedzin, Jowisz – i czemu właśnie wczesną wiosną – nie później, gdy upał palący zwykł suszyć, gdy Syriusz[7] pola zostawia niepłodne i nędzne.

Tym to sposobem Korwin więcej uzyska, wszakże on nie tylko stanowi prawo dla obecnych ludów, lecz skoro te ziemie już długo okrywały poległych i sposobiły swoje miasta szczęśliwe dla państwa, królowi owemu nie jest tajne, czemu pierwszą jesienią winne grono zerwane się kurczy, czemu stąd owocny czas żniwa byłby umiarkowany, a winobranie niechże będzie wtedy, nie później, gdy już ostra zima grozi nieprzerwanie śniegiem, gdy rzeki lód spychają. Nie jakoby nie poznawał dalej tak górnych spraw!

---

[4] August (Caius Julius Octavianus, zwany jako imperator Augustem), 63 p.n.e. – 14 n.e., następca Cezara, opiekun sztuk.

[5] Picens Antoniusz – brak bliższych danych.

[6] Cyntyjczyk – Apollo, od Cyntii, góry na Delos, gdzie urodzony.

[7] Syriusz – najjaśniejsza gwiazda nieba, w letnim gwiazdozbiorze Psa Wielkiego.

On te górne wciąż bada i chwyta przenikliwą myślą wszystko, co przechowało imię mężów uczonych, tych, co posiedli mądrość wielką, jakiej wszyscy w życiu żądamy – którym dane było widzieć, co może być, co będzie i co było pośród śmiertelnych, co owszem – niechby było w świecie.

Bo jeśli czego przyczyny mniej były znane wcześniej, wówczas gdy wahające się umysły wskazują na ślepe grzmoty, Maciej mądry te już tłumaczy i ma odwagę badać tajemnicze przyczyny! Spostrzec, czego starożytni jeszcze nie zdołali! O rzeczy cudne! Kiedy inni bawią się głupstwami i na próżnościach czas pomarnowali!

Jak wiele jest tu kosztownego czerwonego złota – skoro wymagają troski dzieła szlachetne, onże płaci i podąża w dzień i w noc za Muzami: to by mogło, jak się zdaje, przeważyć zgiełk broni!

Czas najzupełniej poświęca szlachetnym studiom.

To przekażę – i to, że pierwszy jest gotów przestrzegać szlachetnych obyczajów – Korwin uczy swój dom i ród swój, by czyniono do czego skłania jedyna sokratejska mądrość, rozumu mistrzyni – co ją Plato powierza, znakomity wiedzą i sztuką, bo też uczył ogół ów, co się rodził w Atenach – a którego mądrym nazwał Apollo przez swoją wyrocznię. On obyczaje niewinne sprowadził z niebios wysokich, pierwszy na ziemi uczył młodych tak samo jak starych, po co, w jaki sposób rządzi się ojczyzną i domem, troszczył się, żeby wszyscy błędy odrzucali daleko, żeby dusze pobożne lepiej, co trzeba czyniły. Więc gdzie przejęte duchem Sokratesa[8] karty przejęły wszystko, co nam rozum strzeże przed ogółem niegodnych, a przecież sam ich umysł przejmuje błogosławione obyczaje.

Podobny staje się tedy do bóstw, do owych, którzy najwyższe zamieszkują domy, podobny staje się do najwyższego Jowisza na ziemi, tak bardzo złota cnota się liczy, bo oto sam Maciej wziął do siebie, co szlachetne i napełnił mądrymi słowami duszę twardą, jako to mówca Kwintylian[9] poważnych rzeczy uczył sztuką wymowy, jako to wyróżniał się Cicero[10], autor ów najwspanialszy. Chciał móc uczyć poprzez sztukę, ludom to samo przekazywać, co wprzódy w duszy myślał rozważając czyny mężów, którzy sprawiedliwie rządzili, co by było z pożytkiem dla ojczyzny, dla swoich, dla siebie, mądry w duszy, duma nad słowami, które wyszły z wielce poważnych ust, nad słodką mową, żeby myśl wspólną doprowadzić do subtelniejszego czucia i poważniejszego w przyszłości.

Stąd, cokolwiek władca zrozumie sam, jakiekolwiek skrytości poznał swoim geniuszem, jakich szukał, zawsze tym wpływa na ogół ludzi lubo przekonuje do rzeczy szlachetnych. Poważne słowo zagrzewa do działania, żeby z ludźmi wspierającymi, którzy mówią słowa najlepsze, a pod zwycięskim królem ujrzą ich spełnienie, nie tylko naśladowano tegoż słowami, ale takie rzeczy czyniono, które wszędzie czynić trzeba, więc gdy Maciej Korwin tyle studiów szlachetnych zgromadził i sam ducha zaraz napełnił sztukami subtelnymi – żonę pojął, która potrzebna by łagodnie działać w imię troski publicznej, iżby król radą mógł lepiej służyć każdemu, kto prosi, by lepiej mógł rządzić. Beatrycze – Szczęsna, wzięta jako królewska towarzyszka na

---

[8] Sokrates, 469–399 p.n.e., filozof uznany przez Delfy za najmądrzejszego, występuje m.in. w dialogach Platona.

[9] Kwintylian (M. Fabius Quintilianus), ok. 35 – ok. 95, nauczyciel wymowy, pisarz.

[10] M. Tulius Cicero, 106 p.n.e. – 43 p.n.e., wybitny mówca, polityk, filozof.

przyszłość, potomkini Alfonsa[11] króla, krew z krwi jego, tego, co mężnie w jedno siedem połączył królestw, szybko siedem państw podbił, siedem połaci ziemi, stał się władcą namiestników ludu i wodzów, a wojny był taki świadom, że wojnami rządził wraz z mężnym żołnierzem, aż nad wrogiem zatriumfował – dziarski zwycięzca, cnotą powiększył ojców dziedzictwo. A przeto z tego źródła chwała Beatryczy wypływa – uczona Beatryks – jako żona dzieli całą mądrość najwyższą rady, a przoduje we wszystkiej wiedzy sztuki, o dziewięć Kamen[12] dbała, żeby objaśnić dawnych pisarzy czy też Apollińskie natchnienie ich umysłów dostatecznie poznała. Takoż wszystko, co o Chrystusie mówią znaki objawione, jej nie umyka. Prawdę tedy zna i najodleglejszą dla ludzi przeciętnych, rozumu wysokiego królowa Beatrycze, która nocą i dniem studiuje, co przekazali czciciele Chrystusa, oczyści umysł z wszelkiej skazy, by go świętą miłością cnoty napełnić. Tak jak śpiewa godzinami czciciel Chrystusa w świątyni czy w zbożnej kaplicy, tak i ona Bogu samemu śpiewa i powtarza często pieśni, które trzeba Chrystusowi powtarzać przez lata całe, i świętych kanonów tedy ona się uczy, i wpaja postanowienia zebrań świętych arcypasterzy, by w czyn przekuto.

Stąd też nic ważnego król nie rozważał, co jest do zrobienia, żeby nie przyszła z dobrą radą owa małżonka. Królowa, ta najbliższa, radzi, co czynić w wątpliwej sprawie i dla państwa cokolwiek by było godne uzyskania, co by się jawiło najstosowniejsze dla ludu, który ma być rządzony. Więc gdy już częściowo król o to zadbał, później zyskał talent małżonki i jej sztukę, żeby dobrze i kroczyć razem, i razem działać – dodaj jeszcze coś z tego, co by było przyznane darem boskim, syna Jana uczył później w ojczystych miastach i u ludzi władzy. Nie brak mu niczego ku zbudowaniu ludu, niczego poważnego, co by czczono, kiedy by chciano ojczyznę i dom swój tworzyć albo twardo bronić przed wrogami – bo jacy są ci pierwsi, taki lud w miastach się staje, tychże pierwszych właśnie naśladuje naród – tak pouczała boska myśl Platona[13], jak więc pierwsi trwają, tak też postępuje reszta narodu, tak też dokładnie inni obywatele czynią – takie cnoty zleca król następcy, jakie sam ma, jakich najlepszy przykład sam daje – godny, któremu ustępuje okrąg ziemski, godny, któremu już zwierzchnictwo nad państwem przyznają, żeby za myślą jego podobna fortuna szła i przyjaźnie połączyła się z troską rodzicielską, bo on właśnie chce jeszcze, by były uczczone młode lata chłopięce, dręczy się troską i wszystkim zgoła, co tej nauki dotyczy, tym zajęciom oddaje się cały dobry król, by stąd syn był lepszy dzięki rodzicowi. Przybył więc pochodzący z latyńskiego rodu z wysokiego nieba jakby zesłany Tadeusz. Zrodziła go Bebriaco, ziemia w pobliżu miasta Parmy – a jego ród jest wspaniały, dom wywodzi się z Ugoletty. On nie tyle był mlekiem karmiony jak człowiek – już od dziecka był troską Muz poważniejszą, bo tam gdzie go matka powiła, gdzie on zobaczył światło dzienne, jedna z sióstr zaraz go porwała w gaj ocieniony, gdzie się zawsze prężą konary i wieczyście żyje laur parnaski. Tam to rzeczy ludzkich i boskich naucza chętna Muza i prowadzi, gdzie się często kąpie w falach źródła i gdzie siostry kąpią się uczone wśród łagodnego

[11] Alfons, król Portugalii, 1432–1481, jego synem był Ferdynand Neapolitański (1423–1494), ojciec Beatrycze, żony Korwina.

[12] Kameny – rzymska nazwa muz.

[13] Plato (Platon), 427–347 p.n.e., głosił ideały arystokratyczne, według niego rządzić mają mędrcy.

żaru – Muzy śpiewające dzięki sztuce boskie pieśni dla Feba[14], tam zachwyca Apollo przygrywając na cytrze łagodnej i lutni. Tak więc z upomnienia Pieryd i następnych rozkazań długo był później jeszcze prowadzony przez Apollina, aż w granice Węgier się udał ów uczony Tadeusz, żeby zająć się owym chłopcem, królewskim synem, aby ucząc go sztuk znakomitych zachęcał do tego, co zawsze szlachetne, co ogół uważa za godne, co jest cenione przez wszystkich. Tak więc powierzono chłopca temu mężowi, by zapalał do sztuki Pierii, cały zaszczyt i cała cześć uczonego w tym, by Janowi udostępnić nauki i te dobra, które prowadzą ku sztukom – królewskiemu chłopcu. A gdy mądry preceptor sposobił do różnych rzeczy, uczył czynić to czy tamto, chłopiec chwytał wszystko, co na szczytach rozumu i ćwiczył się w dobrych obyczajach na przyszłość, a wszystko było z przyzwoleniem Jana. I pod wodzą znajomości rzeczy młoda natura sprawi, że młodzieniec starszych przewyższy rozeznaniem, co trzeba najpierw uczynić, co zostawić na później i w razie wątpliwości, co raczej by należało tu czy tam zdziałać, co w państwie osiągnąć. Całą głębią bystrości zatem niechby był Jan uposażony, niechby biegł ku Muzom cały jego zapał! Niechby, słuchając pouczeń Tadeusza, pod jego kierownictwem okazał troskę o studia i czerpał z wiecznych wód Helionu wszystko, cokolwiek boskim ogarnięci szałem dawni wyśpiewali poeci, co też orator dał nam w gładkiej mowie, broniąc oskarżonych przed srogą zagładą, ilekroć bicz na nich z ważnej przyczyny spada i bladość wywołuje w sprawach niebezpiecznych przed nieubłaganym sądem! Gdy się ci owego boją, którego wyrok znaczy rozstrzygnięcie, znaczy przeznaczenie, przeklina czy ratuje trwożnych, ten tak długo śle do niepewnego sądu mowy przesmutne, gdy tylko o darowanie życia proszą i posępni błagają, korzą się nieszczęśni, szukają łaski i ratunku.

Nadto pod kierownictwem takim Korwin się uczył, co i gramatyk skrywa, i rozmyśla, i działa wobec ogółu, czego wymaga dźwięk mowy, co ton i akcent wnoszą, co litera znaczy, albo przeróżne odmiany reguł oraz zwrotów, by dzięki temu ludzie mogli opisać właściwie i zręcznie, ostatecznie, bez reszty, czym są błędne gwiazdy na niebie, ile różnych obiegów i ile nawrotów wykonują – mogą albo iść prosto, albo zmienić kierunek, wybrać inny szlak – czy dobro sprawiają czy raczej wróżą zło, z przyczyny ważnego wpływu Saturna, ile razy łączy swoją sferę z Marsową, przez co szykuje okropną rzeź ludzi – czy też Matka Wenus wpływ wywiera w koniunkcji z dobrotliwym Jowiszem i zapowiada dobry los upragniony.

Owóż takie to znaki pamięci o dalekiej przeszłości dali dawni ludzie, gdy składali jeden przy drugim pisemne znaki, które wynalazł ludzki rozum pragnący nowości, a zostawił też inne znaki pamiętne.

Skoro Jana Korwina o starożytnym Rzymie uczy mistrz Tadeusz, a ucząc odsłania też greckie źródła, chłopiec doszedł do tego, iż czyta wszelakie pisma autorów, których wydała starożytna Grecja, i najszlachetniejszych poetów i najlepszych mówców, wręcz jakby był urodzony z ateńskiego ludu, jako ten, co może szczegółowo przeczytać własnymi oczami, co zostawił który z ważnych greckich autorów.

Skoro więc Jan Korwin przyswoił sobie to wszystko, a wszystko służyło ku utwierdzeniu wielkiego serca, umysł ojca doświadczyć musi promiennej radości!

---

[14] Feb – Apollo (Foibos – Jaśniejący).

Nie ma pieśni, bym mógł wspomnieć, co już badał z tego, co wszystkim rzeczom dała natura, tak żeby rozum pogłębić szlachetnymi studiami, żeby sobie przyszłość podobną zapewnić nową cnotą, talentem i zasługą odwagi ciała i ducha, przeto poważniejszych uznałby w ludzie, opowiedziałby moc ducha ojców. Cieszyłby się więc rodzic, że Jan tyle zdobył najlepszego, ile nikt by nie zdobył z przodków. Lud był szczęśliwy widząc latorośl króla Macieja jedyną istniejącą, a wypełnioną wszystkim dobrem wszelakiego rodzaju, by wierzyć, że przyszłość będzie godna, że będzie następca postępować dzielnie śladem ojczystych cnót, iżby był jeden posłuch w królestwie, a zwłaszcza, by się cały ród radował i każdy z osobna z tych, co by dzierżyli ziemię Korwina, państwem rządzili, umacniali chętnych! Jakże trudno ukazać taki troisty przykład wspaniałości królewskiej: króla, potomka i twój też królowo Beatrycze! Kto wprzód siebie, ojczyznę, dom swój poddał zacnym prawom, złotym obyczajom – bo jakby natura sama widziała najpierwszego Stwórcę świata i rzeczy wielkiego, bacząc na przykład form spoczywających w rozumie, tych, co je sam Bóg posiada, nim się zrodzą w świecie, iżby stąd objawić, cokolwiek może, czego pragnie natura–twórczyni, a w różnych to postaciach i ukształtowaniach snuć, iżby się widoczne stały dla wszystkich poprzez przemiany w czasie, które się zaiste stać muszą.

Tak i twoi obywatele, młodzi tak samo jak starzy, wszyscy, ilu ich w państwie, szczególnie chętnie gotują się, iżby pod każdym względem, jak była mowa, naśladować się, a ktokolwiek spełniał Twoje rozkazy i był posłuszny, całkiem Tobie ulegał Macieju, patrzył pierwej w Ciebie, syna Jana i w Twoją małżonkę, w Twoich sprawach równe dającą nadzieje, towarzyszkę rządzenia, czynu – żeby móc w tychże trojga poznać wszelką cnotę, żeby móc stąd zyskać przykład dobrych rzeczy.

Każdy chwalebny jest mąż, gdy się powściąga, a dom od wad wszelkich strzeże, ojczyznę od wrogów. Skoro z boskiego natchnienia wcześniej zamiar Twój był, aby Twoje królestwo utwierdzać i nad dobrami mieć zwierzchnictwo, zapragnąłeś cnoty poważnej, mądrości, gdyś, królu, okazał, jako ma być uczynione dla Ciebie, co byłoby najlepsze. Nie jest tak, że działając okazałbyś, iżeś zdobył mądrość, której by ludzie nie czcili. Idą za nią, bo te władco, Twoje czasy lepsze o tyle, żeś ozdobił wprzód siebie, potem syna Jana, obyczajami wspaniałymi, tak też ślubna żona Beatryks ma ci okazać przejawy cnoty i kunsztu, by ludzie mogli zobaczyć, co daje czyjś dobry obyczaj, co dzięki Wam może młoda cnota i podjąć postanowione dobro, przez Was pierwszych znane dobrze. To, coś sprawił, to oczyszczone z wszystkich grzechów, skaz, to ku lepszemu pnie się w waszym zacnym duchu, nad gwiazdy górne się wznosi pomijając wasze ciało śmiertelne. Ważne, gdy czyj rozum znamienity kształci siebie w rzeczach boskich, lekceważy to, co śmiertelne. Zebrane więc przez Ciebie księgi, gdy czyj rozum jasny zaiste służy ku odpędzeniu błędu, cnotę przejmujesz od wszystkich, by było widome, nad czym przemyśliwasz i pośród serc, co są z Tobą, by mądrze czynić, co należy, a odpędzać, co byś znalazł w sobie z najniższych afektów, skoro stale w sercu kwitnie cnota.

W wielu miastach wzniesione stoją świątynie bogów, w wielu miastach pałace wznoszą się do nieba – a i dla Ciebie, Korwinie, zbudowano domy wedle wzorów najwyższych. Dom wzniosłe penaty przejmuje, złote działanie twoje, pomniki twoich czynów, bo dwór Twój wielce ozdobiony.

Ileż dzieł cudnej roboty i jednocześnie różne sztuki pokazano, które Ci, Macieju, rozum albo duch objawiony poddał, byś je widzieć mógł porównane twoją cnotą niebian i najwyższymi zasługami.

Jakie zobaczysz piętra ze złoconymi stropami kasetonowymi, jakie ściany, gdzie wszędzie połyskuje marmur, jakie sklepienia, co wspierają się na ciężkich kolumnach i widać komnaty pełne weselnej radości. Podziwiano je, zaręczano wszędzie, że nie oglądali mężowie prawdziwie godnych Jowisza domów jak ten, Jowisza, co wszystko, ziemię, niebo, morze uśmierza regułami umiarkowania, tak iż w świecie się jednako wiąże ze wszystkim – ale skoro by były te mury tak dzięki tobie dostępne dla wszystkich ludów, Macieju, z tak cudnym wykonane wdziękiem twoim nakładem, tym samym i twoje czyny wzniosłe są sławione, jakoż to przewyższa, cokolwiek inni wodzowie, królowie zwykli budować, jakiekolwiek wprzód mieliby zwyczaje. Tu sztuki za najlepsze uznane mają siedzibę, tu różne wielkie błyszczą ozdobienia, gdzie pewne miejsce jest. Tu jest przygotowane, co twórcze. Tu, co najznakomitsze błyszczy, by szlachetnych ukształcić do życia dobrego przez sztuki i pisma wszelkie, co uczą męża wszelakiego, co jest do zrobienia, co przystoi szlachetniejszemu trybowi życia, tak by miarę w rzeczach, słuszność wybrać lub czego się nam strzec godzi, czego rozum wszędzie wymaga, w rzeczach ludzkich sąd lepszy i ogół bardziej święcie działa, gdzie ludzie słusznie spokojni.

NALDA NALDIUSA FLORENTCZYKA O ZASŁUGACH SZACOWNEJ BIBLIOTEKI KSIĘGA DRUGA

DO MACIEJA KORWINA, MIŁOŚCIWEGO KRÓLA WĘGIER

Owóż jest w środkowych pomieszczeniach kwadratowe wnętrze z wysokimi łukami szylkretowych sklepień. Wokół z każdej strony mur solidnie zbudowany, starannie wzmocniony twardym czerwonym kamieniem. Dwoje okien od frontu wpuszcza światło przez kompozycje ze szkieł barwnych – rzecz nieskazitelna prawdziwie. Wszyscy tu przychodzą oglądać rzeczy sztuki. Między oknami nisko bokiem ustawione łoże z nakryciem złotolitym, gdzie król bohater często zwykł kłaść członki na błogi spoczynek. Jest tu drzwi dwoje: te którymi wchodzą mężowie do środka – i te, którymi stąd odchodzą, ilekroć król pragnie być sam w miejscu odosobnionym. I śpiewać święte hymny.

I zbudowałeś trzy pięterka, co zostały tym samym zadbane, iżby nie były narażone na to czy tamto. Tam potrójnie trojakie półki wedle porządku zrobione, kunsztownie wykonane z blaszkami lśniącymi czerwonym złotem: wyobrażają one liście i subtelnie odbijają światło. Nie potrafiłbym opowiedzieć, jak zdobne sztuką to miejsce. Dzieło owo wcześniejszemu Alchimedonta[15] podobne albo równie wspaniałe jak sztuka Mentora[16]. Nie bardziej był cenny ów głośny talent Dedala[17] niż to co tu wyko-

[15] Alchimedont – trudno znaleźć dane o tym prawd. greckim artyście.
[16] Mentor – tu: złotnik grecki, ok. połowy IV w. p.n.e.
[17] Dedal – mit. architekt, rzeźbiarz, wynalazca skrzydeł dla siebie i syna.

nano – te figury rzeźbione w drewnie! A nie bez powodu, gdyż każde z trzech pięter, z zachowaniem porządku mieści książki szlachetnych pisarzy, których nauka cudna i chwała wielka podnosi z prochu to, co najgórniejsze i wywyższa w słowach. Jakże mam opowiedzieć o pismach pod osłoną złotych opraw? A podobnie z purpurą różnego odcienia? Jakoż bym spamiętał materię cudnym sposobem pokrytą wzorami, z niej to uczyniona z królewskiego rozkazania zasłona nowa boskie księgi zewsząd ochrania. Już kurz nie ubrudzi książek i skór pozłacanych nie splami, jakoż i świetnych złoceń po bokach, błyszczących nie mniej niż słońce, gdy się ze snu podnosi i promieniami rozświetla morze i ziemie. Stąd tu i obszerne miejsce wyznaczono, gdzie by skrzynie tyreńskie (szafy) osłaniały resztę zewsząd, wykonane sztuką mistrzowską – tak lekko, rękami doświadczonymi, by każdy mógł je uznać za doskonałe pośród wielu innych. Bo królewskie wyposażenie ma być przeznaczone właśnie dla całego ziemskiego obszaru! Już teraz służy dobrze tej sprawie. Trójnogi już stoją jakby z ziemi wyrosły, takie, na których poruszona przyszłością Pytia, pełna boskości, miała zwyczaj siadać, ilekroć Apollo dawał wiedzę boskich rzeczy, by głosić wróżbę, gdy kto przystąpi, by powierzyć z otwartego wnętrza owe sprawy wszystkim mężom, co też lepszego będzie w przyszłości i co wobec tego czynić należy pospołu, aby każdy mąż wiedział i w niskim sądzie zapisał. Król zatem zarządził, żeby takie trójnogi były dostępne dla ogółu we wnętrzu sali szerokiej, a dobrze odpowiadają one mądrości króla. On umieścił trójnogi w świątyni, której bogiem Apollo, przeto jak nie było mędrszego na wysokościach, tak też żaden taki nie mieszkał na niskościach ziemskich. Tak więc pośród starych i nowych autorów są owe trójnogi pokryte cętkowaną wężową skórą, a jest i ku osłonie szata błyszcząca złotem chroni tyle gemm ciężkich i klejnotów ku ozdobie, jakby wszystko, co posiąść mieli władcy perscy, Maciej zapragnął w swojej mądrości zgromadzić, iżby uświetnić najwięcej, by czcią należytą bardziej obdarzyć, uwielbić bardziej, gdyż nie dość za zasługi przystroić mogą serca śmiertelne!

Zatem by król Korwin miał powód, by ubogacać i chronić owo, żeby – czcią wielką przejęty – dać co godnego trójnogów, wyżej umieścił należycie najwyższych autorów. Objawił do czytania te zaiste księgi, które ułożyli starożytni i uczyli mężów najpierwszej mądrości. Ona to zwiastuje rodzajowi ludzkiemu, co nam trzeba pokazać i do działania przygotowuje wszystkich mężów, którzy by dom i ojczyznę uporządkować chcieli – ona, cnoty nauczycielka. Niechby to, co ułożyłeś długim ciągiem wedle porządku przewyższyło, Macieju, nowych królów wspaniałe dokonania, które teraz ogląda świat, na co Febus spogląda z wysokiego nieba, a co ocean opływa wszystkimi falami. Nie tylko to jest cudowne, co ludzie teraz za twoją własną mądrość uważają i za co byłbyś obdarzony miłością całego ludu. Owszem, dostrzegają ją też, gdy wezmą pod uwagę również to wszystko, co zapragnąłeś zdziałać dla tych zasłużonych, którzy nabyli bez wątpienia imię mędrca, którzy więc czcią przewyższyli pozostałych uczonych. Któż więc dość się nadziwi siedzibie wyzłoconej wedle miary i nadziwi się zasobom miejsca pod każdym względem najwyższym, gdyż tu nie takich ludzi, jakich ma ziemia małoduszna, chciałby mieć król Korwin w siedzibie, ale tych, którzy talentem, zasługami tak jaśnieją na świecie, iż już, co śmiertelne, osądzili, by to porzucić i już zajmują mieszkanie w najwyższych regionach. Jeśli więc chwała myślenia zdobywszy sobie imię, jeśli fama jej zasługi podnosi, iżby

ponad gwiazdy sięgały, jeśli jedynie cnota czyni ludzi szczęśliwymi, widać oto półki – kto tam pierwsze miejsce zajmuje, kto tam wchodzi pierwszy – starożytni zwykli byli wzywać Hermesa, który też nazywany jest Merkurym Trzykroć Wielkim[18] czy duchem twórczym, co wyjaśnił rzeczy najwyższe, jakie wspominają usta najgodniejsze między śmiertelnymi. Przekazał niewiele, ale rzeczy wagi najwyższej. Bez zwłoki następuje ów, który pieśnią zginał twarde dęby – i powtarzającym się rytmem. A dźwiękiem lutni [Orfeusz][19] łagodnymi czynił serca dzikich stworów, mógł swoim śpiewem z gór wysokich sprowadzić jesiony – i wzbijające się w niebo ptaki podążały za słodkimi słowami – i lasy w ślad za wieszczem Orfeuszem. Towarzyszący mu wszędzie na ziemi, wedle wszystkich najbliższy wedle porządku i wszelką czcią obdarzony Muzajos[20], a przed wszystkimi starożytnymi poetami przychodzący jako bohater z przypomnieniem subtelnych miłości, z czasów, gdy namiętny Leander przemierzał wzdęty przestwór ku jasnemu światłu, śpieszył do umiłowanej.

Dalej jeszcze, którego dziewczęta Pierydy ceniły nad wszystkich i któremu to poecie postanowiły nadto dać czwarte miejsce w szeregu. Gdziekolwiek wokół sztuki szlachetne pielęgnują, uwielbiają go, jakby pierwszego ojca tych, co opowiadają obrazami i naśladują zarazem chwałę zasług tego samego. Pieśń Homera bowiem jest w tak poważnym rytmie ułożona całkowicie, taką ów pieśń zebraną spośród wielu rzeczy napełnił mądrością, tenże twórca, co stał się jedyny, pierwszy ze wszystkich – tak że nikt mądrzejszy nie mógłby być rozważany gwoli działania, on tylko. Wedle zdolności przybył on, gdzie wysokie gwiazdy – poznając, co obwieszczają znaki, ile służy gwiazd dobrych, a ile nam grozi przeciwnych. A zatem, kiedy tylko rolnik myśli o sztuce siewu – albo kiedy ten, co rozwinął żagle wysokie, szuka ratunku, gdy oto burza naciera na okręt, wiadomo, musi o tym różne pieśni składać Homer[21].

Dodaj jeszcze, że dawniej wodzowie, gdy chcieli poznać przez sztukę wszystko, co najwyższe, rzeczy najwyższych uczyć się od nauczyciela, udawali się do tego poety, który opiewał najwspanialsze czyny Pelazgów i wojny znane na całym świecie. Żołnierze trojańscy z warowni zburzonej przez Greków niegdyś tak zostali uczczeni, stąd też, kto dobro ojczyzny zacnie poważa, czyni, jak uczy sztuka tego, kto opowiedział wszystkie czyny Achillesa. Meoniusz niegdyś mówił, że ów pieśni dał Grekom liczne, tysiąckroć żadnej nie podległe śmierci.

Kto po nim przyjdzie? Jakiż mąż obok ma miejsce na półce? Albo kto, jak mówią, byłby piąty w porządku wedle piękna? Kto wśród wszystkich zdobył sobie miejsce, jakie mieć powinien?

Ani nie mylę się, ani nie jestem zwiedziony – Pindar[22] jakby ze skrzydłami u ramion chce dotrzeć aż do gwiazd wysokich! Talesa naśladuje, który pierwszy wymyślił, aby wodę uważać za pewny początek rzeczy stworzonych. Nowym sposobem

---

[18] Hermes (Merkury) Trismegistos – Hermes Trzykroć Wielki, bóstwo greckie utożsamiane z egipskim Thothem, istnieją religijne pisma tzw. Hermetyczne.

[19] Orfeusz – mit. poeta–pieśniarz z Tracji.

[20] Muzajos – uczeń Orfeusza, obaj mieli być twórcami muzyki greckiej, tu utożsamiony niesłusznie z Muzajosem z V w. p.n.e., autorem dzieła *Hero i Leander*.

[21] Homer – VIII w. p.n.e., autor *Iliady* i *Odysei*.

[22] Pindar – 518 p.n.e. – z Teb, przedstawiciel liryki chóralnej, m.in. autor epinikiów na cześć igrzysk.

uczył, jak pieśń o konnych zaprzęgach nacierających opowiedzieć, a oprócz tego, jak Pytia gładką mową śpiewa radośnie i pragnieniem podąża ku gwiazdom, gdy na biedy ziemskiego padołu spogląda z wysoka, gdy wszystko prócz sławy uważa za marność.

Wnet sobie askrejski poeta szóste wedle honoru zapewnił miejsce. Godny był, żeby Muza ubłogosławiła [Hezjod][23] jego trzciny do pisania. Uczył on śpiewaniem przy ich pomocy, jako ziemia byłaby płodna, wydajna dzięki sztuce. Gdy trzeba zbierać oliwki, odżywa – i gdy rosną pędy winorośli, a gdzie indziej zasiewy kiełkują, gdy ówdzie bób obrodził i trzyma się warzywo z jadalnym korzeniem. Troszczy się, czego wiosny uczą, czego trzeba wiejskiej posiadłości albo osadnikom, którzy orzą pola. Temu w tym względzie sprzyja towarzysz Nikander[24] poeta, który dobrze nas o wszystkim powiadamia pieśnią znakomitą: pokazuje, co natura dała pełzającym wężom i co owe kąsania ich groźne leczy – a ośmiela się radzić żelazo, ono w niebezpiecznych razach wróży dobry skutek.

A ile prawdy pokazuje przez sztukę ów mąż [Teokryt][25], który rytmem pieśni prostej opisywał nieuczonych Sycylijczyków – a wierszem Syrakuzańczyków najlepszym, pień pasterską sycylijczyków włożył w usta – Teokryt, śpiewak kóz, którego poważni spamiętali. Dalej miejsca żąda u króla Korwina w siedzibie Alkajos[26], żadnej tak wielkiej czci nie pozbawiony, bo mówią, w złoconych pomieszczeniach ów ma swoje miejsce na półce u samej góry – pieśń podniosłą śpiewając. A gdy liryki w bitwie śpiewa, wiersze on układa słodkie ku głoszeniu sławy.

Ciebie bym nie usunął spośród ważnych poetów Safo[27] ani nie niższa talentem, ani wierszem złotym. Wolno ci było opiewać subtelny żar miłości, a na swojego Faona użalając się ciężko, czyniłaś błagalne znaki! Sława rozsieje się nad wysokimi gwiazdami . Błagałaś ze łzami – zaklinając owe dalekie ciemności i wielce nieśmiertelne imię Faona przedstawić mogłaś, różne skargi zanosząc, bo ty z wspólnotą ojczyzny związana zasługą liry, jedna podobnie wysokie miejsce zasiadłaś. Uzupełniłaś, Safo, grono zbożnych poetów.

Dalej coś cudownego podniósł w sztuce Sofokles[28]. I na koturny za się wspiąwszy sam dla siebie wierszem zdobył siedzibę ksiąg wedle zaszczytu.

Po nim ma miejsce ów śpiewak pochówku Polydora[29], tego, co szlachetnie towarzyszył Hekubie królowej, gdy zwyciężona bólem i natchniona szalonym śpiewem, długo naprawdę krzyczała i skargami napełniła wybrzeże – i łzami najtwardsze skały zmuszała, by miękły – była przerażona strasznymi zdarzeniami. Widziała, jak ciała nieszczęśliwie urodzonych, pokryte bruzdami ran, unosi fala przybrzeżna.

Dalej tylu innych przychodzi, by w bibliotece mieć godne miejsce, zasłużonych wieszczów i świętych poetów! Wszak jeśli tylko imiona ich będę kładł, dnia mi za-

---

[23] Hezjod z Askry – VII/VI w. p.n.e., autor m.in. *Pracy i dni*.
[24] Nikander z Kolofonu – II w. p.n.e. – poeta dydaktyczny.
[25] Teokryt z Syrakuz – ok. 300 p.n.e. – ok.240 p.n.e., autor *Sielanek*.
[26] Alkajos z Mityleny, poeta liryczny, VII/VI w. p.n.e.
[27] Safona z Eresos na Lesbos – ok. VII/VI w. p.n.e., największa grecka poetka, według legendy nieszczęśliwie zakochana w Faonie.
[28] Sofokles, 496–406 p.n.e., wielki tragik.
[29] „Śpiewak pochówku Polydora" – prawd. Eurypides (ok. 485/480 r. p.n.e. – ok. 407/406 r. p.n.e.), autor m.in. tragedii *Hekabe*.

braknie, cóż dopiero, gdybym rozwijał to, co do przekazania zostaje, gdy trzeba rzec, kogo zainspirował Apollo, który to wieszcz badał sprawy dziewięciu sióstr. Pod opieką Boga byliby, którzy zawsze ze wszystkich ludów co najmądrzejszych poznają, tych, których mądrość wskazuje, jak przyczyny poszukiwać tajemne. Proszą się o porządne miejsce w złoconej siedzibie.

I dla siebie miejsca jakiegoś powabnego szuka Plato Sokratejski[30], ten, co sobie nabył wzniosłe imię idzie, by być szanowany bardziej przez wszystkie ludy za genialność, od której wyższej, znakomitszej nie ma, gdy jego pisma, które wszystkie szlachetny przemyślał do głębi, tak długo były przechowywane, przez wieki, dla ustawicznego badania. Bo nic z rzeczy pospólnych w mądrości nie pominął, a pisał zawsze imieniem Sokratesa[31]. Te wspaniałe do czytania rzeczy przełożył na łacinę z całą sztuką uczony Marsyliusz Thusca Ficinus[32] w naszym mieście. Stąd więc łacinnikiem uczyniony Plato przypomina, jak wprzódy Grekom, wszystko co natury bogów dotyczy i rzeczy najwyższych, o czym dumano rozmawiając, stąd śmiało bada przyczyny rzeczy i uczy wszystkich iść za wszystkim, czego wymaga cnota tylko. Czuwa nad dobrymi sprawami, które właśnie Rzeczą Pospolitą rządzą, o czym głosił dwa razy po pięć ksiąg, żeby żadnego nie przeoczyć wskazania ku działaniu. A mąż należycie dobry, żeby rządzić ojczyzną, uważa na nie. Strzeże ich właściwym sposobem żywota. Te całości ojczyzny bronią przed srogim wrogiem.

Więcej też napisał rzeczy słodką mową, a powagę treści godną pamięci okraszał słowami, uważany za najbardziej uczonego pośród Greków.

A inny, co z wymowy uważany za najbardziej cennego, jako sędzia ludu niezrównany na świecie, najbliższy następca, po nim z porządku zajmuje miejsce, przychodzi Arystoteles[33], ów, którego podziwiała potomność, co talentem tak jeden wyróżnia się wyraźnym, że cokolwiek poprzednicy umieścili w księgach wszyscy razem, uchwyci i wszystkie pisma swoimi słowami powiąże. Nie wystarcza mu, co w tamtych dawniejszych pismach, ważne, że może on sam odnieść się do dzieł zauważając wszelkie miejsca godne czytania. Przyszłość zdolna dostatecznie poznać, co dali mędrcy starożytni, ponieważ Korpus Arystotelesowski zebrał, co kiedyś spisano, w jedno i swoje własne odczytanie wyjawił sztuką – w cenie byłoby wszystko, co dał. Więc gdy rozważał słowa dotyczące poszczególnych rzeczy i wyróżniał naukowe kwestie wedle porządku, przedstawił to wszystkim Grekom wszędzie do czytania. Na trzy księgi dzieli pouczenia zgodnie ze sztuką. Najlepsze są, dzięki którym nas i ojczyznę naszą, i Penaty możemy wedle normy słuszności ukształtować. Aż na tyle pochwał wspaniałych zasłużył, jak się zdaje w sądzie tych, którzy za jego myślą podążają szczególnie, bo właśnie któreś miejsce dobrze opracował. Dał co celniejsze, mężowi, żeby wziąć celniejsze udziały.

Nie przeoczyłbym ciebie, mądry Teofraście[34], który powiedziałeś o wszystkim, a z tak poważnym, łagodnym przekazałeś to wdziękiem, że tobie należy się boskie

[30] Platon, 427–347 p.n.e., filozof idealista.
[31] Sokrates, 469–399 p.n.e., zob. przypis do księgi I.
[32] Marsyliusz Thusca Ficinus (Marsiglio Ficino), 1433–1499, filozof, lekarz, m.in. tłumacz Platona, zajmował się astrologią, chciał uzgadniać starożytność z chrześcijaństwem, jego wpływ widoczny jest w tekście Naldiusa.
[33] Arystoteles, 384–322 p.n.e., filozof, uczony.
[34] Teofrast, 372–287 p.n.e., filozof i uczony, następca Arystotelesa w szkole zwanej Lykejon.

imię najpierwszych. Nikt by nie zwątpił o wymowie, tak twoje dobre słowa trwają, wyrażone mową uporządkowaną dzięki sztuce.

Ciebie zaś kto przemilcza? Zabierając miejsce u Korwina? Kto by pieśnią nie zapowiadał? Ksenofont[35] między pisarzami, których mieć należy, których nowa sława jaśnieje dla wszystkich na ziemi? Póki słońce będzie świat okrążać, ta pomnażana będzie jaśnieć dla wszystkich ludów – gdy słodkimi, poważnymi słowami skreśloną, żeby ogarnąć wszystko, opisujesz historię życia i godne obyczaje króla Cyrusa. A stąd nikt z całego grona mężów nie mógł dość pojąć, jako większą cnotę można posiadać niż twoja, gdy opisujesz najpiękniejsze czyny pierwszych – czy też to, co by mieli ważniejszego do przekazania ogółowi, być może słodszymi słowami, jako nauczony sztuki wymowy, by w sercu zachowali twoje słowa mężowie, co by pragnęli uchodzić za zrozumiałych, którzy chcą górować lubo słodkimi słowami, lubo szlachetnymi czynami.

Ledwie o nim powiedziałem, już wielkie mnóstwo przychodzi, teraz wspomnieć należy czyjeś znakomite wysiłki. Przybywają i przylegające do muru półki zagarniając, zapełniają część wielką. Tak dochodziły nowe rzeczy, wszak okazałeś szczodrość wielką – aż oto jest nawał ogromny, aż zebrało się prawie wszystko, co by było mądre, jakkolwiek liczne by to było, co ułożyli rozumni, zostawiwszy pomniki swoich zdolności, radzi poznać istotne przyczyny rzeczy.

Niżej kładziesz inne dzieła, które dotyczyłyby życia, tego, o czym każe rozmyślać natura tworząca, po tamtych władca Korwin przyjął ich wiele w pięknym porządku.

Szczęśliwe dusze dzielne, które wprzód badały domy gwiazd i bogów – i które wprzód zgłębiły dwojaki ruch biegunowy i ścieżki nieba – i wnet pouczały pragnących poznać, czym gwiazdy cieszą, czym smucą.

Ten pierwszy wybija się z całym honorem, Ptolomeusz[36] który rysował miejsce różnych sfer i różne epicykle – i od spraw najwyższych przechodził do najniższej ziemi.

Następnie z miasta Syrakuzy[37] wyszedł, umieszczony wysoko na półkach króla Korwina, ceniony i wiele znaczący dla myśli przenikliwej – uczony w sztuce figur geometrii. Gdy los niestały nowe jakieś trudy nakłada, on nie patrzy na ziemskie sprawy. Ugodzony śmiertelnie przez żołnierza , krwią się oblał.

Następne obszerne miejsce ma urodzony w Megarze[38] .

Oto rozważając dokładnie i pola, i ostrosłupy, odmierza ziemię duchem i sztuką.

O, Korwinie, teraz przychodzi, którego z dala badaj rodzaj sztuki, której początki rozświetla broń Demostenesa[39]. Ten więc uzyskał miano mówcy najwyższego, u wszystkich greckich ludów, we wszystkim biegły, błyszczał, obrońca obwinionych, i ojczyzny, i swoich. Przeciw królom macedońskim bronił starych Aten i pisał wiele

---

[35] Ksenofont, ok. 430 – ok. 355 p.n.e. – historyk, pisał m.in. o królu Cyrusie Młodszym perskim.

[36] Ptolomeusz – właść. Ptolemeusz – imię władców Egiptu, tu chodzi o Klaudiusza Ptolemeusza, który opracował system geocentryczny.

[37] Chodzi o Archimedesa z Syrakuz (ok. 287–212 p.n.e.), wielkiego uczonego, zachowały się legendy o jego śmierci.

[38] Mowa o Euklidesie z Megary (IV/III w. p.n.e.), twórcy systemu geometrii zwanej euklidesową.

[39] Demostenes (384–322 p.n.e.), wielki mówca i polityk ateński.

wznioślej przeciwko królowi Filipowi. Ten więc pisarz dobry bardziej ojczyznę ucieszył słowami jako mówca niż liczne siły wojenne, zanim greccy wodzowie, kierując prowadzeniem wojny, z dala od ojczyzny próbowali zatrzymać oddziały wrogów, a zarazem wrogów mieczem mordować, którzy domy niszczą i ojczyznę. Aeschines[40] staje obok, a drugie miejsce zajmuje sam czcią daną najmniej zadowolony.

Znowuż Isokratesa[41] dozwolone miejsce liczni bardziej uczeni zajmują, którzy o dom się troszczą i lary domowe. Wiele mają do powiedzenia. Inaczej bowiem by przeminęli wodzowie greccy ówcześni liczni jak ci w wojnie trojańskiej. A dobrzy wodzowie mają być dobrze ćwiczeni tak przez sztukę nauczycielkę. Mówca sieje mówców i jest wszechstronnie pomocny. Od ludów greckich wyszedł, od ludów Pelazgów Hermogenes[42] – zajął miejsce poważne w wysokich siedzibach. Wydał księgi ów, by o sztuce retorów móc ofiarować nowe po nocach wypracowane wolumina greckie, od których bierze najuczeńsze fakty młodość – uważany jest we wszystkich miejscach za kogoś nie do pogardzenia.

Herodot[43], pisarz poważny, ów ojciec starożytnej historii, który tyle poświęcił Grecji, ile Liwiusz zebrał po łacinie o narodzie Kwirytów. A Tukidydes[44] nie tyle oddaje owe złote zdania, których wiele, obszernie Grecy w pismach przekazali Rzymianom. Stara się raczej znaleźć takie miejsce, które uchwycić warto, u autorów, za którymi iść jest zaszczytem – za takim towarzyszem iść nie odmawia.

Stąd ów, co gromadził czyny wodzów rzymskich [Herodianus][45] i ich żywoty spisał słowem Pelazgów[46], Herodianus, znalazł się tu, a zajął to miejsce siejąc dwojakie blaski cnotą dwojaką. I wszystko, co spisał poważnymi słowami najlepszy autor, niedawno przełożono na język łaciński. Podjął się tego ten, którym się cała Florencja szczyci – jak wdzięczna jest Mantua Wergilemu, wychowankowi, jak się Grecja chlubi smyrneńskim Homerem[47], jak siebie Latyni sławią, którym niegdyś wspomniany tu Liwiusz w historii oddał honory. Nie mniej inspirują Muzy, nie mniej sprzyja wysoki Apollo tobie, Policjani [48], żebyś sprzyjał owym, których imiona będą trwać, póki okrąg świata stać będzie, póki wśród najwyższych gwiazd Olimp się żywi wilgocią oceanu, którego fale ruchliwe podnosi. Gdy rozważałem, ilu brak historyków, by przybyli na wysokie półki króla Korwina, przypomniałem sobie Diodora[49], który, przybierając różnoraką szatę słowną w cudownej historii po malarsku rzeczy przedstawia. Bo jakkolwiek miał pochodzić z brzegów Sycylii, gdzie jest zwyczaj używać języka, którym ongi mówiła Grecja szczęśliwa, gdy jej królestwa w pomyślności trwały. Pisał więc po grecku, greckie księgi ogłaszał i obyczaj grecki zachowywał od dziecka. Tak więc Grecja, gdy widziała mężów szlachetnych, widziała ich i uczczonych.

---

[40] Aeschines (Ajschines) ze Sfettos, IV w. p.n.e., mówca grecki.
[41] Isokrates, 436–338 p.n.e., mówca.
[42] Hermogenes z Tarsu, ok. 160–230 r., retor, teoretyk wymowy.
[43] Herodot z Halikarnasu, 495 – ok. 425 p.n.e., historyk wojen perskich.
[44] Tukidydes, ok. 460 – ok. 396 p.n.e., historyk wojny peloponeskiej.
[45] Herodian(os) Syryjczyk, ok.180 – ok. 260 (250?), gramatyk grecki.
[46] Pelazgowie – Grecy.
[47] Wedle legendy 7 miast ubiegało się o zaszczyt bycia miastem urodzenia Homera, m.in. Smyrna.
[48] Politiani T. – nie ma o nim bliższych danych, nie chodzi tu o znanego Poliziano, m.in. tłumacza *Iliady*.
[49] Diodor Sycylijski, I w. p.n.e., historyk, autor dzieła *Bibliotheke*.

Opowiedzieliśmy o tych, których księgi zostały, zresztą długo trwać może wymienienie ich nazwisk, jako że z trudem, widać, można ich zliczyć.

NALDA NALDIUSA FLORENTCZYKA O ZASOBACH SZACOWNEJ BIBLIOTEKI KSIĘGA TRZECIA

DO MACIEJA KORWINA, MIŁOŚCIWEGO KRÓLA WĘGIER

Tym razem wspomnę w pieśni to, co dotyczy wielkiego Lacjum, fal Tybrowych wspaniałych, a będę się trzymał porządku miejsc zaszczytnych, które są przez miłościwego Macieja każdemu zasłużonemu mężowi znaczne dobrze przygotowane, takiemu, co najliczniejsze słowa szlachetne powiedział Febowi, nam zaś pamiątki zostawił. Więc Wirgiliusz[50] zajmuje swoje miejsce, zdobył je pierwsze według honoru, nie według oznaczonego porządku, który wznosi się w gwiazdy, świętych Muz wieszcz, pierwszych dla siebie wymaga honorów. Alboż wolno mi milczeć, skoro on wszystkich pieśnią zwyciężył? Wieszczowi zostało objawione całe doświadczenie w poszukiwaniu natury rzeczy, starożytny obyczaj odnowił więc surowy, dzięki któremu rzeczpospolite i domy rządzą sobą i siebie jakimś sposobem przed wszelką hańbą bronią. A żaden bodaj z dawnych poetów nie wyraził lepiej od Wirgiliusza tego wszystkiego, co niesie natura – mistrzyni, tego, co uczy obyczaju i mądrości i obdarowuje chcącego. Bo on to w urywkach o różnej barwie słowa uczy więcej, uczy lepiej niż którykolwiek z mężów, którzy mają mądrość wielką, a rzecz odpowiada tu słowu. I któż w swoim życiu całym mógłby nauką albo wreszcie talentem dostojnym przewyższyć poetów, których niegdyś dostojny świat wydał? On to pisał w trojakim rodzaju, iżby uczyć sztuki życia, aby, co dawniejszymi czasy sztuka wymyśliła, wszyscy ludzie na ziemi naśladowali. Ten rodzaj naśladował, co go zwą pasterskim[51], z wierszem syrakuzańskim, miarą sycylijską. Ten sposób najpierw opanowany, Maro wpadł w ton grających delikatnie na fujarce. Tak, żeby znów przyjęły serca śmiertelne, co by było przyozdobione lepiej, co by było szlachetniejsze. Wnet, skoro niejeden mąż uczyłby się uprawy ziemi[52] i poznawałby, ile owocu ziemia pielęgnującym ją przynosi, Wirgiliusz porwał się na drugi rodzaj – dla wyłożenia zasad najlepszego życia, żeby dać nam to życie prowadzić z większą wygodą – więc o tym, ile pożytku ze wsi i z lasów wysokich przynosi lepsza uprawa. Tak Maro pieśń sobie ułożył o wiejskich rzeczach, która spisana jest inną sztuką, po ów drugi rodzaj pieśni sięgnął ów święty, byśmy mogli wprowadzić rzecz w życie. A później wieszcz, gdy nauczył żywota pasterskiego i objawił sprawy ziemiańskie, przyniósł boską pieśń o broni męża[53] i wyśpiewał ją całą z ust boskich przejętą, by ci pierwsi, którzy rządzą wszystkim, co wspólne – albo wodzowie, gdy czynią przygotowania do działań wo-

---

[50] Wirgiliusz (właść. Vergiliusz, Publius Vergilius Maro), 70–19 p.n.e., wielki poeta, już w średniowieczu uznany za wieszcza i maga, stąd kojarzono go z „virgo" – różdżką.

[51] Mowa o *Bukolikach* (Eklogach) Wergiliusza.

[52] Mowa o *Georgikach*.

[53] Mowa o *Eneidzie*.

jennych, mogli się uczyć – a przy tym kto prywatny, gdy pragnie własnej pomyślności, a chce swoje potomstwo i dom zbudować dobrą radą i złotymi obyczajami. Tak dobrze on przedstawia, nie ukrywa niczego, co może prowadzić śmiertelnych i co czyni ich ojczyznę szczęśliwą i dom szczęśliwy. W każdym rodzaju przejawia swoją szlachetność. Jeśli co godne zalecenia, przez pieśń Wirgiliusza dobrze rozchodzi się wśród wszystkich.

Najbliższy talentem byłby – i najbliższy sztuką – Nazo, który z racji zasługi dzierży drugie miejsce [Owidiusz] wedle prawa, z pewnością, ponieważ łacinnikom tyle pamiątek zostawił! Mężom poważnym wierszami elegijnymi śpiewał o delikatnej miłości[54], gdy różne dni roku[55], gdy przyczyny rzeczy opiewał szlachetnie po łacinie przez lata. Żaden z dawnych poetów nie śpiewał słodziej czy lepiej – i żaden autor nie napełnił swoich pism większa liczą znajdujących oddźwięk sposobów. Jako że Wirgiliusz głosił osobliwe czyny frygijskiego Eneasza, samo dzieło wymagało tyle wierszy szlachetnej miary – inaczej wiersze Nazona, te wymagają nierównej długości[56], taką też samą ma zasługę, żeby ta sama chwała równą sławę przyniosła. Jeśli jeden z owych dwóch mężów śpiewał o miłości, to drugi – o wodzach frygijskich wierszem, którym opowiadał Homer. Jeszcze też w różne postaci zmienione ciała ludzi[57] opiewał wieszcz wspaniałym wierszem.

I co do różnej wiedzy rzeczy i wyszukania różnych przyczyn dzięki sztuce, wielki w tej materii poeta rozwinął swój talent całkowicie! Nie inaczej Jowisz sam na świat cały rozszerzył i ducha, i rozum, który by formy stworzył, żeby co powstało w rodzaju własnym całkiem nowe – żeby jawne się stały zmienne obrazy rzeczy na ziemi, a nade wszystko tym samym wyrazy siły jawne, skoro owe pojedyncze rzeczy przyjęły własne formy, którymi sam Jowisz rządzi i pociesza, by łaski trwały przez wieki.

I poznałem dzielność Terencjusza[58] Afrykańskiego o poważnym umyśle. Attyckiej wymowy uczył sposobem rzymskim, takoż różnych sposobów wysławiania się – czego wymaga choćby chciwa hetera, jak ona oszukuje młodzieńców podstępami i sztuką samolubstwa. Ów jest, co tu zajął trzecie miejsce wedle całego porządku – a że jest on w złotych siedzibach króla Macieja, księgę swoją dał do czytania wszystkim i uczy po łacinie oddawać słowo attyckie.

Czwarty jest Plautus[59], który dał komedię tak samo, jak dał wcześniej Meander – tyle że wśród rzymskich autorów, inaczej niż u Greków: soli skąpiej [wykwintnego żartu], stąd liczniejszym ludziom ów śmiech jest przydatny, porusza on ich kpinami z rzeczy publicznych w nowych pieśniach biegły. Gdy aktor recytuje ułożone przez Plauta słowa – ty w niego patrzysz krytycznymi oczyma. Ten rozważa wszystkich nikczemnych i skalanych winowajców, oddanych wielkim występkom. Tacy za najwyższe dobro uważają zawsze rozkosz cielesną, we wszelkim zażywaną miejscu, częste świadczenia oddawane Wenerze, a nie zaniedbują w licznym gronie Bachusa i Cerery.

---

[54] Owidiusz (Publiusz Ovidius Naso), 43 p.n.e. – 18 (17?) n.e., elegik, tu być może chodzi o jego *Amores*.

[55] Mowa o *Fasti* – jest to rodzaj poetyckiego kalendarza.

[56] Mowa o dystychu religijnym w odróżnieniu od epickiego heksametru.

[57] Mowa o *Przemianach*

[58] Terencjusz (Publius Terentius Afer), II w. p.n.e. – komediopisarz.

[59] Plautus (Titus Maccius Plautus), ok. 250–184 p.n.e. – komediopisarz.

Iście mąż jest, który nazbyt gorzkie napisał satyry [Juwenalis][60] przeciwko złym, a o słodkiej, ponętnej przyszłości dobrych, bo tak samo zawstydzał występek, który ma zniknąć, jak cnocie jedynej cześć oddawał, wysławiał ją i wynosił pod niebo słusznymi pochwałami – jak u Eupolisa i Kratynusa[61]. Ich była komedia, której starożytni przyznali jak jeden mąż swobodę, iżby ohydne obyczaje tępiła i odrzucała niegodziwe występki. Umysły ludzi i dusze napełnili słusznymi obyczajami i dalej się troszczyli o postawy zbawienne, aby dać podnietę mężowi, niechby pielęgnowano stare obyczaje. Satyry napisał ów znany w całym świecie rzymskim pod imieniem Juwenalisa i zostawił pamiątki swojego umysłu – jak dobra to rzecz, albo jak godna naśladowania przez wszystkich tych, którzy, spotykając się z występkiem, sami opierają się na cnotach. Stąd nie trzymałem tego w ukryciu – stworzony dla chwalenia.

Przychodzi Horacy[62], żeby miał to miejsce wysokie znowuż na półkach, któremu, na jego prośbę, Muza pozwoliła, by próbował sztuką uczyć dobrych obyczajów, przeciw twardym niegodziwościom gorejący, przejęty miłością cnoty, zwrócony przeciw złym i przeciw szkodliwym. Gdy więc poważnie ośmiesza zbrodnie i nieuczciwość gani, nęka, a przenika zamiary serc najniższych, chce płytką z kości słoniowej pieśń ułatwić. Muza pragnie dla niego, by śpiewał czyny najpierwszych, by też subtelnym lirycznym wierszem śpiewał o miłości. A wszystko, co rozumne, do czego doszedł sztuką poetycką, mógłby przedstawić przy wtórze kitary brzęczącej i dźwięcznego fletu. Bo co górnym tonem przypomina Pindar w słowach lirycznej pieśni, gdy Pytia głosi i śpiewa pochwały rycerzy, święci palmy otrzymane na polach Elidy[63], to też Muza dała łacińskiemu poecie, gdy uderza płytką z kości słoniowej, chce powiedzieć, poważny, o wszystkim, co górny Olimp porusza.

Stacjusz[64] na miejsce z pieśnią zgodnie do nich przybywa i przynosi dwa wolumina ksiąg, nazwanych od gęstwiny leśnej, w obu rękach przynosi i siada wieszcz między szlachetnymi Muzami, między świętymi poetami rozważającymi wysokie słowa Apollina. Stąd też, rozpalony wielkimi rytmami, miejsce na wyzłoconych półkach zajmuje Lukan[65], śpiewając o wojnie domowej. Znowuż równie wart uczczenia honorem Syliusz[66] chce tam miejsce sobie zapewnić – liczący się między łacinnikami do szlachetnych autorów pieśni. W poezji bowiem opowiedział wojny publiczne, które rzeczpospolita rzymska prowadziła przeciw srogim Kartagińczykom i wszystkie nędze biegłych kartagińskich wodzów, które chcieli znosić. Kartagińczyk tylko ojczyzny strzegł przed wrogiem, tak samo bronił przed wrogiem swoje penaty, skoro mógł najtwardsze wojny przeciw nieprzyjaznym Kwirytom prowadzić, pobudzane przez długie lata.

Flakku[67], któż cię ogłosi milczącym? Albo kto byłby tak niesprawiedliwy, że omieszkałby umieścić cię z honorami wśród tych, którym król dał wielkie po-

---

[60] Juwenalis (Decimus Iunius Iuvenalis), ok. 60–130, poeta satyryczny.
[61] Eupolis i Kratynus (Kratinos), komediopisarze greccy (V w., VI w. p.n.e.).
[62] Horacy (Quintus Horatius Flaccus) – 68–8 p.n.e., wielki poeta liryczny, pisał satyry, listy.
[63] Elida – kraina na Peloponezie znana z igrzysk olimpijskich.
[64] Stacjusz (Publius Papinius Statius), ok. 45–96, poeta, autor poematu *Silvae* (*Gąszcze*).
[65] Lukan (Marcus Annaeus Lucanus), 39–65, poeta, autor m.in. eposu o wojnie domowej.
[66] Syliusz (Silius Italicus, in. Tiberius Catius Asconius), ok. 26 – ok.101, autor eposu o drugiej wojnie punickiej.
[67] Waleriusz Flakkus (Gaius Valerius Flaccus), I w. – autor poematu o wyprawie Argonautów.

mieszczenia? Ty więc na myśl przywodzisz i piękne muskuły, i – tak samo – piękną ławę wioślarską cudownych twoich bohaterów Waleriuszu. Jako że wdzięczną pieśnią przypominasz całą podróż ku Kolchidzie – tą nawą, której wcześniej nadano miano chyżej Argo, dalej to, że porwali cenne złote runo, strzeżone dzikimi ogniami – bo ogniami zionęły byki, niby straszne smoki – aż bohaterów odwiózł do ojczyzny nauczony przez królową Jazon.

Jakiż, pytam, dalej mąż idzie na dostojne półki albo i niezależnie od porządku różne oczy przyciąga? Wnet tam miejsce zajmuje ów Lukrecjusz [68], który pieśnią urozmaiconą jakże bardzo dał pochwałę rozkoszy począwszy od wezwania do Wenery, tej, co jest matką subtelnych miłości, skąd też wyszła przyrodzona żądza śmiertelnych, miła mężom, którzy przechodzą całkiem do obozów Wenery, którzy żądzy oddani bardziej niż złotym obyczajom, ducha zgoła pobłażliwego, bardziej ją zadowalają. Wielka chwała tych, których łagodność pochodzi z ćwiczenia!

Zaledwie wysokie wyznanie dobrze zaczął Lukrecjusz, już trzech równych przychodzi, a każdy z nich śpiewał o czułych miłościach, trzech podobnie na złote półki Korwina wchodzi.

Żeglarzem prawdziwie wprzód zwany Propercjusz[69], a za cały dom jego Cynthia, którą z dziewczyn cenił najwyżej, której imię rozsławił wśród ludów wszystkich. Tenże pierwszy przybył z mniejszym honorem, stąd Tibullus[70] miejsca bliskie zajmuje wedle prawa, bo złamany miłością miłe pieśni układał poważnemu Messali[71], któremu swoją Nemezę opiewał. Trzeci dzięki sztuce przyszedł do Korwina Katullus[72], swoje skryte porywy wyrażał licznymi wierszami, towarzysząc swojej pani łzami i szalonym bólem, że była przejęta stratą wróbelka, co przepadł – tak jakby, smutna, pojęła to poważnie, nie tak spokojnie. A nie mógł wieszcz zmiękczyć pani – ani żalem, ani łagodną pieśnią, ani sztuką Apollina.

Do nich trzech dołączył i przyjaciel Kalpurnius[73]. Obyczajem syrakuzańskim czułe śpiewał miłości i pasterski rytm uczcił zgodnie. Ważył się więc na to, co wcześniej pokazała Muza uświęconego Marona, co dał przedtem Teokryt sycylijskim słowem. Ci właśnie są poetami, których język łaciński wielbią potomni z powodu dzieła i których księgi służą nam teraz , byśmy słuchali. Tu, widzu, tu wytęż uwagę ze zdwojoną siłą. Musisz widzieć, że nie był tak admirowany przez dusze łacińskie, zresztą i świat cały, żaden Rzymianin. Nade wszystko zadziwiona jest Grecja. Choć uczona najwyższej umiejętności wymowy, zgoła podziwia nową sztukę, jaka jest u Cycerona[74], ufa mu i sama pierwsza honory oddaje. Czyż nie tak Rzymianie mówili, że Kwirytów zwyciężył Cycero, jak Grecja wyznała, że jest zwyciężona, pierwsze dała miejsce zasłużonemu mężowi – pokonana – dała palmy pierwszeństwa. Tu więc zwróć po-

---

[68] Lukrecjusz (Titus Lucretius Carus), ok. 95–55 p.n.e., filozof-epikurejczyk i poeta, autor *De rerum natura*.

[69] Propercjusz z Umbrii (Propertius Sextus), ok.50 p.n.e., między 15 a 2 p.n.e. poeta, autor elegii miłosnych do Cynthii, miał przydomek „nauta" – żeglarz.

[70] Tibullus, Albius, ok. 54 – ok. 19 p.n.e., elegik.

[71] Messala (Marcus Valerius Messala Corvinus), ok. 64 p.n.e. – 8 n.e., wódz, mówca, literat.

[72] Katullus z Werony (Caius Valerius Catullus), ok. 87–54 p.n.e., wielki poeta, autor erotyków, epigramów, m.in. utworu na śmierć wróbelka.

[73] Kalpurniusz (Titus Calpurnius Siculus), I w. n.e., autor *Sielanek*.

[74] Cycero – zob. przyp. 5, ks. I.

dwójną baczność, Korwinie, rozkazuj wszystkim, by sąsiednie miejsca poszerzyć, przez co stanęłyby razem, które jeszcze pozostaną, iście gdzie są ustawione księgi liczne, które napisał Cycero urozmaicone cudowną sztuką różnego rodzaju, gdyż nie tylko przejął zasady wymowy, lecz sam stał się najwyższym opiekunem i we wszystkim biegły bronił oskarżonych i płonął miłością ojczyzny, walczył ze złymi a uważał, że dobre nagrody otrzymać mają sprawiedliwi mężowie. Twórca pięknych, szlachetnych rzeczy, Cycero, składniki natury rozważał i stąd wydał liczne książki, w licznych miejscach zapisał kunsztownie, co inni rozważali o rzeczach wartych badania, ci, którzy powiadali, że porzucili czas i wszystkie troski – życie wszelkie. Strzegł praw i nie ma poważniejszego autora, który by lepiej ustalał, jak państwem kierować. O tym sześć ksiąg napisał, o tym, co ma być przestrzegane. I podobnie jak Sokrates zapalił obywateli Rzymu miłością cnoty w ten sposób do tego co zawsze szlachetne. Pociąga ku dobrym obyczajom. Niechby żadne złe losy nie pozazdrościły ksiąg, żadne złośliwe niechby nie pogrążyły tych, ach, zbolałych obywateli rzymskich. Już, wierzcie mi, nie trzeba dzieł, które pisał wtedy mądry Grek Arystoteles, ani tego, co dały mężom Grecji złote pisma Platona, temu miastu, które zwą uczonymi Atenami.

Już dość byłoby tych, które wydał Tuliusz, twórca boskich sposobów pisania, pisania po łacinie! Tak jak dla tego świata, w jakiejkolwiek mierze wymaga opanowania – tak i dla nas on jeden jest, takoż postrzegany jako jeden. Prawdziwie, jeśli wielu było i wielu dało naszemu światu, jeśli co Demokryt wymyślił o przyczynach, tymże i wszystkim innym rządzą pisma Cycerona, jeden dość byłby do opanowania, dobrze nauczałby wszystkiego.

Nie mógłbym spamiętać, choćbym pragnął, ile on przelał talentu w księgi nocą wypracowane i ile objawił wypróbowanych obyczajów! A ilu przyjaciół przyprowadził, byśmy zyskali, których to talenty uznał za godne uwagi zawsze, przez długie wieki. Stąd wynika. że ów przestrzeni zgoła większych potrzebuje. Jakże wiele zostawił rzymskim obywatelom, ileż książek dał dla oczu! Przeto chciałbym, Korwinie, żebyś go przyjął na miejsce poczesne, tak jednak, żebyś pozostałymi nie wzgardził, których mieć trzeba we wszystkich siedzibach, którzy dali liczne pisma łacińskie, a swoje imię wznieśli ponad gwiazdy.

Pisał więc Warro[75] księgi, którymi łaciński wzbogacił język, w których, uszlachetniając rozdzielone mądrości, spisał je rozumnie, dokładnie.

Nie opuściłbym Makrobiusza[76]. Sam być może, Grek urodzony z pochodzenia, jednakże właśnie był łacinnikiem. Są więc niektórzy, co by przeczyli greckiemu pochodzeniu. Ci głoszą, że z Parmy byli rodzice, tam bowiem jego członki złożone są w grobie, tam, gdzie się urodził. Tam jest i pieśń na marmurze. Ale co wymyślił, to pisał po łacinie, żeby pisma boskiego Marona były nam bardziej przystępne, bardziej jasne. Tym się nie zadowala. Opowiada, dlaczego gwiazdy wędrują wedle najwyższego porządku, jaki to ład zachowują. Uczył, jak się niebo porusza z orbitami,

---

[75] Warro (Marcus Terentius Varro), 116–27 p.n.e., encyklopedysta.

[76] Makrobiusz (Ambrosius Theodosius Macrobius), V/IV w. p.n.e. lub 1. poł. V w. p.n.e., pisarz i filozof, autor komentarza do *Snu Scypiona* Cycerona i Saturnaliów, gdzie m.in. mowa o Wergiliuszu. Brak danych biograficznych.

co stąd powoduje obroty sfer i słodki ich głos, który by zachwycił uszy, z nieba, które poruszeniami budzi istnienie.

Jest umieszczony w rejestrze, po nim autor Anneius[77], który nosił pismo Seneki, ten, który wypróbowane obyczaje pielęgnował w życiu i pismami uczył powściągliwości. Jeśli jaka miłość Tobie, Korwinie, już pozostawia historie łacińskie, warte pamiętania, owóż tu tobie jawi się najwyższy cały honor starożytnych, pod każdym względem uczczony przez Ciebie: tych przyjmij, którzy przybywają. Ci bowiem wszystko odnotowali – jakie rzeczy lud dobrze uczynił w świecie całym, gdy sam stał za imperium – i, zwycięski, berło zdobyte na koniec zwrócił wraz z częściami świata, ów, co potężną Romę czynił panią rzeczy, ów szlachetny, rządził i Hesperią, i tymi zarazem, których wschodnie strony Tytan[78] (Prometeusz) dawniej oglądał.

Więc przed innymi idzie Liwiusz[79] na Twoje półki złote, który wszystko spisał, a jeszcze więcej zbadał, co dotyczy wodzów rzymskich. Oni dokonywali czynów zbrojnych, chyba że wprzód przeszkodziły zawistne losy i ich wszystkie wyroki, Dzięki niemu możemy wedle porządku przeczytać o tych, których starożytne Lacjum wyniosło, co czynili, co widzieli niegdyś starożytni Latyni – jakby między nimi a nami żadnej nie było różnicy, tak to dobrze nakreślił, żeby sztuką wspaniałą móc pokazać oczom czytającego, co wtedy uczyniły armie rzymskie, jakby ci to publicznie przedstawiono sposobem jawnym! Niechby ludzie naszego czasu nabrali szacunku, kiedy ujrzeli, co dawne wieki uczyniły. Których to czcią lud rzymski byłby zdziwiony, zdziwiony byłby i ów wielki talent, dzięki któremu Rzym potężny jest widziany, jakby trwał nienaruszony, a ile znajdziemy szczegółów! Liwiusz jednak oddał to tak, aby zmniejszyć ozdobność. Czas trawiący nic nie zdziała! Wszakże widać z jego historii, że wart był Rzym wprzódy oglądania! Zresztą sama potomność nic z tego nie umniejsza, nie zaniedbali ruin potomni, umieli podjąć, co zaczęte, gdy już tyrani przybyli z różnych stron i zagarnęli, spustoszyli upadające miasto rzymskie.

Zaledwie Liwiusz umieścił swoje trojakie ważne wolumina, już dołączył, mając prawo, Salustiusz[80], autor który język łaciński dokładnie odnowił, który sposobem godnym rzymskiej togi dał liczne księgi zresztą poza istniejącymi dwiema, a obie leżą na wysokich półkach. Temu człowiekowi wszyscy z miejsc ustępują, wstają z krzeseł – teraz, uwieńczony diademem władcy, Cezarze[81], pozostawiłeś i państwo imperialne, i pisma.

Między prywatnymi pragnie stać? Czy miejsca nowego szuka, gdzie by każdy uczony umieścił swoje księgi, by były jako pomniki dla przyszłości, tam, gdzie Maciej nasz dał dla wszystkich ksiąg wspólne miejsce, wszelkich, które przetrwały wieki? We wszystkich miejscach, ktokolwiek żyw, podnosi naukę Cezara, podnosi i sztukę. Czy w tym, co dotyczy najwyższej sztuki dowodzenia wojskiem, czy zażywania wypoczynku w domu, on, przez trudy wojenne za granicą tak samo jak przez studia,

---

[77] Seneka (Lucius Annaeus Seneca), ok. 4 p.n.e. – 65 n.e., filozof i tragik.

[78] Mowa o miejscach uznawanych za krańce świata w starożytności, Hesperia wraz ze słupami Herkulesa wyznaczała granicę zachodnią, Kaukaz, gdzie był przykuty do skały Prometeusz (zw. tu Tytanem) – wschodnią.

[79] Liwiusz (Titus Livius) – 59 p.n.e. – 17 n.e., historyk, autor *Dziejów Rzymu od założenia miasta*.

[80] Salustiusz (Caius Sallustius Crispus), 86–35 p.n.e., historyk, polityk.

[81] Cezar (Caius Julius Caesar), 44 p.n.e., wódz, imperator, pisarz (*De bello gallica*).

zarobił na wieczną sławę istnienia, zgoła pracowicie, zasługami podwojonymi! Tę, gdy Muzy go zachęcały i tę, gdy był adeptem Marsa, ów Cezar o sławie jaśniejącej! Gdyż sława to najwyższa – dać naukę i dobrze w czynach się sprawdzać! Bo też i w Gallów bił nieustraszonych podczas różnych wojen, aż Gall, zwyciężony przez samego Cezara, oddał władzę i broń. Ówże Juliusz Cezar, w mowie łacińskiej biegły, tak wspaniałymi słowami, tak słodkimi, sam opowiedział, czego by nie słyszał nikt wielce w samej historii uczony. Cezar, gdy opisywał, zdawał sprawę z czynów z całą wielkodusznością męża. Jest tu cały powab pisania, zarówno pogląd poważny, jak i słodkie zwroty mowy. Tak pisma promieniują! Rozumieją wszystko, co rzymskie tak samo jak sztukę retoryki.

Mógłbym ciebie wśród innych nie uwzględnić, Trankwilu[82]? Gdyś spisał żywoty wybitnych mężów i triumfy rzymskich imperatorów, którzy w najdalszych końcach świata rozstrzygali orężem sprawy rzymskiego panowania – bo twoja księga zajęła tu miejsce pośród tych dawnych pisarzy, których mowa łacińska wielce rozsławiła i zdobyła chwałę obfitą.

Dalej idzie Kwintus, zwany Kurcjuszem[83], żąda dla siebie nie najniższego miejsca – dla zasług – i otrzymuje udział wybitny. Ma zasługę, że szeroko opowiedział czyny, jakie spełnił wobec świata największy król Macedończyków. Odmalował barwnie historię sztuką wymowy, opisał z najwyższą powagą, różne sprawy, odmalował kunsztownymi słowami, nauczony przez sztukę narracji.

Tu znowu mamy piękną półkę królewską – uczony w historii Tacyt Korneliusz[84], pracowite żywoty imperatorów czcić gotowy. Zdziałał, co niegdyś Swetoniusz, autor poważny. Znał te rzeczy, jakie uczynił Rzym triumfujący, a to przez wodzów różnych, którzy władzę siłą zagarnęli dla siebie jako panowie, silną ręką walczyli dla ojczyzny.

Ale to był zaledwie początek, skoro siedziby królewskie opanowali różni historycy, których jeśli imiona bym podał, wyszłaby książka zbyt ogromna, nie mógłbym jej ukończyć, żeby to opisać wystarczająco.

Przeto tymczasem opuściłbym to i pozostałe rzeczy śpiewałbym, o tym, gdzie się wydaje te pobożne sądy, którymi kierują się obywatele rządząc miastem – i co pierwotnie przygotowano na tablicach, których było dwa razy sześć [LLXII Tabul.][85].

I dalsze sprawy rzetelnie omówiłbym! Bo ważne, jakie autor rzymski rozważał prawa, gdy każdej ich części strzec należy. Te pisma są na złotych półkach króla Macieja, przebywają dniami i nocami, by sprawiedliwy, co by prawa uwielbiał owe, brał od nich szlachetne sposoby rządzenia, bo ścisłe przestrzeganie prawa lekarstwem dla ducha, bo prawo czyste, gdy uczy obyczajów wypróbowanych, gdy kieruje, uwalnia duszę od chorób niegodnych. Ci tymczasem, którzy leczą ciało i choroby odpędzają cielesne, mają też swoje księgi i swoje przechowują, bo też synem Koronidy był ich nauczyciel, Eskulap[86] znowuż sam też pomoc lekarską dawał ich

---

[82] Swetoniusz (Quintus Curtius Suetonius Tranquillus, ok. 70–140, autor *Żywotów cezarów* i innych biografii.

[83] Kurcjusz (Quintus Curtius Rufus), I w. n.e., autor dzieła o Aleksandrze Wielkim.

[84] Tacyt (Publius Cornelius Tacitus), ok. 55 – ok. 120, wielki historyk rzymski.

[85] „Prawo XII tablic", pierwszy kodeks prawa rzymskiego, jedyny do czasów Justyniana.

[86] Eskulap (Asklepios), bóg sztuki lekarskiej, syn Apollina i Koronis (stąd Coronides w tekście Naldusa), sam Apollo też uchodził za uzdrowiciela.

nauczyciel Apollo. Wszystkim to miejsce w mieszkaniach Korwina przygotowane. Co najlepsze, przez Korwina nie obrabowane jest z chwały, bo między innymi król najwyższy uczcił medyczne dzieła, te oddzielnie trzyma Maciej i – dobry – czci pod każdym względem.

Ci prawdziwie nasi są, którym głosu udzielił, których stare Lacjum widziało, zanim niskie ziemie nawiedził, zanim przyszedł Dawca, jakiego bardzo by chcieli i zbawienia oczekiwali, najlepszy ów Bóg, który jeden najwyższy, którym był przyobiecany Chrystus, On sam ziemie świata nawiedził.

Ci są bez mała dla ciebie, władco Korwinie, starożytni pisarze łacińscy. Nieco później wyjawiliśmy między sobą sprawy odmienne, skoro było przeciwne przedsięwzięcie.

NALDA NALDIUSA FLORENTCZYKA O ZASOBACH SZACOWNEJ BIBLIOTEKI KSIĘGA CZWARTA

DO MACIEJA KORWINA, MIŁOŚCIWEGO KRÓLA WĘGIER

Dalej opowiem, czym duch ów wołający natchnął, jak kiedyś była dana najwyższa zdolność, żeby sprawy w boskich siedzibach poczęte, te same, w objawieniu opowiedzieć śmiertelnym. Pokażę wobec tego po nocach układane święte księgi pisane całkiem wedle Ducha, a co zostało napisane po kolei zreferuję, co też król Maciej umieścił w górnych siedzibach, by stało w jakim porządku. Więc ze wszystkich świętych księga pierwsza wedle ważności, jako pierwsza umieszczona, zyskuje sobie miejsce dzięki tekstom z pewnością najpoważniejszym, ta najwyższe rzeczy w sobie zawiera, w tej księdze ukazane zostały początki rzeczy. [Biblia] Po pierwsze: Gdy Bóg z nicości stworzył wszystko dobre, gdy niebo, gwiazdy, ogień i ziemię, i morze utworzył, takoż różne stworzenia zamieszkujące własne dzierżawy, z mułu kształtując człowieka i samą przyszłość ziemi – tu się rozważa cześć boską i nad całym niebem medytuje, adorując wolę najwyższą, której posłuszny jest najwyższy porządek mieszkań niebieskich, której słuchają gwiazdy nieba, słucha morze i najwspanialsza ziemia.

Są więc wieszczowie, którzy, jakiekolwiek można wyrazić, słowa spisali święte. Nie jestem zwiedziony. I co o przyszłym Chrystusie można przepowiedzieć – im dał Wszechmocny wspomnieć na tych kartach duchowej księgi, gdyż wiele w tej jednej księdze się mieści, księdze obszernej, którą dobrze spisali. Jest umieszczone tam nie tylko to, co mówiono, nim Chrystus zstąpił i ziemski padół nawiedził, a co wielu proroków dobrze wyraziło. Opowiedziane jest też w tych księgach, co zdziałał na ziemskim świecie Chrystus i co, po spełnieniu losów czynił przez swoich uczniów. Znaleźć tam można pisma, co Paweł[87] boskim słowem ułożył. Napisał dla wielu ludzi, ludów i przywódców, przez owe księgi dobrze owo im podając.

---

[87] Paweł z Tarsu, św. (ok. 10–67), apostoł narodów, autor *Listów*.

Stąd te, które przed laty pisał mądry Hieronim[88]. [Dzieła Boskiego Hieronima] znalazły sobie miejsce obszerne na złotych półkach, a wiele miejsca pragną, gdyż wiele dostarczają.

Czy umiałbym opowiedzieć, jak powstało źródło greckie (Biblii)?

Ten zdolny człowiek na język łaciński przetłumaczył słowa mężów wypowiedziane w ich świętym uniesieniu, przez taką rzecz raz jeszcze wlewa się Duch Boży, by najwyższe, jakie są, rzeczy objawić człowiekowi. Zgoła nie ukrywają się boskie rzeczy przed chętnym niewinnym człowiekiem, najwyższe, jakie można naśladować. Przecież może on spisać szlachetne upomnienia, jakie są, może też ich się trzymać. Tak więc również nie zdołałbym opowiedzieć pokrótce o pismach, które on sam wydał, ile że geniuszem swoim medytował nad tym, co szlachetne i dobrze błędy oczyszczał – Hieronim bystry – i prowadził najwyższych mężów słowami upominającymi. I nie umiałbym opowiedzieć o nich wierszem, tak prawdziwie są one liczne, ani mógłbym spamiętać gwoli śpiewania.

Augustyn[89] takoż, ile że sam biegły , też te księgi rozjaśnił, a przy tym jak najwięcej rozmaitych rzeczy. Gdyby kto chciał zliczyć, nie będzie mógł, chyba że sam wydałby duży, poważny wolumen, skoro tamten pisał, co czyni zadość w górnych siedzibach i co czynić należy w miastach na użytek ludziom – i skoro Trójcę wyjaśnił dostatecznie, iżby zachować umysł jeden i jedną wolę zawsze w troistości. I zda się, że byłoby jeszcze wiele tego, czego nikt nie opowiedział, a on mógł dostatecznie. Przy tym jak bardzo jest uczony w sztuce wymowy i obdarzony prawdziwie wielkim talentem!

Wszystko to, Macieju, przyjęte na górne siedziby, taka byłaby przestrzeń wielka mądrością. Jeszcze teraz trzej inni w pismach od siebie opowiadają i zawłaszczają całe miejsce i nie zostawiają nic. Niedaleko więc stoi, któremu dane są imiona rzeczy [Ambroży][90] przyjazne wystarczająco. W pismach jego słodkich harmonie pokazane szeroko, pismach wypełnionych miłym a poważnym stylem – Ambroży bowiem dostrzega słodkie pokarmy, jakimi zwykło się cieszyć w eterze boskie grono. Przedstawił, co dawna przeszłość spisała dla wszystkich, jakie by były wonie obyczajów wypróbowanych dla każdego człowieka na całej ziemi – czy co niosą ze sobą najlepsze słowa wypowiedziane. One drogę obowiązku pokazują dobrze i każdemu chcącemu najwyższe, jakie wypadają, zalecenia przekazują wszystkim śmiertelnym – złote, a podane w formie i sposobie rozmaitym. Stąd ceni kształtowanie swojego życia, tym samym – dla wygnanych grzeszników – zalecenia cnoty.

Więc owe swoje księgi na obszernych półkach porządkiem ułożył i umieścił we właściwym miejscu król Korwin. Wszystko urządził dla wszystkich wspólne!

Ambroży boski ponowił cześć spraw najwyższych, po którym Grzegorz[91], jakby zesłany z Olimpu, zjawił się nagle, ziemie niskie nawiedził, którego głowa uświetnio-

---

[88] Hieronim ze Strydonu, św. (ok. 340–420), ojciec Kościoła, pisarz, tłumacz „Biblii" na łacinę (tzw. Vulgata).

[89] Augustyn św. (Aureliusz Augustinus), 354–430, filozof, pisarz, ojciec Kościoła. Walczył z herezjami, m.in. z manicheizmem, pisał m.in. o Trójcy św.

[90] Ambroży (Ambrosius Aurelius), św., ok. 339–397, ojciec i doktor Kościoła, autor komentarzy do Pisma św.

[91] Grzegorz Wielki I, św., papież (ok. 540–604), ojciec Kościoła, reformator liturgii (śpiew gregoriański).

na potrójną koroną, diademem, który też się odznaczył czcią bożą. Wymaga, aby książki, które przekazał w blasku świętości, znalazły się w przestronnych siedzibach uczonego Macieja, które sam przygotował. Są, jakie mieć należy, aby nauki najlepsze zdołały wskazać śmiertelnym dobre życie i udzielić sposobów, przez które każdy zrodzony mąż dobry wszędzie był umocniony przez usta najwyższe.

Prawie że chciałoby się Grzegorzowi ten honor oddać, przyznając miejsce, gdy jednak król Korwin te pisma najwyższego kapłana pokorny z czcią najwyższą bierze w ręce i święte wyroki najwyższego kapłana umieszcza w nowym miejscu, uwalnia półki. Innego, gdzie byłby ów święty w subtelniejszej atmosferze, użyczył.

Dalej wezwany jest wielki następca arcypasterza. Stałeś się nim, Bazyli[92], z racji życia i zasług publicznych, z powodu też najwyższego talentu, przez co dążysz do gwiazd, aby śmiertelni równie podziwiali dwie reguły. Łączy u siebie różne sposoby sztuki szlachetnej wymowy – z życiem mędrca z bożego natchnienia pędzone na ziemi, jakby rozum bez ciała marnego był nagi i przez żadne ludzkie zaciemniony troski.

Ten podobnie dołączył na półki Korwina, obciążone książkami, aż odstępując innym ponoć miejsca sąsiednie, odchodzi w domy najwyższe i niebo odwiedza.

Szlachetny towarzysz z greckich rejonów przybył do niego [Chryzostom][93] który z powodu miłego języka, miłych zwrotów różnych oratorskich, w czym jeden przewyższał wielu pisarzy, miał być zwany Złotoustym. A nie widać u niego mniejszego ducha, ani mniejszej bystrości, jeśli kto czytał pisma, które pozostały i dobrze rozważył cześć męża, jaka byłaby w zwyczaju u ludu – czyli jednemu od wszystkich, bo zważywszy złote rzeczy, które on napisał – te też zostały pięknie ozdobione, zanim artysta skarb umieścił na szerokich półkach, aby, co kryją wewnątrz, to też na zewnątrz objawiały. Gdy już spostrzegam, że zbliża się rzecz do końca, zaiste książę tych, co wędrują na Twoje półki, którego liczni czczą w tymże miejscu, Laktancjusz[94], z wysoka grzmiąc woła mówiąc takie słowa: Gdzie tu są nasze udziały? Czy tak ciasne to miejsce jest, żeby nas, władco, nie wziąć, nie przyprowadzić? Te, co są w imię Chrystusa Najwyższego, przez nas podyktowane, mają być usunięte z tychże siedzib? Nie będzie mi dana gościna, jaką mają pozostali pisarze?

A są takie obietnice i zapewnienia.

Jak bardzo słusznie oddałeś się, Korwinie, wszystkim następnym, którzy pisali coś, co by było godne pochwały – i godne, żeby się zjawić na wysokich półkach. Jest tak, że dobry Korwin rozkazał, by święty Laktancjusz wszedł do zbiorów królewskich, stąd miałby cześć dla wszystkich swoich zasług. Ów słusznie wieczne siedziby otrzymałby szlachetne, bo tak bardzo mógł potwierdzić chwałę Chrystusa i pisma, które by były o Chrystusie Najwyższym, wszakże on tyloma słowami przekazuje dogmaty, wszakże pięknie rozważa srogie Chrystusowe cierpienie i dobrymi ra-

---

[92] Bazyli Wielki (Basileos) z Cezarei, św., ok. 327–379, ojciec Kościoła, pisarz. Nie mógł być następcą Grzegorza Wielkiego. Być może Naldus pomylił Grzegorzy, wcześniej byli Grzegorz z Nyssy i Grzegorz z Nazjansu (niepapieże).

[93] Jan Chryzostom (Joannes Chrysostomos), ok. 350–407, ojciec Kościoła, pisarz zwany „Złotoustym".

[94] Laktancjusz (Lucius Caecilius Firmianus Lactantius), ok. 250 – ok. 330, pisarz i filozof chrześcijański piszący po łacinie.

cjami popycha do działania. Na ziemi trudno o lepszego powagą – tak w sprawach treści, jak i w słów doborze. I też nikt by bardziej nie sprzyjał naszej religii, nikt, kto by bardziej poświęcił się świętej miłości.

Gdyby już były półki królewskie pełne i już by byli dołączeni inni, których nowa chwała błyszczy nie mniej gorejąca promieniami niż słońce w sferze, a przecież byłaby tych liczba niedokończona, których mieć trzeba, tak że – gdyby kto chciał spamiętać, równie dobrze mógłby chcieć wyczerpać morze tyreńskie, zliczyć, ile fal zdąża do brzegu, gdy morze się burzy, a fale podnosi wicher – albo ile śniegu przynosi zimą mroźne powietrze, gdy wszystko się ścina i mrozi pod wpływem świeżych akwilonów! Wtedy dzieło miałoby cenę! Gdyby król wielki takichże niezliczoną ilość pomieścił w wysokich pomieszczeniach i także dał miejsce pewne – wszystkim talentom odpowiedniej czci nie odmawiając. Te rzeczy w królewskich pomieszczeniach dobrze są utrzymane. Widać, ile bierze on w miłą gościnę do siebie, do larów! Bo też wcześniej król kazał okazać życzliwość wszystkim, którzy coś napisali dzięki sztuce, co by było święte albo może profanum, albo co by dotyczyło historii czy poetów, tego może, co mądry dostrzega albo co się odnosi do boskich objawień – co zebrane przez najwyższą dla nas łaskawość. Więc nazbyt często byłoby zamieszanie na wysokich półkach, gdzie pożądany jest luz dla książek, być to wszakże nie może! On widział jak ciasno, więc dla tych wszystkich, co się nie mieszczą na wysokich miejscach razem, wcześniej mądry Maciej przygotował skrzynie (szafy), aby coś niżej schowały i dały schronienie wszystkim, co się nie mogą znaleźć na wysokich półkach – tak, żebyś odnalazł, o czym każdy rozprawia sztuką poważną – albo też rozmyśla nad wszelkimi początkami, które dała natura–twórczyni, gdy kto bystrością pragnie przeniknąć przyczyny rzeczy – wszystko, co mądry pięknie objawia w badaniach natury, wszystko, co wykazują ci, co ustanawiają zacne zasady dla ojczyzny i domu – dzięki nauczycielce rozwadze, także ci, których Bóg pouczałby, jak Go wielbić mamy nabożnie i ile czci miałby otrzymać.

O rzeczy, o pamiętne przez wszystkich wiek cały, o rzeczy, które stale przez lata całe wysławiać mamy wszyscy! O miaro dla uporządkowania! I kresie dla dania najwyższych pochwał! Tu przygotowałeś dla wszystkich liczne książki, a często przyczynili się do gromadzenia ci, co dali i będą dawać, by można zebrać dla siebie wolumina pisarzy. Zewsząd liczne pisma sprowadzono do biblioteki, by się zachowały. Muzo, chciałbym, żebyś opowiedziała, jaki mąż miał na całym świecie liczniejsze spośród Greków, powiedz wszystkim, bo wszystko dobrze znane tobie! Możesz jeszcze wspomnieć mi tu, proszę, kto by spośród ludów łacińskich miał, pytam się, boskie wypracowane dzieła u siebie. Czy by zdobył owe liczne książki, jakie król Maciej ma tu wewnątrz, gdzie i lary i penaty ojczyste?

Miał Attalos[95] miał może niezliczone i miał Ptolomeusz, którego zwą Filadelfem[96] i może ów tyran, którego imieniem Pizystrata[97] nazywają Grecy starożytni. Wiele ty-

---

[95] Attalos – chodzi prawd. o Attalosa I Sotera (241–197 p.n.e.), króla Pergamonu, założyciela pergamońskiej biblioteki.

[96] Ptolomeusz II Filadelfos, król Egiptu w latach 283–241 p.n.e., zainicjował m.in. tłumaczenie Starego Testamentu na język grecki, rozbudował Bibliotekę Aleksandryjską.

[97] Pizystrat, VI w. p.n.e., tyran Aten. Powołana przez niego komisja zweryfikowała tekst eposów Homera.

sięcy różnych książek zebrał podobno Eumenis[98]. Chociażby jednak jaka wielka biblioteka, która była wcześniej, miała być pełna bogatych woluminów, iżby były przez dawnych ludzi z trudem policzalne, choć sam tylko Mitrydates z Pontu[99] kiedyś mógł być uważany za takiego pośród nich, a cieszył się, że zebrał liczne wolumina wielu mężów, wyślęczane po nocach, pamiątki rzeczy najpierwszych, dzieje wodzów rzymskich, chociaż Lukullus[100] i srogi Cezar[101], niegdyś władzą pierwszy, najliczniejsze zebrali, choć i przed laty Azyniusz Polio[102] tyle ksiąg miał w Rzymie zebranych, że opowiadali, jakoby ich było trzy razy pięć tysięcy, przecież Maciej tak wiele uczynił! On jeden, nie naśladując bynajmniej tak ściśle! To, co by wszyscy uważali za poważniejsze w naszych czasach, on teraz uczynił, tenże najwyższy duchem i umiejętnościami Korwin, stąd pewnie nie tyle liczniejsza byłaby w świecie szerokim biblioteka króla Korwina, co raczej lepsza i świętsza od wszystkich tych, które były niegdyś. O tyle że tyle w niej więcej dzieł pisarzy, omawiających religię, przez Chrystusa Najwyższego uczynione dziwy i dzieła, tych, którzy pamiętają o Chrystusie i o przyszłym końcu obecnego świata, gdy gwiazdy wszystkie blask stracą i będzie można zobaczyć, jak słońce swoją pracę okrążania ziemi i zaprzęg porzuca, a zniszczone koła i konie biegnące bez ładu to sprawią, co swego czasu Faeton, wtedy gdy świat największy został iście spalony zewsząd promieniami pożerającymi wszystko, aż Jowisz wysoki cisnął piorunami w śmiałka, gdy poważnie zagroził zbyt już wielu ludziom.

Ilu autorów księgi dawni Grecy trzymali, ilu równie dobrych piszących o świecie mieli starożytni Rzymianie, zanim Chrystus nawiedził niskie ziemie i ludzi krwią swoją wykupił, iżby podnieść ku gwiazdom jaśniejącym, tyle, Korwinie, jak widać, i tyś zebrał! Tylu masz autorów w domu . Prócz tego kupowane są wszędzie, z tylu miejsc różnych, zewsząd różne dostarczane są księgi pisarzy, by już tobie jednemu służyły liczne niegdyś przez wielu napisane wolumina, jakie wprzódy mieli Grecy i lud łaciński, bo co kiedyś mężowie z obu krain pisali osobno – czy co dali łacińskiego, wspominając i lud Pelazgów, to wolno Tobie, roztropnemu, w jedno miejsce gromadzić. Bo też, skoro kojarzysz księgi od dwóch pochodzące narodów, teraz dana ci możność, żeby zapanować nad dwoma ludami, ponieważ swoją mocą ochronisz. Teraz od obu stron możesz sam korzystać, brać, co i tu, i tam wiele znaczy. Oto sam dzierżysz księgi, jakie Grek ciesząc się trzymał, jakie miał kwitnący Rzymianin. Dodaj jeszcze do tego świetlane dusze dobrze mówiące, co Bóg pozwolił jawnie opowiedzieć rozumom ludzkim! Bo, co jest rozważane przez usta uduchowione, chcesz, byśmy przyjęli dzięki boskiej sztuce, aby sobą – i ojczyzną, i domem – każdy mąż rządził, wszędzie świętą księgą prowadzony. Żeby oddalił grzech poważny i uszedł! Z kolei, cokolwiek w całym skalanym świecie jest pozostawione, z wszystkich miejsc jest dla ciebie sprowadzone w jedno, królu Korwinie, to co przynoszą pisma uświę-

---

[98] Eumenis (Eumenes) II, 197–159 p.n.e., król Pergamonu, fundator tamtejszej biblioteki.

[99] Mitrydates VI, król Pontu (132–63 p.n.e.), okrutnik, a zarazem opiekun nauk i sztuk.

[100] Lukullus (Lucius Lucinius Lucullus), ok. 110–56 p.n.e., wódz i polityk, znany z bogactw i sybarytyzmu, kolekcjoner.

[101] Cezar zamyślał nawet założyć bibliotekę publiczną.

[102] Azyniusz Pollio (Gaius Asinius Pollio), 76 p.n.e. – 5 p.n.e., polityk, pisarz, założył pierwszą w Rzymie bibliotekę publiczną.

cone, a o Chrystusie słowa byłyby najświętsze, których nigdy w pismach pierwej nie widziano, by uczyły boskich rzeczy, których nigdy wcześniej nie rozważano tak jak w tychże spisanych księgach, nic nie jest tak święte, nic tak pierwsze jako to, co czyni umysły ludzkie czystymi, gdy więc, Korwinie, przechowujesz święte księgi nie policzone razem to w pomieszczeniach, dodając do tego dawne greckie i stare łacińskie, widać, że przez ciebie została zwyciężona nie tylko sama starożytność, ile że sam jeden masz tyle świętych ksiąg, w obfitości, których wcześniej pozbawione były dwa ludy, zanim nastąpiło przyjście Chrystusa – owóż i lud Kwirytów i lud, który zamieszkiwał był miasta zacnie powstałe.

O chwało, o świętych poetów obszerne pamiątki! O chwało, że na ziemi żadnej znakomitszej być nie może, żadnej też przystojniejszej dla ciebie, żadna też nie przysporzyłaby ci większej chwały z racji zasługi, bo jeśliś tylko, Korwinie, tyle wojennych dzieł prowadził, mógłbyś jak Cezar albo ów, co wiódł Macedonię zbrojną falangą[103] być traktowany, wszelako w prowadzeniu wojen, gdy Fortuna zaczyna rządzić i większą część bierze dla siebie, by zawładnąć i dobrze prowadzonymi sprawami, zdarzyć się może, że przyzna sobie prawo do tego, coś wtedy uczynił wspaniałego, chociażbyś sam wszystkim kierował wedle sztuki, tedy korzyść byłaby nie mniejsza z rady i bystrego talentu niż z pożytku siły ciała. Nowe znaki dałeś przyszłej cnoty ludom, dokumenty najwyższego ducha, a w rzeczach rozumu nie ma ona gotowego prawa, w dobrych duszach nie używa ona swojej wyniosłej władzy. Nie można odmienić umysłów ludzi , którzy rozumieją, ani zaniepokoić dusz spokojnych. A fortuna nie może naruszyć siedzib Muz, skoro tak się mają, królu. Nie tylko śmiertelne serca zyskujesz dla siebie i ludzi biegłych kojarzysz dla poważnych zasług. Nawet też Apollina wiernego jednasz sobie, królu Korwinie i dziewczęta Pierydy, czynisz je sobie odtąd zawsze przyjazne. Coś obiecał, do tego zmierzasz i tuszę, że wobec ciebie Fortuna nie ma prawa, że nie ujmuje nic dla ciebie z twoich czynów, żadnej cząstki. Sama mądrość naucza Cię, której czynisz zadość w studiach pogrążony, jako też w sztukach pokrewnych, tak dobrze, tak łagodnymi sposobami, łaskawie, cicho, że Muzy postanowiły wszystkie opuścić góry Aonii[104], Helikon, gdzie dawna siedziba się mieści. Tak więc fale rzeki Permesu opuszczone, z górą Cyrrą[105] całą zaniedbaną, a Bellerofontowego konia[106] poniechanym źródłem! One chcą zamieszkiwać, królu, gdzie Twoje penaty i właśnie u was swoje założyć siedziby, a nowy gaj sadzić! Hodować tu laury zieleniejące tak się gotują, że i dawny laur Parnasu nie byłby w cenie swojej, już nie strzeże imion swoich bohaterów, już z Twojego powodu mówi się o laurze Korwina, a z powodu zasługi Twojej tak on wypuszcza w górę konary, by gwiazdy musnąć zielenią. Zasługi, gdyż nigdzie więcej, w żadnych częściach świata nie miały Pierydy miejsca tak przygotowanego sztuką wielką, gdyż tu, gdzie jaśnieją złote pomieszczenia króla Macieja, gdzie może stoją Twoje, Korwinie, penaty, powierzające pałace niebu, tu, gdzie już teraz promienieją ozdobione złotymi stropami kasetonowymi. Zaiste dobrze, że opowiadają, iż tu Muzy

---

[103] Aleksander Macedoński, 356–323 p.n.e.
[104] Aonia – część Beocji u stóp Helikonu, gór uważanych za siedzibę muz i Apollina, zob. przyp. 2 do cz. 1.
[105] Cyrra – jakiś szczyt związany z kultem Apollina. Na Parnasie?
[106] Koń Bellerofontowy – Pegaz.

starożytne mają azyl i jedno z najwznioślejszych źródło czystej wody, które płynie między jednym a drugim szczytem wyniosłym, między Cyrrą a Wisą[107].

Jeśli kto z niezliczonych powodów zdobył imię, różne rzeczy mówili niegdyś starożytni poeci liczni, ale król Korwin by starożytnych czcią przewyższył, bo przewyższa ich zasługi właśnie dwojakie ożywiając źródła. On najlepszy cieszy uświęconych przez Muzy i Feba. Z tamtych źródeł jedno zrobione z marmuru paryjskiego, przywiezionego z etruskich okolic, drugie srebrne, w którym i lud Panonii[108] zawarł wiele utajonej sztuki, jeszcze cokolwiek krąg germański posiadał zdolności, a nie widać mozołu. Teraz nie znajdziesz w całym świecie dzieła wspanialszego, nie zobaczysz! Patrz, ile ma roztropności król Korwin! Odważył się uczynić w swoich włościach coś, na co nie odważyła się żadna przeszłość – nie wpadła na to, co tu Maciej dzięki sztuce pierwszy pomyślał, pierwszy owo dzieło przysposobił, by dwojakie źródła dać Muzom. Jak powiadają są one tam, gdzie gaj laurowy ma swoje miejsce, różnego pochodzenia źródła, skoro czas nam już to lato przynosi, już to – przeciwnie – chłód. A że raczej z chłodami kojarzy się Twoja kraina, byłaby raczej pusta, niż dobra na miejsce, gdzie można zostać. Do Ciebie się uciekły Muzy i stąd pielęgnować mogą Twoje penaty. Troszczysz się, by gwiazdy zimy nie przeszkadzały zbytnio, zgoła nagle, niezwykłością okoliczności, więc uczyniłeś miejsce przygotowane na zimno i na gorąco, żeby była woda, by członki ratować, gdy pod wysokimi śniegami, zimnymi akwilonami[109] niełaskawa staje się ziemia, gdy z powodu rzeki trwają pod twardą pokrywą, a zimne prądy rybom odbierają życie. Fala wtedy nie biegnie jak zwykle, twardnieje na lód do głębi, do dołu. Dlatego urządziłeś źródło srebrne, skąd wytryskają czyste wody ciepłe, od których ostre mrozy całkiem topnieją. Tam to czyste Kameny niewinne członki obmywają, unikając ostrego zimna, ale w końcu wraca inna pora, kiedy to Byk z rogami złotymi dzień odnawia z dumnej wysokości i ziemia pokrywa się łagodną zielenią, a na łąkach różne barwy płodzi i własnym drzewom, co należy, przyznaje, gdy rozległe lasy zaczynają liście wydawać, gdy wszelka rola szykuje plon pomyślny, bujne niwy wyżej strzelają, równo na bruzdy głębokie, gdy słowik łącząc się w pary sam śpiewa żałośnie, różne zaś ptaki muskają czyste powietrze łagodnym śpiewaniem i pod drzewem słodkie gniazda umieszczają, tam ich lęg, ich mnogie potomstwo. Wreszcie słońce poczyna promieniami ogołacać wzgórza i spragnione pola pozostawia rozżarzonym promieniem. Wtedy upał wysusza wyrośnięte już zasiewy, promienie Feba gorącem już członki ludzi osłabiają, trzeba więc chłodu i cienia. Gdy więc pierwsze lato rozpłomienia czyste powietrze, rozkazujesz, władco Korwinie, by drugie źródło z paryjskiego marmuru uświęcało Muzy i Feba. Stąd płyną zimne wody czyste pod gwiazdami Raka, tu przy pogodzie w źródle kąpią ciała dziewczęta Pierydy. Zwykły one jakoby chcieć czystej wody Bellerofonta[110], Macieju, niech się obmyją, tu, gdzie parnaski gaj zamieszkują, niech zanurzają głowę w kryształowych falach Helikonu[111], gdzie rosną ogrody lau-

---

[107] Nissa – nazwa wielu miejsc poświęconych kultowi Dionizosa. Było takie na Parnasie.
[108] Panonia – Węgry.
[109] Akwilon – zimny wiatr północny.
[110] Bellerofontowa czysta woda – źródło Hippokrene, które miało wytrysnąć pod uderzeniem kopyta Pegaza – u stóp Helikonu.
[111] Helikon – także rzeka w Beocji.

rowe z gęstym listowiem. Jakże byłaby dawana wilgoć strumieniom, nie mógłbym spamiętać! Jakoż całe powietrze bywa jednostajnie, łagodnie ciepłe. Ani nadejście burzy, ani zimno nie niepokoi. Żadnych szronów ani zim. Żadnych też upałów, gorącego powietrza. Tu bowiem towarzyszą gorącu rzeczy chłodne, a wilgoć łagodzi suszę. Oto są królewskie ogrody. Są na kształt hesperyjskich, gdzie zwyczajnie pierwej gościły dziewczęta. Tu zobaczysz w stosownym czasie kwiaty purpurowe rozkwitłe – i fiołki – i róże wieczyste. Cokolwiek Arab szczęśliwy posyła ze swojej ziemi, wszystko, co słodki zapach wydaje wokół, to zdołasz zobaczyć, wszak rośnie w całym ogrodzie swobodnie. Tu, co Twoje, tak samo bujnie się rodzi, królu Korwinie, jak tam, gdzie płodna ziemia indyjska. Tyle różnych rodzajów u Was zobaczysz, jak tam, gdzie dobre ciepło trwa nieskończenie. Masz ogrody bogate w świeże życie, tu, dla Muz przez Ciebie, Korwinie, przygotowane, że aż właśnie do Licji[112] dalszej Feb nie zmierza, czy do prądów Ksantu[113]. Delos[114] też nie odwiedza Apollo. Ani znów nie przenosi się ów bóg co rusz gdzie indziej, żeby miały być uczczone domy w różnych okolicach różnym czasem. Trzeba by mu było wyruszać w drogę i wracać znowu, wędrując to tu, to tam, iść z powrotem przez wysokie Cyklady[115], przez ludy Licji i fale Ksantu. Tu wieczna wiosna kwitnie, a gdy lato wybucha, nagłej przykrości nie czyni, ale zwyczajnie przynosi łagodne ciepło i rodzi owoce, jakie byłyby do wydania, gdy część roku przyjazna nastaje. Owo ciepło dobrotliwe może wszystko w ten czas. Ono z porą przyjazną razem wnet sobie pożądane zachowają dobro.

O, nie uwierzysz, aż będziesz, królu, błogosławiony przez wszystkich ludzi dlatego raczej, że tyle pobożnych objawień u ciebie! Czy nie dajesz gościny im chętnie, i nocą i dniem? Czy nie u Was mieć mają mieszkanie przez wszystkie lata nieskończone? Wobec Twoich zasług, Korwinie? A przydajesz zasługi doświadczenia, także zasługi domu waszego i syna Jana.

Pewnieć nie ma teraz króla, choćbym wszystkich badał na całej ziemi, który byłby od Ciebie szczęśliwszy wedle jedynej miary. Komuż tak liczne zasługi przypisują narody, komu oddają honory wszystkie miasta świata i ludy łacińskie? Właśnie słusznie, skoroś jest, władco, tak samo dobry w pokoju i na wojnie, czy mógłbyś jakimś sposobem posiadać więcej? Lepszego od Ciebie nie znajdzie się na świecie. Gdy twoje czyny badają, żadnych prastarych triumfów nie pominą, żadnych trofeów. Gdy sprawdzają, coś uczynił dla pokoju – wszystko, Panie, tak bardzo dobre, jak święte, że poeci powinni pamiętać. Bodaj będziesz przez usta najwyższe szeroko uczczony po wieczne czasy, przez ziemię niską uczczony z tego powodu, z powodu zawsze wspaniałej zasługi, Korwinie, że – gorliwy – dzięki dobrze dostrzeżonym zasługom przyjąłeś tylu w gościnę w imię Chrystusa, gdy dałeś przestronne siedziby, królu, mężom różnym, co dla Chrystusa szlachetne rzeczy mówili. Obstają tacy przy tym, co daje miarę rzeczy boskie i ludzkich – i nad najwyższymi panuje. A zatem wobec najniższego ogółu czcisz tych śmiertelnych, którzy pielęgnowali wielce przez lata gaj elizejski, także z tych powodów, że tym, co przepisywali księgi,

---

[112] Licja (Lykia) – kraina w Azji Mniejszej.
[113] Ksant – nazwa rzeki, tu prawd. w Licji.
[114] Delos – wyspa na Morzu Egejskim.
[115] Cyklady – archipelag wysp na Morzu Egejskim.

zleciłeś pisanie, aby później dysponować porządkiem wśród wysokich półek, aby kto czcią obdarzony, znalazł miejsce w Twojej bibliotece, aby zawsze miał miejsce w pomieszczeniach Waszej auli – gdy słońce prowadzi konie, wielkie słońce przez próżnię lecące i gdy w fale oceanu kładzie zmęczoną głowę. Bo też wszyscy, co się wspinają ku niebu i oglądają Jowisza, a trwają przy nim widząc go i kontemplując, wszyscy, których dusze wyzwolone z okowów cielesnych, są pięknie szczęśliwi. a którym dane królowanie, jakie przyjąć trzeba, u Boga Najwyższego, przecież w najwyższych siedzibach na wieki wieków zajmują jakieś szczęśliwe miejsce, odrzucając cielesny depozyt.

Przybywam ze słowami proszącymi i nieśmiałymi błaganiami. Broniłyby wobec Jowisza najwyższego tylu zasług, jakie są Twoje. Oby Ci były dane wszystkie czasy szczęśliwe w długotrwałym życiu. Także i najdalsza wyspa już się jawi zwyciężona przez Twoje panowanie, podpada pod prawa Twojego świata – i powracasz do domu uczczony wielkim honorem przez zwyciężone narody i piękne opowiadasz triumfy. Ale gdy pokonanie Ciebie cieszyć będzie Saturna, zmartwi to cztery strony świata i ludzi.

Ty masz rządzić państwami i chętny powrócisz między gwiazdy, skąd niegdyś przybyłeś zesłany pod znakiem wysokiego Raka i przybrałeś pozór i ciężkie członki śmiertelne.

Skądinąd Jowisza domagają się dla Ciebie szczęśliwe dusze. Tam w istocie miejsce prac, takie Cię ucieszy dla szlachetnych rzeczy, któreś sprawił nowe. Co jest Korwinie, dziełem zasługi, będzie mieć trwały dom złoty zawsze, przez wieki. Niby Jowisz najwyższy z najwyższej czci korzystałbyś. Tego by nie zdołał umniejszyć zazdrosny ząb czasu, to dla Ciebie trwa zawsze, gdy Jowisz wysoki obraca biegunami nieba, gdy ów najwyższą stolicę założy i dzierżyć będzie niebieskie włości i ziemię.

Tobie śpiewają ci, co wiosną uprawiają rajskie ogrody i miłe zarośla, którzy pielęgnują Eden cienisty i świeże łąki przy strumieniu i zajęli miejsce u progów człowieczego żywota, ci, których wyniósł smutny dzień pierwszy, zanim jeszcze Chrystus nawiedził świat i dał nam pożądane zbawienie – Ten, co rządzi niebem i ziemią, obłaskawia gwiazdy i kieruje każdym życiem, każdą duszą, a niezliczone właśnie czynił uzdrowienia, o których boski Homer pieśń by wyśpiewał, tak samo zbożny Pindar jawnie by wystąpił z gładką mową, tak samo Pytia, która głosiła nieprzyjaźń chyżych jeźdźców, a u nas Maro, któremu, urodzonemu dla najwyższej zasługi, Kaliopea[116] dała z boskich ust słowa, jakich wprzód nie dała zacna Muza żadnemu poecie.

Teraz różni Tobie śpiewają, za Twoje zasługi, za miejsca obszerne, których tyle wspaniałych urządziłeś dla owych zasłużonych, a wyznaczyłeś, gdzie Twoje lary, gdzie wysokie mieszkania, gdzie ci, którzy duchem licznych wieszczów umysł czysty chcą natchnąć! Tak jak przedtem dawni poeci śpiewali, wtedy gdy trwało słodkie życie starożytnych, tak teraz Tobie śpiewają wszyscy teraźniejsi – na chwałę króla! Tyle masz dzieł poetów, tyle dzieł sztuki, tyle różnych stylów, takie bogactwo kolorów – nie bez pozłocenia – w domu dawnych poetów! Tyle przedtem mogło być w posiadaniu mężów dostojnych i królów godnych pieśni, takich pieśni, jakie kiedyś

[116] Kaliopea (in. Kaliope) – muza poezji epicznej.

i wodzów szlachetnych, i dzieła potężne i czyny takiego króla Macedonii wyniosły nad gwiazdy.

Stąd Tobie, królu najlepszy Korwinie, będzie dane, a to przez Twoje zasługi, zabiegi wokół tylu przedsięwzięć, abyś był u najwyższych jednym ze świętszych, między tymi szczęśliwymi duszami, na głos których już jest pielęgnowana wzniosła rezydencja królewska. Staniesz się odnowicielem ich imienia i sławy, dzięki nim zostaniesz przyjęty dla wielkiej Twojej zasługi, Tobie cała nagroda, ile że marni ludzie nie zdołają ci się odwdzięczyć, dla Ciebie tam pewnie miejsce przygotowane, gdzie mógłbyś kwitnąć wiecznie, przez lata wszystkie i oglądać majestat obecności Boga Najwyższego – tak jak część tamtych wieszczów, których imieniu jedynie służysz.

Teraz te uświetnione książki liczne, stąd też w Twoich wspaniałych siedzibach trzymane, tych wszystkich, których świat widział, zanim Chrystus, Bóg Najwyższy, zstąpił na niskości, będą z pewnością inspirowały duszę i rozum wszystkich wzniosłych poetów, których właśnie żywot przewyższyłeś, by też o Tobie między śmiertelnymi śpiewali – jak opiewał Wirgiliusz, gdy trwał Rzym triumfujący – i jak Homer uświęcony składał wielkie rytmy, by pieśnią rozsławić sprawy Troi, z którą walczył ongi Achilles Lariseus[117], by bronić jakoś godności ojczyzny.

Tak byłbyś zarówno uczczony przez najwyższych i najniższych, tak byłbyś jedyny na ziemiach, którego rozkazów chcieliby przestrzegać, króla z łaski Boga! Albo Twoją najwyższą władzę móc naśladować i rządy państwem ziemskim! Tobie kiedyś dom wysoki Najwyższego za zasługę będzie dany, a wejdziesz przy wtórze okrzyków, boś był panem nad ziemiami. Wnet uczczony czcią najwyższą zasiądziesz miejsce niebieskie i otrzymasz błogosławieństwo.

Koniec czterech ksiąg Nalda Naldiusa
dla najjaśniejszego Macieja, króla Panonii

Tłumaczenie: Maria Lewandowska

Summary

Naldius Florentinus's Renaissance poem about the library...
Translation and Introduction by Maria Lewandowska

The Nicholas Copernicus Provincial and Municipal Library in Toruń possess nowadays one of the parchment manuscripts from the second half of the fifteenth century that was illuminated by Attavanti from Florence and belonged to the library of the Hungarian king Mathias Corvin *(Mátyás Corvinus)* Hunyadi and was in the collection of the former Toruń Gymnasium.

[117] Achilles Lariseus – przydomek bohatera spod Troi, prawdopodobnie od miasta Larissa (Larisa) w Tesalii, a z Tesalii (dokł. z miasta Ftyja) miał pochodzić Achilles.

King Mathias Corvin ruled in Hungary from 1458 to 1490. His reign was turbulent; however, it contributed to cultural development. His collection of books was dispersed after the battle of Mohács. The manuscript mentioned is a lyrical-panegyrical description of the library written by Nald Naldius, who is praising (following the Florentine Platonism) cultural refinement of the king. It is written in Latin hexameter, difficult to reproduce in Polish. Latin text was printed in the third volume of 'Melethemata Thoruniensia' published by P. Jaenichius in 1731.

Zusammenfassung

Von Naldius Florentiner
„Über die Bibliothek des ungarischen Königs Matthias Korvinus"
(ein Brief und Poem)

Eine der Pergamenthandschriften aus der zweiten Hälfte des 15. Jh. aus der Bibliothek des ungarischen Königs Matthias Korvinus aus dem Hunyad-Geschlecht, illuminiert von Attawante aus Florenz, gelangte in die Bestände des alten Thorner Gymnasiums und ist heute im Besitz der Kopernikusbücherei [Książnica Kopernikańska] in Toruń.

Der König Matthias Korvinus regierte in Ungarn in den Jahren 1458–1490. Seine Amtsperiode war turbulent. Er machte sich um die Kulturentwicklung verdient. Die Buchsammlung, die er besaß, wurde nach der Schlacht bei Mohazc zerstreut. Unsere Handschrift stellt eben eine dichterisch-panegyrische Beschreibung dieser Bibliothek dar, aus dem Feder von Nald Naldius, in der er – im Geiste des florentinischen Platonismus – die humanistische Bildung des Königs lobpreist, sie wurde im lateinischen Hexameter geschrieben, der in der polnischen Sprache schwer nachzuahmen. Der lateinische Text wurde im dritten Band des Werkes „Melethemata Thoruniensia" von P. Jaenichius (1731) abgedruckt.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Beata Herdzin, Piotr Oliński

Inwentarz ksiąg kupca toruńskiego Henryka Rittera

Wśród XVI-wiecznych księgozbiorów mieszczan toruńskich, których spisy zachowały się w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu, znajduje się niewielki księgozbiór Henryka Rittera, mieszczanina toruńskiego zmarłego w 1603 r.[1]. Pochodził on ze średniozamożnej rodziny kupieckiej z terenu Starego Miasta Torunia. Jego ojcem był Jerzy Ritter[2], zmarły w 1553 r., który sprawował funkcję ławnika staromiejskiego od 1542 r., a w latach 1551–1552 funkcję starszego ławnika[3]. Jerzy Ritter był właścicielem 5 nieruchomości na terenie Starego Miasta Torunia, w tym trzech dużych działek, jednej średniej i jednego spichlerza[4]. O matce Henryka wiadomo, że miała na imię Katarzyna[5]. Sam Henryk Ritter nie sprawował żadnej funkcji urzędniczej, zajmował się najprawdopodobniej, podobnie jak ojciec, kupiectwem. Jego żoną była Magdalena[6] – najpewniej córka Jerzego Hoffmanna[7], sekretarza miejskiego, również posiadającego sporą bibliotekę[8]. Był członkiem Bractwa Artusowego, zasiadał w Ławie Maryjnej[9]. Zostawił po sobie spory majątek, a w tym: naczynia srebrne wartości 64 grzywien i 358,5 skota, klejnoty o wartości 204,5 florenów węgierskich, a w monetach i złocie, m.in.: 181 guldenów węgierskich, 12 guldenów reńskich, 306 sztuk talarów, ponad 175 florenów i wiele innych rodzajów monet[10], co może pośrednio świadczyć o zasięgu terytorialnym prowadzonych transakcji handlowych. W 1581 r. kupił od Maurycego Lackego, mieszczanina gdańskiego, ¼ domu przy ul. Szerokiej (położony między domem Hermana Seusego a domem Rosenhammera) za 250 guldenów[11]. Przed 1591 r. nabył od Macieja Schickena mielcuch przy ówczesnej ul. Błotnej (Franciszkańska)[12], który następnie sprzedał za sumę 800 florenów polskich Jerzemu Tittelowi[13]. W 1592 r. od wdowy po Walentym Böttin-

[1] Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: AP Toruń), Kat. II, IX–17, k. 142v.
[2] AP Toruń, Kat. II, IX–13, k. 83v–84r.
[3] K. Mikulski, *Urzędnicy miejscy Torunia*, cz. II: *1454–1650*, Toruń 2001, nr 396, s. 130.
[4] K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 178.
[5] AP Toruń, Kat. II, IX–13, k. 83v–84r.
[6] AP Toruń, Kat. II, IX–14, k. 9r.
[7] AP Toruń, Kat. II, IX–15, k. 223r.
[8] AP Toruń, Kat. II, IX–14, k. 80–81; M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, s. 80; Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymieniec-kiego, Toruń 1933, s. 392–393; S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2, Toruń 1994, s. 255.
[9] AP Toruń, Bractwo Artusowe w Toruniu, sygn. 10, s. 338, 347.
[10] Spis pozostawionego majątku znajduje się w księdze ławniczej Starego Miasta Torunia, AP Toruń, Kat. II, IX–17, k. 140r–143r.
[11] AP Toruń, Kat. II, IX–11, k. 93r.
[12] AP Toruń, Kat. II, IX–13, k. 306v.
[13] AP Toruń, Kat. II, IX–13, k. 326r.

gerze kupić ¼ domu na ul. Szerokiej (położonego między domem balwierza Jerzego Bernortta i domem Walewtka) za sumę 100 florenów[14]. W 1598 r. Ritter wraz z innymi nabył dom przy ulicy Różanej (Rossengasse) na rogu przy domu Regenichta od Hansa Bahrenflischa za sumę 118 florenów polskich[15]. Rok później wskutek sporu z wymienionym Barenflischem potwierdził, że sumę 118 florenów polskich faktycznie spłacił[16]. Z inwentarza dóbr sporządzonego po jego śmierci wynika, że posiadał na własność dom przy ulicy Szerokiej i był ponadto współwłaścicielem trzech innych posiadłości przy tej samej ulicy[17]. O jego działalności handlowo-gospodarczej nie zachowało się zbyt wiele wiadomości. Być może zajmował się m.in. handlem drewnem, o czym może świadczyć spór sądowy z opiekunami dzieci zmarłego bednarza Marcina Gembickiego o zakupione drewno (wańczos)[18]. W księgach ławniczych poświadczonych zostało kilka pożyczek i zwrotów długów[19]. Innym przejawem jego aktywności było sprawowanie opieki nad małoletnimi – dziećmi Macieja Rickarda[20]. W 1592 r. ciężko chory Henryk wraz żoną Magdaleną uczynił następujące legaty: kaznodziejom protestanckim Marcinowi Trisnerowi i Janowi Korbachowi po 5 florenów, ubogim w mieście 20 florenów, szpitalom św. Katarzyny i św. Jerzego po 5 florenów[21]. Zmarł przed 28 VII 1603 r.[22]

Miał jednego syna, być może Henryka Rittera, wymienionego około 1602 r. jako ucznia ósmej klasy Gimnazjum Toruńskiego[23]. Opiekunami małoletniego syna, po śmierci ojca, zostali: Krzysztof Koye oraz Andrzej Stolpe[24].

Pozostawiony przez Henryka Rittera księgozbiór liczył 18 pozycji[25]. Spis ksiąg stanowi część *Inventarium Henrich Ritters seligen Verlassenschaft* (AP Toruń, Kat. II, IX–17, k. 140r–143r, spis ksiąg na k. 142v). Obok Biblii luterańskiej, dzieł dotyczących starożytności znalazły się praktyczne książki, jak zielnik czy podręczniki do nauki rachunkowości. Zwracają jednak przede wszystkim uwagę dzieła pisarzy luterańskich, w tym zwłaszcza tych, którzy przez jakiś czas sprawowali funkcje kapłańskie w Toruniu. Szymona Meusela czy Zygmunta Suevusa można określić jako niezwykle gorliwych, zelockich luteranów, co rzuca światło na mentalność i religijność Henryka Rittera.

---

[14] AP Toruń, Kat. II, IX–14, k. 19r.

[15] Dom nabył wspólnie z Adamem Szlusewskim – opiekunem dzieci po Rickardzie, Jerzym Rüdigerem, Bernhartem Torcheln – opiekunem dzieci zmarłego Jakuba Grürnera, Hansem Kaschke i Hansem Seidelem – opiekunem, przedstawicielem wdowy po Macieju Rickardzie, AP Toruń, Kat. II, IX–16, k. 3r–v.

[16] AP Toruń, Kat. II, IX–16, k. 231r.

[17] AP Toruń, Kat. II, IX–17, k. 143r.

[18] AP Toruń, Kat. II, IX–13, k. 249r.

[19] AP Toruń, Kat. II, IX–15, k. 44v, Kat. II, IX–11, k. 156r; Kat. II, IX–101, k 227r.

[20] AP Toruń, Kat. II, IX–14, k. 254v.

[21] AP Toruń, Kat. II, IX–14, k. 9r.

[22] Pod tą datą wspomniany w księdze ławniczej jako zmarły, wpis w związku z koniecznością spisania pozostawionego przez niego majątku; AP Toruń, Kat. II, IX–17, k. 133v.

[23] Ibid., k. 140r; *Metryka uczniów Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, cz. I: *1600–1717*, wyd. Z.H. Nowak i J. Tandecki, Toruń 1997, s. 14.

[24] AP Toruń, Kat. II, IX–17, k. 133v i 140r.

[25] Księgozbiór Henryka Rittera wspomniany został przez M. Gumowskiego, *Herbarz*, s. 133; Z. Mocarskiego, *Książka w Toruniu*, s. 393; S. Salmonowicza, *Kultura umysłowa Torunia*, s. 255 oraz B. Serczykową, Biblioteki prywatne w Toruniu w XVII wieku (Zestawienie materiałowe), maszynopis.

Przy wydaniu źródła posługiwano się instrukcją wydawniczą opracowaną przez W. Heinemeyera i J. Schultzego[26]. Zgodnie z tą instrukcją literę „u" pisano uwzględniając jej wartość fonetyczną jako „v", natomiast literę „ÿ" oddawano jako „ii". Nazwiska i imiona podano dużymi literami.

Bücher

Ein alte Bibel deutsch in fol. zu Augspurg gedruckt A. 1534.
Gülden kleinot Andreae Musculi[27].
Ein alte zurrissene deutsche Postill.
Ein alt deutsch historienbuch, von Achille, Hectore, Hercule.
Plutarchus deutsch in fol.
In klein fol. der große Herbarius Niederlendisch mit figuren.
Ein registerbuch, rein Papiir.
Catechismus deutsch Simonis Musai[28].
Ein rechenbuch deutsch in quarto.
Ein Franzosisch rechenbuch in 8°.
5 bücher Moysis in Octavio.
Kurper begriff der heuptstücke Christlicher lehre Franz Wunsch in 8°.
Ordinanden Examen Philippi Melanchtonis in Octavo.
Glucks Töpffe Sigismundi Suecci[29].
Etliche gedruckte liederhen in Pergamen eingeneht.
Ein rechenbuchlein in 8°. Simon Jacobs von Liburg[30].
Ein altbuch in 4to darin etliche Predigten.
Ein alte Schreibtaffell.

Summary

Inventory of Books belonging to the Toruń Merchant, Henryk Ritter

Henryk Ritter came from a fairly prosperous merchant family inhabiting the area of the Old Town of Toruń. He died in 1603. The collection of books left by him (the list

---

[26] *Richtlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hrsg. V. W. Heinemeyer, Marburg-Köln 1978.

[27] Może chodzi o wydane w formie łacińskich epigramów myśli Wolfganga Musculusa (zm. 1563) w połączeniu z niektórymi kazaniami (wyd. 1595).

[28] Szymon Meusel był kaznodzieją luterańskim, który pod koniec lat sześćdziesiątych XVI w. przebywał w Toruniu.

[29] Siegmund Suevus (zm. 1596) w latach 1575–1578 był głównym luterańskim kaznodzieją toruńskim.

[30] Simon Jacob von Coburg (zm. 1564), jeden z najsłynniejszych mistrzów rachunkowych w tym okresie. Wydał kilka podręczników do sztuki rachmistrzowskiej. Wymieniona w inwentarzu księga to najprawdopodobniej wydany już pośmiertnie w 1565 r. *Ein new und wolgegründt Rechenbuch, auff den Linien und Ziffern, sampt der welschen Practica und allerley vortheilen, neben der Extraction Radicum, und von den Proportionen, mit vielen lustigen Fragen und Aufgaben...*

was preserved in the inventory) amounted to 18 items. Despite Lutheran Bible and some volumes on ancient times there were also practical books such as a herbarium and books on the studies on accountancy. Moreover, the works of the Lutheran writers, especially those who performed certain preaching duties in Toruń, Szymon Meusel or Zygmunt Suevus are also interesting. Both might be described as very zealous and fanatical Lutherans, which indicates the character of Henryk Ritter's religious attitude and mentality.

Zusammenfassung

Bücherinventar von Heinrich Ritter, Thorner Kaufmann

Heinrich Ritter stammte aus einer mittelvermögenden Kaufmannsfamilie aus der Altstadt Thorn. Es verstarb 1603. Die von ihm zurückgelassene Büchersammlung, deren Verzeichnis sich im Inventar seines Vermögens erhalten hat, zählte 18 Positionen. Neben einem lutherischen Bibelexemplar und Büchern über die Antike befanden sich auch praktische Bücher, wie Herbarium oder Lehrbuch des Rechnungswesens. Auffallend sind jedoch vor allem Werke der lutherischen Schriftsteller, darunter auch solche, die zeitweilig seelsorgerische Funktionen in Toruń ausgeübt haben, und zwar Simon Meusel oder Sigismundus Suevus, die man als überaus eifrige, zelotische Lutheranen bezeichnen kann, was auch ein Licht auf die Mentalität und Spiritualität von Heinrich Ritter wirft.

Folia Toruniensia – Toruń 2002 r., t. 2-3

Krzysztof Kopiński, Joanna Milewska-Kozłowska

Stare druki w bibliotece Archiwum Państwowego w Toruniu

W badaniach nad starodrukami przechowywanymi w Toruniu dużo miejsca poświęcano tym, które znajdują się w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej[1]. Nie dostrzegany jest natomiast fakt istnienia zbioru starodruków w bibliotece Archiwum Państwowego w Toruniu, dlatego warto poświęcić temu zagadnieniu uwagę. Równie małym zainteresowaniem cieszyły się do tej pory stare druki przechowywane w bibliotekach podręcznych innych archiwów państwowych w Polsce[2].

Przygotowany katalog starych druków znajdujących się w bibliotece Archiwum Państwowego w Toruniu ma za zadanie uzupełnić naszą dotychczasową wiedzę na temat toruńskich księgozbiorów. Należy wyrazić również przypuszczenie, że wspomniany katalog stanie się podstawą wyjściową do dalszych badań nad starodrukami znajdującymi się zarówno w bibliotece, jak i w zasobie toruńskiego archiwum. Warto w tym miejscu bowiem zaznaczyć, że duża liczba druków weszła w skład zasobu archiwalnego i w trakcie prac inwentaryzacyjno-porządkowych nie wyłączano jej do zbiorów biblioteki archiwum. Przyczyną tego może być również fakt, że druki były często zszywane z materiałami archiwalnymi.

Już na tym początkowym etapie sporządzania katalogu można stwierdzić ścisły związek omawianych starodruków bibliotecznych z materiałami archiwalnymi przechowywanymi w Archiwum Państwowym w Toruniu. Najprawdopodobniej w ten sposób zachodzi korelacja pomiędzy zespołem archiwalnym Archiwum Sczanieckich z Nawry a drukami noszącymi znaki proweniencyjne Jana Sczanieckiego z Nawry[3]. Podobną współzależność należałoby wykazać pomiędzy zespołem Akt miasta Torunia a drukami pochodzącymi z Biblioteki Radzieckiej miasta Torunia[4]. Ścisły związek ist-

---

[1] M.in. E. Głowacka, J. Tondel, *Cenne i rzadkie egzemplarze książki religijnej znajdujące się w zbiorach starych druków Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, [w:] *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, red. B. Ryszewski, Toruń 1987–1991, cz. 3, s. 161–179; cz. 6, s. 137–155; J.Tondel, *Katalog Poloników Kammerbibliotek i Nova Bibliotheca księcia Albrechta Pruskiego zachowanych z zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1991; tenże, *Biblioteka Zamkowa (1529-1568) księcia Albrechta Pruskiego w Królewcu*, Toruń 1992; tenże, *Srebrna biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii*, Warszawa 1994; M Strutyńska, *Struktura proweniencyjna zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Przewodnik po zespołach. Problemy badawcze i metodologiczne*, Toruń 1999; taż, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1995; taż, *Stare druki proweniencji Potockich z Tulczyna w zbiorach biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi 14: 1992, s.161–218; A. Lewandowska, *Inkunabuły Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Toruń 1979; K. Wyszomirska, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie ze zbiorów starodruków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Folia Toruniensia 1: 2000, s. 31–51.

[2] E. Długosz, *Starodruki w Archiwum Państwowym w Przemyślu*, Przemyśl 1993.

[3] Poz. katalogu nr 5, 55, 60, 63, 97, 98, 100.

[4] Poz. katalogu nr 2, 10, 94, 111.

nieje również pomiędzy zespołem Ewangelickiej Gminy Wyznaniowej Staromiejskiej w Toruniu a starymi drukami, na których znajdują się znaki proweniencyjne toruńskich pastorów i biblioteki wspomnianej gminy[5]. Wydaje się, że w trakcie dalszych badań należałoby ustalić, w ilu przypadkach do archiwum toruńskiego wraz z aktami trafiały oddzielnie zbiory biblioteczne (a wśród nich starodruki) poszczególnych aktotwórców, a w ilu przypadkach starodruki były przemieszane z materiałami archiwalnymi i dopiero w trakcie prac porządkowych zostały wyłączone do biblioteki.

Jednocześnie należy zauważyć, że starodruki przechowywane w bibliotece Archiwum Państwowego w Toruniu są uzupełnieniem zespołów proweniencyjnych przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej. Jest to szczególnie widoczne w przypadku druków pochodzących z księgozbioru Sczanieckich z Nawry czy też z dawnej Biblioteki Radzieckiej miasta Torunia[6].

Podstawę zbioru starodruków biblioteki Archiwum Państwowego w Toruniu stanowią ustawy i konstytucje sejmowe z XVII w. oraz wydawnictwa z zakresu prawa i ustroju Prus. Ważne miejsce pośród starodruków zajmują także dzieła z historii Polski i Prus oraz materiały źródłowe do dziejów Torunia. Drukarstwo toruńskie reprezentują książki wydane przez następujących drukarzy: Augustyna Ferbera Starszego, Johannesa Christopha Jungmanna, Johanna Adama Kimmela, Johanna Christiana Laurera, Joachima Buraua, Christiana Buraua, Johannesa Nicolai i Johanna Conrada Rügera[7]. W bibliotece znajduje się również interesujący zbiór rozpraw teologicznych i filozoficznych, a także księga czarów.

Integralną część omawianego zbioru stanowią starodruki pochodzące z biblioteki byłego Oddziału w Grudziądzu Archiwum Państwowego w Toruniu. Oddział ten został zlikwidowany w 1999 r., a jego bibliotekę połączono z biblioteką Archiwum Państwowego w Toruniu[8].

***

Prezentowany katalog zawiera 131 pozycji bibliograficznych znajdujących się w 83 woluminach. Został sporządzony w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów, a przy ich braku według pierwszych wyrazów tytułów (co zaznaczono pogrubioną czcionką). Przy sporządzaniu opisów zastosowano powszechnie obowią-

---

[5] Poz. katalogu nr 7, 8, 56, 61, 117, 119, 123; fragment omawianej biblioteki należącej do pastora Zablera przedstawiła J. Milewska, *Książki z kolekcji Jakuba Zablera (1670–1753) w zbiorach Biblioteki UMK w Toruniu*, Rocznik Toruński, t. 26: 1999, s.71–89.

[6] Zob. M. Strutyńska, *Struktura proweniencyjna*, s. 42–43. Autorka zamieściła m.in. fotografie typowych dla tej kolekcji znaków własnościowych; A. Lewandowska, *Inkunabuły Książnicy Miejskiej*, s. 80.

[7] *Nicolai Jan Ludwik, drukarz w Toruniu 1709–1744*, [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 4: *Pomorze*, opr. A. Kawecka-Gryczowa oraz K. Korotajowa, Wrocław, Warszawa, Kraków 1962, s. 292–297; *Ferber August, drukarz w Toruniu 1609–1621*, tamże, s. 107–112; *Jungmann Jan Krzysztof, drukarz w Toruniu 1750–1759*, tamże, s. 178–179; *Kimmel Jan Adam, drukarz w Toruniu 1789–1806*, tamże, s. 198–200; *Rüger Jan Konrad (Rüdiger), drukarz w Toruniu 1705–1708*, tamże, s. 392–394; K. Korotajowa, *Laurer Jan Chrystian (zm. 1732), księgarz i nakładca toruński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 16: 1971, s. 580; taż, *Kimmel (Kümmel) Jan Adam (zm. ok. 1806), drukarz toruński*, tamże, 12: 1966, s. 457–458; K. Podlaszewska, *Nicolai Jan Ludwik (zm. 1747), drukarz toruński i nakładca*, tamże, 22: 1977, s. 709–710; I. Imańska, *Działalność wydawnicza toruńskiego księgarza z przełomu XVII i XVIII wieku Jana Christiana Laurera*, Rocznik Toruński, t. 24: 1977, s. 64–85.

[8] Przy starodrukach pochodzących z Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział w Grudziądzu dołączono również informację o tej proweniencji – poz. katalogu nr 3, 12–54, 59.

zujące zasady opracowania starych druków (wykorzystano głównie przepisy normy PN 82/N-01152.8. z grudnia 1994 r.). Nazwisko autora starano się podać w formie języka nowożytnego, obowiązującego dla danego kraju. Zastosowano odsyłacze, gdy hasło autorskie lub tytułowe występowało w tytule w formie odbiegającej od zasad dzisiejszej pisowni. Użyto ich również przy drukach urzędowych (np. konstytucja) oraz przy nazwiskach wydawców. Przy sporządzaniu opisów zachowano ortografię występującą na karcie tytułowej oryginału. Druki skonfrontowano z bibliografiami, co zostało odnotowane przy poszczególnych pozycjach katalogu poprzez podanie cytaty bibliograficznej. Brak danej pozycji w bibliografii lub katalogu zaznaczono poziomą kreską. Wykaz wykorzystanych skrótów zamieszczamy poniżej. Brakujące na kartach tytułowych informacje (tj. autor, miejsce druku, drukarz, data wydania) ustalono na podstawie cytowanej literatury i zamieszczono w nawiasach. Do ustalenia miejsc wydania i drukarzy polskich skorzystano z *Drukarzy dawnej Polski*[9]. Przy poszczególnych pozycjach katalogu podano znaki własnościowe, w miarę możliwości w porządku chronologicznym. Tam, gdzie proweniencję ustalono na podstawie cech drugorzędnych (np. według sygnatury[10]), właściciela podawano w nawiasach. Natomiast zapiski odręczne, występujące na kartach tytułowych lub wyklejkach, zaznaczono kursywą dla odróżnienia informacji spisanych z pieczątek. Brak pewności w poprawnym odczytaniu odręcznej notatki zaznaczono znakiem zapytania. Rozwinięto skróty występujące w zapiskach jak i tytułach, a dopowiedzenia te umieszczono również w nawiasach. Jednocześnie dołączono informacje o oprawie, a także o zauważonych defektach oraz niekiedy krótkie informacje dodatkowe (NB), np. objaśniające treść druku[11]. Ponadto przy każdym starodruku podano sygnaturę, na podstawie której może on być udostępniony w pracowni naukowej Archiwum Państwowego w Toruniu. Przy sygnaturze zamieszczono numer adligatu, a więc wskazówkę, którym z kolei drukiem w klocku introligatorskim jest omawiana pozycja. Do katalogu dołączono indeksy: alfabetyczny drukarzy, nakładców, księgarzy (obok nazwisk kursywą zaznaczono miejsce druku – obie informacje w formie występującej na karcie tytułowej) oraz topo-typograficzny. Sporządzono również wykaz proweniencji. Właścicieli indywidualnych spisano w porządku alfabetycznym według nazwisk, natomiast zbiorowych według miast.

Autorzy poczuwają się do miłego obowiązku złożenia podziękowań pani mgr Marii Strutyńskiej (kierownik Działu Starodruków w Bibliotece Głównej UMK) za korektę niżej załączonego katalogu.

WYKAZ SKRÓTÓW CYTOWANEJ LITERATURY

Baranowski – H. Baranowski, *Bibliografia miasta Torunia*, Warszawa–Poznań 1972

BMC – British Museum General Catalogue of printed Books. Photolithographic edition to 1955, vol. 1–263, London 1963–1966

---

[9] *Drukarze dawnej Polski*, oraz z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, Wrocław–Kraków 1959.

[10] Poz. katalogu nr 7, 119.

[11] Np. poz. katalogu nr 131.

Budzyk – Budzyk K., *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII w. w Polsce*, Wrocław 1952
CBN – *Catalogue general des livres imprimes de la Bibliotheque Nationale*, t. 1–228, Paris 1924–1979
E. – Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 9–34, Kraków 1888–1951
GV – *Gesamtverzeichnis des deutschsprachigen Schrifttumd (GV 1700–1910)*, bearbeitet unter der Leitung von H. Schmuck und W. Gorzny, Bd. 1–161, München 1979–1987
Katalog – *Katalog der Rathsbibliothek zu Thorn*, Thorn 1896[12]
Kayser – Kayser Ch. G., *Vollständiges Bücher-Lexicon...*, Th. 1–4 *(1750–1832)*, Leipzig 1834–1838
VD 17 – Das Verzeichnis der im deutschen Sprachraum erschienenen Drucke des 17. Jahrhunderts (dostępne tylko w Internecie – www.vd17.de)

POZOSTAŁE SKRÓTY

adl.	adligat	opr.	oprawa
Aufl.	Auflage	oryg.	oryginalny
b. d.	brak drukarza	perg.	pergamin
b. m.	brak miejsca druku	por.	porównaj
b. r. w.	brak roku wydania	port.	portret
b.	brak	poz.	pozycja
Bd.	Band	prow.	proweniencja
cz.	czysta	rkp.	rękopis
dat.	data	ryc.	rycina
def.	defekt	s.	strona
eksl.	ekslibris	sk.	skóra
front.	frontispis	skł.	składana
G	Grudziądz (przy sygnaturze)	szp.	szpalta
jw.	jak wyżej	sygn.	sygnatura
k.	karta	t.	tom
k. tyt.	karta tytułowa	tabl.	tablica
m.	miejsce	Th.	Theil
NB	notabene	współopr.	współoprawny
No, nr	numer	wyd.	wydanie

KATALOG

AKTA

1. Acta et decreta commissionum S.R.M. Poloniae et Sveciae, Regiomonti in annis 1609 et 1612 habitarum...

[12] Uwzględniono tylko starodruki, przy których była pewność lub zachodziło duże prawdopodobieństwo, że pochodziły one z biblioteki rady toruńskiej (magistratu).

Cracoviae: in Officina Andreae Petricovii, 1625 (1626).– [1] k., 93, [1] s.; 2°. *Wyd. B*
E.XII, 30; Budzyk II. 2
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 70 adl. 22

ALLGEMEINES
2. Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten.– 3 Aufl.
Berlin: in der Buchhandl. des kön. preuss. geh. Comercien-Rathes Pauli, 1796. – Bd. 3.– [1] k., 695 s.; 8°.
Por. GV 84, 95; Kayser III, 467
Prow.: 1. Polizei Verwaltung Thorn. 2. *Magistrat zu Thorn*
Opr.: tektura [XX w.]
Sygn.: 2496/3

ARNOLD Gottfried
3. Die Erste Liebe Der Gemeinen Jesu Christi, Das ist Wahre Abbildung Der Ersten Christen Nach Ihren Lebendigen Glauben Und Heiligen Leben Aus der ältesten und bewährtesten Kirchen-Scribenten eigenen Zeugnissen, Exempeln und Reden... Kirchen-Historie treulich und unpartheyisch entworffen worinnen zugleich des H[err]n William Cave Erstes Christenthum Nach Nothdurfft erläutert wird von /... .– [Wyd. 2] Zum Andernmahl gedrucket...
Franckfurt am Mayn: in Christian Genschens Buchhandlung, 1700.– [7] k., 558, 464 s., [12] k. [1] k. front.; 2°.
GV 5, 657; por. BMC 7, szp. 284– podaje wydanie z 1712 r.
Prow.: 1. Toechter-Schule zu Graudenz. 2. Biblioteka Archiwum Państwowe w Grudziądzu
Opr.: deska, sk., tłoczenie ślepe [XVII/XVIII w.]
Def.: oprawa zachowana w stanie szczątkowym
Sygn.: G 697

AUSFÜHRLICHER
4. Ausführlicher Anhang zum Codice Fridericiano, der Tribunals-Ordnung und dem Project eines Pupillen-Collegii, in welchem alle seit derselben Publication und Einführung ergangene Verordnungen, wodurch sothane Gesetze eine Erklärung... erhalten ihrem ganzen Inhalte nach gesamelt sind...
Berlin: gedruckt bey Christian Ludewig Kunst, 1769.– [1] k., 310 s.; 2°.
GV 4, 284; BMC –; Kayser I, 67
Prow.: Culmer Stadt Archiv
Opr.: tektura, półskórek [XVIII w.]
Sygn.: 724

BACZKO Ludwig von
5. Versuch einer Geschichte und Beschreibung der Stadt Königsberg.
[Königsberg]: in der Hartungschen Hof-Buchdrukerey und Buchhandlung, 1787–1790.– 7 t.; 8°.

H. 1.– 1787. – [8], 1–92 s.
H. 2.– 1788.– [1] k., 93–184 s.
H. 3.– 1788.– [1] k.,185–282 s.
H. 4.– 1789.– [1] k., 283–379 s.
H. 5.– 1789.– 380–472 s.
H. 6.– [1789].– 473–554 s.: 2 tabl. skł.
H. 7.– 1790.– 555–680 s.: 1 tabl. skł.
GV 7, 183; BMC 9, szp. 884; Kayser-
Def.: brak karty tytułowej w zeszycie 6
NB.: zeszyty współoprawne w jednym tomie
Prow.: 1. Jan Sczaniecki, Nawra. 2. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura [XVIII w.]
Sygn.: 2808

BERNOWICZ Michał
6. Summaryusz praw y konstytucyi seymowych od Roku 1764 do Roku 1780. W Materyach Skarbowych i o Sądach Kommissyow Skarbu Oboyga Narodow Ustanowionych. Przez /... zebrany w roku 1782.
Grodno: w Drukarni J. K. Mci [Antoni Tyzenhaus], [1782].– 395, [4] s.: 1 tabl. skł.; 8°.
E. XII, 508; BMC-
Prow.: 1. Biblioteka Wladimira Piotra [ros.]. 2. *ex Libris Stanislai Dąbrowski*
NB.: napis w pieczątce poprawiany atramentem
Opr.: tektura, płótno [XX w.]
Sygn.: 2330

BIBLIA
7. Biblia Święta to jest Księgi Starego y Nowego Przymierza z Zydowskiego y Greckiego Języka na Polski pilnie y wiernie przetłumaczone...
We Gdańsku: w Drukarniey Andrzeja Hunefelda, 1632.– [6] k., 898, 219, 286, 10 s.; 8°.
E. XIII, 18
Def.: brak stron 593–656
NB.: zły stan zachowania
Prow.: [Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Staromiejska w Toruniu]; na wyklejce *sygn.: A. I. 6*
Opr.: deska, sk., tłoczenie ze śladami złocenia, zapinki metalowe, jedna zapinka uszk.- złamane zapięcie metalowe [XVII w.]
Sygn.: 2432 adl. 1

8. [Księga psalmów] Psalmy Dawidowe / Przekładania X[siędza] Macieja Rybińskiego.
We Gdańsku: Drukował Andrzyi Hünefeldt, [1632].– [1] k., 95, [53] s.; 8°.
E. XIII, 19; XV, 76
Def.: brak końcowych stron
Prow. i opr. jak poz. 7
Sygn.: 2432a adl. 2

[BIELSKI Marcin]
9. [Zbior dzieiopisow polskich we czterech tomach zawarty. Tom pierwszy Kronika Marcina Bielskiego niegdyś w Krakowie drukowana, teraz znowu z doprowadzeniem aż do Augusta III przedrukowana.]
[W Warszawie: w druk. I. K. Mci y Rzeczyposp. u XX. Soc. Iesu, 1764].– [6] k., 856 s., [5] k.; 2°.
E. IX, 334; XIII, 88; BMC 20, szp. 245
Def.: brak karty tytułowej i początkowych 7 kart
Prow.: 1. *K. J. Sobecki ze Słupcy.* 2. *Stanisław Kostka Łańcucki.* 3. Tadeusz Łańcucki 4. Aleksander Łańcucki
Opr.: tektura, sk., tłoczenie ślepe [XVIII w.]
Sygn.: 8

BOSE Ernest Gottlob
10. De Graviditate variorum morborum medela indultu gratiosi medicorum ordinis praeside /... pro gradu doctoris disputat auctor Carolus Gottlob Schubarth...
Lipsiae: ex officina Langenhemia, 1778.– 27, [1] s.; 4°.
GV–; BMC 216, szp. 320; Kayser-
Prow.: Magistrat der Stadt Thorn
Opr.: papier, ślady po złoceniu [XVIII w.]
Sygn.: 558 adl. 1

BÜSCHING Anton Friedrich zob. MAGAZIN

CALIXT Georg
11. Consideratio doctrinae pontificiae iuxta ductum concilii Tridentini et reformatae iuxta ductum confessionis Thoruni Borussor Anno 1645 / exhibitae Fridericus Ulricus Calixtus...
Helmestadii: [Typo]grapheo Calixtino, Excudit Henn. Mullerus, 1672.– [8] k., 129 s.; 4°.
E–; VD 17-; BMC-; CBN-
Opr.: brak
Sygn.: 2466

CONFOEDERACYA zob. KONFEDERACJA

CONSTITUCIE zob. KONSTYTUCJE

CORPUS CONSTITUTIONUM zob. MYLIUS Christian Otto

[FRYDERYK II Wielki, król pruski – przywileje generalne oraz ordynacja dla rzemiosła miast Prus Zachodnich]
12. General Privilegium und Gilde-Brief der Buchbinder in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 24ten November 1779
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 30 s.; 2°.

Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772e adl. 6

13. General Privilegium und Gilde-Brief der Dreschler in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 1ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 1 XI 1776].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772f adl. 7

14. General Privilegium und Gilde-Brief der Garnweber in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 1ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 1 XI 1776].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772g adl. 8

15. General Privilegium und Gilde-Brief der Glaser in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 29. Julii 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 29 VII 1776].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772h adl. 9

16. General Privilegium und Gilde-Brief der Hosen- und Strumpf-Stricker in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 24ten November 1779
Marienwerder: in der Königl. West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772k adl. 12

17. General Privilegium und Gilde-Brief der Huthmacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 5 XI 1776].– 29, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772m adl. 14

18. General Privilegium und Gilde-Brief der Kammacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.

[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 29. Julii 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 29 VI 1776]. – 30 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772n adl. 15

19. General Privilegium und Gilde-Brief der Kleinbinder oder Bötticher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] Berlin den 24ten November 1779
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772d adl. 5

20. General Privilegium und Gilde-Brief der Klempner in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 29. Julii 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 29 VII 1776].– 30 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772r adl. 18

21. General Privilegium und Gilde-Brief der Korbmacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 29. Julii 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 29 VII 1776].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772s adl. 19

22. General Privilegium und Gilde-Brief der Kupferschmiede in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 5 XI 1776].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772p adl. 17

23. General Privilegium und Gilde-Brief der Kürschner in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 5 XI 1776].– 30 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772o adl. 16

24. General Privilegium und Gilde-Brief der Loh- und Roth-Gerber in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 29. Julii 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 29 VII 1776].– 30 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772i adl. 10

25. [General Privilegium und Gilde-Brief der Loss- und Kuchenbäcker in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königlichen Preussischen Stadt.]
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 30sten Junii 1775
[Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter], [po 30 VI 1775].– 3– 32 s.; 2°.
Def.: b. k. tyt.
Prow.: Biblioteka Archiwum Państwowe w Grudziądzu
Opr.: tektura, sk., tłoczenie ślepe [XVIII w.]
Sygn.: G 772 adl. 1

26. General Privilegium und Gilde-Brief der Maurer in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 7ten Junii 1774
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 7 VI 1774].– 34 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772t adl. 20

27. General Privilegium und Gilde-Brief der Messing- und Beckenschläger in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 28ten November 1779
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 28 XI 1779].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772b adl. 3

28. General Privilegium und Gilde-Brief der Müller in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 30sten Junii 1775
Marienwerder: in der Königlich West- Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 30 VI 1775].– 40 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772u adl. 21

29. General Privilegium und Gilde-Brief der Nadler in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 24ten November 1779

Marienwerder: in der Königl. West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 30 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772v adl. 22

30. General Privilegium und Gilde-Brief der Peruquenmacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 5 XI 1776]. – 32 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772x adl. 24

31. General Privilegium und Gilde-Brief der Posementier in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 24ten November 1779
Marienwerder: in der Königl. West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 30 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772y adl. 25

32. General Privilegium und Gilde-Brief der Reifschläger in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 5 XI 1776].– 29, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772aa adl. 27

33. General Privilegium und Gilde-Brief der Riemer in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 30sten Junii 1775
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 30 VI 1775].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ab adl. 28

34. General Privilegium und Gilde-Brief der Sattler in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 30sten Junii 1775
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [30 VI 1775].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ac adl. 29

Folia Toruniensia

35. General Privilegium und Gilde-Brief der Schlächter in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 7ten Junii 1774
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [7 VI 1774].– 35, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ad adl. 30

36. General Privilegium und Gilde-Brief der Schlösser in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 1. Nov[em]b[e]r. 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 1 XI 1776].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ae adl. 31

37. General Privilegium und Gilde-Brief der Schneider in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 4ten Junii 1774
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 4 VI 1774].– 36 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772af adl. 32

38. General Privilegium und Gilde-Brief der Schuhmacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 4ten Junii 1774
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 4 VI 1774].– 32 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ag adl. 33

39. General Privilegium und Gilde-Brief der Schwartz- u. Schönfärber in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 5 XI 1776].– 29 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ah adl. 34

40. General Privilegium und Gilde-Brief der Seiler in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 5 XI 1776].– 30 s.; 2°.

Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ai adl. 35

41. General Privilegium und Gilde-Brief der Stell- und Rademacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 28sten April 1775
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [28 IV 1775].– 28 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772z adl. 26

42. General Privilegium und Gilde-Brief der Tischler in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 7ten Junii 1774
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 7 VI 1774].– 32 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772al adl. 38

43. General Privilegium und Gilde-Brief der Töpfer in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 1ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 1 XI 1776].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772am adl. 39

44. General Privilegium und Gilde-Brief der Tuchbereiter in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 24ten November 1779
Marienwerder: in der Königl. West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 29, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ak adl. 37

45. General Privilegium und Gilde-Brief der Tuchmacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 1. Nov[em]b[e]r 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 1 XI 1776].– 33, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772aj adl. 36

46. General Privilegium und Gilde-Brief der Weiss- und Fest-Bäcker in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.

[Dat.] ... signatum Berlin den 28sten April 1775
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 28 IV 1775].– 32 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772a adl. 2

47. General Privilegium und Gilde-Brief der Weiss- und Schwarz- Nagel Schmiede in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 24ten November 1779
Marienwerder: in der Königl. West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 30 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772w adl. 23

48. General Privilegium und Gilde-Brief der Weissgerber in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 5ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [5 XI 1776].- 34 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772j adl. 11

49. General Privilegium und Gilde-Brief der Zeugmacher in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 29. Julii 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 29 VII 1776].– 33, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772an adl. 40

50. General Privilegium und Gilde-Brief der Zimmerleute in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 1ten November 1776
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 1 XI 1776].– 36 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ap adl. 42

51. General Privilegium und Gilde-Brief der Zinn- und Kannen-Giesser in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 24ten November 1779
Marienwerder: in der Königl. West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 XI 1779].– 31, [1] s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ao adl. 41

52. General Privilegium und Gilde-Brief des Böttcher-Gewerks in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 30sten Junii 1775
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 30 VI 1775].– 34 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772c adl. 4

53. General Privilegium und Gilde-Brief für die Huf- und Waffen-Schmiede in West-Preussen ausgefertiget für das Gewerk in der Königl[ichen] Preuss[ischen] Stadt.
[Dat.] ... gegeben zu Berlin den 7ten Junii 1774
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 7 VI 1774].– 34 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772l adl. 13

54. Handwerks-Ordnung für West-Preussen = Ordynacya Rzemieślnicza lub Ułożenie porządków rzemieślniczych dla Pruss Zachodnich. De Dato Berlin den 24. Januar 1774.
Marienwerder: in der Königlich West-Preussischen Hofbuchdruckerey, bey Johann Jacob Kanter, [po 24 I 1774].– 46 s.; 2°.
Prow. i opr. jak poz. 25
Sygn.: G 772ar adl. 43

GELEHRTE

55. Das Gelahrte Preussen. Aus neuen und alten, gedruckten und ungedruckten, grossen und kleinen Schriften, wie auch der gelahrten Männer, welche in Preussen gebohren, oder daselbst gelebt, oder von Preussischen Sachen geschrieben ...
Thorn: Joh. Nicolai, 1722– 1725. –5 t.; 8°.
Th. 1– 2.– 1722/23.– [2] k., 378 s., [3] k.; [3] k., 434 s., [2] k.
Th. 3– 4.– 1723/24.– [1] k., 401, [3] s.; [1] k., 342 s., [15] k.
[Th. 5:] Continuirtes Gelehrtes Preussen, oder vierteljähriger Ausszug aus allerhand Preussischer Büchern...,1725.– [4] k., 184 s., [1] k., 190 s.; [1] k., 190 s., [1] k., 206 s.
E. XXV, 237–238; BMC 83, szp. 390, 186, szp. 702
Prow.: 1. Jan Sczaniecki, Nawra. 2. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: perg. [XVIII w.]
Sygn.: 9222/1–5

GERHARD Johann

56. Locorum Theologicorum.
Tubingae: sumtibus Io. Georgii Cottae, 1777.– T. 16: denuo edidit atque accessiones nonnullas iuridicas subiunxit Io. Fridericus Cotta.– [2] k., 332 s.; 4°.
Por. GV 45, 277– tam wcześniejsze wyd., BMC 84, szp. 149– podaje tylko wyd. z XVII w. w 2°; Kayser II, 344

Prow.: 1. Eksl.: Zur Bibliothek des Predigers bey der Luth[erischen] Altstädt[ischen] Gemeine zu Thorn Joh[ann] Andr[eas] Hevelke gehörig. 2. *zur Kirchenbibliothek gehörig Altstadt Thorn d. 13 December 1794* [-Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Staromiejska w Toruniu]; na wyklejce *sygn.: A. IX. 6/11*
Opr.: tektura [XVIII w.]
Sygn.: 571/16

GILLY D[avid]
57. Beschreibung der Feuer abhaltenden Lehmschindeldächer nebst gesammelten Nachrichten und Erfahrungen über die Bauart mit getrockneten Lehmziegeln /von... .– Aufl. 2 mit einem Nachtrage mit 4 ... Kupfertafeln.
Berlin: bey Friedrich Maurer, 1796.– 96 s.: 4 tabl. skł. kolor.; 8°.
GV 47, 175; BMC 86, szp. 253; Kayser II, 383
Prow.: 1. *H. Ardewitz.* 2. Pom[merellische] Gen[eral] Commission. 3. Koenigl[iche] General Kommission für die Provinzen Ost u[nd] Westpreussen u[nd] Posen. 4. Komisja Generalna dla b[yłego] zaboru pr[uskiego] w Poznaniu Archiwum w Bydgoszczy. 5. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura [XIX w.]
Sygn.: 4350

58. Handbuch der Land-Bau-Kunst, vorzüglich in Rücksicht auf die Construction der Wohn- und Wirtschafts-Gebäude für angehende Cameral-Baumeister und Oeconomen / von... . -Neue Auflage.
Berlin: bei Friedrich Vieweg dem älterem, 1798.– 2 t.; 4°.
Th. 1.– [6], 296 s.: 26 tabl. skł.
Th. 2.– [1] k., 320 s.: 23 tabl. skł.
GV 47, 175; BMC 86, szp. 253 – podaje datę wyd. 1797–1798; Kayser II, 383
Prow.: 1. Pom[merellische] Gen[eral] Commission. 2. Koenigl[iche] General Kommission für die Provinzen Ost u[nd] Westpreussen u[nd] Posen. 3. Komisja Generalna dla b[yłego] zaboru pr[uskiego] w Poznaniu Archiwum w Bydgoszczy. 4. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura [XIX w.]
Sygn.: 159/1–2

GOLDBECK Johann Friedrich
59. Volständige Topographie des Königreichs Preussen.
Königsberg: Leipzig: in Commission bey Phil. Chr. Kanter, und in der Buchhandlung der Gelehrten [Th.1]; Marienwerder: gedruckt in der Königl. West-Preuss. Kanterschen Hofbuchdruckerei [Th.2], [1785]– 1789.– 2 t.; 4°.
Th. 1: welcher die Topographie von Ost-Preussen enthält.– [1785].– [4] k., 66, 214, 197, [1] s.
Th. 2: welcher die Topographie von West-Preussen enthält.– 1789.– IX, [1], 133 [1], 295 [1] s.
Por. E.XVII, 214 – podaje inną liczbę stron; GV 48, 182; BMC 88, szp.156; Kayser II, 398

NB: tomy współopr.
Prow.: 1. Stadt Bibliothek Graudenz. 2. Biblioteka Archiwum Państwowe w Grudziądzu
Opr.: tektura, półskórek, grzbiet z tłoczeniem złoconym [XVIII w.]
Sygn.: G 721/1–2

GRALATH Daniel
60. Versuch einer Geschichte Danzigs aus zuverlässigen Quellen und Handschriften.
Königsberg: bey Gottlieb Leberecht Hartung [Bd.2]: in Commission bey Friedrich Maurer [Bd.3].–1790– 1791.– 2 t.; 8°.
Bd. 2.– 1790.– XIV, 608 s.
Bd. 3.– 1791.– XXXII, 547, [1] s.
GV 49, 378; BMC 90, szp. 372; Kayser II, 420
Prow.: 1. Jan Sczaniecki, Nawra. 2. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura [XVIII w.]
Sygn.: 2848/2–3

GRASER Konrad
61. Ultima verba /... quibus explicat celeberrimam Visionem Danielis Capite Nono: Ultimum praesertim illius Paragraphum de LXX. Septimanis et cum alia docet, tum ex vi Phraseos Hebraeae evidenter demonstrat: Jesum Nazarenum, dei et Mariae Filium... Conscripta et in lucem edita, ut ad posteros ipsi testimonio essent contra Veteris Judaismi quisquilias... et omnes alios, qui doctrinae huic contra veniunt...
Thorunii Borussor: typis Augustini Ferberi Senioris, 1614.– 444, [22] s.; 4°.
E.XVII, 337; Baranowski-; BMC-
Prow.: 1. *Andrea[s] Lipko*. 2. *Jacob Zabler 1705 r.* 3. Bibliothek der alt[städtischen] ev[angelischen] Kirche Thorn; na wyklejce sygn. *A II 21*
Opr.: perg. [XVII/XVIII w.]
Sygn.: 2480 adl. 1

HARTKNOCH Christoph
62. Preussische Kirchen-Historia, darinnen von Einführung der Christlichen Religion in diese Lande... ausführlich gehandelt wird... Aus vielen gedruckten... Documenten... zusammen getragen durch /...
Franckfurt am Mayn; Leipzig: in Verlegung Simon Beckenstein, 1686.– [14], 1098, [162] s., [1] k. portr.; 4°.
E. XVIII, 46; BMC 98, szp. 808
Prow.: 1. *G. Hemscher* 2. *C. W. Hakenski [?]* 3. Eintragen in das Bücherverzeichnis der Hauptbibliothek der Regierung Stettin unter Cit. *XII* Nr *3*.
NB.: po s. 984 uzupełnienie – kserokopia
Opr.: perg. [XVII/ XVIII w.]
Sygn.: 4351

INSTRUKTARZ zob. też KONSTYTUCJE

[**JABŁOŃSKI** Daniel Ernest]
63. Thornische Denckwürdigkeiten, worinnen die im Jahr 1724... verunglückte Stadt Thorn... gründlich vorgestellet wird und als ein Zusatz und mehrere Ausführung des betrübten Thorn dienen kan, welchem noch der gantze Olivische Frieden beygefüget.
Berlin: bey Ambrosius Haude, 1726.– [10], 181, [1] s., [1] k. front.; 4°.
E. XVIII, 361; BMC-; Baranowski, poz. 1255
Prow.: 1. Jan Sczaniecki, Nawra. 2. Reichsarchiv Danzig Zweigestelle Bromberg
Opr.: tektura [XIX w.]
Sygn.: 2765

JUS
64. Jus Culmense ex ultima revisione, Oder das vollständige Culmische Recht, mit nöthigen Anmerkungen, Beylagen, Register und einer vorgesetzten kurzen Historie desselben zum gemeinen Besten vermehrt und verbessert wieder aufgelegt.
Danzig: gedruckt und vorlegt von Johann Friedrich Bartels, 1767.– XII, 56, 292 s.; 2°.
E.XVIII, 37; BMC-; Katalog, s. 21; Kayser III, 287 podaje wyd. z 1768 r.
Opr.: tektura, półskórek [XVIII w.]
Sygn.: 465

KONFEDERACJA
65. [Confoederacya Generalna, Omnium Ordinum Regni et Magni Ducatus Lith[uaniae] Na Conwokacyey głownej Warszawskiej Uchwalona, Roku Panskiego 1648 Dnia 16. Miesiąca Lipca.]
[Kraków: wdowa i dziedz. A. Piotrkowczyka], [1648 po 31 VII].– 32 s.; 2°.
E.XX, 18; Budzyk III. 134
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 84 adl. 35

66. [Confoederacya Generalna, Omnium Ordinum Regni et Mag[ni] Duc[atus] Litu[aniae] na Conuokacyey głowney Warszawskiey Uchwalona Roku 1632 Dnia 16. Lipca.]
(W Warszawie: W Drukarni Jana Rossowskiego), [po 16 VII przed 27 VII] 1632).– [10] k.; 2°.
Por. E.XX, 17–18; Budzyk III. 87
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 71 adl. 23

67. Konfederacja Generalna Omnium Ordinum Regni, et Magni Ducatus Lithuaniae; Na Konwokacyi Generalney Warszawskiey Uchwalona Dnia Dwudziestego siodmego Miesiąca Kwietnia Roku Pańskiego 1733.
W Warszawie: w drukarni Rzeczypospolitej w Collegium Xięży Scholarum Piarum, [po 27 IV 1733].– [1] k., 59 s.; 2°.
E.XX, 20 – podaje inną liczbę stron; BMC-
Opr.: tektura, półskórek [XVIII w.]
Sygn.: 11

68. [Confoederacya Woiewodztwa Krakowskiego.]
[b. m.: b. d., 1648].– [4] k.; 2°.
E.XX, 17; Budzyk-
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 85 adl. 36

KONSTYTUCJE

69. Constitucie Seymu Koronnego Warszawskiego Dwuniedzielnego Roku Pańskiego, 1637 Dnia 3. Miesiąca Czerwca.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [1637 po 18 VI].– [1] k., 12 s.; 2°.
E.XX, 48; Budzyk III. 107
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 78 adl. 29

70. Constitucie Seymu Walnego Generalnego Warszawskiego, Roku Pańskiego 1618.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 27 III przed 23 IV 1618].– [1] k., 8 s.; 2°. *Wyd. A*
zawiera także:
Uniwersał poborowy na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1618 uchwalony, [11] k.
E.XX, 42; Budzyk III. 29
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 54 adl. 6

71. Constitucie Seymu Walnego Generalnego Warszawskiego, Roku Pańskiego, 1623.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [1623 po 5 III].– [1] k., 18 s.; 2°. *Wyd. A*
E.XX, 44; Budzyk III. 42
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 58 adl. 10

72. Constitucie Seymu Walnego Generalnego Warszawskiego, Roku 1624.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [1624 w marcu przed 19].– [1] k., 12 s.; 2°. *Wyd. A*
zawiera także:
Uniwersał Poborowy na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1624 uchwalony, [11] k.
E.XX, 45; Budzyk III. 46
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 59 adl. 11

73. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Szescniedzielnego Warszawskiego, Roku Pańskiego, 1641 Dnia 20. Miesiąca Sierpnia.
W Krakowie: w Drukarniey Andrzeia Piotrkowczyka, [1641 po 4 X].– [1] k., 37, [1 cz.] s.; 2°.

E.XX, 52– 53; por. Budzyk III. 114
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 80 adl. 31

74. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Szescniedzielnego Warszawskiego Roku Pańskiego, 1646 Dnia 5. Miesiąca Decembra.
W Warszawie: w Drukarniey Piotra Elerta, [po 5 XII 1646].– [1] k., 20 s.; 2°. *składka A wyd. B; składka B, C, D wyd. A*
E.XX, 53; Budzyk III. 124–125
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 82 adl. 33

75. Constitucie Seymu Walnego Koronnego, Szescniedzielnego, Warszawskiego Roku Panskiego, 1649 Dnia 22 Listopada.
W Warszawie: w Drukarniey Piotra Elerta, [po 13 I przed 17 I 1650].– [1] k., 50 s.; 2°.
E.XX, 54; Budzyk III. 142
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 89 adl. 39

76. Constitucie Seymu Walnego Koronnego w Warszawie roku 1611 Dnia 9 listopada.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [1625].– [1] k., 49, [1 cz.] s.; 2°. *Wyd. D*
zawiera także:
[Cz. 2:] Uniwersał Poborowy na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1611 uchwalony, [1625]. – [10] k.; 2°. *Wyd. D*
[Cz. 3:] Postępek Prawny Skrocony, [po 9 XI przed 7 XII 1611].– 19, [1 cz.] s.; 2°. *Wyd. A*
E.XX, 41– 42; Budzyk III. 11, 14
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 50 adl. 2

77. Constitucie Seymu Walnego Koronnego w Warszawie Roku 1613 Dnia 19 Lutego.
W Krakowie: W Druarni Andrzeia Piotrkowczyka, [1625].– [1] k., 50 s.; 2°. *Wyd. C*
zawiera także:
[Cz. 2:] Uniwersał Poborowy Na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1613 uchwalony, [1625].– [12] k.; 2°. *Wyd. C*
NB: w konstytucjach błędy w paginacji: zamiast 36 jest 30; zamiast 38 jest 33.
E.XX, 44; Budzyk III. 18
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 51 adl. 3

78. Constitucie Seymu Walnego Koronnego w Warszawie Roku 1616 Dnia 26 Kwietnia.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia A. Piotrkowczyka, [1625].– [1] k., 50 s.; 2°. *Wyd. B*
zawiera także:

[Cz. 2:] Uniwersał Poborowy Na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1616 uchwalony, [1625].– [10] k.; 2°. *Wyd. B*
E.XX, 44; Budzyk III. 26
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 53 adl. 5

79. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Roku Pańskiego, 1619. W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 5 III przed 4 IV 1619].– [1] k., 6 s.; 2°. *Wyd. A*
zawiera także:
Uniwersał poborowy Na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim w Roku 1619 uchwalony, [12] k.
E.XX, 44; Budzyk III. 31
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 55 adl. 7

80. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Roku Pańskiego, 1620. W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 1625 przed 1633].– [1] k., 26 s.; 2°. *Wyd. C*
zawiera także:
[Cz. 2:] Uniwersał poborowy Na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1620 uchwalony, [po 1625 przed 1633].– [14] k.; 2°. *Wyd. C*
E.XX, 44; Budzyk III. 36
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 56 adl. 8

81. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Roku Pańskiego, 1621. W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 13 IX przed 11 XI 1621]. – [1] k., 26 s.; 2°. *Wyd. A*
zawiera także:
[Cz. 2:] Uniwersał Poborowy Na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1621 uchwalony, [po 13 IX przed 11 XI 1621].– [8] k. 2°. *Wyd. A*
E-; Budzyk III. 38
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 57 adl. 9

82. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Roku Pań[skiego] 1626. W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 10 III przed 31 III 1626].– [1] k., 10 s.; 2°.
zawiera także:
Uniwersał Poborowy Na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim, w Roku 1626 uchwalony, [12] k.
E.XX, 45; Budzyk III. 53
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 61 adl. 13

83. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Roku Pań[skiego] 1627 Dnia 23. Listopada.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 24 XI przed 14 XII 1627]. – [1] k., 15 [wł. 16] s.; 2°. *Wyd. A*
zawiera także:
Uniwersał Poborowy Na Seymie Walnym Koronnym w Warszawie uchwalony, Roku 1627, [12] k.
E.XX, 45; Budzyk III. 59
NB: w konstytucjach błędy w paginacji
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 63 adl. 15

84. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Roku Pań[skiego] 1629 Dnia 20. Lutego.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 20 II 1629 przed 1633]. – [1] k., 25 s.; 2°. *Wyd. B*
zawiera także:
Uniwersał Poborowy na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim uchwalony Roku 1629, [22] s.
Instruktarz Celny, W[ielkiego] X[ięstwa] Litewskiego, [3] s.
E.XX, 45– 46; Budzyk III. 67
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 65 adl. 17

85. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Dwuniedzielnego Roku Pań[skiego] 1629 Dnia 27. Listopada.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 28 XI przed 11 XII 1629]. – [11] k.; 2°.
E.XX, 46; Budzyk III. 71
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 66 adl. 18

86. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Dwuniedzielnego. Roku Pań[skiego] 1631 Dnia 12. Marca.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 12 III przed 2 IV 1631].– [1] k., 45, [1 cz.] s.; 2°. *Wyd. A skład A I*
zawiera także:
[Cz. 2:] Uniwersał poborowy Na Seymie Walnym Generalnym w Warszawie Uchwalony, Roku 1631, [4] k.
Instruktarz Celny, W[ielkiego] X[ięstwa] L[itewskiego] na Seymie walnym Warszawskim Roku 1631, [5] k.
E.XX, 46; Budzyk III. 74
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 67 adl. 19

87. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Dwuniedzilnego Roku Pańskiego, 1635 Dnia 21. Miesiąca Listopada.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 9 XII 1635 przed 17 I 1636].– [1] k., 12 s.; 2°. *Wyd. A*
E.XX, 48; Budzyk III. 104
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 77 adl. 28

88. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego Sześćniedzielnego. Roku Pańskiego, 1635 Zaczętego Ostatniego Dnia Miesiąca Stycznia A skonczonego 14. Marca.
W Warszawie: U Wdowy Jana Rossowskiego, [po 14 III przed 14 IV 1635].– [30] k.; 2°.
zawiera także:
O podatkach Rzeczypospolitey Na Seymie teraźnieyszym Uchwalonych, [4] k.
E.XX, 47; Budzyk III. 103
Sygn.: 76 adl. 27

89. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego Szescniedzielnego Roku Panskiego, 1638.
W Warszawie: U Jana Trelpinskiego, [po 1 V przed 17 V 1638].– [1] k., 65 s.; 2°.
zawiera także:
Declaracye Woiewodztw o Podatkach na potrzebe Rzeczyposp[olitej] pozwolonych, [5] s.
E.XX, 52; Budzyk III. 111
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 79 adl. 30

90. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego, Trzyniedzielnego Roku Pań[skiego] 1628 Dnia 18. Lipca.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 18 VII przed 3 VIII 1628].– [15] s.; 2°; *Wyd. A*
zawiera także:
Uniwersał Poborowy Na Seymie Walnym Koronnym w Warszawie Uchwalony, Roku 1628, [17] s.
E.XX.45; Budzyk III. 63
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 64 adl. 16

91. Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego Trzyniedzielnego Roku Pańskiego, 1647 Zaczetego wtorego dnia Maia.
W Warszawie: w Drukarniey Piotra Elerta, [po 27 V 1647].– [1] k., 49, [1 cz.] s.; 2°. *Wyd. A; składki B, C, D wyd.B*
E.XX, 54; Budzyk III. 128–129
Sygn.: 83 adl. 34

92. [Constitucie, statuta y przywileje, na walnych seymiech koronnych Od Roku Pańskiego 1550 aż do Roku 1625 uchwalone.]
[Kraków: Druk. A. Piotrkowczyka, 1625].– 3– 938 s.; 2°.
Def.: b. k. tyt. i s. 1–2.
Opr.: tektura, sk., tłoczenie ślepe [XVII w.]
Sygn.: 49 adl. 1
zawiera także:
Reiestr Constituciy y Praw Koronnych od roku pańskiego 1550 aż do roku 1616, [9] k.
E.XX, 42; por. Budzyk I. 3

93. Constitucie y Uchwała Seymu Walnego Koronnego Dwuniedzielnego w Warszawie, Roku 1642 Dnia 11. Miesiąca Lutego.
W Krakowie: w Drukarniey Andrzeia Piotrkowczyka, [po 26 II przed 26 III 1642]. – [1] k., 16 s.; 2°.
E.XX, 53; Budzyk III. 116
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 81 adl. 32

KRIES Johann Albin
94. Memoria saecularis diei quo ante hos trecentos annos Prussia excusso tyrannidis Cruciferorum iugo in libertatem sese vindicatum invit... interprete /...
Thoruni: imprim. Io. Christoph Jungmann, [po 7 II 1754].– [56] k., 1 tabl.; 2°.
Baranowski, poz. 630; E. XX, 264; GV 81, 118; BMC 126, szp. 746; Kayser III, 424
Prow.: 1. Ko[e]n[iglicher] West-Pr[eussischer] Magistrat Thorn. 2. Eksl.: Thorner Rathsbibliothek; Bibl[ioteka] Mag[istratu] Toru[ńskiego]
Opr.: papier [XVIII w.]
Sygn.: 341

KRÜNITZ Johann Georg [wyd.]
95. Oekonomisch-technologische Encyklopädie oder allgemeines System der Stats-Stadt-Haus- und Land-Wirtschaft und der Kunst-Geschichte, in alphabetischer Ordnung / von... .- nebst 23 Kupfertafeln...
Berlin: in der Buchhandl. des kön. Preuss. Geh. Commercien-Rathes Pauli, 1794.– Th. 65: von Lar bis Lauer.– [1] k., 834, [2] s., 1 tabl. skł., [1] k. front; 8°.
GV 81, 322; BMC 127, szp. 38; Kayser III, 434
Def.: brak końcowych tablic
Prow.: Koen[igliche] Pr[eussische] Regierung zu Bromberg = Król[ewska] Pruska Regencya w Bydgoszczy
Opr.: tektura [XVIII w.]
Sygn.: 4352/65

KSAWERY, książę saski
96. Mandat, zu Einscharfung und Erläuterung der unterm 26. Septembr. 1705. ins Land publicirten Constitution von anvertrautem Gute ergangen de Dato Dressden, den 17. Decembr. 1767.

Dressden: gedruckt bey der verwitw. Chur-Fürstl. Hof-Buchdr. Stösselin, und dem Adj. Johann Carl Krausen, 1767.– [10] k.; 2°.
Kayser -
Opr.: brak
Sygn.: 462

LAUDA
97. Lauda statuum et ordinum terrarum Prusiae in Conventu Generali die 28. Augusti Anno Domini 1730. Graudenti congregatorum.
Gedani: typis Ulrici Krossii, 1731.– [2] k., 62 s.; 4°.
E.XXI, 119; BMC-;
Prow.: 1. Jan Sczaniecki, Nawra. 2. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura, półskórek [XVIII w.]
Sygn.: 2467

LEO Jan
98. Historia Prussiae. Sub... auspicijs... Christophori in Słupow Szembek... episcopi Varmiensis et Sambiensis... / authore...
Brunsbergae: typis Collegii Societatis Jesu, 1725.– [7] k., 534 s., [12] k.; 2°.
E.XXI, 176; BMC 135, szp. 86
Prow.: 1. Jan Sczaniecki, Nawra. 2. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura, sk., tłoczenie ślepe [XVIII w.]
Sygn.: 10

MADALIŃSKI Wojciech
99. Inwentarz Constituciy Koronnych Od Roku Pańskiego, 1550. aż do Roku, 1632 Uchwalonych / Przez... zebrany.- I po drugi raz... wydany
W Warszawie: w Drukarni Iana Rossowskiego, 1632.– [2] k., 156 s.; 2°.
E.XXII, 23; Budzyk-
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 75 adl. 26

MAGAZIN
100. Magazin für die neue Historie und Geographie angelegt / von D. Anton Friedrich Büsching.
Hamburg: verlegt von Friederich Christian Ritter [Th.1]: im verlag Johann Nicolaus Carl Buchenröders und Compagnie [Th.2–3]: im verlag Johann Nicolaus Carl Buchenröders und Ritters [Th.4]; Halle: verlegt von Johann Jacob Curt [Th.15]: verlegt von sel. Johann Jacob Curts Wittwe [Th.16–22] .– 1767– 1788.– 12t.; 4°.
Th. 1.– 1767.– 4 k., 418 s., 1 tabl. skł. nr
Th. 2.– 1768.– 4 k., 546 , [1] s.: 1 plan, 4 ryc., 1 tabl. skł.
Th. 3.– 1769.– 4 k., 604 s., 2 mapy, 1 ryc.
Th. 4.– 1770.– 2 k., 516 s., 1 mapa.
Th. 15.– 1781.– 4 k., 555 s.
Th. 16.– 1782.– 4 k., 546 s., 2 tabl. skł. kolor.

Th. 17.– 1783.– 4 k., 580 s.
Th. 18.– 1784.– 4 k., 650, [2] s.
Th. 19.– 1785.– 4 k., 592 s.
Bd. 20.– 1786.– 4 k., 616 s.
Bd. 21.– 1787.– 4 k., 644 s.
Th. 22 [letzter Theil].– 1788.– 4 k., 568 s.
GV 22, 309; BMC 184, szp. 636; Kayser -
Prow.: 1. Jan Sczaniecki, Nawra. 2. Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura [XVIII w.]
Sygn.: 9289/1–4, 15–22

MÜHL-ORDNUNG
101–105. Mühl-Ordnung Eines Edlen Hochweisen Raths der Stadt Thorn Im Jahr Christi 1737 publiciret.
Thorn: gedruckt bey Joh. Nicolai, [1737].– 19 s.; 4°.
E. XXIII, 412; Baranowski, poz. 973
Opr.: jak poz. 116
Sygn.: 4355– 4359 adl. 3–7

MYLIUS Christian Otto [wyd.]
106. Corpus Constitutionum Marchicarum oder Königl.[iche] Preussis.[che] und Churfürstl.[ische] Brandenburgische in der Chur- und Marck Brandenburg... publicirte... Ordnungen... ans Licht gegeben / von...
Berlin und Halle: zu finden im Buchladen des Waysenhauses, 1737–1755.– 5 t.; 2°.
[Th. 1].– 1737.– [8] k., 15 s., 572, 267 szp., [5] k.
Th. 2.– [1737].– 24 s., 840, 256, 190, 136, 168 szp., [11] k.
Th. 3.– [1737].– 16 s., 496, 228 szp., [3] k.
Th. 4.– [1738].– [2] k., 39, [1] s., 1360 szp., [5] k., 352, 30, 508, 199, 278 szp., [9] k.: il.
[Th. 8:] Repertorium Corporis Constitutionum Marchicarum... oder zweifaches Register... / von... im Druck gegeben...,1755.– [4] k., 203, [1] s., [2] k., 492 szp., [1 cz.] k., 632, 192 szp.
BMC 25, szp. 867; 167, 819; GV 101, 253; Kayser IV, 193
Prow.: Culmer Stadt Archiv
Opr.: T. 1, 3 – tektura, półskórek [XVIII w.]; T. 2, 8 – deska, półskórek [XVIII w.]; T. 4 – tektura, płótno [XX w.]
Sygn.: 729/1–4, 8

107. Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium praecipue Marchicarum, oder Neue Sammlung Königl. Preussl. und Churfürstl. Brandenburgischer, sonderlich in der Chur- und Marck- Brandenburg, wie auch andern Provintzien publicirten und ergangenen Ordnungen, Edicten, Mandaten, Rescripten...
Berlin: bey den Factoren der konigl. Preussischen Academie der Wissenschaften [Bd.1]: bey G. J. Decker, Hof-Buchdruckerei [Bd. 4]: gedruckt bey Christian Lodewig Kunst [Bd.5]: bey Johann Michael Kunst [Bd.6–8]: bey August Brink [Bd.10]: zu haben im Königlichen Debits-Komtoir... [Bd. 12], 1753– 1822.– 17t.; 2°.

[Bd. 1].– (1753).– [5] k., 1164 szp., [10] k.
Bd. 3: ...[5–13]–1066 szp., [1] s., [1067–1084], 1085–5090 [wł. 1490], [4] k., 5091 [wł. 1491]– 6602 [wł. 3002] szp.
Bd.4.– 1771.– [4] k., 6617–7446 [2] szp., [48] k., [1–14], 15–384, [1–18], 19–762 szp.
Bd. 5 [a].– 1776.– [1] k., 380 szp., [2] k., 742 szp., [26] k.: il. (plan)
[Bd.5b].– [1–14], 15– 2504 szp.
[Bd.5d:] Repertorium novi corporis..., [po 1775].– [1–5], 6–132 s., [1–6], 7–232 szp.
Bd. 6.– 1781.– [1] k., [1813–1814], 1815–3556 [wł. 2656], [26] k.
Bd. 7[a].– 1786.– [1] k., [2983–2984], 2985–3366 szp., [27] k.
[Bd.7b].– [1–2], 3–656 szp.
[Bd.7c].– [657–658], 659–1952 szp.
[Bd.7d].– [1953–1954], 1955–2730 szp.
[Bd.7e].– [2731–2732], 2733– 2982 szp.
Bd. 8.– 1791.– [1] k., [2835–2836], 2837– 3154 szp., [28] k.
[Bd. 8b].– [225–226], 227–1656 szp.
[Bd. 9b].– [1–2], 3–638 szp.
[Bd. 9c].– [639–640], 641–1146 szp.
[Bd. 9d]. – [3] k., [1159–1160], 1161–1858 szp.
[Bd. 9e].– [4] k., [1859–1860], 1861–2464 szp.
Bd. 10.– 1801.– [1] k., [2737–2738], 2739–3276 szp.
[Bd.10c].– [889–890], 891–1502 szp.
[Bd.10d].– [1505–1506], 1507–2172 szp.
[Bd.10e].– [2173–2174], 2175–2736 szp.
[Bd.10f]: Repertorium novi corporis..., 1803.– X s., [1] k., [1–3], 4–244 s., [1–6], 7–324 szp.
[Bd. 11a].– [1–2], 3–624 szp.
[Bd. 11b].– [625–626], 627–1288 szp.
[Bd. 11c].– [1289–1290], 1291–3002 szp.
Bd. 12.– 1822.– [I–III], IV–VIII s., [1–2], 3–1080 szp., [22] k.
GV 101, 253–254; Kayser –
Def.: Bd. 3 – brak k. tyt., oprawa zachowana w stanie szczątkowym; Bd. 4 – górna okładzina i pierwsze karty luzem; Bd. 9e – górna okładzina uszkodzona; Bd. 11 – brak k.tyt.
Prow.: Bd. 1–11 – Culmer Stadt Archiv, Bd. 12 – Stadtbibliothek Graudenz
Opr.: Bd. 1, 3, 4 – deska, półskórek [XVIII w.]; Bd. 5 – tektura, półskórek [XVIII w.]; Bd. 6–12 – tektura [XVIII–XIX w.]
Sygn.: 730/ 1, 3–12

O PODATKACH zob. też PRZYWILEJE

OEKONOMISCH-TECHNOLOGISCHE ENCYKLOPÄDIE zob. KRÜNITZ Johann Georg

ONOMATOLOGIA

108. Onomatologia Curiosa artificiosa et magica oder ganz natürliches Zauber-Lexicon welches das nöthigste... in allen realen Wissenschaften überhaupt und be-

sonders in der Naturlehre, Mathematick, der Hausshaltungs- und natürlichen Zauberkunst, und aller andern, vornemlich auch curieuser Künste... zusammen getragen / von einer... Gesellschaft
Ulm; Frankfurt; Leipzig: (gedruckt bey Chrtistian Ulrich Wagner), 1759.– [6] k., 1524 szpl., 1 tabl.; 8°.
BMC-; GV 104, 471; por. Kayser IV, 271 – podaje tylko wyd. z 1784 r.
NB: wydawcą trzeciego wyd. z 1784 r. jest Johann Christina Wiegleb – GV 156, 351, Kayser jw.
Prow.: Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg
Opr.: tektura, skóra [XVIII w.]
Sygn.: 4268

ORDNUNG
109. Ordnung der Bürger-Wache in Thorn übersehen und erneuert den 6ten April 1703.
Thorn: gedruckt in E. E. Raths und Gymnasii [Buchdruckerei, Joachim Burau, Christian Burau], [1703].– [6] k.; 4°.
Por.: E. XXIII, 412, XXXI, 255; Baranowski, poz. 2090
Def.: obcięcia kart uszk.
Opr.: jak poz. 116
Sygn.: 4361 adl. 9

PAULI Karl Friedrich
110. Allgemeine preussische Staats-Geschichte des dazu gehörigen Königreichs, Churfürstenthums und aller Herzogthümer, Fürstenthümer, Graf- und Herrschaften aus bewährten Schriftstellern und Urkunden bis auf gegenwärtige Regierung.
Halle: Verlag und Druck Christoph Peter Franckens, 1769.– Bd. 8. [ostatni].– [6], 592, [26] s.; 4°.
GV 107, 42; BMC 182, szp. 19, por. Kayser IV, 308
Prow.: *A. Działowski*
Opr.: tektura [XX w.]
Sygn.: 2627/8

POHL Johann Christoph
111. Ordinis medici in academia Lipsica /... panegyrin medicam ad diem 30. Aprilis MDCCLXXVIII indicit et de tumorum tunicatorum genesi et cura disserit.
Lipsiae: ex officina Langenhemii, [po 30 IV 1778].– XV, [1] s.; 4°.
Por. GV 110, 44 – podaje tylko wyd. z 1773 r.; BMC 192, szp. 36–37; Kayser -
Prow. i opr. jak poz. 10
Sygn.: 558a adl. 2

PORZĄDEK
112. [Porządek na Seymie Walnym Elekcyey, między Warszawą, a Wolą, przez opisane Artykuły do samego tylko Aktu Elekcyey należące, uchwalony y postanowiony Roku Pańskiego, 1632 Dnia 27. Września.]
(W Warszawie: w Drukarni Jana Rossowskiego, [po 15 XI] 1632).– 24 s.; 2°.

zawiera także:
Suffragia Woiewodztw, y Ziem Koronnych, y W.X.L. Zgodnie na Naiaśnieszego Wladislawa Zygmunta, obranego Krola Polskiego... dane między Warszawą a Wolą Dnia 8. Listopada Roku 1632, [16] k.
E.XXV, 91– podaje tylko 24 s.; Budzyk III. 91
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 72–73 adl. 24

113. [Porządek na Seymie Walnym Elekcyey, Między Warszawą, a Wolą, przez opisane Artykuły do samego tylko Aktu Elekcyey należące, uchwalony y postanowiony, Roku Pańskiego, 1648 Dnia 6. Października.]
(W Krakowie: w Drukarniey Wdowy y Dziedzicow Andrzeia Piotrkowczyka), [po 19 XI przed 17 XII 1648].– 28 s.; 2°.
zawiera także:
[Cz. 2:] Suffragia Woiewodztw, y Ziem Koronnych, y Wielk[iego] Xięstwa Litewskiego, Zgodnie na Naiaśnieyszego Iana Kazimierza, Obranego Krola Polskiego... Dane, między Warszawa, a Wolą, Dnia 17. Listopada Roku 1648, [20] k.
Por. E.XXV, 91; Budzyk III. 136
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 86–87 adl. 37

POSTĘPEK zob. też KONSTYTUCJE

PRZYWILEJE
114. Przywileie y Constitucie Seymowe. Za Panowania Iego Krolewskiey Mći Jana Kazimierza, Roku Pańskiego, 1649.
W Warszawie: w Drukarniey Piotra Elerta, [po 14 II przed 27 II 1649].– [1] k., 26 s.; 2°.
E.-; Budzyk III. 138
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 88 adl. 38

115. Przywileje y Constitucie Seymowe, Za Panowania Jego Krolewskiey Mći Władysława IV. Roku Pańskiego 1633.
W Warszawie: w Dukarni Jana Rossowskiego, [po 17 III 1633].– 62 s.; 2°. *Wyd. B*
zawiera także:
O Podatkach. Podatki na teraźnieyszym Seymie uchwalone, takim sposobem maia być wybierane, [5] k.
E.XX, 47; Budzyk III. 96
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 74 adl. 25

PRZYWILEJE zob. też FRYDERYK II

RATHS
116. E[ines] E[dlen] Raths Der Stadt Thorn Son[n]- und Fest-Tage-Ordnung.

Thorn: Druckts Johann Conrad Rüger, 1706.– [8] k.; 4°.
Por. E.XXXI, 255 – podaje tylko wcześniejsze wydanie z 1601 r.; Baranowski, poz. 969
Opr.: papier [XX w.]
Sygn.: 4353 adl. 1

RAZIA Gali

117. Occultorum detectio hoc est: Monstratio dogmatum, que omnes Rabbini recte sentientes, ante et post Christi nativitatem, de unitate essentiae divinae... Das ist: Endeckung der Lehr und Meynung aller Rabbinen die vor und nach Christi Geburt von dem Messia und gentzem Gottlichen Wesen zur warheit des Evangelii geschrieben haben... zusammen getragen durch Julium Conradum Ottonem.
Stetini: typis Johannis Duberi, 1613.– [201] k.; 4°.
E.-; por. VD 17, nr 12: 119305 F – podaje jedynie wyd. z 1605 r.; BMC-Prow. i opr. jak poz. 61
Sygn.: 2480 adl. 2

REJESTR zob. też KONSTYTUCJE

REVIDIRTE

118. Revidirte Kleider- Verloebniss-Hochzeit-Kindtauff- und Begräbniss- Ordnung E[ines] E[dlen] Hoch[weisen] Raths der Stadt Thorn publiciret den 1. Jul. An. 1722.
Thorn: druckts Johann Nicolai, [1722].– [16] k.; 4°.
E. XXIII, 412; Baranowski, poz. 971
Opr.: jak poz. 116
Sygn.: 4354 adl. 2

SIMPLICIUS

119. Simplicii Commentarius in Enchiridion Epicteti, Ex Libris veteribus emendatus... Hieronymi Wolfii, et Cl[aude] Salmasii Animadversionibus, et notis ...
Lugduni Batavorum: Typis Iohannis Maire, 1640.– [3 cz.]; 4°.
[cz.1].– [10] k., 332 s., [6] k.
[cz.2:] Noae et Animadversiones in Epictetum et Simplicium.– [1] k., 329, [23] s.
[cz.3:] Tabula Cebetis Graece, Arabica, Latine. Item Aurea Carmina Pythagorae, Cum paraphrafi Arabica, Auctore Iohanne Elichmanno M. D. Cum Praefatione Cl. Salmasii.– [34], 88, 15 s.
CBN 163, szp. 668; por. BMC 222, szp. 758–759 – podaje inne wyd.
Prow.: 1. *Jac[ob] Zabler 1748 r.* 2. [Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Staromiejska w Toruniu]; na wyklejce sygn.: *B IV 5*
Opr.: perg. [XVII/XVIII w.]
Sygn.: 2532

SPORTUL-TAXA

120. Sportul-Taxa für den Quartier- und Pupillen-Amts-Notarium wie auch den Quartierdiener.

[b. m.: b. d., b. r. w.–XVIII w.].– [4] k.; 4°.
GV – ; Kayser -
Def.: obcięcia kart mocno uszk.
Opr.: jak. poz. 116
Sygn.: 4362 adl. 10

STADT

121. Der Stadt Thorn allgemeine Contributionen wie selbte von saembtl[ichen] E.E.E. Ordnungen auff ein Jahr beschlossen worden...
Thorn: Gedruckt bey Johann Nicolai, [po 1 IX 1722].– [4] k.; 2°.
E.XXXI, 254; Baranowski, poz. 972
Opr.: papier [XX w.]
Sygn.: 423 adl. 1

122. Der Stadt Thorn allgemeine Contributionen wie selbte von saemtlichen E.E.E. Ordnun[gen] auf ein Jahr beschlossen [worden]...
Thorn: gedruckt bey Joh. Christoph Jungmann, [1752].– [13] k.; 4°.
E.XXXI, 254; Katalog, s. 6; por. Baranowski, poz. 972 – podaje tylko wcześniejsze wyd.
Def.: liczne uszk. kart
Opr.: jak poz. 116
Sygn.: 4360 adl. 8

SUFFRAGIA zob. PORZĄDEK

THORNISCHES

123. Thornisches Kirchen-Gesang-Buch Nebst einigen Besonders Thornischen, Kirchen-Gebeten.
Thorn: Gedruckt bey Joh. Nicolai, 1740.– [20], 712, 54, [16] s.; 12°.
Por. E.XIX, 262
Prow.: [Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Staromiejska w Toruniu] na wyklejce sygn.: *A XV 34c*
Opr.: sk., tłoczenie ślepe, zapinki metalowe, złocone, cyzelowane obcięcia kart. [XVIII w.]
Sygn.: 2347

UCHWAŁA

124. Uchwała Seymu Toruńskiego Dwuniedzielnego, Roku Pań[skiego] 1626.
W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 29 XI przed 19 XII 1626]. – [1] k., 5, [1 cz.] s.; 2°. *Wyd. A*
zawiera także:
Uniwersał Poborowy na Seymie Walnym Koronnym w Toruniu, Roku 1626 uchwalony, [12] k.
E.XXXII,10; Budzyk III. 56
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 62 adl. 14

125. Uchwała Seymu Walnego Koronnego w Warszawie roku 1613 Dnia 24 Grudnia. W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [po 1625 przed 1633].– [1] k., 12 s.; 2°. *Wyd. C*
zawiera także:
Uniwersał Poborowy Na Seymie Walnym Koronnym Warszawskim dnia 24. Grudnia, w Roku 1613, uchwalony, [11] k.
Reiestr Constituciy Seymu 1611–1613 XII., [3] k.
E.XXXII, 9; Budzyk III. 22
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 52 adl. 4

126. Uchwała Seymu Walnego Koronnego w Warszawie Roku 1625. W Krakowie: w Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, [1625 po 4 III (?)].– [4] k.; 2°. *Wyd. A*
E.XXXII, 9–10; Budzyk III. 50
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 60 adl. 12

UNIWERSAŁ zob. też KONSTYTUCJE

UNIWERSAŁ zob. też UCHWAŁA

WAAGE-ORDNUNG
127. Waage-Ordnung für die Stadt Thorn, de dato Berlin, den 21. November 1796. Thorn: gedruckt bei Johann Adam Kimmel, 1797.– [4] k.; 2°.
E.-; Baranowski, poz. 974; Kayser -
Opr.: jak poz. 121
Sygn.: 424 adl. 2

WĘŻYK Jan, arcybiskup gnieźnieński
128. [Inc.:] W szem wobec y każdemu zosobna, komu to wiedzieć należy...
[Expl.:] Dan w Warszawie dnia 5 Miesiąca Maia. Roku Pańskiego M.DC.XXXII.
[w Warszawie: w drukarni Jana Rossowskiego, po 5 V 1632].– [2] k.; 2°.
Por. E.XXXII, 405, Budzyk III. 84 – tam data na podstawie kolofonu
NB: brak kolofonu; dokument obwieszcza zgon Zygmunta III i naznacza sejmiki na elekcję nowego króla
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 69 adl. 21

WÖCHENTLICHE
129. Wöchentliche Thornische Nachrichten und Anzeigen
[Thorn: Jan Adam Kümmel], 1795; 4°.
No 8.– 87–98 s.
No 12.– 143–158 s.
No 28.– 387–400 s.

Por. E.XXIII, 12 – podaje tylko za rok 1791; Baranowski, poz. 9 – za lata 1760–1772; GV-; BMC-, Kayser -
Opr.: tektura [XIX w.]
Sygn.: 9390

XAVER zob. KSAWERY, książę saski

ZERNECKE Jacob Heinrich
130. Historiae Thoruniensis naufragae tabulae, oder Kern der Thornischen Chronicke... stellet /...
Thorn: bey Johann Christian Laurer, 1711.– [4] k., [1–9], 10– 392 s.; 4°.
E. b. tomu; Baranowski, poz. 486; BMC 263, szp. 330; por. GV 160, 78
Prow.: Bolesław Monikowski ze Wschowy
NB: informacja (z 26 X 1950) o prow. znajduje się na kartce maszynopisu dołączonej do starodruku. Książkę tę ofiarował do archiwum Bolesław Monikowski – znalazł ją w masie książek ewakuowanych w latach 1944/45 do Niemiec, które nie zdążyły dojść do miejsca przeznaczenia i zostały zatrzymane na dworcu we Wschowie.
Opr.: deska, sk. (jedynie resztki oryg. skóry na grzbiecie – stan książki po konserwacji)
Sygn.: 3210

ZYGMUNT III Waza, król polski
131. [Inc.:] Universis et singulis Regni, et dominorum nostrorum... praesentibus literis significamus...
[Expl.:] Dat Varsovie, die decima Mensis Aprilis. Anno Domini M.DC.XV. Regnorum nostrorum, Poloniae XXXVIII...
[Kraków: A. Piotrkowczyk, 1625].– [7, 1 cz.] s.; 2°. *Wyd. B*
E.VIII, 159: Budzyk II. 5
NB: jest to uniwersał Zygmunta III: traktat zawarty z cesarzem Maciejem 10 IV 1615; podpisał sekr. Stanisław Łubieński
Opr.: jak poz. 92
Sygn.: 68 adl. 20

***

INDEKS ALFABETYCZNY DRUKARZY, NAKŁADCÓW I KSIĘGARZY

brak drukarza 68, 120, 128
Bartel Johann Friedrich, *Danzig* 64
Beckenstein Simon, *Franckfurt am Mayn, Leipzig* 62
Brink August, *Berlin* 107
Buchenröder Johann Nicolaus Carl und Companie, *Hamburg* 100
Buchenröder Johann Nicolaus Carl und Ritters, *Hamburg* 100
Burau Christian, *Thorn* 108
Burau Joachim, *Thorn* 108

Calixtin zob. Mullerus
Cotta Johann Georg, *Tubingen* 56
Curt, *Halle*
– Johann Jacob 100
– wdowa 100

Decker G. J., *Berlin* 107
Duber Johann, *Stetini* 117
Drukarnia Królewska, [Antoni Tyzenhaus] *Grodno* 6

Elert Piotr, *Warszawa* 74, 75, 91, 114
Ferber Augustyn (senior), *Thorunii Borussor* 61
Franken Christoph Peter, *Halle* 110

Genschen Christian (Buchhandlung), *Franckfurt am Mayn* 3

Hartung Gottlieb Leberecht, *Königsberg* 5, 60
Haude Ambrosius, *Berlin* 63
Hunefeld (Hünefeldt) Andrzej, *Gdańsk* 7, 8

Jezuici
– *Brunsberg* 98
– *Warszawa* 9
Jungmann Johann Christoph, Thoruni, *Thorn* 94, 122

Kanter
– Phil. Chr., *Königsberg, Leipzig* 59
– Johann Jacob, *Marienwerder* 12–54
Kimmel (Kümmel) Johann Adam, *Thorn* 127, 129
Krausen Johann Carl zob. Stössel
Kross Ulric, *Gedani* 97
Kunst, *Berlin*
– Christian Ludewig 4, 107
– Johann. Michael 107

Langeheim [Johann Friedrich], *Lipsiae* 10, 111
Laurer Johann Christian, *Thorn* 130

Maire Johann, *Lugduni Batavorum* 119
Maurer Friedrich, *Berlin* 57, *Königsberg* 60
Mullerus Henn [ing], typographeo Calixtino, *Helmestad* 11

Nicolai Johann, *Thorn* 55, 101–105, 118, 121, 123

Pauli, (Buchhandl[ung], des kön. Preuss. Geh. Commercien-Rathes Pauli) *Berlin* 2, 95

Pijarzy, *Warszawa* 67
Piotrkowczyk, (Petricovius)
– Andrzej, *Cracoviae, Kraków* 1, 69–73, 76–87, 90, 92, 93, 124–126, 131
– wdowa i dziedzice, *Kraków* 65, 113

Ritter Friedrich Christian, *Hamburg* 100
Rossowski , *Warszawa*
– Jan 66, 99, 112, 115
– wdowa 88
Rüger Johann Conrad, *Thorn* 116

Stössel wdowa [po Johannie Konradzie] und Johann Carl Krause *Dressden* 96

Trelpinski Jan, *Warszawa* 89

Vieweg Friedrich, st., *Berlin* 58

Wagner Chrtistian Ulrich, *Ulm Frankfurt Leipzig* 108
Waysenhauses Buchladen, *Berlin i Halle* 106

INDEKS TOPO-TYPOGRAFICZNY

b.m: b.d., b.r.w.
120

b.m.: b.d.
1648 68
1632 128

Berlin
Brink August,
1801 r. 107 (t. 10)
Decker G[eorg] J[acob]
1771 r. 107 (t. 4)
Haude Ambrosius,
1726 r. 63
Kunst
– Christian Ludewig
1769 r. 4 (t. 5)
1776 r. 107
– Johann Michael
1781–1791 r. 107 (t. 6–8)
Maurer Friedrich,
1791 r. 60
1796 r. 57

Pauli (Buchhandl[ung], des kön. Preuss. Geh. Commercien-Rathes Pauli)
1794 r. 95
1796 r. 2
Vieweg Friedrich,st.
1798 r. 58

Berlin i Halle
Waysenhauses Buchladen
1737–1755 r. 106

Braniewo (Brunsberg)
Jezuici
1725 r. 98

Drezno (Dressden)
Krausen Johann Carl zob. Stössel
Stössel – wdowa [po Johannie Konradzie] und Johann Carl Krause
1767 r. 96

Frankfurt nad Menem (Franckfurt am Mayn)
Genschen Christian (Buchhandlung),
1700 r. 3

Frankfurt nad Menem I Lipsk
Beckenstein Simon
1686 r. 62

Frankfurt zob. też **Ulm Frankfurt Lipsk**

Gdańsk (Danzig, Gedani)
Bartel Johann Friedrich
1767 r. 64
Hunefeld (Hünefeldt) Andrzej
1632 r. 7, 8
Kross Ulric,
1731 r. 97

Grodno
Drukarnia Królewska [Antoni Tyzenhaus]
1782 r. 6

Halle
Curt
– Johann Jacob
1781 r. 100 (t. 15)

– wdowa
1782–1788 r. 100 (t. 16–22)
Franken Christoph Peter
1769 r. 110

Halle zob. też Berlin i Halle

Hamburg
Buchenröder Johann Nicolaus Carl und Compagnie
1768–1769 r. 100 (t. 2–3)
Buchenröder Johann Nicolaus Carl und Ritters
1770 r. 100 (t. 4)
Ritter Friedrich Christian
1767 r. 100 (t. 1)
Ritter zob. też Buchenröder

Helmstadt (Helmestad)
Calixtin zob. Mullerus
Mullerus Henn[ing], typographeo Calixtino
1672 r. 11

Kraków (Cracoviae)
Piotrkowczyk (Petricovius)
– Andrzej
1618 r. 70
1619 r. 79
1621 r. 81
1623 r. 71
1624 r. 72
1625 r. 76, 77, 78, 92, 126, 131
1625 (1626) r. 1
po 1625 przed 1633 r. 80
po 1625 przed 1633 r. 125
1626 r. 82, 124
1627 r. 83
1628 r. 90
1629 r. 85
po 20 I 1629 przed 1633r. 84
1631 r. 86
po 9 XII 1635 przed 17 I 1636 r. 87
1637 r. 69
1641 r. 73
1642 r. 93
– wdowa i dziedzice
1648 r. 65, 113

Królewiec (Königsberg)
Hartung Gottlieb Leberecht
1787–1790 r. 5
1790 r. 60 (t. 2)
Maurer Friedrich
1791 r. 60 (t. 3)

Królewiec Lipsk
Kanter Phil. Chr. und in der Buchhandlung der Gelehrten
1785 r. 59

Lejda (Lugduni Batavorum)
Maire Johann
1640 r. 119

Lipsk (Lipsiae)
Langeheim Johann Friedrich (na druku officina Lahgenhemia)
1778 r. 10, 111

Lipsk zob. też Frankfurt Lipsk

Lipsk zob.też Królewiec Lipsk

Lipsk zob.też Ulm Frankfurt Lipsk

Lugduni Batavorum zob. Lejda

Malbork (Marienwerder)
Kanter Johann Jacob
1774 r. 26, 35, 37, 38, 42, 53, 54
1775 r. 25, 28, 33, 34, 41, 46, 52
1776 r. 13–15, 17–18, 20–24, 30, 32, 36, 39, 40, 43, 45, 48–50
1779 r. 12, 16, 19, 27, 29, 31, 44, 47, 51
1789 r. 59

Szczecin (Stetini)
Duber Johann
1613 r. 117

Tybinga (Tubingen)
Cotta Johann Georg
1777 r. 56

Ulm Frankfurt Leipzig
Wagner Chrtistian Ulrich
1759 r. 108

Toruń (Thorn, Thorun,Thorunii Borussor)
Burau
– Christian
1703 r. 109
– Joachim
1703 r. 109
Ferber Augustyn (senior)
1614 r. 61
Jungmann Johann Christoph
1752 r. 122
1754 r. 94
Kimmel Johann Adam (Kümmel)
1795r. 129
1797r. 127
Laurer Johann Christian
1711r. 130
Nicolai Johann
1722 r. 118, 121
1722–1725 r. 55
1737 r. 101–105
1740 r. 123
Rüger Johann Conrad
1706 r. 116

Warszawa
Elert Piotr
1646 r. 74
1647 r. 91
1649 r. 114
1650 r. 75
Jezuici
1764 r. 9
Pijarzy
1733 r. 67
Rossowski
– Jan
1632 r. 66, 99, 112
1633 r. 115
– wdowa
1635 r. 88
Trelpinski Jan
1638 r. 89

WYKAZ PROWENIENCJI

Ardewitz H. 57
Biblioteka Archiwum Państowe w Grudziądzu zob. Grudziądz
Biblioteka Magistratu Toruńskiego zob. Toruń
Biblioteka Wladimira Piotra 6
Bydgoszcz
- Komisja Generalna dla b. zaboru pruskiego w Poznaniu Archiwum w Bydgoszczy 57, 58
- Królewska Pruska Regencya w Bydgoszczy (Koenigliche Preussische Regierung zu Bromberg) 95
- Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg 5, 55, 57, 58, 60, 63, 97, 98, 100, 108
- Chełmno
- Culmer Stadt Archiv 4, 106, 107
Culmer Stadt Archiv zob. Chełmno
Dąbrowski Stanisław 6
Działowski A. 110
Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Staromiejska w Toruniu zob. Toruń
Grudziądz
- Biblioteka Archiwum Państowe w Grudziądzu 3, 12–54, 59
- Stadt Bibliothek Graudenz (Stadtbibliothek Graudenz) 59, 107
- Toechter–Schule zu Graudenz 3
Hakenski (?) C. W. 62
Hemscher G. 62
Hauptbibliothek der Regierung Stettin zob. Szczecin
Hevelke Johann Andreas, pastor 56
Kirchenbibliothek der Altstadt Thorn zob. Toruń
Komisja Generalna dla b. zaboru pruskiego zob. Bydgoszcz
Koenigliche General Kommission zob. Poznań
Koengliche Preussische Regierung zob. Bydgoszcz
Koeniglicher West-Preussischer Magistrat Thorn zob. Toruń
Królewska Pruska Regencya zob. Bydgoszcz
Lipko Andreas 61, 117
Łańcucki
- Aleksander 9
- Stanisław Kostka 9
- Tadeusz 9
Magistrat zu Thorn zob. Toruń
Magistrat der Stadt Thorn zob. Toruń
Monikowski Bolesław ze Wschowy 130
Polizei Verwaltung Thorn zob. Toruń
Pommerellische General Commission 57, 58
Poznań
- Koenigliche General Kommission für die Provinzen Ost u[nd] Westpreussen u[nd] Posen 57, 58

Reichsarchiv Danzig Zweigstelle Bromberg zob. Bydgoszcz
Sczaniecki Jan z Nawry 5, 55, 60, 63, 97, 98, 100
Sobecki K. J. ze Słupcy 9
Stadt Bibliothek Graudenz zob. Grudziądz
Szczecin
- Hauptbibliothek der Regierung Stettin 62
Thorner Rathsbibliothek zob. Toruń
Toechter-Schule zu Graudenz zob. Grudziądz
Toruń
- Biblioteka Magistratu Toruńskiego (Magistrat zu Thorn; Magistrat der Stadt Thorn, Ko[e]n[iglicher] West-Pr[eussischer] Magistrat Thorn; Thorner Rathsbibliothek) 2, 10, 94, 111
- Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Staromiejska w Toruniu (Kirchenbibliothek der Altstadt Thorn) 7, 8, 56, 61, 117, 119, 123
- Polizei Verwaltung Thorn 2
Zabler Jacob, 1670-1753, pastor, prof. Gimnazjum Toruńskiego 61, 117, 119

Summary

The Old Prints in the State Archive Library in Toruń

The collection of old prints in the library of the State Archive in Toruń has not been perceived important in the hitherto existing literature. The catalogue of old prints preserved in the State Archive Library will contribute to the broadening of knowledge on Toruń book collections. Moreover, it is worth emphasising that the catalogue does not include the old prints that became a part of the archival fund and were neither excluded during the inventory works nor classified as belonging to the archival library. It might have happened due to the fact that the printing materials were frequently attached and stitched with the archival materials. There is a strong link between the archival materials stored in the State Archive in Toruń and the old prints preserved in the archival library.

The main part of the old print collection from the State Archive Library in Toruń consists mostly of legal regulations and parliament constitutions from the seventeenth century as well as of publications on the law and political system of Prussia. The items on the history of Poland and Prussia and source materials concerning history of Toruń are very significant. Moreover, there is also an interesting collection of theological and philosophical dissertations and a book of magic. The essential part of the presented collection contains the old prints coming form the former division of the State Archive in Grudziądz. It was closed in 1999 and its library joined the library of the State Archive in Toruń.

The catalogue has been arranged in alphabetical order listing the names of the authors or if they were missing, the first words of the titles. The printing materials

were confronted with bibliographies and the results were marked next to the individual objects of the catalogue with a shortcut, page number, item number or information on the lack of the old print in the bibliography. Additionally, individual items were provided with the proprietary signs of the old prints and the information on the binding and noticeable defects. Furthermore, a call number to every old print was provided, which was essential to access it in a reading room of the State Archive in Toruń. The catalogue is supplied with the index of printers, booksellers and editors and a topographical list with a register of provenance.

Zusammenfassung

Alte Drucke in der Bibliothek des Staatlichen Archivs in Toruń

Die Tatsache, daß es eine Altdruckesammlung in der Bibliothek des Staatlichen Archivs in Toruń gibt, wurde in der bisherigen Gegenstandsliteratur übersehen. Der Katalog der alten Drucke, die in der Bibliothek des Staatlichen Archivs in Toruń aufbewahrt werden, gestattet, unser bisheriges Wissen über die Thorner Büchersammlungen zu vervollständigen. Es ist an dieser Stelle sinnvoll zu vermerken, daß der Katalog die Drucke nicht umfaßt, die zu den Archivalbeständen gezählt werden, und während der Inventur und Ordnungsarbeiten nicht in die Archivsbibliothek eingefügt wurden. Ursache dafür war der Umstand, daß die Drucke oft mit archivalischen Materialien zusammengebunden waren.

Zwischen den archivalischen Materialien, die im Staatlichen Archiv in Toruń aufbewahrt werden, und den Altdrucken, die sich in der Archivbibliothek befinden, besteht ein enger Zusammenhang. Auf diese Art und Weise gibt es eine Korrelation zwischen dem Sczaniecki-Archiv aus Nawra und den Drucken, die Provenienzzeichen von Jan Sczaniecki aus Nawra tragen. Eine ähnliche Wechselbeziehung sollte zwischen dem Bestand Akten der Stadt Toruń und den Drucken aus der Ratsbibliothek der Stadt Toruń bewiesen werden. Ein enger Zusamnmenhang besteht auch zwischen der Sammlung der Evangelischen Altstädtischen Glaubensgemeinde in Toruń und den alten Drucken, in denen sich Provenienzzeichen der Thorner Pastoren und der Bibliothek der genannten Gemeinde befinden.

Die Grundlage des Bestandes von Altdrucken der Bibliothek des Staatlichen Archivs in Toruń bilden Gesetze und Sejmkonstitutionen vom 17. Jh. sowie Bücher aus dem Bereich des Rechts und der Verfassung Preußens. Einen wichtigen Platz unter den Altdrucken nehmen auch Werke zur Geschichte Polens und Preußens sowie Quellenmaterialien zur Geschichte Thorns ein. In der Bibliothek befindet sich auch eine interessante Sammlung von theologischen und philosophischen Abhandlungen sowie auch ein Zauberbuch. Den integralen Teil der zubesprechenden Sammlung bilden Altdrucke aus der Bibliothek der ehemaligen Niederlassung des Staatlichen Archivs Toruń in Grudziądz. Die Niederlassung wurde 1999 geschlossen, und deren Bibliothek in die Bibliothek des Staatlichen Archivs Toruń eingefügt.

Der Katalog wurde in alphabetischer Reihenfolge nach den Namen der Autoren geordnet, und wenn sie fehlten, nach den ersten Worten des Titels. Die Drucke wurden mit Bibliographien verglichen, was man bei einzelnen Katalogpositionen unter Anfügung der Abkürzung und Seite oder Position bzw. Information über das Fehlen eines bestimmten Altdruckes in der jeweiligen Bibliographie vermerkte. Bei einzelnen Positionen wurden auch Eigentumszeichen der Altdrucke angegeben. Gleichzeitig wurden Informationen über den Einband sowie über die bemerkten Fehler vermerkt. Darüber hinaus wurde bei jedem Altdruck die Signatur angegeben, unter der er in der wissenschaftlichen Abteilung des Staatlichen Archivs in Toruń zugänglich gemacht werden kann. Dem Katalog wurde ein Verzeichnis der Drucke, Buchhändler und Verleger, ein topo-typographisches Verzeichnis sowie Provenienzaufstellung beigefügt. Bei der Verfassung der Beschreibungen verfuhr man nach der Norm PN 82/N-01152.8 vom Dezember 1994.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Waldemar Rozynkowski

Księgozbiór parafii dekanatu chełmżyńskiego w świetle najstarszej wizytacji z 1641 roku

W bogatym zasobie archiwalnym znajdującym się w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie występują liczne wizytacje dekanalne i diecezjalne. Najstarsza zachowana wizytacja dekanalna pochodzi z roku 1641 i dotyczy dekanatu chełmżyńskiego. Przeprowadził ją dziekan chełmżyński ks. kanonik Aleksander Radoszkowski[1]. Na niej to chcemy skupić naszą uwagę oraz dokonać jej analizy pod kątem znajdującego się w parafiach księgozbioru.

Dekanat (archiprezbiterat) chełmżyński powstał prawdopodobnie w XIV w., jednakże w skromnych średniowiecznych materiałach źródłowych brakuje jak do tej pory wzmianek o nim[2]. Pierwszy znany pełny spis dekanatów diecezji chełmińskiej pochodzi dopiero z 1641 r. Wtedy to dekanat chełmżyński był jednym spośród 12, z których składała się ówcześnie, powiększona o południowy obszar diecezji pomezańskiej, diecezja chełmińska. Stolicami dekanatów były następujące miejscowości: Brodnica, Chełmno, Chełmża, Golub, Grudziądz, Lidzbark, Lubawa, Łasin, Nowe Miasto, Radzyń Chełmiński, Toruń oraz Wąbrzeźno[3]. Według tego spisu interesujący nas dekanat chełmżyński składał się z następujących miejscowości parafialnych: Biskupice, Chełmża, Dźwierzno, Gostkowo, Gronowo, Grzybno, Grzywna, Kiełbasin, Nawra, Papowo Biskupie, Rychnowo, Srebrniki, Trzebcz, Unisław, Wielka Łąka oraz Zajączkowo[4].

Analizując formularz wizytacyjny można zauważyć, że informacja o książkach stanowiła zasadniczą jego część, umieszczaną zwykle przy końcu inwentarza kościelnego. Po informacjach o księgozbiorze znajdowały się już tylko najczęściej wiadomości o dochodach kościoła.

---

[1] A. Nadolny, *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Zarys dziejów i informacja o zasobie*, Studia Pelplińskie, t. 21–22: 1994, s. 286, p. 32. W katalogu archiwum wizytacja ma sygnaturę Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej ADP), C 14. W archiwum znajduje się maszynopis wizytacji sporządzony przez Piusa Turbańskiego OFM.

[2] W. Rozynkowski, *Uwagi o początkach organizacji archiprezbiteralnej (dekanalnej) na terenie diecezji chełmińskiej*, Studia Pelplińskie, t. 27: 1998, s. 316–319.

[3] *Constitutiones synodales necnon ordinationes dioecesis Culmensis a saec. XV–XVII*, wyd. A. Mańkowski, Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 24: 1929, s. 133–135.

[4] W. Rozynkowski, *Uwagi o początkach*, s. 318.

Stan księgozbioru w interesującej nas wizytacji przedstawia się następująco:

Księgozbiór parafii dekanatu chełmżyńskiego na podstawie wizytacji z 1641 roku[5]

Parafia	Księgozbiór
Biskupice	Mszał, agenda, antyfoniarz w złym stanie, brewiarz, brewiarze w złym stanie, dzieło Piotra Skargi[6], Postylla Jakuba Wujka, Calepin[7], Legenda Longobardi[8], Concordantia Bibliorum, Postylla Guillelmi[9], Biblia, Expositio Missae, Ordo Missae, Caeli fodina (?), Cantiones Vicelli, Liber Ferri[10], Postylla Francisci[11], Katechizm, Postylla Polligrani, Konstytucje Diecezji Włocławskiej, Methoda Confessionis
Dźwierzno	Mszały stare[12], agenda stara, mszał patronów królestwa[13]
Gostkowo[14]	2 mszały, mszał stary płocki, agenda Hieronima Powodowskiego, graduał, antyfoniarz, psałterz, psałterz łacińsko-polski, Postylla Polonica Piotra Skargi, Postylla Jakuba Wujka, Constitutiones Synodales, Dormi secure (?), Polanci Societ. Jesu, Libellus Precationum, Libellus Missae sacrificio, Sermones Jakuba de Grecis, Casus consciae scripti[15], Tractatus S. Casimiri, Dictionarium pauperum[16], Tractatus de Missae sacrificio, Epitome Friderici Nauser[17], Judicium Bellarmini[18], Compendium Consecrationum, Compendium in Syntaxeos[19], Concilium Tridentinum[20], Nowy Testament, Homerus de rebus gestis[21], Catechismus Vigezensis Epi, Dux peccatorum[22]
Gronowo	Mszał, agenda, 2 księgi pisane
Grzybno	Mszał, agenda, graduał, antyfoniarz, psałterz[23]

[5] ADP, C 14, k. 1–19.
[6] Chodzi prawdopodobnie o *Postyllę* Piotra Skargi.
[7] Prawdopodobnie chodzi tu o bardzo popularny słownik łaciński opracowany przez Ambrogio Oesa (1435–1510). Zarówno autora jak i dzieło potocznie określano terminem „calepin". Zob. J. Duchniewski, *Calepio*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1995, kol. 1278–1279.
[8] Jest to zapewne bardzo znane średniowieczne dzieło Pawła Diakona (730–799) *Historia Longobardorum*.
[9] Zapewne zbiór kazań bliżej nieznanego Wilhelma. Zob. indeks osób w: K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1, *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999.
[10] Jedno z dzieł, prawdopodobnie *Postylla* słynnego kaznodziei niemieckiego Jana Wilda (Ferrusa, zm. 1554 r.).
[11] Do połowy XVII w. spotykamy kilku znanych kaznodziejów o imieniu Franciszek, np. Franciszek de Mayronis (zm. po 1328), Franciszek z Vittorii (ok. 1490–1546), Franciszek z Osuny (ok. 1497–1541) itd. Zob. indeks osób w: K. Panuś, op. cit., passim. Nie można też wykluczyć, że w tym przypadku chodzi o zbiór kazań dotyczących św. Franciszka z Asyżu.
[12] Nie podano dokładnej liczby, najprawdopodobniej dwa.
[13] Źródło podaje: Missale Patronów Regni, ADP, C 14, k. 18.
[14] Książki z jakiegoś daru – ex legatione, ADP, C 14, k. 9.
[15] Praktyczna pomoc duszpasterska, być może związana z kierownictwem duchowym poprzez konfesjonał.
[16] Prawdopodobnie chodzi o jakiś podręcznik podstawowej wiedzy religijnej, przeznaczony do powszechnego użytku.
[17] Fryderyk Nausei (ok. 1490–1552), autor klasycznego podręcznika do religii *Catechismus Catholicus*. W kościele w Gostkowie znajdowało się zapewne jakieś streszczenie tego dzieła.
[18] Dzieło Roberta Bellarmina (1542–1611), jezuity, znanego teoretyka i polemisty.
[19] Zapewne chodzi o podręcznik do nauki języka łacińskiego.
[20] Zapewne dekrety Soboru Trydenckiego.
[21] Zapewne wyjątki z dzieł Homera.
[22] Znane dzieło ascetyczne Ludwika z Granady (zm. 1588).
[23] Opis wizytacyjny podaje, że wszystkie księgi były oprawione, ADP, C 14, k. 4.

Grzywna	Mszał nowy, mszał stary, agenda, antyfoniarz, psałterz, Nowy Testament w języku polskim, Postylla Marcina Białobrzeskiego
Kiełbasin	2 mszały, agenda
Nawra	Mszał stary, graduał w białej oprawie
Papowo Biskupie	2 mszały (stary i nowy), agenda stara, brewiarz stary, 2 kanony, graduał pergaminowy stary, graduał papierowy stary, antyfoniarz pergaminowy, 4 antyfoniarze inne, Postylla Jana Wilda[24], Biblia łacińska stara, Katechizm Polski, Postylla Piotra Skargi, Discipulus de Eruditione, Constitutiones Synodales, De 4 Navissimis, Thesaurus novus[25], De imitatione Christi[26], Passio super 4 Evangelistas, De 7 Sacramentis, Sermones incerti Autoris, Preparationes ad devote celebrandum
Przeczno[27]	Mszał, agenda stara
Rychnowo	Brak wpisu o księgach
Srebrniki	Brak wpisu o księgach
Trzebcz	2 mszały, agenda, graduał, antyfoniarz, psałterz
Unisław	2 mszały, agenda, graduał
Wielka Łąka	Brak wpisu o księgach
Zajączkowo	Postylla Piotra Skargi

W przedstawionym spisie brakuje tylko parafii chełmżyńskiej. Jej inwentarz znany był na pewno wizytatorowi, dziekanowi chełmżyńskiemu, dlatego też być może świadomie został pominięty. W przypadku trzech kościołów: w Rychnowie, Srebrnikach oraz w Wielkiej Łące, brak informacji o posiadanych książkach. Nie możemy wykluczyć, że stało się to przez przeoczenie wizytatora. Jeżeli w kościołach tych była sprawowana chociażby liturgia mszy świętej, to musiały się w nich znajdować podstawowe księgi liturgiczne, jakimi były np. mszały. Zapewne jednak były to małe księgozbiory.

Wielkość przechowywanego księgozbioru oddaje na pewno w dużej mierze kondycję poszczególnych ośrodków duszpasterskich w połowie XVII w. Wybijające się księgozbiory spotykamy tylko w trzech parafiach, w Biskupicach, Gostkowie oraz w Papowie Biskupim. Znaczny księgozbiór w kościele w Biskupicach był zapewne związany z faktem, że miejscowość była od średniowiecza własnością kapituły i ona

---

[24] Postylla słynnego kaznodziei niemieckiego Jana Wilda (Ferrusa, zm. 1554 r.).

[25] W ten sposób często określano w średniowieczu i w okresie nowożytnym zbiory kazań. Nie możemy wykluczyć, że w tym przypadku chodzi o anonimowy zbiór średniowiecznych kazań zwanych „Thesaurus pauperum" lub „Sermones de tempore".

[26] Jedno z najpopularniejszych dzieł mistycznych od końca średniowiecza, autorstwa kanonika Tomasza *f* Kempis.

[27] Według wspomnianego wcześniej spisu dekanatów z 1641 r. parafia w Przecznie miała należeć do dekanatu toruńskiego, zob. *Constitutiones*, s. 133. Wymienienie jej w spisie dekanatu chełmżyńskiego może wskazywać na fakt, że była ona już w tym czasie w pewnej zależności od parafii w Biskupicach, należącej do tegoż dekanatu. W literaturze spotykamy informacje, że kościół w Przecznie filiowano do parafii w Biskupicach dopiero w 1776 r., zob. ADP, C 14, k. 6; *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 2, *Dekanat bierzgłowski*, pod red. S. Kardasza, Toruń 1996, s. 83.

też sprawowała nad parafią prawo patronatu[28]. Stosunkowo duże księgozbiory w Gostkowie i Papowie Biskupim należy wiązać prawdopodobnie z dobrym stanem materialnym tych ośrodków[29].

Małe księgozbiory w licznych kościołach mogą wskazywać na trudności materialne i ogólne zubożenie parafii w 1. połowie XVII w., a także na brak ich dostatecznej samodzielności. W samym zapisie wizytacyjnym spotykamy informację, że tylko w części parafii przebywali proboszczowie, a znaczna grupa ośrodków duszpasterskich miała tylko zarządców (*commendarii*)[30].

Na księgozbiór poszczególnych kościołów składały się głównie księgi związane z celebracją liturgiczną: mszały do sprawowania mszy świętej, sakramentarze do udzielania sakramentów świętych, graduały do prowadzenia śpiewu liturgicznego oraz niezwykle popularne postylle pomocne do głoszenia kazań. W rezultacie nie były to księgozbiory wyszukane, ale raczej podstawowe, zawierające niezbędny zestaw pomocy duszpasterskich.

Wizytacja z 1641 r. należy do najmniejszych znajdujących się w zbiorach archiwum pelplińskiego. Pozostałe, także i te już wydane (z lat 1647 i 1667–1672), oczekują na zainteresowanie z punktu widzenia zasobu książkowego poszczególnych parafii i ośrodków duszpasterskich[31]. Ich szczegółowa analiza może pozwolić na powstanie ciekawych prac odsłaniających różne aspekty życia religijnego nowożytnej diecezji chełmińskiej.

Summary

The Collection of Books in the Parish of the Chełmża Deanery in the Oldest Inspections from 1641.

Among rich archival materials preserved in the Diocese Archive in Pelplin there are reports from numerous Diocese and Deanery inspections. The oldest report from a deanery inspection comes from 1641 and refers to the Chełmża Deanery. It was analysed in the article in the context of the collection of books in parishes. The assortment was very limited and more books were gathered only in three parishes, such as Biskupice, Gostkowo and Papowo Biskupie.

The collection in churches consisted mostly of books referring to liturgical service, missals for the celebration of mass, sacramentaries for offering holy sacraments,

[28] W. Rozynkowski, *Patronat nad parafiami w średniowiecznej diecezji chełmińskiej*, Roczniki Humanistyczne, t. 49: 2001, z. 2, s. 129–130.

[29] Zob. ADP, C 14, k. 1–2, 8–9. W okresie nowożytnym Gostkowo było własnością bogatych rodzin mieszczańskich z Torunia, *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 15/16/17, *Dekanaty toruńskie*, I. II, III, pod red. S. Kardasza, Toruń 1995, s. 210. Papowo Biskupie od 1505 r. było własnością biskupów chełmińskich, W. Rozynkowski, *Zarys dziejów gminy Papowo Biskupie*, Papowo Biskupie 1996, s. 33.

[30] ADP, C 14, k. 19–20.

[31] Wizytacje generalne diecezji: ADP, C 22, 31, 32, 32a, 33, 38, 50, 54, 57a, 68, 69, 70, 71, 72. Wizytacje dekanalne: ADP, C 22, 33, 46a, 46b, 49, 78, 84.

psalters for liturgical songs and very popular postillas helpful during preaching sermons. Consequently, the book collections were not sophisticated, rather basic, including indispensable set of priestly service and duties. Further numerous reports form inspections are still waiting for examination. Certainly, the results will help us to get acquainted with different aspects of religious life in the Chełmno Diocese.

Zusammenfassung

Buchsammlung der Pfarrei der Dechanei Kulmsee im Lichte der ältesten Visitationen aus dem Jahr 1641

Innerhalb des reichen Archivalbestandes, der sich im Diözesanarchiv in Pelplin befindet, kommen zahlreiche Dokumente der Dechanal- und Diözesanvisitationen vor. Die älteste erhaltene Dechaneivisitation stamt aus dem Jahr 1641 und betrifft die Dechanei Kulmsee. Im Artikel wurde ihre Analyse in bezug auf die sich in den Pfarreien befindlichen Buchsammlungen vorgenommen. Wie es sich zeigt, waren das sehr spärliche Sammlungen. Die größte Bücheranzahl besaßen nur drei Pfarrgemeinden, in Biskupice, Gostkowo und Papowo Biskupie.

Die Büchersammlungen der einzelnen Kirchen bestanden hauptsächlich aus den Büchern, die mit der Liturgie verbunden waren: Messbuch, Sakramentsbücher zur Erteilung von Sakramenten, Graduale zur Führung von liturgischen Gesängen und die sehr populären Postillen, die bei den Predigten hilfreich waren. Im Endeffekt handelte es sich um keine ausgesuchten Buchsammlungen, sondern eher um grundlegende Bücher, die einen unerläßlichen Satz von seelsorgerischen Hilfen enthielten. Auf detaillierte Erarbeitung der Buchsammlungen warten einzelne zahlreiche Visitationen, dank deren wir verschiedene Aspekte des religiösen Lebens der neuzeitlichen Kulmer Diözese kennenlernen können.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Danuta Krełowska

BDOS 2001 – Międzynarodowa Konferencja Teoretyków i Praktyków Bibliotekarstwa w Toruniu

W dniach 4–7 czerwca 2001 r. odbyła się w Toruniu, objęta patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, XXX Międzynarodowa Konferencja Teoretyków i Praktyków Bibliotekarstwa ABDOS 2001. Organizatorami konferencji byli: SOG (Südosteuropa-Gesellschaft) w Monachium, ABDOS (Arbeitsgemeinschaft der Bibliotheken und Dokumentationsstellen der Ost-, Ostmittel- und Südosteuropaforschung) w Berlinie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu. Tematem konferencji była „Współpraca międzynarodowa w nowym tysiącleciu", a obrady przebiegały w trzech językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim. W konferencji uczestniczyło 121 osób z 12 krajów, w tym ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Przedstawione na sesji referaty grupowały się wokół następujących zagadnień:

- międzynarodowe kontakty instytucji naukowych, bibliotek i archiwów;
- literatura mniejszości narodowych i językowych oraz grup etnicznych w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej: formy i zasięg, badania bibliograficzne, księgozbiory;
- sposoby udostępniania kolekcji specjalnych;
- problemy związane z transformacją krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w aspekcie członkostwa w Unii Europejskiej;
- międzynarodowe projekty bibliograficzne w badaniach nad Europą Środkowo-Wschodnią.

Wymiernym efektem ABDOS-u są:

- projekty wspólnych programów, w szczególności dotyczących archiwizacji zbiorów (głównie poloników), udostępniania w sieciach komputerowych cyfrowych zapisów dokumentów, współpracy przy procedurach certyfikacyjnych;
- zdefiniowanie najistotniejszych problemów krajów pretendujących do członkostwa w Unii Europejskiej, związanych z transferem technologii i środków pomocowych;
- nawiązanie przez WBP i Książnicę Miejską w Toruniu współpracy z Deutsches Bibliotheksinstitut w Berlinie przy konstruowaniu projektów w ramach VI Programu Ramowego Unii Europejskiej.

Uczestnicy spotkania zostali zapoznani z organizacją, zakresem działania i planami rozwoju WBP i Książnicy Miejskiej w Toruniu, jak również systemem funkcjonowania, w tym finansowania bibliotek w Polsce w warunkach reformy administracyjnej kraju. Konferencja odbywała się w budynku WBP i Książnicy Miejskiej oraz

w zabytkowych pomieszczeniach Dworu Artusa. Tam też odbył się przyjęty owacyjnie przez uczestników konferencji koncert muzyki hiszpańskiej w wykonaniu Anny Marii Staśkiewicz i Krzysztofa Meisingera.

XXX Międzynarodowa Konferencja ABDOS 2001, zorganizowana w Toruniu zyskała bardzo pozytywną opinię niemieckiego organizatora, co znalazło wyraz w listach skierowanych do Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Prezydenta Miasta Torunia oraz Dyrektora WBP i Książnicy Miejskiej w Toruniu.

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Internationale Zusammenarbeit im neuen Jahrtausend. 30. ABDOS-Tagung. Thorn 4. bis 7. Juni 2001. Referate und Beiträge.

ZUSAMMENGESTELLT VON FRANZ GÖRNER, BERLIN 2001, STAATSBIBLIOTHEK ZU BERLIN – PREUSSISCHER KULTURBESITZ, VERÖFFENTLICHUNGEN DER OSTEUROPA-ABTEILUNG.

Prezentowana publikacja zawiera zbiór referatów wygłoszonych podczas 30. Międzynarodowej Konferencji ABDOS 2001. Konferencja, zorganizowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską w Toruniu, odbyła się w Toruniu w dniach 4–7 czerwca 2001 r. i objęta została patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP – Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Tematem przewodnim konferencji była „Współpraca międzynarodowa w nowym tysiącleciu". W spotkaniu wzięli udział bibliotekoznawcy, literaturoznawcy, kulturoznawcy i historycy, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Celem konferencji było przede wszystkim umożliwienie teoretykom i praktykom bibliotekarstwa i informacji wymiany poglądów, zacieśnienia i rozwinięcia współpracy międzynarodowej.

ABDOS (Die Arbeitsgemeinschaft der Bibliotheken und Dokumentationsstellen der Ost-, Ostmittel- und Südosteuropaforschung), jako luźny związek instytucji zajmujących się gromadzeniem, przechowywaniem, opracowaniem i udostępnianiem literatury z terenów Europy Wschodniej, Środkowowschodniej i Południowowschodniej, koncentruje się w swojej działalności na umożliwianiu wymiany informacji i doświadczeń w zakresie bibliotekarstwa, dokumentacji i informacji, a w szczególności zagadnień związanych z gromadzeniem piśmiennictwa i udostępnianiem informacji. Związek pozostaje otwarty nie tylko dla instytucji kooperujących, ale również dla tych osób, które w swej działalności naukowej zajmują się szeroko pojętą problematyką wschodnioeuropejską.

Organizowane przez ABDOS coroczne konferencje naukowe umożliwiają nawiązywanie kontaktów pomiędzy bibliotekarzami i specjalistami poszczególnych dziedzin wiedzy. Referaty z tych konferencji ukazują się w formie drukowanej od 1984 r. w specjalnej serii poświęconej zagadnieniom wschodnioeuropejskim: „Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz. Veröffentlichungen der Osteuropa-Abteilung". Niniejsza publikacja stanowi 28 tom tej właśnie serii.

Zaprezentowane podczas konferencji referaty zgromadzono tu w sześciu grupach. Publikację otwiera referat inauguracyjny dyrektora Biblioteki Narodowej w War-

szawie Michała Jagiełły, poświęcony zagadnieniom mniejszości narodowych w Polsce. Autor charakteryzuje krótko politykę państwa polskiego wobec mniejszości narodowych. Główne zadanie i wyzwanie, przed którym staje dzisiejsza Europa, to, zdaniem autora, dobre stosunki z sąsiadami i poszanowanie praw mniejszości narodowych. Za jedno z najważniejszych zagadnień współczesnej Europy uznane zostały więc relacje większości z mniejszościami, osłabienie stereotypu – swój i obcy. Konkludując, autor wysuwa tezę, że najistotniejsze jest, „by inny miał prawo do swej inności i nie był traktowany jak obcy i wrogi – zagrażający większości".

W rozdziale pierwszym omawianej pozycji zaprezentowano 7 referatów, które poświęcone zostały wzajemnym kontaktom naukowym krajów transformacyjnych oraz ich współpracy ze szkołami wyższymi i bibliotekami z Europy Zachodniej. Wśród nich znalazł się referat Jutty Weber z Państwowej Biblioteki w Berlinie przedstawiający dwa międzynarodowe projekty MALVINE (Manuscripts and Letters Via Integrated Networks in Europe) i LEAF (Linking and Exploring Authority Files), zainicjowane przez Komisję Europejską w ramach 4. i 5. Ramowego Programu UE, których celem nadrzędnym było skonstruowanie wielojęzycznej wyszukiwarki do odszukiwania w Europie spuścizn literackich, manuskryptów i autografów oraz stworzenie prototypu wyszukiwarki do odnajdywania informacji o osobach i zespołach osobowych. Do tej samej grupy referatów włączono także publikację Elisabeth Simon, dotyczącą możliwości kontynuacji programu UE *Kultura 2000* z uwzględnieniem krajów Europy Wschodniej, Środkowowschodniej i Południowowschodniej. W artykule szeroko potraktowano założenia inicjatywy politycznej i programu działań Rady Europy, jakim było ogłoszenie roku 2001 Europejskim Rokiem Języków. Wskazano tu przede wszystkim na problemy związane z marginalnym traktowaniem języków słowiańskich w projektach realizowanych w ramach tego przedsięwzięcia. Zauważono, że tylko trzy projekty (francuski: „Dix mots pour dix langues", włoski: „Anno Lingue Infanzia lingue straniere non e mai troppo presto", fiński: „Kielitaito avaa via") uwzględniają języki wschodnioeuropejskie. W referacie podkreślono rolę kształcenia językowego jako ważnego środka wzajemnego poznania i budowania tolerancji dla różnych kultur oraz ukazano znaczenie umiejętności językowych w procesach kształtowania świadomości europejskiej. Wskazano również na konieczność rozszerzenia międzynarodowych projektów na kraje Europy Wschodniej, potrzebę popularyzacji w krajach Unii Europejskiej języków wschodnioeuropejskich oraz motywowania obywateli Europy do poznania wielu języków, także tych mniej znanych i rzadziej nauczanych. Kolejny referat prezentowany w ramach tej grupy tematycznej dotyczył współpracy bibliotek zachodniej Ukrainy z zachodnioeuropejskimi partnerami. Obok zaprezentowanego krótkiego rysu historycznego powstania trzech największych bibliotek naukowych zachodniej Ukrainy (Naukowej Biblioteki im. Vasyla Stefanyka Państwowej Ukraińskiej Akademii Nauk, Naukowej Biblioteki Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki, Naukowo-Pedagogicznej Biblioteki Regionalnej we Lwowie) dokonano tu także przeglądu projektów i inicjatyw zrealizowanych w tych bibliotekach w ramach współpracy międzynarodowej oraz opisano pojedyncze działy bibliotek, które udało się zorganizować dzięki wsparciu partnerów zagranicznych. Oddzielne miejsce poświęcono udziałowi 7 bibliotek ukraińskich w międzynarodowym projekcie „Elektroniczne czasopisma dla bibliote-

ki". W kolejnych trzech referatach szeroko przedstawiono etapy nawiązywania kontaktów międzynarodowych przez Katedrę Bibliotekoznawstwa Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury i Sztuk (dalej: MGUKI) z naukowcami z Niemiec i Stanów Zjednoczonych oraz dwóch polskich uczelni – Uniwersytetu Jagiellońskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – z uczelnią niemiecką Ruhr-Universität w Bochum. W pojedynczych artykułach omówiono etapy i formy międzynarodowej współpracy, dokonano jej charakterystyki i oceny, zwracając szczególną uwagę na działalność osób i instytucji bezpośrednio w tę współpracę zaangażowanych. W następnym referacie opisano wspólny projekt Państwowej Biblioteki Bawarii i kilku bibliotek polskich (Warszawa, Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk) dotyczący poprawy dostępu i ochrony dzieł drukowanych z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego w bibliotekach polskich. Scharakteryzowano przedmiot i cele projektu, omówiono kwestie finansowe związane z rozpoczęciem prac oraz zastosowane metody selekcji materiałów. Poruszono również problemy prawne i techniczne dotyczące realizacji projektu. Zaprezentowano dotychczasowe wyniki prac podjętych przez polskie biblioteki w ramach projektu oraz wytyczono kierunki działań na przyszłość. W referacie zamykającym rozdział pierwszy niniejszej publikacji zaprezentowano kilka przykładów polsko-niemieckiej współpracy pomiędzy Collegium Polonicum w Słubicach a Uniwersytetem Viadriana we Frankfurcie nad Odrą. Wskazano obszary wspólnej działalności bibliotek, a więc katalogowanie zbiorów, porozumienia w zakresie gromadzenia materiałów, prace nad rozwojem wytycznych organizacyjnych i technicznych, opracowywanie mediów elektronicznych według systematyki udoskonalonej przez Bibliotekę we Frankfurcie na potrzeby polskie. Wspomniano również o planach obydwóch bibliotek na przyszłość, m.in. o konieczności opracowania odziedziczonej spuścizny wieloletniego dyrektora Instytutu Kultury Polskiej (Deutsches Polen-Institut) w Darmstadt – Karla Dedeciusa.

Rozdział drugi niniejszego zbioru w całości poświęcono sukcesom i problemom transformacyjnym krajów Europy Wschodniej i Środkowowschodniej. W grupie prezentowanych tu artykułów znalazło się omówienie niemiecko-czeskiego projektu WIKONET (Wirtschaft-Kooperation-Netzwerke), w ramach którego wspiera się międzynarodową kooperację w dziedzinie gospodarki oraz tworzy się sieci umożliwiające współpracę środowisk gospodarczych krajów członkowskich Unii Europejskiej z partnerami krajów do niej kandydującymi. W tej części zbioru opublikowano również referat Bronisławy Woźniczki-Paruzel na temat współpracy pomiędzy towarzystwami czytelniczymi w aspekcie tworzenia społeczeństwa otwartego. Podano charakterystykę społeczeństwa otwartego, omówiono zadania Międzynarodowego Towarzystwa Czytelniczego i jego organów, ze szczególnym uwzględnieniem Polskiego Towarzystwa Czytelniczego i jego lokalnych oddziałów w Toruniu. Ponadto zdefiniowano formy współpracy pomiędzy lokalnymi i regionalnymi oddziałami oraz zaproponowano konkretne strategie międzynarodowej kooperacji w perspektywie tworzącego się społeczeństwa otwartego. W następnym referacie scharakteryzowano sytuację litewskich bibliotek szkół wyższych na drodze do społeczeństwa informacyjnego. Zaprezentowano rozwiązania prawne i organizacyjne podjęte przez rząd Republiki Litewskiej, umożliwiające rozwój społeczeństwa informacyjnego na Litwie. Wskazano istotne zmiany zachodzące od kilku lat w organizacji litewskich bibliotek

szkół wyższych oraz konieczność dalszych przekształceń w trakcie formowania się społeczeństwa informacyjnego. Szczególną uwagę poświęcono współpracy międzynarodowej i czynnemu udziałowi bibliotek litewskich w międzynarodowych organizacjach i stowarzyszeniach. Szeroko potraktowano także problemy komputeryzacji, dostępu do nowych technologii informacyjnych na Litwie po roku 1995 oraz zaangażowania bibliotek litewskich w programy realizowane we współpracy z bibliotekami Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji i Holandii. Drugą część prezentowanej publikacji zamknięto artykułem poświęconym problemom wolności słowa w Rosji widzianym z perspektywy urzędników państwowych. Zacytowano i skomentowano 23. artykuł Konstytucji Federacji Rosyjskiej dotyczący wolności słowa i druku. Ponadto zdefiniowano pojęcia prasy centralnej i urzędowej oraz omówiono udział sektora państwowego w działalności środków masowego przekazu w Rosji. Wskazano zmiany w zaopatrywaniu społeczeństwa w informację po roku 2000 oraz zaprezentowano wyniki ankiety dotyczącej wolności słowa, przeprowadzonej wśród urzędników państwowych. Dokonano także przeglądu podstawowych metod stosowanych przez dziennikarzy w celu podważania autorytetu władzy.

Największą część referatów wygłoszonych podczas konferencji opublikowano w trzeciej części niniejszej publikacji, dotyczącej literatury mniejszości narodowych i językowych oraz grup etnicznych w Polsce i w innych krajach środkowowschodniej i południowowschodniej Europy. Zamieszczone w tej części referaty prezentują różne aspekty udziału literatur mniejszości narodowych w życiu kulturalnym poszczególnych narodów. I tak trzy z nich dotyczą literatury ukraińskich mniejszości narodowych i jej obecności w bibliotekach słowackich, jugosłowiańskich i w Bibliotece Uniwersytetu w Toronto. W kolejnych – autorzy prezentują zagadnienia związane z rozwojem kultur grup etnicznych i mniejszości narodowych żyjących na Krymie oraz dokonują przeglądu literatury tych narodów w bibliotekach litewskich. Jeszcze inne poświęcone są literaturom serbskiej, kaszubskiej i mniejszości narodowych żyjących na Węgrzech. Odrębne miejsce zajmuje tu referat Zbigniewa Żmigrodzkiego prezentujący historię i działalność Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu w latach 1544–1945 oraz artykuł dotyczący zmian w zakresie kształcenia bibliotekarzy rumuńskich po roku 1989. Na szczególną uwagę w zakresie tej grupy tematycznej zasługują 2 referaty. W pierwszym, autorstwa Elżbiety Zielińskiej Sutane, na temat polskiej mniejszości narodowej na Węgrzech, przedstawiono zarys historyczny kontaktów węgiersko-polskich, omówiono działalność wybranych polskich samorządów mniejszościowych (Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech, Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej), organizacji kulturalnych (Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema, Polskie Stowarzyszenie pod wezwaniem św. Wojciecha) i klubów polskich (Forum Twórców Polonijnych). Ponadto dużo uwagi poświęcono zagadnieniom organizacji szkolnictwa polskiego na Węgrzech oraz problemom istnienia na węgierskim rynku polskich środków masowego przekazu. Pokrótce zaprezentowano także działalność Krajowej Biblioteki Języków Obcych, posiadającej zbiory we wszystkich językach świata, w tym około 5 tysięcy polskich książek. W drugim ze wspomnianych referatów (Zdzisław Gębołyś: *Biblioteki mniejszości niemieckiej we współczesnej Polsce*) przedstawiono ponad 80–letnią historię istnienia bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce, ich rozwój, poło-

żenie geograficzne i liczebność zasobów pojedynczych bibliotek. Poza tym dokonano również oceny zawodowych kompetencji pracowników tych bibliotek i analizy wykorzystania zbiorów przez użytkowników.

Czwartą grupę referatów prezentowanego wydawnictwa stanowią artykuły tematycznie dotyczące specjalnych zbiorów bibliotek. Pierwsze trzy referaty w całości poświęcono problemom bibliotekarstwa rosyjskiego. Omówiono w nich m.in. szkody poniesione przez biblioteki rosyjskie podczas II wojny światowej na skutek masowych wywózek księgozbiorów przez nazistów. Wskazano na główne kierunki badań nad rejestracją i dokumentacją utraconych kolekcji. Zauważono konieczność zaktywizowania poszukiwań informacji na temat księgozbiorów rozproszonych podczas wojny na terenach Związku Radzieckiego. Oddzielnie przedstawiono problemy swobodnego dostępu do tzw. białej literatury emigracyjnej w bibliotekach rosyjskich w latach 1920–1930. Następne referaty poświęcono judaikom opublikowanym na terytorium Słowacji w latach 1991–1998 oraz znajdującym się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Zagrzebiu. W rozdziale tym opublikowano także referat, w którym zaprezentowano działalność Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz artykuł Biblioteki Narodowej w Sarajewie na temat prac bibliograficznych prowadzonych nad retrospektywną rejestracją piśmiennictwa Bośni i Hercegowiny.

W rozdziale piątym omawianej publikacji zaprezentowano 3 referaty na temat międzynarodowych przedsięwzięć bibliograficznych, których celem jest rejestracja materiałów i badań naukowych dotyczących szeroko pojętych zagadnień wschodnio-europejskich. W pierwszym, najbardziej obszernym referacie zamieszczono wyniki prac warsztatów poświęconych zasobom slawistycznym w Internecie. Zaprezentowano opinie uczestników warsztatów na temat tworzenia takich zasobów w Sieci, ich zawartości merytorycznej i roli tego typu informacji. Szczególną uwagę zwrócono na techniczną stronę tworzenia zasobów. Zastanawiano się nad sensem połączenia ich z zasobami dotyczącymi ogólnej historii europejskiej. Ponadto dokonano przeglądu i prezentacji najlepszych elektronicznych zbiorów informacji o językach i literaturach słowiańskich wraz z podaniem wykazu odpowiednich adresów internetowych. Wytyczono również kierunki prac na przyszłość oraz wskazano na potrzebę międzynarodowej kooperacji w tym zakresie. Kolejne referaty dotyczyły działalności bibliograficznej bibliotek. W pierwszym z nich szeroko potraktowano współpracę Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaj Kopernika w Toruniu z niemieckimi instytucjami naukowymi. Dokonano przeglądu dotychczasowej działalności bibliograficznej Biblioteki. Omówiono etapy prac Biblioteki i niemieckiego Instytutu Herdera nad *Bibliografią historii Prus Wschodnich i Zachodnich, Bibliografią historii Pomorza Wschodniego i Zachodniego oraz krajów regionu Bałtyku*. Szczególnie dużo miejsca poświęcono *Bibliografii stosunków polsko-niemieckich w historii i współczesności*, opracowanej przez pracowników nauki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Instytutu Kultury Polskiej (Deutsches Polen-Institut) w Darmstadt oraz bibliotekarzy Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. W drugim z referatów w podobnej konwencji dokonano przeglądu najważniejszych przedsięwzięć bibliograficznych realizowanych w Bibliotece Instytutu Herdera w Marburgu (*Bibliografia historii Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich, Bibliografia historii Pomorza Zachodniego, Bibliografia historii Śląska, Bibliografia historii krajów czeskich i Słowacji*), a także omówiono wytycz-

ne programowe związane z prowadzonymi tu pracami dokumentacyjnymi. Wspomniano również o międzynarodowej współpracy Biblioteki Instytutu Herdera z Towarzystwem Naukowym w Toruniu, Biblioteką Uniwersytecką w Toruniu, Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych we Wrocławiu, Techniczną Akademią Nauk w Pradze, Słowacką Akademią Nauk w Bratysławie i Biblioteką Wojewódzką w Poznaniu. Wskazano na celowość nawiązania kontaktów z Zakładem Bibliografii Bieżącej krakowskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk oraz konieczność stworzenia w przyszłości serwera (Osteuropa-Server) i włączenia do niego literaturowej bazy danych stworzonej właśnie w Bibliotece Instytutu Herdera.

Ostatnią część niniejszej publikacji przeznaczono na krótkie doniesienia instytucji biorących udział w konferencji na temat bieżącej działalności i przedsięwzięć aktualnie realizowanych przez te ośrodki. I tak w referacie Katedry Bibliotekoznawstwa MGUKI zaprezentowano system kształcenia bibliotekarzy i specjalistów informacji na poziomie wyższym, poświęcając sporo uwagi najstarszemu ośrodkowi kształcenia w tym zakresie – Moskiewskiemu Państwowemu Uniwersytetowi Kultury i Sztuk. Prócz tego analizie poddano także działalność naukową i dydaktyczną Katedry Bibliotekoznawstwa oraz opisano perspektywy jej rozwoju w najbliższej przyszłości. W wystąpieniu przedstawicieli Biblioteki Uniwersyteckiej z Hanoweru zaprezentowano elektroniczną bibliotekę, rejestrującą pełne teksty i metadane dokumentów elektronicznych dotyczące nauk przyrodniczych i techniki (serwer GetInfo). W kolejnym doniesieniu, tym razem Niemieckiego Instytutu Międzynarodowych Badań Pedagogicznych z Frankfurtu nad Menem, omówiono bazy danych tworzące połączone zasoby pedagogiczne i zawierające materiały na temat systemów i form kształcenia, metodyki nauczania, dydaktyki i historii nauczania w krajach europejskich, z uwzględnieniem Europy Wschodniej. Tę część publikacji zakończono doniesieniem Państwowej Biblioteki z Berlina na temat rozbudowy bazy danych czasopism Zeitschriftendatenbank (dalej: ZDB) tworzonej przez wszystkie naukowe i publiczne biblioteki Niemiec. Poza stworzonym już katalogiem online i wydaniem bazy danych na dysku CD-ROM zaplanowano również rozszerzenie bazy o nowe komponenty i połączenie jej z innymi bibliograficznymi bazami danych oraz narodowymi ośrodkami zajmującymi się opracowywaniem bibliografii narodowych (także w Europie Wschodniej). Ponadto przewidziano podjęcie ścisłej współpracy z Austriacką Biblioteką Narodową w celu stworzenia niemiecko-austriackiej wersji bazy ZDB na dysku CD-ROM oraz zainicjowanie kooperacji z sektorem czasopiśmienniczym w krajach Europy Środkowej.

Publikacja ABDOS jest niewątpliwie wyjątkowa, zawiera bowiem ogromny zbiór informacji dotyczących inicjatyw międzynarodowych podjętych w różnych krajach europejskich w zakresie gromadzenia, opracowywania i udostępniania informacji dotyczących problematyki wschodnio- i środkowoeuropejskiej. Szerokie spektrum tematyczne prezentowanych referatów odzwierciedla już sam spis treści i objętość publikacji. Pozycja ta jest szczególnie ważna dziś, kiedy mamy do czynienia z tak wieloma formami współpracy międzynarodowej bibliotek, na temat których niejednokrotnie brakuje relewantnej informacji drukowanej. Fora dyskusyjne organizowane przez ABDOS pozwalają na wymianę doświadczeń i nawiązywanie kontaktów między bibliotekami, natomiast publikowanie tam wygłaszanych referatów znacznie

przyczynia się do rozpowszechniania informacji istotnych dla bibliotekoznawców i specjalistów informacji, a w przypadku omawianej publikacji również dla badaczy słowiańskiej kultury, historii, języka i literatury.

Referaty niniejszego zbioru prezentowane są w większości w niemieckiej wersji językowej. W przypadku tekstów anglojęzycznych zamieszczone zostały krótkie streszczenia w języku niemieckim. Zbiór zawiera również nieliczne referaty opublikowane w języku rosyjskim, które nie zostały opatrzone ani streszczeniem angielskim, ani niemieckim, co może znacznie utrudniać zapoznanie się z ich treścią.

Dopełnieniem publikacji jest wykaz autorów referatów i uczestników konferencji, zawierający nie tylko dane osobowe, ale także adresy instytucji, telefony kontaktowe, adresy e-mailowe, co w przypadku chęci podjęcia bezpośredniej współpracy wydaje się szczególnie pożyteczne.

Publikację uzupełnia ponadto spis wszystkich opublikowanych dotychczas w ramach serii „Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz. Veröffentlichungen der Osteuropa – Abteilung" materiałów pokonferencyjnych z sympozjów organizowanych przez ABDOS.

Małgorzata Kowalska

Pożegnanie Zygfryda Gardzielewskiego

17 października 2001 r. zmarł Zygfryd Gardzielewski – artysta grafik, założyciel i kierownik Oficyny Drukarskiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu, ilustrator i miłośnik pięknych ksiąg.

Okres pracy Zygfryda Gardzielewskiego w Bibliotece to czas rozkwitu i zasłużonej sławy Oficyny Drukarskiej, której niezwykle piękne i pełne wysublimowanego artyzmu druki rozsławiły Książnicę nie tylko w Polsce, ale i daleko poza jej granicami. Antykwa toruńska – której był współtwórcą, wszystkim tą czcionką wykonanym książkom nadała specyficzny charakter, niezwykłą, zda się gotycką elegancję. Nawet najmniejsze druki projektowane przez niego były niezmiernie staranne, wysublimowane, a dobierane odpowiednio motywy graficzne sprawiały, że czasem niewielki wręcz druczek stawał się bibliofilskim rarytasem.

Zygfryd Gardzielewski był autorem oprawy plastycznej wielu wystaw i wernisaży, które gromadziły liczne grono miłośników pięknych ksiąg i znakomitej sztuki typograficznej. Doceniali oni fakt, iż artysta ten był nie tylko prawdziwym „czarnodrukowym" czarodziejem, ale również miłośnikiem i znawcą pięknych ksiąg, które znajdowały jego uznanie tak ze względu na piękną szatę edytorską, jak i głęboką, mądrą myśl. Treść książek otrzymywała zawsze pod jego uważną ręką wspaniałą oprawę graficzną. Wystarczy tu chociażby wspomnieć jubileuszowe wydanie dzieł J. I. Kraszewskiego, które w jego wysublimowanej oprawie graficznej znajdowały i znajdują nadal uznanie wśród licznej rzeszy czytelników.

Zygfryd Gardzielewski zyskał ogromne, w pełni zasłużone uznanie wśród profesjonalistów: artystów, grafików i typografów, ale sława nie zmieniła go. Skromny, delikatny i subtelny wszedł na zawsze do naszej książnicowej rodziny.

Zebrani licznie na cmentarzu świętego Jerzego pracownicy WBPiKM żegnali z głębokim żalem nie tyiko znakomitego artystę, ale i przyjaciela, prawego, dobrego człowieka.

Danuta Krełowska

Folia Toruniensia - Toruń 2002 r., t. 2-3

Kazimierz Przybyszewski

Sylwetka i bibliografia prac drukowanych Leona Witkowskiego (1908–1992)

Leon Franciszek Józef Witkowski urodził się 13 grudnia 1908 r. w Sławkowie w powiecie toruńskim, w rodzinie nauczyciela Jana i Marty z Ziółkowskich. Jako kilkunastoletni chłopiec przyjechał w 1920 r. do Torunia, by kontynuować naukę szkolną. Został uczniem Państwowego Gimnazjum Klasycznego i Humanistycznego (później im. Mikołaja Kopernika). Gimnazjum to od momentu, kiedy Toruń znalazł się w granicach Odrodzonej Rzeczypospolitej, reprezentowało wysoki poziom nauczania. Pedagogami w nim byli tej miary nauczyciele, jak Eugeniusz Baliński, Roman Ingarden, Władysław Kowalenko, Wojciech Krajewski, Mieczysław Kwiatkowski, Adam Münnich, Jan Szyc, Stanisław Tync; niektórzy z nich poświęcili się z czasem wyłącznie pracy naukowej, osiągając nawet katedry uniwersyteckie. W szkole tej w pełni ukształtowały się zainteresowania Leona Witkowskiego filologią klasyczną, toteż kiedy w 1927 r. uzyskał świadectwo dojrzałości i przyszło mu wybierać kierunek studiów, bez wahania zapisał się na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie studiował filologię klasyczną łącznie z historią starożytną, uzyskując w 1933 r. magisterium. Od czasów gimnazjalnych przejawiał też duże zainteresowanie muzyką, wobec czego zdecydował się na jednoczesne prowadzenie studiów muzykologicznych, których rezultatem było uzyskanie przezeń w 1938 r. magisterium filozofii z zakresu muzykologii. Ponadto w latach 1932–1933 był studentem Wyższego Studium Dziennikarstwa w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, uzyskując w 1934 r. dyplom ukończenia tych studiów. Oprócz tego w latach 1930–1934 studiował historię i teorię muzyki w Poznańskim Instytucie Muzycznym oraz w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej, ucząc się tam gry na fortepianie.

W 1936 r. – po trzyletniej pracy nauczycielskiej w gimnazjum koedukacyjnym w Koninie oraz w gimnazjum i liceum żeńskim w Brodnicy nad Drwęcą – uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich w zakresie filologii klasycznej i historii starożytnej, po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego przed Komisją Egzaminów Państwowych w Poznaniu. Do wakacji 1939 r. był nauczycielem łaciny, języka niemieckiego i muzyki we wspomnianym wyżej gimnazjum w Brodnicy. W mieście tym ponadto w latach 1938–1939 wykładał teorię muzyki w Szkole Muzycznej Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego (PTM). Poza tym był wówczas bardzo aktywny społecznie, pełniąc funkcję prezesa tamtejszego Koła Ligi Morskiej i Kolonialnej, wiceprezesa oddziału brodnickiego PTM i wiceprezesa miejscowego koła Polskiego Związku Zachodniego (PZZ).

Mimo tak znacznego zaangażowania w pracę nauczycielską i społeczną w Brodnicy, marzył o tym, aby pracować i mieszkać w Toruniu. W 1939 r. udało mu się nareszcie otrzymać upragnioną pracę w toruńskim gimnazjum, w którym miał rozpo-

cząć nauczanie we wrześniu tego roku. Wcześniej jednak, jeszcze podczas wakacji, wyjechał do Danii na stypendialny międzynarodowy kurs języka i kultury duńskiej dla słuchaczy zagranicznych, gdyż jedną z jego pasji była też skandynawistyka i w Kopenhadze poszukiwał materiałów świadczących o związkach muzyki skandynawskiej z polską. Tam zastał go wybuch drugiej wojny światowej.

Po otrzymaniu w Poselstwie Polskim w Kopenhadze pewnej kwoty, biletów i wiz szwedzkiej, łotewskiej i fińskiej, wrócił pociągiem i statkiem przez Szwecję i Łotwę do kraju i 14 października przybył do rodziny w Toruniu. Pewna nauczycielka z Brodnicy ostrzegła go, żeby nie wracał do tego miasta; poszukiwało go gestapo, ponieważ wszyscy nauczyciele i księża, działacze polityczni i społeczni, a zwłaszcza członkowie PZZ byli szczególnie intesywnie poszukiwani przez Niemców. Gestapo było u jego gospodyni w Brodnicy dwukrotnie, by go aresztować, wówczas pokazała im wysłane przez niego kartki z pozdrowieniami z Kopenhagi, a Niemcy przekonani, że został w Danii, przestali go poszukiwać.

Dalsze jego losy wojenne możemy przedstawić na podstawie fragmentów wspomnień napisanych przezeń na ogłoszony przez ZBoWiD w Toruniu konkurs i zamieszczonych w nr 260 „Gazety Toruńskiej" z 1985 r. Pisał w nich, że 15 października 1939 r. „Gestapo zamknęło w Toruniu ulice przeprowadzając [...] aresztowania. Do dziś nie wiem, jakim cudem uratowałem się wtedy, kiedy dwaj gestapowcy przyszli do naszego mieszkania. Wzięli mnie w krzyżowy ogień pytań, kończących się zapytaniem, ile języków znam. Wiedząc, że o języku angielskim i francuskim, z racji stanu wojennego z tymi krajami, nie można wspomnieć, zacząłem odpowiadać: grekę, łacinę..., na co gestapowiec odpowiedział – To pan jest wyższy ode mnie – i odszedł. Być może uratowała mnie moja dobra znajomość języka niemieckiego oraz fakt, że właśnie wróciłem zza granicy, co udowodniłem paszportem, wobec czego nie mogłem brać udziału w rzekomych prześladowaniach Niemców na początku wojny...".

Nie mogąc liczyć na kolejne szczęśliwe zbiegi okoliczności, udał się Witkowski do brata, do Poznania, gdyż sądził, że tam będzie bezpieczniej. Nie mógł jednak znaleźć tam żadnego zajęcia, wyjechał więc do Łodzi, gdzie jak pisał w cytowanych tu wspomnieniach, istniały jeszcze wówczas jedyne na terenie naszego kraju polskie szkoły średnie. Tak zwanym kuratorem szkolnym był tam profesor gimnazjalny Władysław Głuchowski, były dyrektor niemieckiego gimnazjum w Łodzi, któremu Niemcy za jego taktowne i sprawiedliwe odnoszenie się do uczniów niemieckich pozwolili po wybuchu wojny jeszcze na prowadzenie polskich szkół średnich. Ponieważ był to jego profesor gimnazjalny z Torunia, chętnie przyjął go do pracy. Leon Witkowski otrzymał posadę nauczyciela języka łacińskiego w byłym Państwowym Gimnazjum im. Żeromskiego oraz nauczyciela języka niemieckiego w Prywatnym Gimnazjum i Liceum Adeli Skrzypkowskiej w Łodzi. Niestety ta „wyspa", jak pisał, szkolnictwa polskiego pod okupacją niemiecką przestała istnieć już pod koniec 1939 r. Został więc prywatnym nauczycielem języka niemieckiego w Mostkach w powiecie kolskim, a następnie w Sompolnie w tymże powiecie nauczał niemieckiego tamtejszych Niemców-autochtonów (!), jak i paru Polaków oraz udzielał lekcji gry na fortepianie. Nieoficjalnie natomiast prowadził zorganizowane tajne nauczanie dzieci kilku rodzin polskich w zakresie szkoły średniej, czym zajmował się aż do końca okupacji.

Ponieważ od 1 stycznia 1941 r. wszyscy Polacy musieli meldować się w Arbeitsamcie, otrzymał po znajomości stanowisko pomocnika biurowego w tartaku Dąbrowa pod Sompolnem za bardzo niskie wynagrodzenie, prowadząc nadal tajne nauczanie. Tak udało mu się przetrwać wojnę, choć w maju 1943 r. został aresztowany za niepodpisanie Volkslisty i miał być wywieziony na Śląsk do pracy w kopalni. Uratowało go tylko otrzymane wcześniej zaświadczenie z kliniki poznańskiej, że z powodu zapalenia torebek mięśniowych prawej ręki był niezdatny do pracy fizycznej. Pod koniec wojny, kiedy Niemcy uciekli z Sompolna, przyjechał 19 stycznia 1945 r. do oblężonego jeszcze wówczas Torunia. Ponieważ Niemcy kazali tu wszystkim Polakom stawić się do kopania rowów przeciwczołgowych, ukrywał się jeszcze przez kilka dni w domowej piwnicy.

Po wyzwoleniu Torunia zgłosił się do odradzającego się szkolnictwa średniego. Od 6 lutego 1945 r. do czerwca 1946 r. był nauczycielm języka łacińskiego w Gimnazjum i Liceum Żeńskim im. Królowej Jadwigi w Toruniu. W latach 1945–1961 był wykładowcą historii i teorii muzyki w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Toruniu. Równocześnie wiosną 1945 r. zgłosił się do pracy w komitecie organizacyjnym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a po utworzeniu Uniwersytetu został powołany na starszego asystenta przy Katedrze Filologii Klasycznej. Jednocześnie w latach 1945–1951 prowadził wykłady zlecone i ćwiczenia z muzykologii. Po reorganizacji studiów na UMK był w latach 1951–1958 lektorem języka łacińskiego i niemieckiego oraz w latach 1951–1952 prowadził zajęcia z metodyki nauczania języka niemieckiego dla studentów germanistyki.

W 1947 r. na Uniwersytecie Poznańskim obronił pracę doktorską z zakresu filologii klasycznej i muzykologii na podstawie rozprawy „Traktat św. Augustyna «De musica«". Za pracę tę otrzymał III nagrodę Ministra Oświaty na konkursie urządzonym przez Polskie Towarzystwo Filologiczne. W 1966 r. uzyskał habilitację na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie rozprawy „Elementy antyczne w polskiej zagadce literackiej i ludowej". Wkrótce został powołany na stanowisko docenta w Katedrze Filologii Klasycznej UMK, w której pracował już na stałe od 1959 r.

Od najmłodszych lat Leon Witkowski zajmował się pracą społeczną, poczynając od lat gimnazjalnych, przez lata studiów i w bardzo szerokim zakresie – po studiach uniwersyteckich. Trzeba zresztą stwierdzić, że jego pokolenie – pokolenie międzywojenne – miało znacznie więcej zrozumienia dla pracy społecznej i chętniej się do niej garnęło niż to ma miejsce dzisiaj. W czasie swego blisko siedemdziesięcioletniego zamieszkiwania w Toruniu (z wyjątkiem lat okupacji) Leon Witkowski należał do wielu organizacji kulturalnych, artystycznych, naukowych oraz społecznych i czynnie w nich pracował przez kilkadziesiąt lat. Udzielając wywiadu redaktorowi Jerzemu Wenderlichowi z okazji swego jubileuszu pięćdziesięciolecia działalności naukowej i społecznej („Gazeta Toruńska" z 4 maja 1984 r.) wspominał: „Jeszcze przed wojną miałem zebrany obfity materiał dotyczący historii chórów pomorskich, szczególnie naświetlający ich działalność w okresie zaborów. Część materiałów znajdowała się w biurze Pomorskiego Związku Śpiewaczego, lokatorzy zniszczyli je – zresztą takie były zalecenia – z obawy przed represjami. Sporo opracowań miałem także u siebie w mieszkaniu. Posiadałem także blisko 70 samodzielnie zrealizowanych monografii chórów. Przecież nie można było tego zniweczyć jednym płomieniem. Sze-

fa w tartaku miałem porządnego, na siłę zrobiono go Niemcem, ale on zawsze czuł się Polakiem, umożliwiał mi częste wyjazdy do Torunia. Materiały sukcesywnie paliłem, ale tylko te, które wcześniej udało mi się przepisać w zmyślnie zaszyfrowany sposób...".

Od 1945 r. Witkowski pracował nadal nad dziejami polskiego amatorskiego ruchu muzycznego w kraju i na obczyźnie. Jako członek Ośrodka Naukowo-Badawczego przy Zarządzie Głównym Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Warszawie – zebrał ogromną ilość materiałów dotyczących działalności chóralnej do wybuchu pierwszej wojny światowej z terenów nieomal całej Polski. Niestety ogrom jego prac badawczych z tej dziedziny nie doczekał się dotychczas wydania monograficznego i ukazywał się jedynie w formie artykułów, esejów, felietonów i recenzji muzycznych oraz fragmentarycznych opracowań. Gotowe i złożone przezeń prace z tego zakresu, jedna w Polskim Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie, a druga w Państwowym Wydawnictwie Muzycznym w Krakowie, nie zostały dotąd opublikowane.

Już w marcu 1945 r. Leon Witkowski wraz z grupką podobnych do siebie zapaleńców przystąpił do reaktywowania Pomorskiego Związku Śpiewaczego, zostając wkrótce jego wiceprezesem. Włączył się aktywnie w prace PTM, współtworzył Instytut Muzyczny, który stał się zaczynem toruńskiego szkolnictwa muzycznego po wojnie. „Wciąż jeszcze odczuwa niedosyt – pisał cytowany tu już Jerzy Wenderlich – wciąż przychodzą do głowy nowe pomysły, teraz zaczęły się marzenia o powołaniu w mieście orkiestry. Wkrótce powstaje i zespół symfoniczny. Pojawiają się jednak trudności, nikt nie chce dać dotacji. Leon Witkowski jako prezes nowo powstałego Związku Zawodowego Muzyków Polskich zwraca się z prośbą o pomoc do prezydenta miasta. Skutek mizerny. Muzycy, nie czując w orkiestrze żadnego instrumentalnego wsparcia, rozjeżdżają się. Idea orkiestry umarła...".

Leon Witkowski sięgał często po pióro publicysty i recenzenta muzycznego. Prowadził ożywioną działalność dziennikarską, a liczba artykułów i rozpraw z tej dziedziny znacznie przekroczyła 300 pozycji. Artykuły jego ukazywały się nie tylko na łamach prasy i czasopism regionalnych, lecz także ogólnopolskich. Pisał m.in. w „Antenie", „Arkonie", „Czasie", „Dniu Pomorskim", „Dzienniku Bydgoskim", „Gazecie Toruńskiej", „Głosie Pomorza", „Ilustrowanym Kurierze Polskim", „Kaszëbë", „Kulturze", „Literach", „Nowym Dniu Robotnika", „Pomorzu", „Przeglądzie Ewangelicznym", „Słowie Pomorskim", „Wiciach Wielkopolskich", „Życiu Muzycznym" i „Życiu Śpiewaczym". Jakże często podejmował na łamach prasy wiele inicjatyw, upominając się m.in. o orkiestrę symfoniczną czy teatr muzyczny dla Torunia. Poza wymienionymi już towarzystwami był także prezesem toruńskiego oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, członkiem zarządu Pomorskiego Związku Chórów i Orkiestr, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Muzycznego, prezesem toruńskiego koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego, przewodniczącym toruńskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Duńskiej, pierwszym prezesem toruńskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, wiceprezesem Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela oraz członkiem Towarzystwa Miłośników Torunia, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, ZBoWiD-u. Oprócz tego należał do kilku międzynarodowych towarzystw mu-

zycznych, a wśród nich do Georg Friedrich Haendel-Gesellschaft w Halle, Neue Bach Gesellschaft w Lipsku oraz Międzynarodowego Towarzystwa Hymnologicznego w Grazu. Był także jednym z inicjatorów przystąpienia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych do Europejskiej Unii Śpiewaczej. Ponadto docent Witkowski był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Komitetu Nauki o Kulturze Antycznej PAN.

Za swą pracę i działalność honorowany był wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami, w tym: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr I i II stopnia, Złotą Odznaką UMK, Odznaką za zasługi dla województwa toruńskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury i Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Jego postać dodawała uroku życiu Torunia. Szczupła, ruchliwa sylwetka, męski profil, głowa zawsze idealnie wprost ostrzyżona. Nosił się z angielska: kapelusz, parasol, mała teczka, doskonale skrojone szare garnitury, sygnet i zawsze chusteczka w małej kieszonce marynarki oraz dyskretny zapach perfum. Do tego urok osobisty człowieka wyjątkowej inteligencji, błyskotliwości, dowcipnego, pełnego humoru, kochającego muzykę, poezję, kobiety, życie... Uwielbiał przytaczać fragmenty poezji, szczególnie ukochanego poety Goethego, na przykład: „Ich bin zu alt, um nur zu spielen, zu jung, um ohne Wunsch zu sein". Rozsiewał wprost przysłowia i powiedzenia, szczególnie niemieckie; wiedzą o tym byli studenci, gdyż były one często tekstami do opracowania na lektoratach. Ku zapamiętaniu studentom mawiał: „Denn, die Summe unseres Lebens sind die Stunden, wo wir lieben". Choroba, która ciągnęła się latami, spowalniała czynności jego ciała i umysłu. Doc. dr hab. Leon Witkowski zmarł w Toruniu 21 grudnia 1992 r. i pochowany został na toruńskim cmentarzu staromiejskim św. Jerzego, obok grobu swoich rodziców, siostry i brata.

Witkowski L., *Z tamtej strony frontu*, Gazeta Toruńska, 8 XI 1985, nr 260, s. 4–5; Appel W., Moszczyńska Z., *Nauki o starożytności na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Bibliografia za lata 1946–1996*, Toruń 1998, ind.; Bączkowski K., *O muzykologii i muzyce. Z doc. dr Leonem Witkowskim rozmawia...*, Litery, 12 XI 1972, nr 8, s. 26–27; Bilski S., *Witkowski Leon Franciszek Józef (1908–1992)*, Ziemia Michałowska, 31 I 1993, nr 2, s. 4.

BIBLIOGRAFIA PRAC LEONA WITKOWSKIEGO

Bibliografia niniejsza ma charakter retrospektywnej bibliografii osobowej, podmiotowej. Ma wykazać dorobek piśmienniczy: naukowy i popularyzatorski doc. dra hab. Leona Witkowskiego i jego osiągnięcia w dziedzinie badań nad historią kultury antycznej oraz życia muzycznego i śpiewaczego na Pomorzu. Niemałe znaczenie ma on także dla studiów nad dziejami szkolnictwa muzycznego na Pomorzu. Zawiera też materiały do biografii wielu zasłużonych dla kultury narodowej Polaków. Dlatego też druk bibliografii jego prac uważam za pożyteczny.

Starając się o kompletność zebranych materiałów, uwzględniono drukowane prace naukowe, publicystyczne, popularne i recenzje. Opisy bibliograficzne ułożone są chronologicznie, w obrębie roku szeregowane alfabetycznie.

WYKAZ SKRÓTÓW

AUNC – Acta Universitatis Nicolai Copernici
Bd. – Band
Beitr. – Beitrage
BTN – Bydgoskie Towarzystwo Naukowe
Cz. – część
Dzień Pom. – Dzień Pomorski, Dzień Pomorza
Dziennik Bydg. – Dziennik Bydgoski
Ewang. – Ewangelicki
Fasc. – Fascykuł
Filolog. – Filologiczne
Gaz. Tor. – Gazeta Toruńska
Germ. – Germańska
Głos Demokr. – Głos Demokratyczny
GTN – Gdańskie Towarzystwo Naukowe
H. – Heft
Humanist.-Społ. – Humanistyczno-Społeczne
IKP – Ilustrowany Kurier Polski
Korpor. – Korporacja
LMiK – Liga Morska i Kolonialna
Masz. – Maszynopis
Nowy Dzień Rob. – Nowy Dzień Robotnika
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
PFP – Państwowa Filharmonia Pomorska
Pol. – Polski, Polska
Przegl. – Przegląd
Przegl. Kult. – Przegląd Kulturalny
PSB – Polski Słownik Biograficzny
PTM – Pomorskie Towarzystwo Muzyczne
R. – Rok
Rec. – Recenzja
Rob. Pom. – Robotnik Pomorski
Rocz. – Rocznik, Roczniki
Rocz. Grudz. – Rocznik Grudziądzki
Rocz. Tor. – Rocznik Toruński
Ruch Muz. – Ruch Muzyczny
SBPN – Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego
Sł. Pom. – Słowo Pomorskie
Spraw. – Sprawozdania
Stud. – Studia, Studentów

T – Tom
Teka Pom. – Teka Pomorska
tłum. – tłumaczenie
TN Płoc. – Towarzystwo Naukowe Płockie
TNT – Towarzystwo Naukowe w Toruniu
UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika
vol. – volumin
Wiss. – Wissenschaftliche
Wlkp. – Wielkopolskie
z. – zeszyt
zm. – zmarł
Zesz. Nauk. – Zeszyty Naukowe
Życie Muz. – Życie Muzyczne
Życie Śpiew. – Życie Śpiewacze
[—] – objaśnienia i dopełnienia autora zestawienia

1933

1. Koncerty symfoniczne czy opera. *Wici Wlkp.* nr 4 s. 26–7.
2. Piotr Artomjusz. Autor pierwszego toruńskiego kancjonału. *Dzień Pom.* nr 299 z 31 XIII s. 6.
3. Piotr Artomjusz. Przyczynek do historji toruńskich kancjonałów ewangelickich. *Rocz. Korpor. Stud. Uniw. Poznańskiego. „Pomerania"* R. 4 s. 44–63.

1934

4. Józef Suk. W 60-lecie urodzin koryfeusza muzyków czeskich. *Dzień Pom.* nr 4 z 6 I s. 8
5. Ludomir Różycki. Przed piątkowym koncertem kameralnym poświęconym utworom L. Różyckiego. *Dzień Pom.* nr 110 z 18 V s.3.
6. Mieczysław Karłowicz. W ćwierćwiecze zgonu. *Dzień Pom.* nr 39 z 18 II s. 6.
7. Piotr Artomjusz autor pierwszego toruńskiego kancjonału. *Przegl. Ewang.* nr 15 z 1 IX s. 123–4.
8. Pomorski Instytut Muzyczny w Toruniu czołową placówką krzewienia muzyki artystycznej na Pomorzu. *Dzień Pom.* nr 186 z 19 VIII s. 9.
9. Poznań zakończył tegoroczny sezon muzyczny. *Wici Wlkp.* nr 6 s. 45–7.
10. Toruń gościć będzie Ludomira Różyckiego. (Przed poniedziałkowym koncertem) w sali Dworu Artusa. *Dzień Pom.* nr 216 z 23 IX s. 10.

1935

11. Formy taneczne w artystycznej muzyce polskiej. Na marginesie koncertów dla toruńskiej młodzieży szkolnej, zorganizowanych przez prof. St.[efanię] Jagodzińską-Niekraszową oraz kapelmistrza por. Z.[ygmunta] Grabowskiego. *Dzień Pom.* nr 70 z 23–24 III s. 6.
12. Kultura muzyczna Pomorza o działalności rozgłośni toruńskiej Polskiego Radja. *Dzień Pom.* nr 21 z 24 I s. 5, 11.
13. Międzynarodowy wieczór kolęd w Toruniu. *Dzień Pom.* nr 15 z 17 I s. 5.

14. Nieznana kartka z dziejów kultury Torunia. Hulderyk Szober. *Dzień Pom.* nr 298 z 24–26 XII s. 13.
15. Nowe czasopismo muzyczne „Chór". Ku uwadze pomorskich zespołów chóralnych. *Dzień Pom.* nr 44 z 21 II s. 5.
16. 15 [Piętnaście] lat propagandy kultury muzycznej na Pomorzu.[o pracy prof. Stefanii Jagodzińskiej-Niekraszowej] *Dzień Pom.* nr 143 z 22–23 VI, s. 10.
17. Toruń w pieśni ludowej. *Dzień Pom.* nr 110 z 11–12 V s. 8.
18. Wiek symfonicznej muzyki polskiej. Przed koncertem symfonicznym muzyki polskiej XIX i XX stulecia w toruńskim „Dworze Artusa". *Dzień Pom.* nr 102 z 1 V s. 6.
19. W 2000–czną rocznicę urodzin Horacego. *Dzień Pom.* nr 284 z 7–8 XII s. 6.
20. Życie muzyczne Torunia. *Antena* R. 2 nr 5 s. 13. [Opis na podstawie: *Życie Sztuki* 1938 R. 3 s. 351].

1936

21. Bach i Haendel. Z powodu dwustupięćdziesiątej rocznicy urodzin. *Dzień Pom.* nr 8 z 11–12 I s. 6.
22. Przed koncertem muzyki słowiańskiej [w Toruniu]. *Dziennik Bydg.* nr 49 z 28 II s. 7.

1937

23. Dla kogo przeznaczone są takie „informacje"? [dot. czasopism Muzyka i Muzyka Polska]. *Sł. Pom.* nr 243 z 23 X s. 4.
24. „Hanka się żeni". Wesele kaszubskie Bernarda Sychty. *Sł. Pom.* nr 198 z 29 VIII s. 4.
25. Koncert P[omorskiego] T[owarzystwa] M[uzycznego] w Toruniu. *Sł. Pom.* nr 262 z 14 XI s. 4.
26. Migawki kulturalne z prowincji [z Brodnicy]. *Sł. Pom.* nr 142 z 24 VI s. 4.
27. Muzyka na Wybrzeżu. *Sł. Pom.* nr 213 z 16 IX s. 4.
28. Muzyka pod gołym niebem [teatr leśny w Sopocie]. *Sł. Pom.* nr 225 z 30 IX s. 4.
29. Muzyka w mikrofonie. *Sł. Pom.* nr 105 z 9 V s. 4.
30. Muzeum Historii Muzyki w Kopenhadze. *Sł. Pom.* nr 186 z 13 VIII s. 4.
31. O kolędach dawnych i nowszych. *Sł. Pom.* nr 296 z 25 XII s. 6–7.
32. Podzwonne pomorskiemu zjazdowi śpiewaczemu. *Sł. Pom.* nr 119 z 27 V s. 4.
33. Przed stu laty urodził się Wł.[adysław] Żeleński. *Sł. Pom.* nr 156 z 11 VII s. 4.
34. Świadectwa kultury dawnych Wikingów. *Sł. Pom.* nr 191 z 21 VIII s. 4.
35. Tam gdzie urodził się Chopin. *Sł. Pom.* nr 277 z 2 XII s. 4.
36. Toruń [z ruchu muzycznego]. *Muzyka Polska* R. 4 z. 11 s. 531–2 z. 12 s. 587–9.
37. U progu nowego sezonu radiowego. *Sł. Pom.* nr 245 z 23 X s. 4.
38. Z teatrów poznańskich. Inauguracja sezonu operowego. „Ijolę" Rytla. *Sł. Pom.* nr 240 z 27 X s. 4.
39. Rec.- Fischer A., Etnografia dawnych Prusów, Gdynia 1937.- *Teka Pom.* R. 2 nr 4 s. 128.
40. Rec.- Grabowski J., Mazowsze Pruskie, Warszawa 1935 – *Teka Pom.* R.2 nr 1 s. 30.
41. Rec.- Kamieński Ł., Pieśni ludu pomorskiego. I pieśni z Kaszub Południowych. Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego T. 17. Seria Balticum z. 9, Toruń 1936.- Pomorze jednak śpiewa! *Sł. Pom.* nr 2 z 3 I s. 4.

42. Rec.- „Listy Fryderyka Chopina" zebrał i opracował do druku dr H. Opieński, Warszawa 1937.– *Sł. Pom.* nr 92 z 22 IV s. 4.
43. Rec.- Nowe czasopismo muzyczne „Chopin". *Sł. Pom.* nr 165 z 22 VII s. 4.
44. Rec.- Nowy numer czasopisma „Chopin". Ukazał się drugi zeszyt pożytecznego wydawnictwa. *Sł. Pom.* nr 252 z 31 X s. 6.
45. Rec.- Patock J., Kopa szętopórk. Zebrał, ułożył i opracował... Przedmową oraz słowniczkiem i uwagami językowemi zaopatrzył dr W. Pniewski, Gdynia 1936.- Pieśni kaszubskie w wydaniu Kaszuby. „Kopa Szętopórk" – Jana Patocka. *Sł. Pom.* nr 25 z 31 I s. 4.
46. Rec.- Pniewski W., Antoni Abraham (1869–1923). Wielki patriota z ludu kaszubskiego, Warszawa 1936.– *Teka Pom.* R. 2 nr 1 s. 29.
47. Rec.- Przy głośniku. *Sł. Pom.* nr 80 z 8 IV s. 6, 265 z 18 XI s. 6, nr 280 z 5 XII s. 4 nr 292 z 21 XII s. 3.
48. Rec.- Steffen A., Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii, Kraków 1937.– *Teka Pom.* R. 2 nr 2 s. 94–5.
49. Rec.- Wieczorek J. M., Trzy pieśni kaszubskie na głos i fortepian. – Kołysanka Kaszubska na skrzypce lub wiolonczelę z towarzyszeniem fortepianu, Toruń 1936.- *Teka Pom.* R. 2 nr 1 s. 30.

1938

50. Ciekawe pomorskie wydawnictwa muzyczne. *Sł. Pom.* nr 275 z 1 XII s. 4.
51. „Lohengrin" i „Pierścień Nibelungów" na Scenie Leśniej w Sopotach. *Muzyka Polska.* R. 5 z. 7–8 s. 355–7.
52. 50-lecie pracy kompozytorskiej prof. Moczyńskiego. *Kleka.* nr 22 z 4 XII s. 2
53. Toruń [ruch i życie muzyczne]. *Muzyka Polska.* R. 5 z. 4 s. 186–7 z. 5 s. 239–41 z. 10 s. 464–5.
54. W Brodnicy [powstało Towarzystwo Muzyczne]. *Teka Pom.* R. 3 nr 5–6 s. 194.
55. W pracowni toruńskiego lutnika [Franciszka Jantara]. *Sł. Pom.* nr 173 z 31 VII s. 4.
56. W Starogardzie. Jubileusz Koła Śpiewaczego „Cecylia". *Teka Pom.* R. 3 nr 5–6 s. 198.
57. W Toruniu. Koncert symfoniczny PTM. *Teka Pom.* R. 3 nr 5–6 s. 193.
58. Wędrówki po starym Rzymie. *Sł. Pom.* nr 128 z 5 VI s. 4.
59. Wielka polska prapremiera operowa. „Damy i Huzary" Łucjana Kamieńskiego. *Sł. Pom.* nr 244 z 23 X s. 4.
60. Wystawa Augustowska kultury rzymskiej. *Sł. Pom.* nr 133 z 12 VI s. 4.
61. Wyszedł „Straszny Dwór" Moniuszki. *Sł. Pom.* nr 167 z 24 VII s. 5.
62. Z zagadnień muzycznych na Pomorzu. *Teka Pom.* R. 3 nr 1–2 s. 41–5.
63. Złoty jubileusz pracy kompozytorskiej [Zygmunta] Moczyńskiego. *Sł. Pom.* nr 281 z 8 XII s. 4.
64. Życie muzyczne nowego Wiednia. *Sł. Pom.* nr 108 z 12 V s. 4.
65. Życie muzyczne Torunia. *Teka Pom.* R. 3 nr 1–2 s. 103.
66. Rec.- Ciekawy zeszyt katowickiego „Śpiewaka". Marsz Kaszubski w piśmie śląskim. *Sł. Pom.* nr 211 z 15 IX s. 4.
67. Rec.- Majkowski A., Żëce i przigodë Remusa. Zvjercadło kaszubskji, Toruń 1938. Czołowa powieść kaszubska. *Kultura* R. 4 nr 31 s. 7.

68. Rec.- Przy głośniku. *Sł. Pom.* nr 1 z 1 I s. 7, nr 20 z 26 I s. 6, nr 56 z 10 III s. 6.
69. Rec.- Występy baletu Parnella na Pomorzu. *Sł. Pom.* nr 255 z 6 XI s. 4.

1939

70. Brodnica. [Życie muzyczne]. *Muzyka Polska.* R. 6 z. 5 s. 286–7.
71. Drogi rozwoju śpiewactwa pomorskiego. *Antena.* R. 6 nr 22 s. 5.
72. Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna PTM. Dyrygent J. M. Wieczorek, Solista Edmund Roesler (fortepian). *Sł. Pom.* nr 30 z 7 II s. 6.
73. Pompeje miasto – pomnik. *Śl. Pom.* nr 77 z 2 IV s. 8.
74. Popis uczniów Pom.[orskiej] Szkoły Muzycznej. *Sł. Pom.* nr 141 z 22 VI s. 4.
75. Z życia kulturalnego na prowincji pomorskiej. *Sł. Pom.* nr 193 z 24 VIII s. 5.
76. Rec.- Biblioteka Muzyczna Organisty.- Nowe wydawnictwo muzyczne. *Sł. Pom.* nr 105 z 7 V s. 6.
77. Rec - Przy głośniku. *Sł. Pom.* nr 20 z 25 I s. 6, nr 52 z 4 III s. 4.
78. Rec.- Stopa R., Z badań nad ludnością i kulturą Afryki południowo-zachodniej,
79. Warszawa 1938.- Polskie wydanie pieśni egzotycznych. Ciekawe wydawnictwo Instytutu Naukowego L. M. i K. *Sł. Pom.* nr 119 z 25 V s. 4.

1945

79. Chopinowski wieczór czwartkowy K[lubu] L[iteracko] A[rtystycznego] [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 156 z 21 XI s. 4.
80. Festiwal muzyczny artystów wileńskich [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 88 z 31 VIII s. 4.
81. Inauguracyjny koncert Orkiestry Kameralnej Związku Zawodowego Muzyków [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 107 z 22–23 IX s. 2.
82. Instytut Bałtycki opuszcza Toruń ? Społeczeństwu pomorskiemu pod rozwagę. *Rob. Pom.* nr 142 z 5 XI s. 3.
83. Koncert solistów. Prof. F. Łukasiewicz – fortepian, L. Świątkiewicz – wiolonczela. *Rob. Pom.* nr 158 z 23 XI s. 3.
84. Koncert solistów wileńskiej Komedii Muzycznej. *Rob. Pom.* nr 48 z 11 VII s. 3.
85. Palący problem kulturalny [o utworzeniu w Toruniu orkiestry symfonicznej i teatru muzycznego]. *Rob. Pom.* nr 13 z 29 V s. 3.
86. Pomorski Związek Śpiewaczy. *Nowy Dzień Rob.* nr 8 z 5 IV s. 3, nr 16 z 16 IV s. 4.
87. Poranek symfoniczny orkiestry toruńskiej. *Rob. Pom.* nr 150 z 14 XI s. 3.
88. Recital chopinowski Stanisława Szpinalskiego, *Rob. Pom.* 80 z 21 VIII s. 3.
89. Recital fortepianowy St[anisława] Szpinalskiego [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 130 z 20–21 X s. 3.
90. Wieczór czwartkowy K[lubu] L[iteracko] A[rtystycznego] [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 148 z 12 XI s. 4.
91. Wieczór koncertowy Wojska Polskiego i Radzieckiego. *Rob. Pom.* nr 90 z 3 IX s. 4.
92. Wieczór muzyki i tańca [w Toruniu]. *Nowy Dzień Rob.* nr 37 z 9 V s. 3.
93. Wieczór muzyki, śpiewu i tańca [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 9 z 24 V s. 3.
94. Wielki koncert muzyki włoskiej [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 79 z 20 VIII s. 3.
95. Występ gościnny W[ładysława] Surzyńskiego. Od „Cyda" do żołnierza polskiego [w teatrze toruńskim]. *Rob. Pom.* nr 14 z 30 V s. 3.

96. Zapomniana dziedzina. O odbudowę życia muzycznego w Toruniu. *Nowy Dzień Rob.* nr 28 z 28 IV s. 2.

1946

97. Gościnny występ Toli Mankiewiczówny [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 281 z 17 X s. 5.
98. Kartka z dziejów śpiewactwa pomorskiego. *Arkona* nr 8 s. 10–11.
99. Koncert Bydgoskiej Orkiestry Symfonicznej. *Głos Demokr.* nr 37 z 8 XII s. 5.
100. Koncert „Harfy" Warszawskiej [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 280 z 10 X s. 5.
101. Koncert rozrywkowy orkiestry Jazzowej Zw. Zaw. Muzyków [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 275 z 11 X s. 5.
102. Muzyka [w Toruniu]. *Arkona* nr 5 z 22 nr 6–7 s. 29.
103. Toruń w pieśni ludowej [z okazji koncertu w czasie „Dni Torunia"]. *IKP* nr 263 z 28 IX s. 3.
104. Toruń [z życia muzycznego]. *Ruch Muz.* R. 2 nr 7 s. 21–3.
105. Towarzystwo Filologiczne w Toruniu. *Arkona* nr 13–14 s. 25.
106. Występ artystów warszawskich [w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 276 z 12 X s. 5
107. Z estrady koncertowej [w Toruniu]. *Arkona* nr 12 s. 20, nr 13–14 s. 26.
108. Z pieśnią, muzyką i słowem [koncert w Toruniu]. *Rob. Pom.* nr 341 z 15 XII s. 4.
109. Życie muzyczne [w Toruniu]. *Arkona* nr 8 s. 19, nr 9–10 s. 22–3.
110. Zygmunt Moczyński czołowy kompozytor pomorski. *Rob. Pom.* nr 267 z 3 X s. 5.

1947

111. Muzyka polska w książce i czasopismach. *IKP* nr 53 z 24 II s. 8.
112. Muzyka [w Toruniu]. *Arkona* nr 7–8 s. 15.
113. Z muzyką coraz gorzej [w Toruniu]. *Arkona* nr 11–12 s. 17.
114. Życie muzyczne [w Toruniu]. *Arkona* nr 3–4 s. 23, nr 5–6 s. 22–3.

1948

115. Niewykorzystane źródła do dziejów kultury Pomorza. *Arkona* nr 1–3 s. 12.
116. Notatnik muzyczny [życie muzyczne w Toruniu]. *Arkona* nr 1–3 s. 18.
117. O Liszcie i Paganinim. Z muzyczno-biograficznych nowości wydawniczych. *IKP* nr 202 z 26 VII s. 5.
118. Po naradzie muzykologów w trosce o upowszechnienie muzyki. *IKP* nr 18 z 19.I s. 5.
119. Po walnym sejmie filologów. *IKP* nr 174 z 28 VI s. 17.
120. Problemy pedagogiczno-dydaktyczne. (Kilka uwag i dezyderatów pod adresem ministeralnych władz szkolnych). *Ruch Muz.* R. 4 nr 22 s. 8–9.
121. Statut a rzeczywistość. (O działalności Związku Zawodowego Muzyków R. P. słów kilka). *Ruch Muz.* R. 4 nr 12 s. 2–4.
122. Ruch koncertowy w Toruniu. *Arkona* nr 4–6 s. 19.
123. Z historii działalności pomorskich zespołów śpiewaczych. *Życie Śpiew.* R. 1 nr 2 s. 21–3.
124. Z problemów życia muzycznego Pomorza. *IKP* nr 153 z 7 VI s. 5.
125. Życie muzyczne. Toruń. *Arkona* nr 7–9 s. 19.

126. Życie śpiewacze na Pomorzu. Kilka uwag o Pomorskim Związku Śpiewaczym. *Życie Śpiew.* R. 1 nr 1 s. 20–22.
127. Rec.- Jachimecki Z., Muzyka polska w rozwoju historycznym od czasów najdawniejszych do doby obecnej. T. 1: Od Bogarodzicy do Chopina włącznie. Cz. 1, Kraków 1948.– Nowa historia muzyki polskiej. *IKP* nr 230 z 23 VIII s. 5.
128. Rec.- Nowa literatura muzyczna. *Arkona* nr 7–9 s. 20.

1949

129. Dzieje Okręgu III [Pomorskiego Związku Śpiewaczego] w Brodnicy. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 1–2 s. 43–6.
130. Filolodzy polscy obradowali we Wrocławiu. *IKP* nr 181 z 4 VII s. 5
131. Historia zespołu śpiewaczego „Lutnia" w Sopocie. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 11–12 s. 49.
132. Inż. Alfons Hoffman[n]. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 9 s. 20.
133. Muzyka dla wszystkich. *IKP* nr 65 z 7 III s. 5.
134. Muzyka i – kalendarze. *IKP* nr 144 z 15 V s. 5.
135. Okręg Inowrocławski (IV) Pomorskiego Związku Śpiewaczego. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 6 s. 24–6.
136. 5 [Pięć] lat pracy Śpiewactwa Pomorskiego w Odrodzonej Polsce. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 11–12 s. 47–9.
137. Polskie czasopisma muzyczne. *IKP* nr 237 z 29 VIII s. 2–3.
138. Pomnik trwalszy od spiżu („Preludia" Chopina). *IKP* nr 140 z 23 V s. 2.
139. Słownik Muzyków Dawnej Polski [Adolfa Chybińskiego]. *IKP* nr 154 z 6 VI s. 5.
140. Śpiewactwo polskie na nowych drogach. *IKP* nr 30 z 31 I s. 11.
141. Śpiewactwo polskie w hołdzie Chopinowi. *IKP* nr 293 z 24 X s. 5.
142. Sylwetki zasłużonych działaczy śpiewaczych na Pomorzu [Zygmunt Moczyński]. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 5 s. 28.
143. Sylwetki zasłużonych działaczy śpiewaczych na Pomorzu [Alfons Hoffmann]. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 9 s. 20.
144. Szymanowski o Chopinie i o kulturze muzycznej. *IKP* nr 112 z 25 IV s. 5.
145. Uroczystości Chopinowskie Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Służewie. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 9 s. 19.
146. Walny Zjazd Delegatów Okręgów i Kół Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Toruniu. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 10 s. 43.
147. Z działalności II Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 1–2 s. 40–41.
148. Z dziejów powstania towarzystw śpiewaczych na Pomorzu. Chór „Halka" – Bydgoszcz – Chór „Lutnia" – Bydgoszcz. *Życie Śpiew.* R. 2 nr 1–2 s. 42–3.
149. Żelazowa Wola niegdyś i dziś. *IKP* nr 314 z 14 XI s. 2–3.
150. Zjazd chórów I Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Wąbrzeźnie z okazji 40–lecia istnienia Wąbrzeskiej „Lutni". *Życie Śpiew.* R. 2 nr 10 s. 39–40.
151. Rec.- Chybiński A., Mieczysław Karłowicz (1876–1909), Kronika życia artysty i taternika, Kraków 1949.– Opowieść o artyście i taterniku. *IKP* nr 195 z 18 VII s. 4.
152. Rec.- Kwartalnik Muzyczny. *IKP* nr 100 z 11 IV s. 5.
153. Rec.- Od „Śpiewaka" do „Życia Śpiewaczego". *IKP* nr 86 z 28 III s. 5.

1950

154. Amatorski ruch śpiewaczy i muzyczny na nowych drogach rozwoju. [Z okazji Krajowej Narady aktywu działaczy śpiewaczych i muzycznych]. *IKP* nr 264 z 25 IX s. 5.
155. Czy Liszt był aspołeczny. *IKP* nr 208 z 31 VII s. 5.
156. Dwie wystawy muzyczne w Toruniu. *IKP* nr 181 z 3 VII s. 5.
157. Kazimierz Nowakowski. *Życie Śpiew.* R. 3 nr 6–7 s. 48.
158. Konferencja sędziów kwalifikowanych Pomorskiego Związku Śpiewaczego. *Życie Śpiew.* R. 3 nr 6–7 s. 36.
159. List z Torunia. Po sezonie muzycznym. *IKP* nr 195 z 17 VII s. 5.
160. Najstarszy chór wiejski na Pomorzu. [„Orfeusz" w Śliwicach]. *Życie Śpiew.* R. 3 nr 1 s. 20–22.
161. Podźwięk Roku Chopinowskiego. *IKP* nr 51 z 20 II s. 2–3.
162. Polsko-czeskie stosunki w muzyce na przestrzeni dziejów. *IKP* nr 65 z 6 III s. 2–3.
163. Sesja filologów polskich. *IKP* nr 174 z 26 VI s. 2–3.
164. Smetana po trzykroć wielki. (Z okazji 125 rocznicy urodzin największego kompozytora czeskiego). *IKP* nr 9 z 9 I s. 2–3.
165. Śpiewactwo frontem do wsi. *Życie Śpiew.* R. 3 nr 10–12 s. 50–52.
166. Ulryk Schober, nowołaciński poeta toruński XVI w. [Streszczenie]. *Spraw. TNT* [R.] 4: s. 81–3.
167. Wilhelm Grimsmann. *Życie Śpiew.* R. 3 nr 1 s. 20.
168. Zdenek Fibich (1850–1900–1950). *IKP* nr 348 z 18 XIII s. 2–3.
169. Rec.- Wśród nowych wydawnictw „Muzyka". *IKP* nr 153 z 5 VI s.5

1951

170. Odszedł nestor kompozytorów słowiańskich [Josef Bohuslav Foerster]. *IKP* nr 193 z 15–16 VII s. 5.
171. Życie Śpiewacze na Pomorzu. *Życie Śpiew.* R. 4 nr 5–6 s. 41–2.

1952

172. Taniec w starożytności. *Meander* R. 7 nr 9 s. 159–69.

1953

173. Jakub Zabler epigon toruńskich poetów nowołacińskich. *Eos* R. 46 z. 2 s. 189–211.
174. O utworzenie stałego teatru muzycznego w Toruniu. *Gaz. Tor.* nr 307 z 28 XII s. 4.
175. Poeci nowołacińscy Torunia. *Spraw. TNT* [R.] 7 z. 1–4 s. 112–4.

1954

176. 8 [Osiem] lat pracy Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego. *Głos Uczelni*. R. 3 nr 5 s. 6–7.
177. Przekład i adaptacja muzyczna libretta opery Zoltany Kodalyego Szekely Fono. (Wieczór prządek), Toruń 1954, grane z maszynopisu w Operze Warszawskiej.
178. W Toruniu powinna powstać delegatura Artosu. *Gaz. Tor.* nr 36 z 12 II s. 4.

1955

179. XVIII [Osiemnasty] koncert symfoniczny PFP. *Gaz. Tor.* nr 147 z 22 VI s. 4, nr 153 z 29 VI s. 4.
180. Przekład i adaptacja muzyczna libretta opery G. Pucciniego Turandot, do tekstu G. Adamiego i R. Simoniego, z przekładu niemieckiego A. Brüggmanna, Toruń 1955.
181. Przekład i adaptacja muzyczna libretta opery Turandot G. Pucciniego do tekstu G. Adamiego i R. Simoniego, tłum. z włoskiego, Toruń 1955, grane z maszynopisu w operach: poznańskiej, bytomskiej, gdańskiej.
182. Recital fortepianowy J. Gudla. *Gaz. Tor.* nr 69 z 22 III s. 5.
183. Występ uczniów toruńskiej P[aństwowej] Szkoły Muzycznej. *Gaz. Tor.* nr 120 z 21–22 V s. 4.

1956

184. Muzyczne problemy Torunia. *Przegl. Kult.* nr 20 s. 6.
185. VI [Szósty] koncert symfoniczny PFP. *Gaz. Tor.* nr 17 z 19 I s. 4.
186. Toruń [Życie muzyczne]. *Muzyka* nr 1–2 s. 78–81.
187. Tragedia grecka a powstanie opery ok.[oło] roku 1600 n.e. *Meander* R. 11 nr 1–2 s. 5–39.

1957

188. Kancjonał polski Walentego z Brzozowa wobec kancjonału czeskiego Jana Roha (Przyczynek do badań nad wpływami czeskimi w polskiej pieśni religijnej XVI wieku). *Zesz. Nauk. UMK. Nauki Humanist.-Społ.* z. 1 s. 19–56.
189. Traktat św. Augustyna De musica. *Spraw. TNT* [R.] 11 z. 1–4 s. 104–7.
190. Życie muzyczne Torunia. *Pomorze* nr 11–12 s. 6–7.
191. Rec.- Działalność organizacyjna, społeczna i artystyczna Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych 1944–1954. Warszawa 1956, Kronika śpiewacza. *Pomorze* nr 4 s. 11.

1958

192. Poeci nowołacińscy Torunia. Toruń. – 44 s. Zob. *Spraw. TNT* [R.] 7 s. 112–4; *Bibliotheca Classica Orientalis*, Jg 5, 1960, H. 5 s. 316–7.
193. Z dziejów śpiewactwa pomorskiego. Spis najstarszych chórów zrzeszonych w Pomorskim Związku Śpiewaczym. Program Państwowej Filharmonii Pomorskiej. Sezon koncertowy 1957/58. XVIII koncert symfoniczny s. 9.
194. Rec.- Przybyłowa J., Toruń w opisach poetyckich. [Głosy wieków...]. Toruń 1958.– Głosy wieków. *Rejsy* nr 52 s. 1.

1959

195. Kilka uwag o słownictwie niemieckiego języka potocznego. *Języki Obce w Szkole*. R. 3 nr 1 s. 49–53.
196. Nauka łaciny w szkołach średnich i studia filologii klasycznej na uniwersytetach w Czechosłowacji. *Języki Obce w Szkole*. R. 3 nr 3 s. 147–50.

1960

197. Elementy antyczne w polskiej zagadce ludowej. *Eos.* R. 50 z. 2 s. 187–207.
198. Filologia klasyczna w Austrii. *Meander.* R. 15 nr 8–90 s. 476–81.
199. Nauczanie języków klasycznych w szkołach austriackich. *Języki Obce w Szkole.* R. 4 nr 3 s. 178–82.
200. Wiedeńskie międzynarodowe kursy akademickie. Kursy języka niemieckiego dla cudzoziemców. *Języki Obce w Szkole.* R. 4 nr 4 s. 252–3.

1961

201. Mały bilans sopockiego lata. O ścisły kontakt z letnikami. *Kaszëbë* nr 22 s. 1,3 nr 23 s. 5.
202. Wykopaliska starorzymskie w Carnuntum koło Wiednia. *Meander.* R. 16 nr 4 s. 206–21.

1962

203. Wpływy antyczne w polskiej zagadce literackiej. *Eos.* R. 52 fasc.2 s. 361–83.

1963

204. Filologia klasyczna w Niemieckiej Republice Demokratycznej. *Meander.* R. 17 nr 11–12 s. 511–9.
205. Ślady panowania rzymskiego na terenach Austrii. *Z otchłani wieków.* R. 29 z. 1 s. 28–35.
206. Symfozjusz w Polsce. *Eos.* R. 53 z. 2 s. 355–72.
207. Rec.- Esenreich H., Carnuntum Geist und Fleisch, Wien 1960. *Helikon* 1963 s. 730–31.

1964

208. Festiwal Händlowski w Halle. *Ruch Muz.* R. 8 nr 17 s. 17.
209. Kancjonał J. Israela i J. Laurencjusza czyli tzw. kancjonał Wierzbięty i jego pierwowzory. Przyczynek do badań nad wpływami czeskimi w polskiej muzyce religijnej XVI wieku, Bydgoszcz. 1964 s. 77.
210. Nauczanie łaciny i greki w Niemieckiej Republice Demokratycznej. *Języki Obce w Szkole.* R. 8 nr 1 s. 37–43.
211. Rec.- Richter L., Zur Wissenschaftslehre von der Musik bei Platon und Aristoteles, Berlin 1961.– *Deutsche Literaturzeitung* 1965, *Eos.* R. 54 z. 2 s. 385–8.

1965

212. XIV [Czternasty] Festiwal Händlowski w Halle. *Ruch Muz.* R. 9 nr 20 s. 10.
213. Kamieński Łucjan (1891–1964), muzykolog i kompozytor. [w:] PSB. T. 11 s. 540–41.
214. Kultura muzyczna NRD. *Litery* nr 1 s. 9–10.

1966

215. Festiwale Händlowskie w Halle. *Litery* nr 11 s 22–3.
216. XV [Piętnasty] Festiwal Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 10 nr 18 s. 18
217. Kultura muzyczna Torunia w latach 1945–1960. *Rocz. Tor.* 1: 1966 s. 167–80.

1967

218. Festiwal Telemanna w Magdeburgu. *Życie Śpiew.* R. 20 nr 12 s. 8–10.
219. Festiwale Händlowskie w Halle. *Życie Śpiew.* R. 20 nr 10 s. 10–12.
220. Jubileuszowy Festiwal Telemannowski w Magdeburgu. *Ruch Muz.* R. 11 nr 22 s. 17–8.
221. Nauczanie łaciny, greki i kultury antycznej w szkołach duńskich. *Języki Obce w Szkole*. R. 11 nr 7 s. 102–6.
222. XVI [Szesnasty] Festiwal Händlowski w Halle. *Ruch Muz.* R. 11 nr 19 s. 14.
223. Teatry muzyczne w NRD. *Litery* nr 6 s. 28.
224. Walka z pieśnią polską pod zaborem pruskim. *Życie Śpiew.* R. 20 nr 2 s. 6–9 nr 3 s. 8–11, nr 9 s. 8–11.

1968

225. IV [Czwarty] Międzynarodowy Zjazd Hymnologów w Strasburgu. *Ruch Muz.* R. 12 nr 2 s. 14.
226. Po XVII Festiwalu Haendlowskim [w Halle]. *Życie Śpiew.* R. 20 nr 12 s. 9–11.
227. Rec. – Antonicek Th.: Zur Pflege Händelscher Musik in der 2. Hälfte des 18. Jahrhunderts, Wien 1966.– *Deutsche Literaturzeitung* 1968 Nr. 8 s. 545–7.
228. XVII [Siedemnasty] Festiwal Händlowski w Halle. *Ruch Muz.* R. 12 nr 19 s. 11–2.
229. W Toruniu po sezonie. *Ruch Muz.* R. 12 nr 16 s. 7–8.

1969

230. XVIII [Osiemnasty] Festiwal Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 13 nr 16 s. 12–3.
231. Po Festiwalu w Halle. *Życie Śpiew.* R. 21 nr 10 s. 6–9.
232. Sezon Muzyczny w Toruniu. *Ruch Muz.* R. 13 nr 13 s. 14.

1970

233. Dzieje polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego w Grudziądzu. Cz. 1. *Rocz. Grudz.* T. 5–6 s. 291–308. [zob. poz. 337].
234. XIX [Dziewiętnasty] Festiwal Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 14 nr 17 s. 12–3.
235. V [Piąty] Kongres Hymnologiczny [w Grazu]. *Życie Śpiew.* R. 22 nr 3 s. 14.
236. Przyczynki do historii polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku do roku 1914. (Polski ruch śpiewaczy na Śląsku na łamach Gazety Toruńskiej w latach 1868–1914). [w:] Księga pamiątkowa Zjazdu Śpiewaków Śląskich w 1970 roku. Katowice 1970 s. 38–68
237. Święto muzyczne w Halle. [Festiwal Händlowski]. *Życie Śpiew.* R. 22 nr 10 s. 7–9.
238. Z życia muzycznego w Toruniu. *Ruch Muz.* R. 14 nr 3 s. 9.

1971

239. Das Antike Theater und seine Einfluss auf die Entwicklung des Musikdramas in Europa. [w:] Acta Conventus XI „Elrene" [...] Vratislaviae 1971 s. 285–96.
240. II [Drugi] Międzynarodowy Festiwal Bachowski w Lipsku. *Ruch Muz.* R. 15 nr 5 s. 13–4.

241. XX [Dwudziesty] Festiwal Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 15 nr 19 s. 14–5.
242. Historia Okręgu Toruńskiego (I) Pomorskiego Związku Śpiewaczego. *Rocz. Tor.* 6: 1971 s. 187–205.
243. Jubileuszowy Festiwal Haendla [w Halle]. *Życie Śpiew.* R. 23 nr 10 s. 9–10.
244. Międzynarodowy Festiwal Bachowski. *Życie Śpiew.* R. 23 nr 1 s. 4–5.
245. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Brnie. *Życie Śpiew.* R. 23 nr 2 s. 5–7.
246. Na co komu łacina? [krzewienie kultury antycznej]. Rozmowy o nauce. Rozmowę przeprowadził M. Kruszko. *Pomorze* nr 17 s. 7.
247. Po sezonie muzycznym w Toruniu. *Ruch Muz.* R. 15 nr 19 s. 7.
248. Przekaz antyku w polskiej zagadce literackiej i ludowej, Toruń 1971 s. 242
249. Zygmunt Moczyński. *Życie Śpiew.* R. 23 nr 7–8 s. 24–5.

1972

250. Członkowie założyciele Pomorskiego Związku Śpiewaczego.[Alfons Hoffmann, Marceli Kadlec, Ludwik Makowski, Zygmunt Moczyński]. *Życie Śpiew.* R. 24 nr 5 s. 32–4.
251. XXI [Dwudziesty pierwszy] Festiwal Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 16 nr 19 s. 12.
252. Festiwal „Musica cameralis", Brno 1971. – *Ruch Muz.* R. 16 nr 2 s. 13–4.
253. Kongres Hymnologiczny [w Vadstena w Szwecji]. *Życie Śpiew.* R. 24 nr 2 s. 19.
254. Lisicki Zygmunt (1891–1957), pianista. [w:] PSB. T. 17 s. 451–2.
255. Nauka łaciny i greki w Toruńskim Gimnazjum Akademickim w XVI–XVIII wieku. [w:] Księga pamiątkowa 400–lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego. T. 1, Toruń 1972 s. 71–112.
256. O muzykologii i muzyce. Rozmowę z Leonem Witkowskim przeprowadził K. Bączkowski. *Litery* nr 8 s. 26–7.
257. Polski amatorski ruch śpiewaczy i jego rola w kulturze muzycznej Pomorza. [Nadbitka z:] VI Ogólnopolska Konferencja Muzykologiczna. Materiały, Gdańsk 1972 s. 55–69.
258. Po sezonie koncertowym 1971–72. *Ruch Muz.* R. 16 nr 17 s. 12–6.
259. Po sezonie muzycznym w Toruniu. *Pomorze* R. 18 nr 14 s. 14.
260. U źródeł. [Z historii polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego na Pomorzu]. *Życie Śpiew.* R. 24 nr 5 s. 9–14.

1973

261. Dwa festiwale: Telemanna w Magdeburgu i Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 17 nr 17 s. 12–3.
262. Dwa zagraniczne festiwale. *Życie Śpiew.* R. 25 nr 12 s. 15–6.
263. Dzieje I. Okręgu Toruńskiego (Nadwiślańskiego) Pomorskiego Związku Śpiewaczego w latach 1912–1939. [Odbitka z jubileuszowej księgi pamiątkowej] Pieśni cześć – 60 lat I Okręgu Toruńskiego Pomorskiego Związku Śpiewaczego, Toruń 1973 s.11–37.
264. Przemiany muzyki XX wieku. *Życie Śpiew.* R. 25 nr 6 s. 17.
265. VII [Siódmy] Kongres Hymnologiczny. *Ruch Muz.* R. 17 nr 24 s.5
266. Zygmunt Moczyński, kompozytor, dyrygent, pedagog i działacz muzyczny 1871–1940. *Rocz. Tor.* 8 s. 283–95.

1974

267. N[ikolaj] F[rederik] S[everin] Grundtvig. Wielki duński wychowawca, myśliciel, poeta i działacz kultury. *Komunikaty Instytutu Bałtyckiego*. R. 11 z. 21 s. 41–62.
268. Polsko-czeskie stosunki w dziedzinie hymnologii w XVI–XVIII wieku. [w:] Muzyka czechosłowacka XX wieku. Materiały z sesji, Gdańsk 1974 s. 55–71.
269. Toruńska jeremiada. [o życiu muzycznym]. *Ruch Muz.* R. 18 nr 20 s. 11–3.

1975

270. Antike Einflüsse auf das deutsche Rätsel. *Philologus*. Bd. 119 H. 1 s. 98–125.
271. Bachowskie święto [w NRD]. *Życie Muz.* R. 26 nr 6 s. 13–4.
272. Choral conductors forum on international choral collaboration. *American Choral Review* Vol. 17 nr 1 s. 19–21.
273. XXIV [Dwudziesty czwarty] Festiwal Haendla w Halle. *Życie Muz.* R. 26 nr 7–8 s. 19–20.
274. Griechisch-rőmischen Erbe in tschechischen und slovakischen Literarische – Volksrätsel. *Listy filolog.* (Praha) Roč. 98 č. 3 s. 128–58.
275. Jubileuszowy Festiwal Bacha [w Lipsku]. *Życie Muz.* R. 26 nr 12 s. 8–9.
276. Mielczewski Marcin (zm. 1651), kompozytor. [w:] PSB. T. 20 s 753–4.
277. Mowa rektora Jaenichena w obronie łaciny wygłoszona w Akademickim Gimnazjum Toruńskim w roku 1710. *Meander*. R. 30 z. 11–12 s. 493–508.
278. Die Musikerziehung in Akademischen Gymnasium zu Thorn vom 16. bis 18. Jahrhundert. [w:] Georg Philipp Telemann. Konferenzbereicht der 5. Magdeburger Telemannfesttage, Magdeburg 1975 s. 111–9.
279. Nikolaus Kopernicus als klassischer Philologie. *Eos*. Vol. 63 fasc. 2 s. 355–76.
280. VIII [Ósmy] Kongres Hymnologiczny – Groningen 1975. *Ruch Muz.* R. 19 nr 24 s. 12.
281. Rok muzyki czeskiej. *Życie Muz.* R. 26 nr 1 s. 10–11.
282. Teubneriana. [125 lat Bibliotheca Teubneriana w Lipsku]. *Meander*. R. 30 z. 2–3 s. 109–18.
283. III [Trzeci] Międzynarodowy Festiwal Bachowski w Lipsku. *Ruch Muz.* R. 19 nr 24 s. 2, 16–7.
284. Warsztat filologiczny Mikołaja Kopernika. *Meander* R. 30 z. 5–6 s. 223–40.
285. Wie wurden die zwei polnischen Kantionale aus den Jahren 1554 und 1569 auf der Basis des bőhmischen Kantionals von J. Roh aus der Jahren 1541 verfast. *Int. Arbeitsgemeinschaft f. Hymnologie*. Bull. nr 3 s. 47–50.

1976

286. Festiwal Haendla w Halle. *Życie Muz.* R. 27 nr 12 s. 15–6.
287. Impresje kopenhaskie [o Zespole Pieśni i Tańca „Dan–Polonia"]. *Życie Muz.* R. 27 nr 9 s. 22–3.
288. Moczyński Zygmunt (1871–1940), kompozytor, dyrygent, pedagog. [w:] PSB. T. 21. s. 513–4.
289. Muzyka w Toruniu. *Ruch Muz.* R. 20 nr 18 s. 9–10.
290. Nowe spojrzenie na muzykę starorzymską. *Spraw. GTN.* R. 2 s. 148–51.
291. Obrady hymnologów [w Groningen]. *Życie Muz.* R. 27 nr 2 s. 24

292. Sesja naukowa w Halle. *Ruch Muz.* R. 20 nr 17 s. 13.
293. Rec.- Wille G., Musica Romana. Die Bedeutung der Musik im Leben der Römer, Amsterdam 1967.– *Eos.* Vol. 64 fasc. 2. s. 300–306.

1977

294. Die Atriden-Theatrologie von Gerhart Hauptmann. *AUNC. Filol. Germ.* z. 3 s. 125–44.
295. Beitrag der Rhetorik zur Persönalichkeitsbildung am Beispiel Quintilians „Institutio oratoria". [w:] Humanismus und Menschenbild im Orient und in der Antike, Halle 1977 s. 231–45. -Wiss. Beitr. Univ. Halle 1977/28 [I 2].
296. Festiwal im. Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 21 nr 19 s. 13.
297. Impresje muzyczne z NRD. *Życie Muz.* R. 28 nr 10 s. 5–9.
298. Karol Hlawiczka. *Życie Muz.* R. 28 nr 6 s. 23.
299. Niekraszowa z Jagodzińskich Stefania (1886–1973), pianistka, pedagog, publicystka. [w:] PSB. T. 22 s. 769–70.
300. Der polnische Psalter von Jan Kochanowski und Mikolaj Gomolka aus dem Jahre 1580. *Arbeitsgemeinschaft f. Hymnologie*. Bd. 11 nr 5 s. 36–40.
301. VI [Szósty] Festiwal Telemanna w Magdeburgu. *Ruch Muz.* R. 21 nr 20 s. 18.
302. Tradycja i współczesność filologii klasycznej w Toruniu. *Rocz. Tor.* 12:1977 s. 71–83.

1978

303. Festiwal Bacha – Schwerin 1977. *Ruch Muz.* R. 22 nr 5 s. 15.
304. Kultura muzyczna Torunia w latach międzywojennych, Bydgoszcz 1978.– 66 s.
305. Musica spiritus movens. (O pochodzeniu maksymy łacińskiej), Bydgoszcz 1978.– Filharmonia Pomorska im. I. Paderewskiego.
306. Niżankowski (Nizankowski) Andrzej (ok.1592–1655), dominikanin, organista przy kościele dominikańskim w Krakowie. [w:] PSB. T. 23 s. 158.
307. Oćwieja Władysław (1919–1955), organista, wirtuoz, dyrygent. [w:] PSB. T. 23 s. 529–30.
308. Organy w starożytności. [w:] Organy i muzyka organowa, Gdańsk 1978 s. 19–41.
309. Spotkanie w Halle [Festiwal Haendla]. *Życie Muz.* R. 29 nr 9 s. 9–12.
310. Święto Bacha w Schwerinie. *Życie Muz.* R. 29 nr 4 s. 5–6.
311. Sympozjum [naukowe na temat: „Haendel a jego włoscy współcześni" w Halle]. *Ruch Muz.* R. 23 nr 18–19 s. 15.
312. Rec.- Burhardt S., Polonez. Katalog tematyczny. T. 2, Kraków 1976.– *Ruch Muz.* R. 22 nr 17 s. 17.
313. Rec.- Lucianus: Werke in drei Bänden, Berlin 1974.– *Ruch Filozoficzny*. T. 36 nr 1 s. 22–5.
314. Rec.- Presz U., „Solfeż polski Karola Hławiczki". Praca magisterska. Uniwersytet Śląski (Filia w Cieszynie), masz.- „Solfeż polski". *Życie Muz.* R. 29 nr 2 s. 28.

1979

315. Kolokwium Händlowskie w Halle. *Ruch Muz.* R. 23 nr 16 s. 15.
316. Kongres hymnologiczny [w Ratyzbonie]. *Życie Muz.* R. 30 nr 11 s. 16.

317. Orgas Annibale (zm. 1629), muzyk, kompozytor teolog [...] [w:] PSB. T. 24 s. 181.
318. Problemy systematyki i dziejów zagadki. *AUNC. Filolog. Pol.* z. 15 s. 131–46.

1980

319. „Dan-Polonia" w Kopenhadze. Koło Muzyczne [„Echo"] w Houdain; w służbie pieśni [Leon Kniat]. *Życie Muz.* R. 31 nr 3 s. 22–6.
320. XXIX [Dwudziesty dziewiąty] Festiwal Händla w Halle. *Ruch Muz.* R. 24 nr 17 s. 14–5.
321. Pękalski (Penkalski) Józef Tadeusz Benedykt (XVIII w.), ksiądz, dyrygent i teoretyk muzyki. [w:] PSB. T. 25 s.731.
322. Zespoły instrumentalne w Danii. *Życie Muz.* R. 31 nr 7–8 s. 11–22.
323. Rec.- Perrot J., The organ from its invention in the Hellenic period to the end of thirteenth century, London 1971.– *Eos.* Vol. 68 fasc. 2 s. 361–4.

1981

324. Festiwal Telemanna w Magdeburgu. *Ruch Muz.* R. 25 nr 10 s. 12–3.
325. Gerhart Hauptmanns Atriden Teatrologie und Aischylos. [w:] Aischylos und Pindar [...] Berlin 1981 s. 331–8.
326. XI [Jedenasty] Kongres Hymnologiczny. Oxford, 1981. *Ruch Muz.* R. 25 nr 24 s. 18. Toż: *Życie Muz.* R. 32 nr 12 s. 23–4.
327. Jubileuszowy festiwal telemannowski w Magdeburgu (12–18 III 1981). *Nowości* nr 67 z 6 IV s. 4.
328. Koncert Orkiestry Kameralnej w Toruniu. *Nowości* nr 74 z 15 IV s. 5.
329. Negro spirituals Gospels i Kongres Hymnologiczny w Oksfordzie. *Nowości* nr 216 z 4 XI s. 4.
330. Trzystulecie Telemanna. *Życie Muz.* R. 32 nr 6 s. 19–20.
331. W stylu retro czyli haendlowski festiwal w Halle. *Nowości* nr 134 z 10 VII s. 5.
332. Wieczór Bartokowski [w wykonaniu Państwowej Orkiestry Kameralnej w Toruniu]. *Nowości* nr 65 z 2 IV s. 3–4.
333. Zarys dziejów polskiego ruchu śpiewaczego na Pomorzu do roku 1939. *Prace Komisji Sztuki BTN* 1981 nr 4 s. 59–95.
334. Rec.- Günther W., Einführung in das römische Musikleben. Darmstadt 1977. – *Eos.* Vol. 69 fasc. 2 s. 349–52.

1982

335. Dzieje kultury muzycznej Polski Północnej pod zaborem pruskim i w okresie międzwojennym, Bydgoszcz 1982.– 88 s.
336. Ethos muzyczne w traktacie Augustyna z Tagaste De musica". [w:] Musica antiqua. [T.] 6, Bydgoszcz 1982. s. 479–96.
337. Händlowska konferencja naukowa w Halle. *Ruch Muz.* R. 26 nr 10 s. 18.
338. Japończycy grają koncertowo utwory europejskiej muzyki barokowej. Z XXXI Festiwalu Haendla w Halle – NRD. *Nowości* nr 104 z 2 VII s. 5.
339. Niektóre germanizmy i prowincjonalizmy mówionej i pisanej polszczyzny na Pomorzu. *Język Polski* R. 62 z. 2–3 s. 190–96.

340. Wszystko w Bachu odnajdziesz. Międznarodowy festiwal muzyczny w Lipsku. *Nowości* nr 26 z 12 III s. 6.
341. Zrodzone z umiłowania ojczystych tradycji. Chóry na Pomorzu. *Nowości* nr 85 z 4 VI s. 4.
342. Zygmunt Moczyński (1871–1940), kompozytor, dyrygent i pedagog. [w:] Wybitni ludzie dawnego Torunia, Warszawa1982 s. 281–6.

1983

343. Drogi rozwoju śpiewactwa pomorskiego. *Życie Muz.* R. 34 nr 11 s.11–3.
344. XII [Dwunasty] Międzynarodowy Kongres Hymnologiczny [w Budapeszcie]. *Ruch Muz.* R. 27 nr 24 s. 24–5.
345. Dzieje polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego w Grudziądzu. Cz. 2. Okres międzwojenny i najnowszy. *Rocz. Grudz.* T. s. 119–72. [zob. poz. 225].
346. Polski amatorski ruch śpiewaczy na Mazowszu (Płock, Łomża, Mława i okolice oraz Włocławek) w latach 1921–1939. (Szkic historyczny). *TN Płoc.* T. 4 s. 101–35.
347. Szkolnictwo muzyczne Torunia w latach 1921–1939. *Rocz. Tor.* 16: 1983 s. 165–88.
348. Rec.- Neubauer A. J., Altgriechische Musik, Darmstadt 1977.- *Eos*. Vol. 71 fasc. 1 s. 134–6.

1984

349. Blaski i cienie muzycznego Torunia. *Gaz. Tor.* nr 226 z 21 IX s. 5.
350. XXXIII [Trzydziesty trzeci] Festiwal Händlowski w Halle. *Ruch Muz.* R. 28 nr 21 s. 21–2.
351. W Luzinie i gdzie indziej. (Dzieje chórów kociewskich: „Cecylia" Luzino, „Słowiczek" z Przodkowa, „Halka" z Gowidlina). *Ziemia Gdańska* nr 142–3 s. 45–54.

1985

352. Z tamtej strony frontu [wspomnienia]. *Gaz. Tor.* nr 260 z 8 XI s. 4–5.

1986

353. Stefania Jagodzińska-Niekraszowa (1886–1973), pianista, wirtuoz, pedagog, publicysta i działacz muzyczny. *Rocz. Tor.* T. 17: s. 65–71.

1988

354. Z życia muzycznego dawnej Brodnicy. [w:] Szkice brodnickie. [T. 1]. Praca zbiorowa pod red. S. Bilskiego, Brodnica 1988 s. 69–86.

1989

355. Jan Wieczorek (1904–1980), kompozytor, dyrygent i pedagog. [w:] Toruńscy twórcy kultury i nauki, Warszawa 1989 s. 347–51.

1994

356. Grabowski Roman (1882–1940), muzyk, pedagog, dyrygent, SBPN, T 2 s. 97.
357. Guttry Lucjan (1911–1941), dyrygent i kompozytor, SBPN, T. 2 s. 146.

10,-
2
1
6

358. Kamieński Łucjan h. Dołęga (1885–1964), muzykolog i kompozytor, SBPN, T. 2 s. 341.

1996

359. Św. Augustyna traktat „O muzyce". Wstęp i przekład L. Witkowski. Red. R. Popowski, Lublin 1996.– 272 s.

1997

360. Moczyński Zygmunt (1871–1940), kompozytor, dyrygent, organista, pedagog i działacz narodowy, SBPN, T. 3 s. 243.
361. Popławski Marceli Feliks (1882–1948), skrzypek, dyrygent, kompozytor pedagog muzyczny, SBPN, T. 3 s. 472.

Biblioteka Główna UMK

300041672567

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
w Toruniu

Biblioteka Główna UMK
300041672567

folia toruniensia

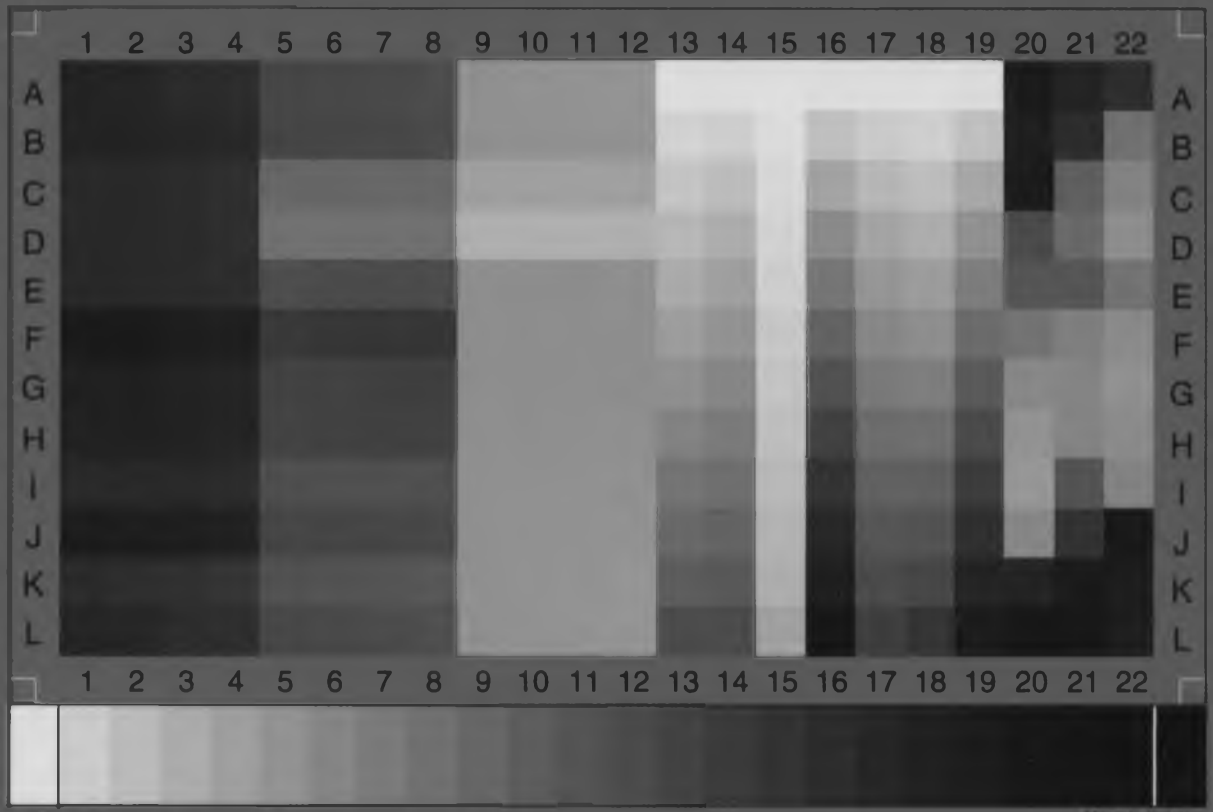

ISO12641-1995 IT8.7/2-1993

2003:12

CD1202XX

Made in Belgium

AGFACOLOR LASER **AGFA**